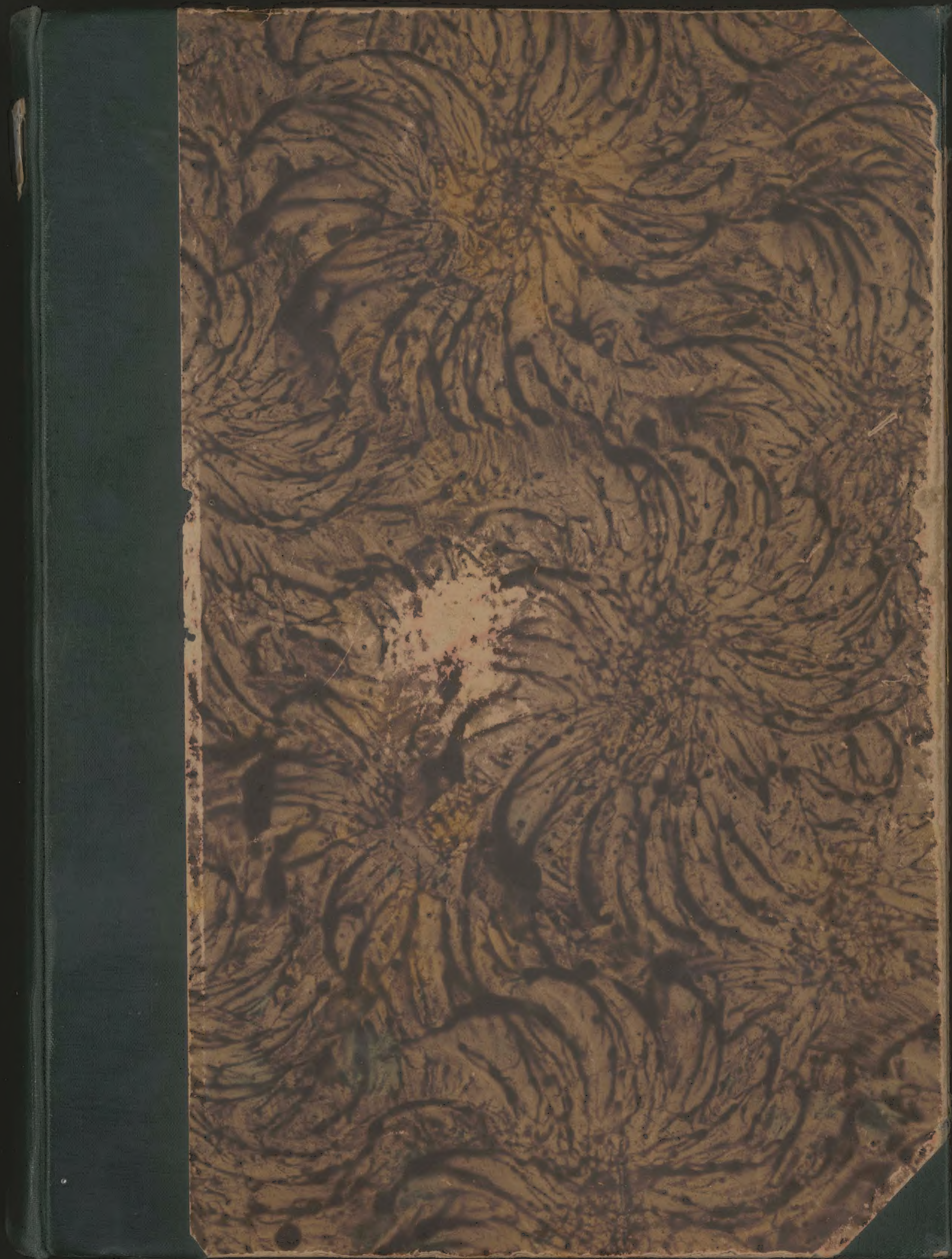
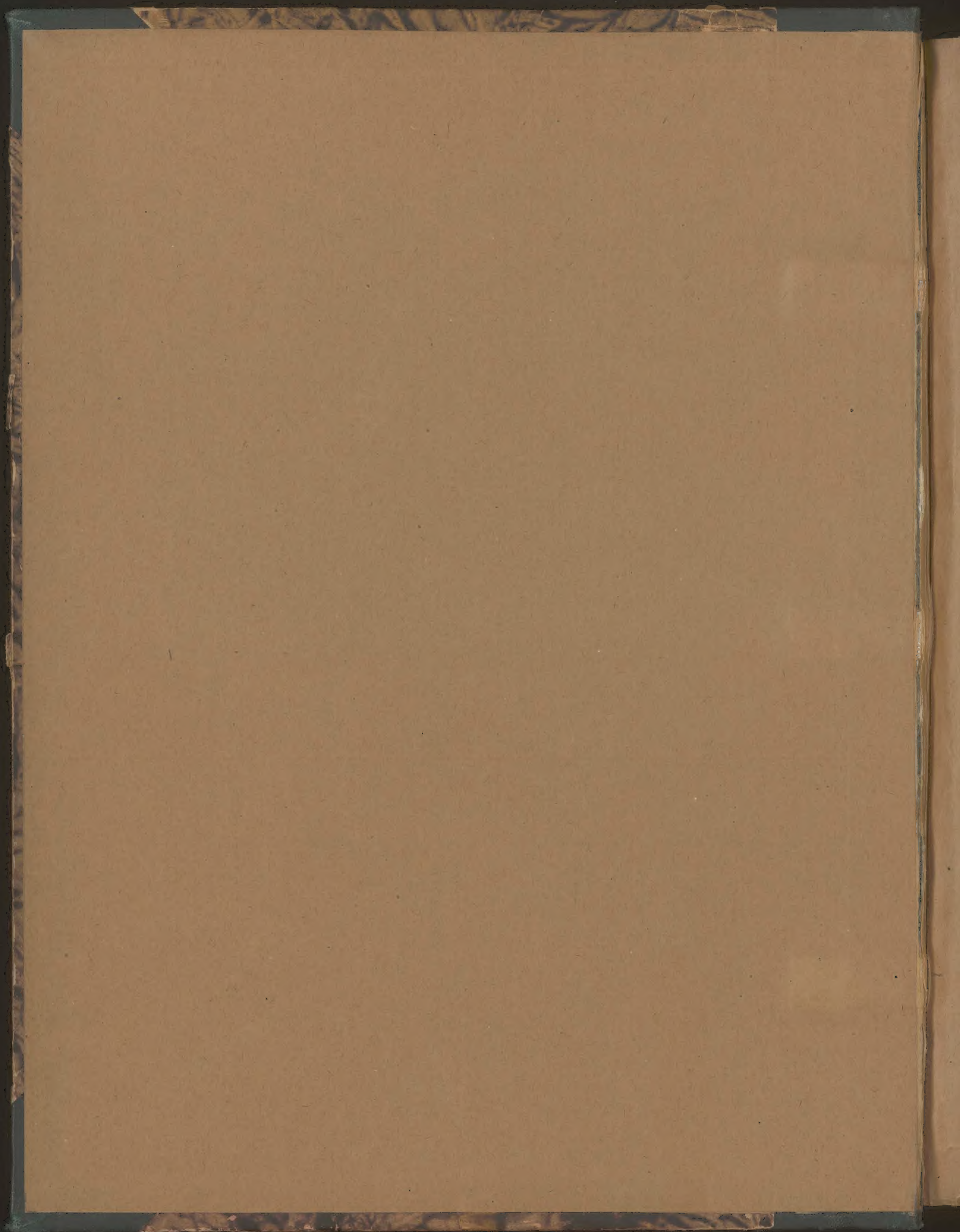




Tom XXVI. Lit. B[a - el]

Spis listów w Tomie XXVI zawartych:

	karta	z lat	ilość
Babel Bronisław	1.	1880	2
Bacher Dr.	5.	1881, 1882,	4
Baczewski Krzysztof	9.	1882,	3
Baczyński	12.	1884	1
Barzymolski Cezar	13.	~~s.a.~~ 1884	h
Badaire A. E.	14.	1884.	1
Badeniowa Seweryna	17.	s.a.	2.
Badowska Ewelina	19	1879	1
Badura Jerzy X	20	1872	1
Bądkiewicz Antoni	21	1870	1
Bagieński Józef	23	1879	1
Bagiński Tadeusz	24	1879	2
Bagnicka Romualda	27	1878, 1879.	3
Bojanowska Wanda	33	1872	1
Bajerova Anna	35	s.a.	1
Bajewski Mikołaj	37	1873, 1877.	4
Bakszewicz Stanisław	45	1884	1
Bąkowski Klemens	47	188 2	1
Balińska Emilja – wiersz	48	1879	1
Bałachowski Konrad	50	1877	3
Bałucki Michał	53	1881, 1884-86,	5
Bamarski Władysław	59	1878, 79.	6
Baensch Emil	68	s.a.	1
Bandurski	69	1886	1
Baraniecki Adrjan (list do Juljany Kamieńskiej)	71.	1865-67, 1871, 74, 79, 80, 82, 83, 84, 85	28
~~Baraniecki M.~~			
Baraniecki M.	~~127~~ 122	1879	1
Baranowska Marja	124	1872	1
Baranowska M.	126	1869	1

verte

	karta	rok	ilość
Baranowski Bolesław	127	1884	2
Baranowski M.	130	1883	1
Baranowski Teod.	132	1881, 1883	2
Baranowski Stanisław	134	1869 – 1872	6
Baranowski	140	1870, 1880	3
Baranowski Dr.	144	1868	1
Barbini Carlo	~~1887~~ 145	1887	1
Barchan Bernard	146	1879	1
Barchan Maurycy	147	1879	1
Barchwic Henryk	148	1879	1
Barchwic Zofja	150	1877	2
Bardzki A.	153	1882	1
Barszczewska Wanda	155	1879	1
Barta Antoni M.	157	1878	2
Barthel K.	160	1869, 1882, 1887	3
Barthels A.	166	1879	2
Bartkiewicz	170		
Bartkowski Jan	171	1886	1
Bartoszewicz A. (w. 1793)	187		
Bartoszewicz A. D.	172	1868-70, 77, 79	15
Bartoszewicz Józef	196	1871	1
Bartynowski Władysław	194	1879	
Bartoszewicz Kazimierz	198	1875-77, 82, 84-86	16
Bartynowski Władysław	223	1863, 65, 67-70, 73-79; 1881, 82, 83-85.	raz. 12
Barwiński Alfred	314	1877, 79, 80, 81	raz. 12.
Baryński Jan	338	1874	3
Baryczka Stefan	341	1878	2
Basiński Józef	343	1879, 80	2
Bastgen Matylda	346	1882	1
Batycki Jędrzej	349	1887	1
Baudouin de Courtenay Romualda	351	1884	1
Baumgardten Ferdynand	~~1870~~ 354	1870	1
Baumgarten Rafał	355	1879	1
Bauzemer Jan	357	1864-65, 69, 78,	raz. 12



	Karta, rok	ilość
Baworowski Wład Wiktor. testament z 1887 r. k. 364–5	349 .. 1876, 78, 1881, 83	15
Bayer Izabella	375 ... 1867	2
Bażyński T. ks.	378 1873	3.
Beaumont Paweł	381 1883	1
Beatus Wil.	383 1885	1
Bechstein C.	384 ..... 1885, 86	5
Becker Henryk	389 1879	1
Bednawski Władysław	390 1880	1
Begey Attilio	391 ... 1885, 86	8
Belejowska Joanna	405 .... 1867, 84, 85, 86	8
Beliotti Vinc. Raffaello	414 1880	1
Bellucci Joseph	416 1874	1

Babel Bronisław 7 1

Wielmożny Panie!

Aby nie zabierać drogiego – dla nas wszystkich – czasu, Wielmożnemu Panu, określę mą prośbę w krótkości.

Moim marzeniem – które obecnie będzie wkrótce ziszczone – jest: wystawienie willi w Krynicy. Tę willę, której rysunek w głównych zarysach przesełam, chciałbym nazwać Twoim Imieniem, czcigodny Mistrzu! Nie miałem prawa

Do tego, bez zezwolenia Twego, Wielmożny Panie. Proszę o to, jako o wielką dla mnie łaskę, zechciej Wielmożny Panie uwierzyć, iż krok ten – może dziwny – zrobiłem jedynie z wielkiej czci i uwielbienia dla Twojej Osoby. Wielmożny Panie. –

Niechaj w tym zakątku naszych cudownych gór Karpackich z daleka jaśniejący napis: „Willa Kraszewskiego", zlewa się w wieczny akord,

wykształty tonem ogólnego i wzniosłego piękna wszędzie.

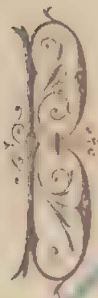
Ośmielam się również przesłać dwie moje maleńkie książeczki. Będzie to dla mnie zaszczytem, jeżeli one znajdą kącik w bibliotece Wielmożnego Pana.

Łącząc wyrazy czci i uwielbienia, kreślę się z najgłębszym szacunkiem

sługą

Bronisław Zabel

Lwów 29/6 881.



Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Nie mam słów na podziękowanie Wielmożnemu Panu, za łaskawe pozwolenie na dania Jego nazwiska, willi mającej wkrótce stanąć w Krynicy. Składam za to serdeczne podziękowanie.

List otrzymany, będzie dla mnie najdroższą pamiątką, o tyle nam droższą, iż

otrzymałem go w Kry-
nicy w dzień mojego ślubu.

Dzięki Ci więc drogi
Panie -- Twe słowa, jakby
jakieś dobre proroctwo, na-
deszły w dzień dla mnie na-
der ważny – za co jeszcze
raz pozwolimy sobie, wraz
z żoną moją, złożyć naj-
serdeczniejsze podziękowanie,
staropolskiem „Bóg zapłać."

Łącząc wyrazy mojego

najgłębszego uszanowania i czci, kreślę się powolnym sługą

Bronisław Babel.

Lwów 20° Września 880.

Dworzec Kolei Kar. Ludw.

NEUE FREIE PRESSE.
Redaction.
Kolowratring, Fichtegasse Nr. 11.
Wien.
Weltausstellung
1873.
Ehren-Diplom. Fortschritts-Medaille.

[illegible]

[illegible]

[illegible] Beantwortung [illegible] Aufnahme meines [illegible] enthalten ist. [illegible] Umarbeitung des Details [illegible] nach dem Ablauf [illegible] Monats [illegible] zu beschäftigen [illegible] hoffe, daß [illegible] Gelegenheit [illegible] zu [illegible] werden.

[illegible] Sie, [illegible] den Ausdruck [illegible]

[illegible]

NEUE FREIE PRESSE

Redaction.

Kolowratring Fichtegasse Nr. 11,

Wien.

Weltausstellung

1873.

Ehren-Diplom. Fortschritts-Medaille.

Wien, 19. October 1881.

Sehr geehrter Herr!

[illegible]



Wien, 31. März 1882.

Sehr geehrter Herr!

Ich habe gestern das Manuscript Ihres Romans „Bez serdca" empfangen und sage Ihnen meinen Dank dafür. Die Pünktlichkeit, mit welcher Sie Ihr Versprechen eingelöst haben, bestärkt mich darin, [illegible] ein Beweis dafür ist, dass Ihre [illegible] ist [illegible] nicht, dass [illegible] Romanen [illegible] wäre.

Ich habe das Manuscript sofort Herrn Dr. [illegible] übergeben, der sich [illegible] an die Arbeit der Übersetzung [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Sobald der aber

[illegible] Roman [illegible] -boutique)
[illegible] mit der Publication [illegible]
[illegible]
[illegible] Laute, [illegible]
[illegible]
Erfolg.

[illegible] meinen [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

8 35

Neue Freie Presse
Redaction.
Kolowratring, Fichtegasse Nr. 11,
Wien.
Weltausstellung
1873.
Ehren-Diplom. Fortschritts-Medaille.

Wien, 19. Juni 1882.

Sehr geehrter Herr!

Ich beehre mich, Ihnen hiemit die erste Partie der deutschen Übersetzung Ihres Romans zur Durchsicht einzusenden. Sie hatten bei unserer Unterredung in Dresden die Güte, mir zu versprechen, daß Sie selbst die deutsche Übersetzung des Herrn Goldbaum nach der Fertigstellung lesen u. eventuelle Unrichtigkeiten verbessern wollten. Ich erlaube mir nun, Sie zu bitten, sich dieser Mühe zu unterziehen. Wir gedenken mit dem Abdrucke im Laufe des Juli zu beginnen u. ich bitte daher, mir das Manuscript so bald als möglich zurückzusenden. Alsbald folgt sodann eine weitere Partie.

Mit dem Ausdrucke seiner Verehrung

ergebenst
Dr. Bacher

Władco słowem w narodzie! pozdrawiam Cię czołem;
Przed wielkim Twoim Duchem uginam kolana, –
Bo prawdą człowiek staje na równi z Aniołem,
A prawość nie każdemu z geniuszów znana.

Panie!

Urodzony na Kołtynie z Ojca Obywatela i Sędziego w Ziemstwie, według starożytnego autoramentu, w 1831 r służyłem w szeregach wojska narodowego i od tej chwili jako wychodźca pędzę życie tułacze. We Francji byłem aż do wybuchu wojny tego kraju z Prusakami a od tego czasu jestem we Lwowie; w Paryżu pracując w zawodzie architektonicznym [illegible] emigrantom kształcił się wszechstronnie; pędząc przez lat 40 niczem niespokojne [illegible] życie emigranta, – do Lwowa przybyłem w celu rewindykowania spadkobierstwa które to z powodu przedawnienia z tabuli hipotecznej wymazanem zostało, a teraz pozbawiony wszej opieki i pomocy, ślęczę, jako dyetarjusz, obarczony wielkiem kalectwy i chorobą, w Archiwum Wydziału Krajowego za wynagrodzeniem 90 Centów dziennie, to jest konam powoli w nędzy i niedostatku.

Tournez, s'il vous plait.

W imieniu własnem i w imieniu kilku innych starców wychodźców z pod zaboru z 1831. r., pomimo żem w tej mierze nieupoważniony, gdyż ani za granicą, ani tu we Lwowie bliższej styczności z nimi nie mam, ośmielam się uniżenie upraszać Wielmożnego Pana o łaskawe wstawienie się za nami podczas swojego pobytu w Galicji;

O Mistrzu! racz rzec słówko czczonym w świecie głosem
– A nawet się Galicja zajmie naszym losem.

Z najgłębszem uszanowaniem

Krzysztof Lubicz Baczewski

dyetariusz w Archiwum Wydziału Krajowego

Lwów, 22 Stycznia 1882 r.

Borowski imprimé.

Łaskawy Mistrzu! Wielmożny Panie!

Na uprzejmą prośbę naszą podjęcia moralnej opieki nad Weteranami tułactwa z 1831, [illegible]trzymałem odpowiedź Wielmożnego Pana z wezwaniem o wskazanie osób [illegible] strony Jego [illegible] w sprawie naszej [illegible] [illegible] Marszałka Zyblikiewicza lub Ks. Adama Sapiehy, – periodyczną zaskoczony piersiową chorobą (asthma) pięć tygodni nie byłem w stanie ponowić prośby i zadość uczynić rozkazom Łaskawego Mistrza i Pana. — W przechadzce, już jako rekonwalescent, miałem sposobność spotkać się z Panią Samolewicz, byłą uczennicą moją języka francuskiego, która, dowiedziawszy się odemnie o łaskawych chęciach Wielmożnego [illegible] i Pana, podała mi myśl odezwy ze strony Mistrza i Pana do Kobiet w Galicyi zapewniając mnie o nieomylnym skutku. — Płeć męska w Galicyi już, co do intelligencyi, mówiła mi ta Pani, została już galicyanami i to ma być odrębna klasa polaków, — kobiety zaś, bezwzględnie, są polkami i wielbicielkami Mistrza i Pana. Pozostawiając ocenę tej myśli Łaskawemu Mistrzowi i Wielmożnemu Panu, śmiem się mieć z najgłębszem uszanowaniem Jego uniżonym sługą

[illegible]

6/4 1882.

Weteran, dyetaryusz w Archiwum Wydz. Krajowego we Lwowie

Czcigodny Mistrzu! Panie!

(W niewymownem upragnieniu wyczekiwałem zapowiedzianego przybycia Czcigodnego Mistrza do Lwowa – Niestety "Losy" nie dozwoliły Mi przedstawić osobiście po[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible], a tem samem pozbawiły mi przyjemności [illegible] Czcigodnemu Mistrzowi i Panu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mojego, oraz doprowadzenia do pożądanego skutku przyobiecanej mi przez Jego osobę opiekuńczej [illegible] w sprawie [illegible] z 1831 pozostałych [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]. [illegible] [illegible] w [illegible] i we [illegible] stworzono [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pochodzenia galicyjskiego, byłym uczestnikom listopadowego powstania) (Komitety te udzielają najpotrzebniejszym, najbiedniejszym miesięczną [illegible] [illegible] 10 [illegible] [illegible] się, [illegible] architekta z zawodu [illegible] jak najusprzejmiej i najuniżeniej Czcigodnemu Mistrzowi [illegible] [illegible] wstawienie się za mną [illegible] JW. [illegible] [illegible] [illegible] przy restauracji nowo na[illegible] [illegible] pamiątkowego Zamku w Olesku, której to restauracji naczelne [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wojskowa, – jako dozorca robót [illegible] [illegible]. – Jedno słówko Czcigodnego Mistrza i Pana polecające mnie JW. [illegible] [illegible] [illegible] przekonany o skutku. –

Racz, Czcigodny Mistrzu i Panie przebaczyć [illegible] [illegible] [illegible]

Vertatur

nadużycie z drogocennych chwil [illegible] [illegible] że mi nie odmówisz Swojej [illegible] polecić [illegible], pozostając z najgłębszem uszanowaniem, [illegible]

[illegible]

[illegible] Baczewski

[illegible]

Wydziału [illegible]

[illegible], 5 [illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Dziękując z głębi serca za łaskawe zainteresowanie się moją książką, przesyłam Jaśnie Wielmożnemu Panu 2. zeszyt historyi [illegible] z [illegible]szym, i przepraszam, iż z powodu opóźnienia [illegible] nie przesłałem ostatnim razem lepszego zeszytu.

[illegible] wielkiej wagi będzie dla mnie łaskawa [illegible] Dobrodzieja [illegible] to moim [illegible] się [illegible] że mogę się [illegible].

[illegible]

Ośmielam się w końcu przesłać najgorętsze życzenia: oby Bóg [illegible] Wielmożnemu Panu najlepszego [illegible] przy Jego pracach potrzeba.

[illegible] wyrazy najgłębszej czci i rzetelnego poważania [illegible]

Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja

[T]arnów, 6. kwietnia 1884. najwdzięczniejszy sługa

[illegible]

Wołoczek Twerskiéj gub.
5/17 Lutego.

Niżej podpisany najłaskawiej upraszam Czcigodnego Jubilata Uwiadomienie dzieła Wilia czego niejest jeszcze sprzedane, o cenie takowej w guldenach lub rubli papierowych.—

Z wysokim Szacunkiem

Józef Badzymalski.

Adres: Russie par Petersbourg à Wołoczek. gouv. de Twer.

Baduire Cl. E.

Le Temps

10 Faubourg Montmartre PARIS

le 31 mai 1884

Monsieur,

Je vous serais bien reconnaissant si vous vouliez avoir la bonté de me répondre aux questions que voici :

1°. Votre roman "Sans coeur" a-t-il déjà été traduit en français ?

2°. Si non, dans quelles conditions m'autoriseriez-vous à en publier une traduction ?

3°. Si oui, à qui faut-il que je m'adresse pour en obtenir un exemplaire ?

17

Je me suis adressé à M. Prochazka, qui m'a répondu par la lettre ci-jointe.

Espérant que vous ne me refuserez pas quelques lignes de réponse, j'ai l'honneur, Monsieur, de vous présenter mes salutations les plus respectueuses.

A. E. Badaire

Rédacteur au journal Le Temps.

Wtorek 14/26 lutego 1884 r.

Dostojny i Drogi Panie!

Spieszę co najrychlej wysłać odpowiedź na pismo Jego z pod daty 8 lutego.
Zbytecznie tłumaczyć [illegible], jako ja marzę o mym życiu w Villi Czcigodnego i Szanownego Nazarego Lubitowa. Lecz [illegible] Osoba [illegible] [illegible] [illegible]. Osoba ta [illegible] [illegible] [illegible], zmieniona była [illegible] do Krymu [illegible] żona [illegible] [illegible] [illegible], przeto

w tej chwili niemogę dać stałej decyzyi, będąc obecnie zajętym wieloma interesami, lecz skoro będę osobiście w Warszawie, to nie omieszkam dać stanowczą odpowiedź na proponowane warunki. —

Z wysokim szacunkiem i oddanymi usługami. —

Ксаверий Бодзинский.

Badeniowa Sew.

76

41
17

[illegible] sprawie ubogich,
i niechcący [illegible] przykłady
tam - się dziewcząt [illegible]
[illegible] pisarzy tyle - mają do
młodego wieku ... [illegible]
wyczytana, po mojej stronie . . .

Pan [illegible] że nie mia
łam zamiaru przydawać Pana
pracy, ja tak! pojmuję że wiele
trudu i głębokiego rozmyślania,
potrzeba, aby te [illegible]
nować — ja tylko [illegible]
że z [illegible] do [illegible]
[illegible] — Do tej uwagi listek
[illegible] po [illegible] 1880,
mam się więcej z listu pierwszego
bo tak mi było bardzo [illegible]
[illegible] WWPani Dobrodziej

sługa

iż nie umiem ocenić i zrozumieć
ile warta perła, o którą prosiłem
Mum na Dobre [illegible] głęboko
trzeba sięgać po nią — nie pro-
siłem o wydobywanie całej
tylko o podarowanie jednej
z tych których już nastarczą
łezy. —

Racz Pan Dobrodziej nie tru-
dzić się odpisaniem i przy-
jmij na teraz mojego pozdro-
wienia z którem zostaję

najniższe sługa

Seweryna Baden[illegible]

Zadziwi Wielmożnego Pana Dobro-
dzieja odezwa moja, i nim ją zrozumie,
muszę się z przód wytłomaczyć.
Kilka lat temu powierzono mi
Przełożeństwo nad Stowarzyszeniem
Kuchni ś. Wincentego a Paulo,
które podawa osobom najubo-
ższym chorym miasta, i dawa
im co do życia niezbędnie jest po-
trzebne i choroby uleczyć może?
Zamiast [illegible] [illegible]
[illegible] używać kołatania
[illegible]
[illegible]
[illegible] pomoc
[illegible]
[illegible]
[illegible]
miałam

miałam najgorętszą ochotę prosić, abyś ofiarował pare drobnostek na cel święty i chybam w kilku słowach taką zrobić Pana nie mogąc znaleźć? dziś dopiero kiedy już nic osobiście dla gorącej wielkiego dzięki zgłaszam się do Pana i proszę w Imię Boże o to abyś słowa Pana zachował w miejscu gdzie pociesza też i te serca które najwięcej i najmocniej cierpią. —
Polecając najlepszą stycznią sprawę ubogich i chorych duszą W.Pana Dobrodzieja, proszę abyś uwalniał ich piękną duszą z wielkich tych Bożej zasług pamiętności opiekuj się nimi miasto tego! Modlę się niech odwdzięczą się świętą zasługą.

nr 614: Dłużnym Pana Dobrodzieja
Serdeczna Ulica.

Ćwiąkalska(?) Ewelina 19

3/3 Października – 1879 r.
Warszawa
Wspólna № 11^a^.

Szanowny Panie.

[illegible] łaskawości przez Niego [illegible] me dzięko-
[illegible], że szczęną wyrażam-
[illegible] imieniu i tem kiedy mogła
[illegible] Panu Panie
[illegible]
[illegible]
[illegible] odpisać [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Szanowny Panie [illegible]
[illegible] uczucie [illegible]
cóż dodawać [illegible]
[illegible]
Ciebie [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] i głębokim szacun

Emelina Badnosk

Cieszyn dnia [illegible]

Wielmożny Panie!

Komitet zajmujący się wydaniem albumu na uczczenie czterdziestoletniej pracy pisarskiej Stalmacha, polecił mi oświadczyć Wielmożnemu Panu swą wdzięczność za łaskawą gotowość przysłania mu artykułu do wyżwymienionego albumu, a oraz poprosić, by Wielmożny Pan Dobrodziej przyrzeczony artykuł nadesłać raczył do dnia 1 m. Kwietnia na ręce podpisanego sekretarza. Wybór przedmiotu Komitet światłemu zdaniu Wielmożnego Pana pozostawia, zwraca tylko na to uwagę, iż przy rozsprzedawaniu książki zbiorowej liczy także na Królestwo.

Racz Wielmożny Pan przyjąć wyrazy rzetelnego szacunku i poważania, z jakiem piszę się

Wielmożnego Pana Dobrodzieja
najniższy sługa

ul. Grodzka 511. Ks. Jerzy Badura.

Krynica. 30 Lipca 1870.

Jędrkiewicz Antoni

Szanowny Panie,

Dobrodzieju!

Nie wiem, czy przypomina Pan sobie korespondenta Wileńskiego z czasów redagowania przez Pana Gaz. Polskiej? Od owego czasu tyle rzeczy się zmieniło, tyle ludzi nowych przesunęło się przed nami, a tyle grobów pozostawiliśmy za sobą, że nie dziwiłbym się wcale, jeśliby imię moje wyszło całkiem z pamięci Pańskiej. I dlatego to winienem być natrętnym i przypomnieć to, co dawniej mówiłem: że jak nigdy, tak dotąd zawsze jestem największym zwolennikiem prac Pańskich dla narodu naszego. Oby nam Bóg tylko błogosławił i więcej takich "Kraszewskich" liczyć pozwolił!

W Częstochowie, na ołtarzu Matki Bo-
skiéj widziałem pióro, jako ofiarę od Pa-
na poświęcone. Ten skromny a wymowny dar
łzy rozrzewnienia wywołał u mnie: tak jest,
zaprawdę! tylko cudem wyższym przy tylu prze-
ciwnościach, cierpieniach i zawodach utrzymać się
zdoła taka świeżość i energija ducha, jak Pan ją do-
tąd zatrzymałeś, - tylko Opatrznościową Łaską
może człowiek po latach trzydziestukilku mieć tyle
wytrwałości, zapału i potęgi twórczości arty-
stycznéj. Niechże Bóg Panu udzieli sił i nadal
w tym stanie ją utrzyma!!

Dar ów wyżéj wspomniany wytłómaczył mi ca-
łą śmieszność zarzutów przeciw Panu niektórych kote-
ryj, jakie zdarza się u nas w Warszawie spotykać: powia-
dają (z powodu „Tygodnia”), żeś Pan się zmienił, że wspo-
sób nienarodowy traktujesz katolicyzm etc.

To moje wspomnienie, jako osoby prawie nieznanej,
wyglądałoby na impertynencyję, gdybym nie był naj-
świeciéj przekonany, że owe gadaniny pseudo

literatów są tylko wzajemnem szpilkowaniem nie-
zręcznie zazdrość osłaniającem; gdybym nie był
przekonany, że tyloletni trud Pański dla narodu na
niego stoi już na tak niewzruszonym podstawie; że
pociski jezuityka i czeladzi literackiej do się nie-
gu nie zdołają. –
Ponieważ w Rachunkach wspomniałeś Pan,
że w kraju zapominają o potrzebach ludzi od oj-
czyzny oderwanych, przeto parę osób moich zna-
jomych, równie jak ja biednych, przesyłają naszemu
Pańskiemu rablitr. dziełeczka, jako grosz wdowi
rzekomy Pan ten drobiazg przyjmie.
Boję się być zanadto natrętnym, ale jeśli w za-
kresie wydawnictwa Pańskiego leżą i prace
elementarno-pedagogiczne, to ośmielam się
polecić Opiece Pańskiej metodyczną grama-
tykę polską p. Floryjana Czepielińskiego. Jestto
praca w duchu Wursta i naszego Jachowicza,
przeprowadzająca metodę genetyczną wykładu

języka ojczystego. Przygotowaną do druku Część I^szą mam w Krakowie. Jeśliby pozwolić raczył Pan ją wydać, albo zrad jakiego nakładcę byłbym nieskończenie wdzięczen, bo zaś autor, nie mający środków do ogłoszenia, ze wszech miar na to poparcia zasługuje.

O łaskawą wiadomość czekać będę w Krakowie p. poste restante.

Polecając się pamięci i względom Pańskim zostaję

Szanownego Pana

Najżyczliwszym Sługą

Antoni Bądzkiewicz



Czcigodny

Nasz Dobroczyńco!

Osobiście nieznany, lecz dopełnieniem wspólnych dróg młodzieńczych niejako spowinowacony, ośmielam się prosić o pozwolenie uświęcenia Jego imieniem moje dobre chęci dla dobra naszej wszystkości!

Szczerze sercem oddany

Sługa

Józef Bagieński

alumnus almae matris Vilnensis.-

Warszawa

17 Września 1871 r.

Bagiński Tadeusz

27

Warszawa d. 12 Września 1879 r.

Szanowny Panie!

[illegible] z natury swej jest słaby, a gdy go jeszcze nieszczęście gnębi, gdy nędza na[illegible] do ziemi, snuje różne projekta i je[illegible] żeli nie stracił wiary w Boga, myśli, że [illegible] jeszcze ludzie z sercem który nieszczęście drugich pojąć potrafi.

Jestem ojcem czworga dzieci, z których [illegible] liczy lat 13, pracuję w pewnej [illegible] instytucji, płacy pobieram [illegible] [illegible] rubli [illegible] [illegible] Warszawie [illegible] i skromnie [illegible] ostateczności, lecz kiedy nadeszła pora kształcenia dzieci wszelki wysiłek okazał się nie wystarczającym [illegible] najkonieczniejszych [illegible] jednego. W tak twardych warunkach przyszła nam myśl, może za zuchwała, [illegible] wzgląd na nas biedaków, [illegible] [illegible] Pan Bóg zesłał [illegible] [illegible] [illegible] ktoś zechciał nam pożyczyć pewną kwotę i wpłatę rozłożyć do zwrotu przystępnemi ratami miesięcznemi; mamy bowiem zamiar otworzyć niewielki na początek handel w Warszawie najkonieczniejszych do życia produktów, którym zajmowałaby się żona moja, [illegible] [illegible] wala nam tak dotąd [illegible] [illegible] [illegible] to źródło [illegible]

([illegible])

[illegible] silnego potrzeba [illegible] na [illegible]
[illegible] rzeczy żadnej treść z kapitalistów
[illegible] za [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
na [illegible] stałyby się ciałem, a [illegible]
jaśniejszą, ja sam jako [illegible] kolei
żelaznej, mogę z dalekiej prowincyi spro-
wadzać do handlu potrzebne produkta za
cenę stosunkową [illegible]. — Do Krakowa wy-
[illegible] się [illegible]
[illegible] Szanownemu Panu otwarcie
dziękczynnego hołdu, za trzydziestoletnią
pracę około dobra narodu i [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible] mogących [illegible]
podać rękę biedakom.
Szanowny Panie! jeżeli [illegible] posuwam
[illegible] podobny jeden w
tej chwili do tonącego, staje przed Panem
takim jakim jestem, to jest człowiekiem
[illegible] swego
[illegible] rodziny, przyszłość
[illegible] daje [illegible], a niedola jest
[illegible]
[illegible] go niekiedy nici, a często i życia,
[illegible]
[illegible] dzieci [illegible]
[illegible] idę o własnych siłach
lecz bieda zabija mnie.
Szanowny Panie! [illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible] Łaskawie przyjąć w dniu tak uroczystym

(spr)

dłuższego czasu, a jedno przychylne słowo
wyrzeczone przez Wielmożności dla mnie
rodzinę moją tylko z nędzy wydźwignąć, do
Najpóźniejszego wdzięczny się odsłużyć Szanowne-
mu Dobrodziejowi.—

Mam honor być najniższym sługą.

Bagiński Tadeusz

mieszkam przy Ulicy
Złotej pod № 43.

Warszawa d. 30 Października
1879 r.

Szanowny Panie.

Z obawą że prośba moja uprzednia
[illegible] chwili była może nie na
[illegible] odpowiedź Czcigodnego Pana
[illegible] zmuszony zostałem, ośmielam
[illegible] się do napisania tych kilku
słów [illegible] szczerego wyznania
[illegible] [illegible] odżyłem [illegible]
lepszego bytu. Wprawdzie wyrzucam się
[illegible] którą miłem tak dawno
a tak srodze doznana troska o los dzieci
wskazała mi, aczkolwiek nieznane-
mu i bez żadnych zasług tę drogę,
którą uważając pośrednictwem szlachetny
[illegible] zasięgnąć wiadomości z kraju pocho-
dzenia;
Jeżelim więc zgrzeszył, lub co gorsza,
[illegible] [illegible] sprawiła jakąś
przykrość, uznaję się winnym i błagam
przebaczenia! Bóg mi świadkiem że
[illegible]
lennej doli mojej rodzinie, na którą
[illegible] lepsze jak dotkliw
spadały jedne po drugiem. Z czworga
dzieci dwoje już się kształci, chłopiec w
szkole realnej P. Gorzelskiego, a dziew
[illegible] obdarzona od natury wielkie
mi zdolnościami i chęcią do nauki
[illegible] pensyi P. Czarneckiej, najmłodsze ma
się w domu którem nosowiecam [illegible]
się

życzący mi od swojej [illegible]
sobie, jak wielka rzeka swoje odpowie-
dzialność za wychowanie dzieci, któ-
rym całym swoim [illegible]
szczęśliwsze zadanie, [illegible] obraca
troska o niepewne jutro.—
Niechaj [illegible] drogiego
[illegible] Dziadkowi Pana [illegible] najlepszymi
[illegible]
[illegible] sługa
[illegible] pana

Bagiński Tadeusz

Bagnicka Romualda

Petersburg 2/14 IV 1878.

Szanowny Panie!

Będąc proszona przez redakcyę ros-
syjskiej gazety „Nowosti", wychodzącej
[illegible]
[illegible] „Czarnoksiężniky" upraszam
Szanownego Pana i pozwolenie co
do przekładu takowej, a zarazem o śmie
[illegible] najpiękniejszego
[illegible] z której przedstawiają
[illegible]
uważeniu:

Romualda Bagnicka.

St. Petersburg Могилевская д. № 13, кв. 21.
[illegible]

[illegible] 1878.

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]



La Storia Zache j, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

sobą [illegible] i [illegible]

[illegible] [illegible] szacowny

[illegible] [illegible]

Składamy z mojej

[illegible] Wielmożnemu

Panu [illegible] wyrazy

[illegible] szczerego poważania

najniższa sługa

[illegible]

Bartrová ?

Milostivý Pane!

78

Kaji [illegible] ustit [illegible] [illegible] [illegible]losti že se opovažuji stímto
listem [illegible] kalil [illegible] radosti který jim [illegible] všeckny
Národové, [illegible] Bohu, a [illegible] milosrdenství [illegible] oží
[illegible] [illegible] [illegible] Milostivý Pane! učiněji něco jedné
[illegible] chuslene žene [illegible] mnohých úřadech sem se již [illegible]
[illegible] a [illegible] všude jen každý pokrčí rameny. Jejich
[illegible] [illegible] sem se chytila, co veslo, pravé z toho
[illegible] [illegible] dna Zoufalství [illegible] se modlit
[illegible] [illegible] [illegible] Boha bi mi udělil, dost malou
milost [illegible] sa sama nemusela život bráti v tom!
[illegible] hamžení lítat okolo mě papír a nechtel ode mě odlitnout
vzrýhla jsem, [illegible] ten bil to housek narodních listů
[illegible] to a hle me srdce se zotavilo, četla jsem že jest
Města Krakova Veliká slavá že slavý 50 leté Jubileum
Slavný Pan [illegible] Ignac Kraszewsky, jak mi
[illegible] zakrálo srdce moji [illegible] sem
Všecky narodové [illegible] [illegible] naše lože celou noc sem
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] by mi ten Dobrotivý Pám
[illegible] [illegible] [illegible] celou noc lot musí
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mi jsou přát
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] budu psal a
[illegible] sem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] čím tunejší
[illegible] zapište me [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] moci nemie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nadeimocí a vyslíží
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] losti! [illegible] sprostá žena česká
[illegible] [illegible] [illegible] stará mláde ovsem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 8 měsíci sem mela, muže, který [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 10 roků řadný [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] kracovali [illegible] každý rok byl
[illegible] [illegible] [illegible] w 3 pluku lantver
114
[illegible] hovolan [illegible] cvičení

Co Nás mnoho na živobytí kazilo a ktomu nás Bůh
obdařil šesti malými ditkými můj muž počal bít velmi
nespokojený nad bídou naší uminil si žel půjde na vandr
do Polska; na veliké mé prosby nedal, vše mi
prodal, a slíbil mě že nejdil za tři měsíce pro mě
a ditky [illegible] již 1. rok a 8 měsíců
a posud o něm [illegible] toliko že jest v Polsku na
v Patrovic [illegible] [illegible]
a na mé tisícere dopisy neodpovídá, Vojanský Pány
mu dáti ovlab na 1. rok a ja smutna [illegible]
[illegible] bude na Uřadě [illegible]
[illegible] na Obec [illegible] může ale [illegible]
[illegible] nemohu dojít
neb nemam bytu nemam šatů než svoji rest [illegible] se
stydím spasa moje jest [illegible] můj [illegible] me neco posílal,
[illegible] smet, ale na tu již dlouho dlouho čekam
tom [illegible] moje prosba, Milostivy Pane
že snad raději [illegible] znát snad taky jim přijde
prat co mu [illegible] Pařís Jacht ja ovšem nevim
[illegible] obrazem [illegible]
Páne [illegible] a bude vyslu-
aby [illegible]
[illegible] dost málo je aspoň aby
sme si na zimu nakou [illegible] zaplatit
neb jinač musimé bez času zemřít Jejich Milosti
Raději mi odpustit, byly ve psaní piši velikou
[illegible] zaslat
zaslat pro Živeho Boha jich prosím neračeji
se horšit že psaní nevyplacené posilam, račeji si
[illegible] kdyby
kdyby mohla, tam jit tak [illegible]
ač by mě jiste vyslišely

Můj Muž Jozef Bajer

Naše Adresa
Irma Bajerova
Lipová ulica
v Kladně
v Čechach

Zajewski Mikołaj

Wrocław [illegible]

[illegible]

[illegible] do Pana [illegible]

[illegible]

Wiernie – walcząc przez czas dłu-
ższym zniszczeniu [illegible]
[illegible]
jąc się zmieniającym do względu, [illegible]
[illegible] szukać chleba dla siebie i
[illegible], [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] na [illegible] [illegible]

[illegible] ale [illegible]

[illegible] ?

dowiedziałem się żadnem, żeby w nich było [illegible]
mi wszystkie i mnie nie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Praktyczne swoje wykształcenie w [illegible]
drukarni [illegible]
przez lat 11. następnie były [illegible]
drukarni Jana Borskiego przezta-
3. ostatecznie przez założeniem drukarni
zarządzałem składami księgarni [illegible]

Czytasz Pan Dobr. iż wymieniam się [illegible]
[illegible]
którym nie mam dokąd się udać jak
do Pana Dobrodzieja i proszę go, będąc iż mnie
znów mej tej prośbie nie odmówi [illegible]
[illegible] odpowiedzi.

Adres [illegible]
[illegible] Bujewski Schrift-
setzer [illegible]
[illegible] in Breslau.

[illegible]
[illegible]
[illegible]

Lipsk dnia 28 Września 74.

Wielmożny panie i Dobrodzieju!

Już [illegible] listem, w którym się tym ośmieliłem Łaskawego pana trudnić sobą [illegible] w pomieszczeniu wyszukania miejsca w pracy i [illegible] za [illegible] Łaskawego pana. Napisałem list do Lipskiego pana [illegible] przeciwnego dzień tych miast otrzymałem [illegible] [illegible] z familią wraz w tym czasie [illegible] bo nie miałem pieniędzy i żona była słaba nie mogłem [illegible] wszystkiem [illegible] [illegible] [illegible] dzieci ostawić. Po wyzdrowieniu żony na Wiosnę 8 Marca [illegible] [illegible] żonę i dzieci [illegible] brata [illegible] zostawiłem w [illegible] i wszystko nic [illegible] [illegible] [illegible] stanąłem w Lipsku [illegible] do [illegible] pana [illegible] pana [illegible] porzucić [illegible] zaraz [illegible] zajął [illegible] do Drukarni p. Brok[illegible] [illegible] przyjechałem bo co[illegible] [illegible] dopomógł mi pan [illegible] o [illegible] roboty w Drukarni p.p. Breitkopf & Härtel [illegible] pracuję i [illegible] [illegible] ale nie [illegible].

które tygodniowo [illegible] wynająłem [illegible]

meblami [illegible] przez trzy miesiące mieszkałem [illegible]

[illegible] to z Meblami nie chcą wynajmować [illegible]

byłem [illegible] mieszkania wynająć [illegible]

[illegible] najpotrzebniejszych Mebli na wyjeździe byłem

przygotowany iż mi ciężko będzie ale cóż z tem robić

[illegible] pracownika [illegible] korzystne

[illegible] ale przecież nie blisko trzy miesiące [illegible]

Robotie [illegible]

[illegible] format [illegible] o mały [illegible]

największego [illegible] nie mogłem [illegible] zarobić [illegible]

Tych jedenaście tal. zobowiązałem się Stolarzowi płacić co tydzień

1½ w Kantorze zaforsiusowano mi 2½ tal. [illegible]

[illegible] Świętego [illegible] Świętego Mikołaja co tydzień

strącano mi także 1tal. od [illegible]

[illegible] co tydzień [illegible] 1tal. Stolarzowi [illegible]

[illegible] co tydzień ½ tal. A teraz przez cały kwartał

tygodniowo [illegible] tal. [illegible] Stolarzowi [illegible]

w Kantorze — 1tal.
Szewcowi — 1tal.
Składki Bractwa — ½ tal.

Tygodniowo płacę tal. 4.

Na Lokal [illegible] tygodnia [illegible] wypada ¾ [illegible]

życie skromne w [illegible]

[illegible] potrzebuje opał Światło [illegible] 1tal. bo [illegible]

bardzo drogo. Teraz Zielone [illegible] najtańszy [illegible]

14 [illegible] snia [illegible] Lut 9) Głuchoniemy [illegible]
[illegible] jako [illegible] co [illegible] [illegible] mając [illegible]
[illegible] lat [illegible] w [illegible]
[illegible] wszystkie [illegible] potrzeby [illegible]
[illegible] na jednem
słowem [illegible] potrzebnem [illegible] [illegible]
co [illegible] i po [illegible] pomimo [illegible] ciągłej mojej
pracy, i Oszczędności i pracy mojej [illegible]. Najgłówniejsze
zapłacenie [illegible] najpierwszego bo [illegible] [illegible]
kwartalnie a jak nie zapłacę pierwszego [illegible]
wymówi mi [illegible] w [illegible]
[illegible] asi zdzie
mi to Ambarasowane [illegible] to mu trudno
w [illegible] nie [illegible] dostać [illegible] nie [illegible]
[illegible] w którym to pracuje [illegible] nie [illegible] bym
[illegible] jestem bardzo [illegible] na
Ośliski [illegible] po Kamieniach chodzić nie mogę
Wielmożny panie i Dobrodzieju w [illegible] [illegible]
forsowanie [illegible] razy [illegible] [illegible]
miał [illegible] w [illegible] teraz [illegible] Drukarni p. Brockhau
stworzę [illegible] polskie i Ruskie to [illegible] mojem
[illegible] się do Drukarni p. Brockhausa. Panie i Dobrodzieju
[illegible] w moje położenie [illegible] niemo
[illegible] mi [illegible] narzucam [illegible]

Aw obchodzie mogę albo może i iść które więcej przez [illegible] kto [illegible] ze nie mogę prawie nic się [illegible] się [illegible]!

Wielemi my panie przez Trelipię i [illegible] które dylko pro[illegible] i błagamie [illegible] nie dam [illegible] oko moich dzieci [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przyjętego [illegible] [illegible] [illegible] naczenia [illegible] [illegible] 15 albo 20 [illegible] na kilka miesięcy na [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] przy [illegible] moje [illegible] [illegible] Do Nowego Roku [illegible]. [illegible] panie [illegible] chociaż nierazem z wielką [illegible] [illegible] [illegible] dziste [illegible] Bóg [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] czerstwem [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] ku [illegible] nieraz [illegible] Ojczyźnie.

z najgłębszym Szacunkiem

uniżony sługa

Mikołaj [illegible]

Adres

Vl. u. Nicolaus [illegible]

Schriftsetzer in der Buchdr[illegible]

[illegible] von [illegible]

in [illegible]

Pińsk 11. Paźd. 1874 r.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Racz Wielmożny Pan wybaczyć powtórnej mojej śmiałości, iż ośmielam się prosić czyby Wielmożny Pan nie był o tyle łaskaw przyjść mi w pomoc i pożyczył mi jeżeli łaska 15 Talarów, które z jak największą wdzięcznością najniezawodniej oddam. Wielmożnemu Panu w Styczniu 1875 r.

Wielmożny Panie nim udałem się do Wielmożnego Pana z prośbą byłem wprzód u Pana Kasztelanowicza i pokazałem mu dowody, który byłem zmuszony ostatniego środka się chwycić i pozanosiłem takowe jakoteż żony garderobę do lichwiarzy nie przewidując, że niektóre trudno na powrót wydostać; ale p. Kasztelanowicz zaklął mi się na wszystko, że przyszedłby mi w pomoc z całego serca, ale jest po pogrzebie dziecka jedenastomiesięcznego najdroższego i ostatnie

pieniędze zapożyczować? P. Kosibowski p[illegible]
umowa w nieobecności P. Brzeskh[illegible]
usa na Manuskrypt p. t. „Obrazk[illegible]
z życia wygnańców", który ten ma-
nuskrypt przepisuje; gdyż niemcy
umieliby go źle czytać i mówił mi jak
odbierze od P. Sienbowskiego, to na tych
miast mi przyjdzie w pomoc, a ja
z dziękowaniem. Panie płace, przesto Pol[illegible]
za prodentu, a Panu Sienbowskim
że ukończyć Manuskrypt na przysz-
rok, gdyż teraz daje lekcye francus-
kiego języka, więc udaje się z prośbą
do Szlachetnego Pana lecz nie z tą prośbą
jak inni mowie Polacy. Szlachetny
Panie! ja nie jestem żebrakiem Pa-
nowym, lecz z [illegible] pracy im-
w [illegible] napisze, i mi nigdy tylko
do pracy, i będę mógł Szlachetnemu
Panu zwrócić sam osobiście i uczciwie
podziękować za podanie ręki w nieszczę-
ściu, jeżeli szlachetny Pan będzie o tyle
łaskaw, (nie obrazi się) prośbę mi przyjść w pomo-
cy i mi dźwignąć mojej prawdziwej

prośby to bym prosił Wielmożnego
Pana o przysłanie na Pana kospro-
wiera rzecz, albo wprost do mnie.

Z moją lobliwym szacunkiem
Mikołaj Bajewski
były wł. Lenkarni

i tires –
Herrn Victorius Bajewski
in der Buchdruckerei
von Breitkopf und Härtel
Nürnbergerstrasse
in Leipzig

[illegible]

Wielmożny Panie
Dobrodzieju.

Udaję się z prośbą do Wiel-
możnego Pana i błagam o ło-
[illegible] 4 [illegible], czy by Wielmożny
Pan nie był tyle łaskawym
[illegible] mi w [illegible]
[illegible] Familji Polskiej
w Dreźnie wsparcie, ponieważ wie-
[illegible] jest zimna [illegible]
[illegible] gdzie w tak
[illegible] i barbarzyński [illegible]
[illegible], że nie po-
[illegible] zostać, [illegible]
[illegible], u której
[illegible]
[illegible] za 8 [illegible]
[illegible]
[illegible]

mówić że jej się [illegible]
na miesiąc, ale mi [illegible]
są smutne, smutne [illegible]
u wszystkie musze jest [illegible]
[illegible] jak nie [illegible]
[illegible] ile [illegible], bo nie
smutno mi bardzo, kiedy [illegible]
ma [illegible] i [illegible]
[illegible] Zdrowie [illegible]
ter i w [illegible]
że takiej rzeczy, że jej [illegible]
dzieci nie mamy [illegible]
rzeczy to jest [illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible], że [illegible]
[illegible] Tygodniowo, [illegible]
[illegible]
to jak [illegible]
to nie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

ale [illegible] tutaj
[illegible]
[illegible]
[illegible] a le mo-
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible]
[illegible]
datem się z [illegible] do [illegible]
[illegible]
[illegible]
gdyż nie mam [illegible]
na zdrowie, a [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] na [illegible]
i takiemu [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i mam [illegible]. [illegible]
na [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nie był w tych [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], chociaż [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] pisać [illegible] [illegible]
[illegible] Pana [illegible] [illegible] [illegible]
nowina w Garccie [illegible]
[illegible] że Familja majątku [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible], ale na [illegible] [illegible]
[illegible] Pana, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Bakszewicz Stanisława 45

Szanowny Panie!

Widząc że pan tego sobie ży-
czy, [illegible] [illegible] się [illegible]
malarskie [illegible], ponieważ [illegible]
[illegible] moja [illegible] się [illegible]
[illegible] [illegible] cześć i szacu-
nek. Zarazem, [illegible]
że [illegible] nie prawo [illegible]
do Pana [illegible]
[illegible]
[illegible] się [illegible]
z życzeniem zdrowia i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Pana. Spełniwszy [illegible] to [illegible]
[illegible] moje życzenie, całym
[illegible] Stanowczego [illegible]
[illegible] wesołości [illegible] sercem [illegible]
[illegible]

[illegible]

Wilno.
[illegible]

Bąkowski Klemens

CZYTELNIA AKADEMICKA
w Krakowie.

JWny Panie!

Właśnie zamknąwszy rachunki dochodu i rozchodu Wieczoru urządzonego ku uczczeniu pamięci J. Sło-wackiego z dochodem przeznaczonym na „Macierz Polską" pospieszamy donieść JWnemu Panu, iż dochód czysty wynosi 377 złr 20c. i 3 ruble, którą to sumę w myśl objawionego przez JWgo Pana życzenia przesłaliśmy do rąk P. Marszałka kraju do funduszu zakładowego „Macierzy Polskiej".

Kraków dnia 22/3 1882.

Z głębokim szacunkiem
W imieniu Komitetu
urządzającego
Klemens Bąkowski

Zawiszuia
p. Sokal

Do
J. I. Kraszewskiego!

Na niezmiernej przestrzeni znajomego świata
Zbiorowego bractwa ludów, pośród jarzma uciśnionych
Istnieje jedna ziemia przez swoich kata[illegible]
Ciemiężona boleśniej, od innych zgnębionych,
Choć łono jej zszarpane, krwawemi ciosy,
Który ją dawnię płaczę, wszystkie pokolenia
Natchnione duchem Twoim, nie straciły wiary,
W odkupienie Ojczyzny, pod nieśpiew [illegible]
[illegible] słowy Twemi natchnienia boskiego
Żegnowane pół wieku [illegible] pracy wytrwałej
Wytknęły drogę ludzi. Do celu świętego
By zagoić rany piersi ich zbolałej.
By uprosić dla niej [illegible] takiej wiary
W niej [illegible] mistrzowskiej [illegible] postaci

Wlało odwagę, wolności, te niezmierzone dary
Wlało piersiom olbrzyma, by zwalił [illegible]!
A olbrzym ów potężnej i szalonej siły
Martwy sercem, samo ciałem poległ do mogi[ły]

. . .

W krainie tej pamiętnej wolą wielkich męży
Dźwigać serca walecznych, by dobyć oręży
Dla zbawienia ras więzów. Skąd mordów poż[ary]
Rzucili na nią iskrę, [illegible]
[illegible] siły i [illegible], nie [illegible]
[illegible]
Gdzie poświęcenia ziarno, wielkie wiosną sieje
Tam serca męczenników pałają nadzieję

Zamarli, siłą słowa skrzepieni znów dzielni,
Staną się zwycięzcami; staną nieśmiertelni:
A choć męczeństwa lata powolnie mijają,
Chociaż nowe im pęta, wrogi nakładają
Dźwigną się własną siłą, a [illegible] stary
Zanucą zmartwychwstania, nasz hymn
narodowy!

ź 1879 Emilia z Balińskich

Jachowski Konrad 71 / 50

Wielmożny Panie,
Łaskawy Panie i Dobrodzieju!

Z [illegible] Łaskawego [illegible] [illegible] pomocą [illegible].
[illegible]
[illegible] składek dobrowolnych [illegible] nader bibliotek [illegible] książek [illegible]
[illegible] nader [illegible] środki moje [illegible] nadziei.
Dlatego błagam Łaskawego Pana i Dobrodzieja [illegible] o wsparcie [illegible] pieniądz [illegible] [illegible] natrętnie [illegible] [illegible].

[illegible]
[illegible]
[illegible]

Kreśli się

z winnym szacunkiem
i
uszanowaniem

Łaskawego Pana i Dobrodzieja

najniższy sługa
Konrad Bałachowski
nauczyciel w Zblewie [illegible]
p. (Danzig)

Z. d. 11. 18. 73.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Łaskawy Panie i Dobrodzieju!

Odebrawszy w miesiącu 19tym z. m. [illegible] list Łaskawego Pana i Dobrodzieja z załączonem świadectwem i błogiem tem zapewnieniem, i po otrzymaniu teraz paczki spod [illegible] się minęło — obawiam się, że ona zapewne [illegible] co dziś [illegible] otrzymałem. Zawiadamiając o tem Łaskawego Pana i Dobrodzieja — składam zarazem jak najserdeczniej i jak najszczersze dzięki Łaskawemu Panu i Dobrodziejowi za łaskawe wysłuchanie nieudolnej mej prośby najpierw w imieniu własnem a potem w imieniu wszystkich tych, którzy ochoczo garną się około ogniska oświaty — mówiąc szczere „Bóg wielki zapłać!"

Całując ojcowską dłoń Łaskawego Pana i Dobrodzieja kreśli się w imieniu wszystkich

uczestników opieki i dobrodziejstwa

Łaskawego Pana i Dobrodzieja

najniższy sługa

Konrad Bałachowski w Zblewie
nauczyciel (Hoch-Stüblau)
Westpreussen.

Zblewo dnia 5go Października 1877 r.

Zblewo, Hoch-Stüblau (West-Preussen)
na dniu 18tym Listopada 1877 r.

Wielmożny Panie,
Łaskawy Panie i Dobrodzieju!

Wielmożny Pan i Dobrodziej łaskawie wybaczyc raczy jeżeli Łaskawego Pana i Dobrodzieja pokorną tą prośbą obarczam aby Wielmożny Pan i Łaskawy Dobrodziej do przyrzeczonych książek o ile moznosci niektore z następujących uprzejmie załączyc raczył.

Ostap Bandarczuk
Faryna
Historya miasta Wilna
Chatka za wsią
Ulana
Świat i poeta
Latarnia czarnoksięzka
Twardowski
Diabeł
Z podróży
Żywot poczciwego człowieka (Reja)
Żacy Krakowscy
Poezye.

Polecając się łaskawym względom Wielmożnego Pana i Dobrodzieja i
całując Ojcowską dłoń Jego

kreślę się
z
winnym szacunkiem i uszanowaniem

Łaskawego Pana i Dobrodzieja
najniższy sługa

Konrad Bałachowski.



Czcigodny Panie!

[illegible] Szanownego Pana zapewnione, że ja który nigdy dotąd nie zaimieściłem się [illegible] mogę zapamiętać do Pana [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się na pierwszeństwie tego listu. Stało się to w skutek wzmianki, jaką Szanowny Panie, będzie [illegible] w korespondencyi do [illegible] o mnie i o pracach moich. [illegible] autorka [illegible] pióro do ręki – przed głęboką [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] da [illegible] Panami [illegible] że na

każdego pierwszego przystęp chętnie o
zwątpienia, chwila w których napada
go obawa nie jest to, co przed laty
zostawił między ludźmi z jego działalności
literackiej, ale czy na teraz przyjmują
w ogóle tego co umie zrobić, praca jego
nie jest zmarnowanym czasem i papierem,
czy pisanie jego zda się na co komu.
czy zamiast tych kilku nakładów [illegible]
książek [illegible]
i publicznie, nie lepiej by na innej
innej, użyteczniejszej drodze zrobić coś pożytecznego
dla ludzi. – Który mnie obecnie

ziemne opadło takie westchnienie we władne-
dobności a za tem prawie niebezpieczna apatyja,
z której wyprowadzi mnie przecie twoje słowo
bezpośrednie. Podniesienie a raczej zdrowo
wzrania z ust twych, którego wciąż i narazić,
orzeźwiło mnie i dodało bodźca do pracy.
Dalego mieściłem sobie z obowiązków prze-
stei ? tamecznej kuna zasłużnej przesz-
ły. Niezawodne jest pióro moje w przykła-
dowła i wymowne treściwy, na wyrażenie
myśli od pewnej wewnętrznie nie zasłuj
przyrodzie jak cytujo, lica zasłu i które
z głębi serca wyprowadzić tyczą ...
umiłowania i naczytam dla nietknionego

umatora i smewodrilk nanegr.

Kraków d. 3/5 91. J. Matejko

Bałucki

Szanowny Panie.

Przy końcu roku 1862 przesłałem Szanownemu Panu za pośred-
nictwem [illegible] bibliotekarza [illegible] mój ma-
nuskrypt p.t. „Czeskie bohaterstwo" wierszem z prośbą o łaskawe
przejrzenie i wypowiedzenie o tej pracy mego zdania, na
którem [illegible] polegać [illegible]. Pomimo wszelkie
[illegible] mi odezwać się do Szanownego Pana w tym
względzie, jak również Panu zajmować się tą bagatelą. Teraz jednak
[illegible] się [illegible] tę pracę moją [illegible]
[illegible] kilka lat, [illegible] pozwala-
[illegible] Szanownego Pana o wskaza-
[illegible], którą [illegible] odebrać,
[illegible] w Warszawie [illegible] papierami [illegible].
[illegible] Szanownemu Panu
[illegible] i dla nas wszystkich, [illegible]
[illegible] Bałucki [illegible] których
[illegible].
[illegible] Szanownego Pana [illegible]
[illegible] Szanowny Pan chce kilku [illegible]
[illegible] księgarni Friedleina
w Krakowie [illegible]
[illegible] Warszawy.

Kraków d. 12/8 868 r. —

Z uszanowaniem

M. Bałucki

85

Geehrter Herr und Meister!

Schlechten Wetter wegen und meiner eigenen Unpässlichkeit kann ich nicht nach Krakau fahren, um die Adresse an Sie zu unterschreiben; deswegen wage ich noch besondere Wünsche an Sie zu senden, damit Ihnen, Geehrter Herr, die unglückseligen Tage möglichst schnell und in bester Gesundheit übergehen möchten und damit.

wir Sie unter uns möglichst bald
sehen und Sich mit unserer Liebe
trösten könnten. —

Ihnen treu ergebener

Krakau d. 16/3 81.

Michael Bakunin

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

WŁADYSŁAWA BANARSKIEGO

DAWNIÉJ

UNGRA I BANARSKIEGO

W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście, Nr. 443 (71) naprzeciw Resursy Obywatelskiéj.

Warszawa, d. 6 Października [illegible]

[illegible]

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

WŁADYSŁAWA BANARSKIEGO

DAWNIÉJ

UNGRA I BANARSKIEGO

W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście, Nr. 443 (71) naprzeciw Resursy Obywatelskiéj.

Warszawa, d. 11 Października 78

[illegible]

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

WŁADYSŁAWA BANARSKIEGO

DAWNIEJ

UNGRA I BANARSKIEGO

W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście, Nr. 443 (71) naprzeciw Resursy Obywatelskiej.

Warszawa, d. 15 [illegible]

[illegible]

[illegible] moich wydawnictw [illegible] zaraz [illegible] dziś [illegible]

[illegible]

które [illegible]

[illegible]

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
WŁADYSŁAWA BANARSKIEGO
DAWNIÉJ
UNGRA I BANARSKIEGO
W WARSZAWIE
Krakowskie-Przedmieście, Nr. 443 (71) naprzeciw Resursy Obywatelskiéj.

Warszawa, d. [illegible]

[illegible]

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
WŁADYSŁAWA BANARSKIEGO
DAWNIÉJ
UNGRA I BANARSKIEGO
W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście, Nr. 443 (71) naprzeciw Resursy Obywatelskiéj.

Warszawa, d. 30 Listopada 78

[illegible]

[illegible]

[illegible] z uszanowaniem

W. Banarski

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

WŁADYSŁAWA BANARSKIEGO

DAWNIÉJ

UNGRA I BANARSKIEGO

W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście, Nr. 443 (71) naprzeciw Resursy Obywatelskiéj.

Warszawa, d. 10 Stycznia 1879.

[illegible]

[illegible] Tego [illegible]

[illegible]

"Berceuse" [illegible]

[illegible]

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

WŁADYSŁAWA BANARSKIEGO

DAWNIÉJ

UNGRA I BANARSKIEGO

W WARSZAWIE

Krakowskie-Przedmieście, Nr. 443 (71) naprzeciw Resursy Obywatelskiéj.

Warszawa, d. [illegible]

[illegible]

97/8.

C 426 68

Emil Baensch, Kgl. Hofbuchhändler

Leihbibliothek. Nachfolger **C. E. Klotz** Journallesezirkel.

Abth. I.: Buch-Geschäft. — Abth. II.: Musikalien-Geschäft.

sendet an:

Herrn Kraszewski [illegible]

1 Plan von Magdeburg

1.00

Dankend empfangen
Emil Baensch
Nachf. C. E. Klotz.

═ Bei Ansichtssendungen ersuche Nichtconvenirendes gefälligst ***recht bald*** zurückzusenden, auf Wunsch lasse zurückholen.

Banowski

Czcigodny Panie!

Chwile ciężkich prób przeżywa nasz naród — po wszystkich punktach wypowiedziano srogą, nieprzebłaganą, wszelkimi środkami walkę z żywiołem polskim; ze wszech stron zagraża niebezpieczeństwo naszemu życiu narodowemu. Bismarck na parlamentarnej trybunie z cynizmem rozpanoszonej przemowy zakomunikował, że zginiemy pod jego obuchem. Rząd moskiewski po cichu Bismarckowski program w życie wciela: w Kongresówce zaczyna od kolonizowania Kacapów, setki tysięcy ubogich mużyków z głąb Rossji chce przerzucić, dla zniszczenia polskiego ludu założył w Warszawie moskiewskie pismo „Biesieda", i środkami ministeryalnemi rozszerza broszury, które jak np. „Pogadanki Macieja z ludem wiejskim" śpiewają hymn na cześć cara, zohy-

drują całą przeszłość naszą i obieca
ludowi carskie dobrodziejstwa, pokaż
zmoskwiczy się i wierny rządowi na
pozostanie.
To są ciosy wymierzone w serce
narodu!
W kraju, postanowiono propagandzie
dawnej przeciwstawić propagandę
rządową, antimoskiewską, obiecując
szczery nieszczęśliwemu ludowi, czem być
są owe dobrodziejstwa carskie i w tym
przedsięwzięto cały szereg wydawnictw
drukowanych, przeciwdziałających demoraliza-
cji przez rząd rozpościeranej.
Do naszego Towarzystwa zwrócono się z
kraju z prośbą o pomoc materjalną dla
przedsięwzięcia.
Aby pospieszyć z pomocą tą uznaliśmy za
patrjotyczny obowiązek i w celu zebrania
pokaźniejszej sumy, urządzamy w ...
bal poprzedzony koncertem. Przesyłając
zaproszenia wszystkim poważnym oso-

[illegible] chciejmy dowodzi. znanemu
ze swej szczerej sympatji dla naszego
kraju, tembardziej uważamy za nasz
obowiązek zwrócić się do wszystkich
prawdziwych patrjotów - Polaków i
przekonani jesteśmy, że każdy przy-
czyni się do zwiększenia sumy, która
ma być użyta na uchronienie ludu
polskiego od wpływów panmoskiewskiej
agitacji.
Racz przyjąć Czcigodny Panie wyra-
zy głębokiego szacunku i poważania

Sekretarz Towarzystwa Polskiego w Genewie
Bandurski

Genewa dnia 10 Kwietnia 1886 rok.

[illegible] 1 [illegible] 1867 r.

Ks. Adrian

Szanowny Pani

Dobrodziejo!

Otrzymałem list p. Juliana Kamińskiego
pisany z polecenia Szanownego Pana [illegible]
[illegible] o udzieleniu [illegible] z funduszu prze-
znaczonego [illegible] dla emigracji przybywającej
[illegible] [illegible] Panu [illegible] iż [illegible]
[illegible] [illegible], gdyż byli [illegible] każdy
[illegible] [illegible] jest [illegible]
z [illegible] na [illegible] który [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] Podlas, z części z Rusi, a [illegible]
[illegible] [illegible] do
[illegible] i do Turcji; i [illegible]
[illegible] [illegible]. — W Pa-
ryżu [illegible] wszystko [illegible]

Lepiej [illegible] nam nadzieję [illegible] o trzymać się [illegible]
[illegible] i [illegible] pisać i [illegible]
[illegible] dziewiętnastego wieku — [illegible] wiele innych
dziur, które przedtem nie trzeba by było zatkać
Nie chcę żadnej [illegible] naszych biedaków
jakiegokolwiek bądź choćby drobnego [illegible]
[illegible], uprosiłem p. [illegible]skiego, [illegible]
Komitetu [illegible]. Teraz posyłam
2000 franków, a [illegible] zaliczeniu
[illegible] tygodni, [illegible] resztę [illegible]
te pieniądze i o ile wiem [illegible]
do [illegible] wyprawić. — Bardzo [illegible]
że ogólny [illegible] wszędzie, [illegible]
[illegible] niedostatku — wszędzie w Anglii i Fran[cji]
nie tylko starano się o wykrycie źródeł [illegible]
było dostać pieniądzy, ale o przyjęcie [illegible]
[illegible] fundacyi — i tak [illegible]
którą zebrałem ze sprzedaży [illegible], zgłoszono [illegible]

[illegible] nie instytucji, Komisarstwo i naczelnictwo
narodowych, nadliczne przywatnych osób i z dających
zapomogi z tych [illegible] jest kilka tysięcy franków
które miałem w ręku [?], a o których więcej przechodzi
z ust do ust, powszechnych słowo do tajemnic [illegible].
[illegible] pozostaje mi jak tylko upewnić Szanownego
Pana Dobrodzieja, że jeśli najmniej, jakakolwiek będzie
wiadomość zasilenia kasy Drezdeńskiej skorzystać
[illegible], nie zaniedbam Tego oznajmić [?]

Polecając się pamięci Szanownego Pana
Dobrodzieja pozostaję dla Niego na zawsze
z największą czcią i uwielbieniem

najniższy sługa

[illegible] Baraniecki [?]

Upraszam o łaskawe wręczenie załączonego listu
p. Kamińskiemu. —

adres mój: London. 21. Ryders Court.
ter Square. – pod moim. własnym. nazwis

10

Paryż d. 1. Sierpnia 1874 r.

Szanowny Panie!

Odebrałem list Pański z d. 21 Lipca w mojej bytności w Paryżu, a jednocześnie odebrałem nareszcie po [illegible] którym odpowiedź w tym samym interesie o ile mam na to prawo, z pieniędzy z [illegible] Klejnoty. W skutek tego prosiłem p. Łagowskiego, aby za mnie wydał do [illegible] 2000 franków, z tem poręczeniem, że jak zrobię swego oddam mu z pieniędzy, które mieć będę. — Dziś kasa moja jest w pełni pusta — pieniądze zebrane zostały w tak większej części na interesowanych w kraju, a austryackiej porcyi na pomoc tym, którzy przyjechali do Szwajcaryi, nie mając żadnych środków, dostania się do miejsca

... mego pobytu, cyści na ramach ...

Kubaniejem z Podola, który największe nad...

tych funduszów wiele prawo — a więcej ...

tych których wysłani z Galicji do Wiednia ...

Ewangelickich do Turcji, rozstawili też kawał...

chleba na obczyźnie — Dziś więc wszystko ...

było jest wykonanego, mam nadzieję ...

więc za cztery tuzin tygodni, do kilku ...

więcej franków. lecz i ta dobra karta, ...

już swoje przeznaczenia — Do dziesiątej ...

u [illegible] z niezupełnym [illegible] na nią ...

ja. — Bardzo ubolewam że nie jestem ...

w stanie udzielić większego [illegible] — lecz ...

[illegible] na niemożności. — Prosi...

przyjmij wyrazy prawdziwego szacunku,
z którym na zawsze niech mi pozostanie

życzliwy sługa

A. Barawiec

Adres mój: pod tamtym nazwiskiem —
London 21. Rydens Court Leicester
Square. —

à Monsieur

Monsieur Jules Kamienski

à Dresde

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] — [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] z Królikowskim

[illegible] projekt [illegible]

[illegible] — [illegible] myśli że jeśli [illegible]

[illegible] przyjście, [illegible]

[illegible] francuza wrocie z [illegible]

[illegible] który [illegible] — ale [illegible]

[illegible] tu przyjechać — nikt tu [illegible]

[illegible] nie zastąpi. — Wspominając

[illegible] o zbiorze rycin — wyszczególniając

[illegible] lecz [illegible]

[illegible]

[illegible] książce [illegible]

[illegible] dla ciebie — i naprawdę [illegible]

[illegible]

[illegible]

zupełnie [illegible] — [illegible]

że znajdą się [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] zawsze [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

d. 13 Kwietnia 1845. Edinburgh
10. Warriston Crescent.

Szanowny Panie!

[illegible] Pański z 3go t.m. dziś niezwłocznie [illegible] i niezwłocznie odpisuję — [illegible] bo [illegible] pewny [illegible] [illegible] [illegible] uczynić. —

Z największą ochotą gotów jestem zająć się ulokowaniem na sprzedaż lub samą sprzedażą obrazów Pańskich [illegible] pomysłu [illegible] rzeczy [illegible]. — Co do pierwszego jutro napiszę do Londynu aby się dowiedziano o warunkach jakie kupcy handlujący obrazami [illegible], jak również też u którego z nich najlepiej będzie je umieścić. Na wiosnę czy przy nadchodzących rocznych wystawach[?] jakie z całego świata do Londynu nadchodzą, droga ta będzie korzystną i nie za bardzo długą — jednakże w ostatecznym razie tej chwycić się można. — Druga droga jest wystawienie na bazarze wraz z innymi przedmiotami. — Korzystnie chcę spróbować — lecz ta droga zachodzi niedogodność o której muszę uprzedzić — mianowicie ta, że między jednym a drugim bazarem jest zawsze [illegible] czasu [illegible], z powodu niemałej trudności w zebraniu jednolitego komitetu, z osób interesujących się nami — potem trzeba uwagę[?] będzie jeszcze z tej strony, że w końcu Maja, ma jechać za granicę moja siostra, która jest chorą, i z którą wyjadę jakiś czas do wód, lub gdzie wypadnie — a zatem nie prędzej [illegible] puścić się w podróż z moimi [illegible] do [illegible],

Liverpool, Manchester i Dublina, jak tam jedzie. — Obecnie będzie
wszędzie koncert w Edynburgu teraz z bazarem — lecz wszystko
nadzwyczaj bardzo idzie, chociaż nie tracę nadziei dojścia do końca.
Sukcesów nie oczekiwano tu wielkich, bo miasto niebogate i jak
słusznie tam i ozdób mniej — blichtrem więcej jak najpiękniej
świecą, zawsze dochód z koncertu wynikiem podróży i expensa. —
Z Londynu bliższego terminu obrazy Pańskie nie będą już mogły
iść do Edynburga, a resztę szkoda kosztów przesyłki z Lond
ku na powrót, bo niezawodnie w Edynburgu nie sprzedadzą
się, wyjątkiem po Edynburgskim bazarze wszędzie bazar w końcu
Maja w Londynie. — Chciałbym więc mieć te obrazy u siebie
tak dla tej przyczyny, jako i dlatego że zaraz po skończeniu ba
z Londynu wyjadę, i jeśli obrazy przyjdą po moim wyjeź
to będą musiały czekać i schowaniem do mego powrotu.
Upraszam tylko Łaskawego Pana aby 1mo Oznaczył
każdego obrazu, za jaką Pan sobie życzy sprzedać 2do
lub napisał cenę minimum od której nie można odst
w razie jeśli by trudno je było zbyć. a znalazł by się ama
który by dawał mniej nad oznaczoną cenę. — Napiszę
o tym w razie przypadku — lecz niech Pan wierzy, że
starał się jak najchętniej je sprzedać, tym więcej że ta
mieć wszędzie i nato, że koszta przesyłki, także nie
3tio Proszę aby przysyłać z ramami, szczególniej jeśli mają
być wystawione na bazarze — tu daleko więcej ramy by

kosztować jak w Niemczech — potem naciąganie obrazu ~~[illegible]~~
przez etc. rzeczy nie prawie niemożliwe na Kontynencie, czy-
niący [illegible] kilka talarów — tu za to w Londynie każą
sobie drogo płacić — a ramy się opłacą. — 4to Proszę
o dokładną informacyę, czy po bazarze Londyńskim, co się
nie sprzeda ma być złożone u Kupca, lub czy Pan się
decyduje aby szły dalej wraz ze mną, do innych miast
giełdzkich. — Upraszam przytem aby do każdego obrazu
było osobne na ćwiartce objaśnienie po francuzku co
obraz wyobraża, z jakiego kraju widok etc. z podpisem Pańskim
i datą — to jest potrzebne dla łatwiejszego zbycia — Anglicy
bardzo lubią autografy i objaśnienia każdej rzeczy z narysowaniem,
i to podnosi dla nich wartość przedmiotu — Autograf
Pański objaśniający obraz, będzie attraction dla kupienia
go, i pewnością, że jest Pańskiej roboty. — Zresztą niech
Pan wierzy że chociaż nie mogę ręczyć za skutek, lecz że
będę się starał zbyć je jak najkorzystniej. —
Ceny za które chce Pan sprzedać, zechce Pan łaskawie na jednej
osobnej ćwiartce po francuzku napisać i podpisać —
Ceny zaś najniższe, osobno mi w liście przesłać — a to
dla tego lepiej żeby ceny nie były na objaśniających kartkach,
lecz osobno, że w razie jeśli się okazało by najwięcej
że który z obrazów może pójść za wyższą cenę, to podniosę wyżej
Co się tyczy medalów — jeśli mi zdecydowanie ...

dzi; to jedynie tylko dla tego ... i pobudki do jakiej czynności — tym owem zatem ten który przyjmie ... kassie, wyprosi ... wyznał ... ... bowiem. Niegdyś, dalece spokojniej ... w ... jak przedtem gdy Nasi ... sięty, aby wszystkie o jakimś ... się ...

Listy proszę przysyłać pod adresem —

Mr. Boberzyński
pour remettre au Dr. Baraniecki
London
21 et 22 Noble Street, Falcon Square,
City

Listy ... do ... jeszcze adresować.
Proszę przyjąć wyrazy prawdziwej czci i ...

... sługa
Ad. Baraniecki

Jeśliby Pan ... z ... proszę ... i listki i powiastkę oddałem Pani Hutchison — ... się z nią zanadto rozgadać. ... ani ... języka — żadnego innego nie zna.—

d. 28 Kwietnia 1865 r.
Edinburgh 10. Warriston Crescent.

[illegible] !

List Pański z 19go t. m. dnia dzisiejszego odebrałem.
W Edynburgu idzie mi najgorzej, tak że zupełnie
wypadnie z niego miasto opuścić — zawsze jednakże
będę jeszcze doczekać do końca — a ostatecznie nie
będę mógł prędzej jak w początku [illegible] wyjechać —
Publicznej sprzedaży w Londynie zupełnie już
w tym roku nie życzę, bo czas już przejdzie —
[illegible] kilka tygodni potrzeba
by musiały, nim by [illegible] jakoś
[illegible] — zawsze jednakże [illegible] więc
[illegible] być przyjeżdżać. — [illegible] Pański jeśli
[illegible] przyjdzie [illegible] (z kupiów) a jeśli
[illegible] to i [illegible] będzie
sprzedać. — Bardzo być może że wypadnie [illegible]
[illegible] i w innym miejscu będę próbować —
[illegible] w małych miastach trudna robota, i
[illegible] i [illegible] jak czyste —

politycznych zaś szukać niema z kim robić ...
ciół serowych niekorzystnemi [illegible] narodzie
teryalnych. w tym bardziej nie wyciągnie
i środków materyalnych, jeśli to one
z nich własny korzyści — Z Polski zaś żadnej
i Anglija dla siebie korzyści nie pozyska. —
by jakiej [illegible] wdobyć ponowe [illegible] —
dla niego niewarto się pochodzić. — [illegible] kap
Szanownego Pana, w razie gdybym opuszczał i
udając się gdzieś indziej z [illegible], naprzykład
Hiszpanii — czyby Pan się zgodził abym zabrał
z sobą Jego manuskrypt, dodając w tam tych
stronach. — Co do korespondentów w Anglii
można by mieć [illegible] jeśli ten był
dużej dawno w Anglii — Był tam także Szczęsny
Kilewicz nie wiem czy Panu znany, który pisywał
do dziennika jako korespondent dobrze ten [illegible]
[illegible] nie znam. i teraz wyjechał do [illegible]
jak mi się zdaje, nie mając się w Anglii [illegible]

[illegible] mu tam utrzymać; jest tam jeden Giełgud
[illegible] ten to już cały był tam przez cały urodzony
Anglii — na wszystko patrzy z angielskiego punktu
widzenia, choć to dobrym jest Polakiem — on
zajmuje się interesami wszystkie z Ojcem — a zarazem
polskim korespondentem do dzienników angiel-
jeśliby było potrzeba umieścić coś w angielskich
dziennikach, on to dobrze opracuje i zrobi — po polsku
mówi, ale pisze i ma instrukcji z Francuzów angielskich.
najpewniejszym byłby może Żabicki redaktor Głosu
[illegible] — nie wiem czy się mu powiedzie — jest trochę
[illegible] — i dużo ma zajęcia ze swoim Głosem
[illegible] że jakoby chciał się z nim zrzec —
zaprzestać redakcji — Jeśli się jeszcze o kim dowiem
[illegible] napiszę szanownemu Panu — Jeśliby Pan
[illegible] najlepiej napisać do Giełguda i do Żabickiego
[illegible] się czyby przyjęli na siebie korespondencję
[illegible] z wartkiem jeśli [illegible] się dowiedzieć gdzie

jest i adres [illegible] — z Waligórskim może się [illegible]
by Pan sam skomunikować mieszka [illegible]
8. Sackville Street — jeśli potrzeba będzie tam
[illegible] na [illegible] — to i o tych dowiedzieć się
Lecz zdaje mi się że wyręczeniu korespondenci więcej:
korespondencji politycznych — innego poszukam — jest
Zgławski trochę prawdę, ten obeznany z [illegible]
obyczajami, wynalazkami, etc. byłby użytecznym, [illegible]
[illegible] o Szkocji [illegible], bo jest sekretarzem jednej z [illegible]
w Szkocji, i [illegible] bardzo rozgłosy wynalazki [illegible]
Chodźki. Zdaje mi się że daleko by łatwiej wynalazł
kogoś [illegible] od [illegible] i [illegible]
dobrze do polityki — W każdym razie [illegible]
[illegible], a jak się dowiem donios[illegible].
Proszę przyjąć wyrazy szczerej czci i [illegible]
[illegible] z którymi na zawsze pozostanę, [illegible]
Szanownemu Panu sercem [illegible]
najniższy sługa
Adam [illegible]

30go kwietnia
1865.

Edinburgh
22. Cumberland Street

Szanowny Panie!

Listy z Brukseli 23go kwietnia i 26go t.m. odebrałem — które zawierają odezwę do Londynu do umieszczenia w Morning Post. — Trudno jest zgodzić się na przedstawienie w innych gazetach angielskich. — Obecnie publiczność wszystkie te gazety [illegible] zajmujących [illegible] bardzo a bardzo [illegible] — i natychmiast tekst będzie umieszczony, jeśli nie we wszystkich, to przynajmniej w liberalniejszych i przychylniejszych nam gazetach. [illegible] tylko opisywanie faktów samych, a nie jakie artykuły, mogą wywrzeć wpływ na publiczność [illegible], i odpowiedź nam do utrzymania [illegible] kiedykolwiek [illegible] [illegible] agitacyjn[illegible] w Anglii, i [illegible] [illegible] materyalizowania się kompletnego Anglików. Na angielski język przetłumaczę wszystko to co mi będzie przysłanym — i korespondencje mogą być potrzebne. — Do Genui dziś list wyprawiam

to mi odpiszę — [illegible] [illegible] Pana. — 9go 10go 11go Maja mam [illegible] na [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] — o ile tylko można było, to się zrobiło [illegible]

i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

racji od [illegible] [illegible] — [illegible]

wielka że się [illegible] obraz [illegible] — [illegible]

od [illegible], że jeśli przyjedzie przed 9tym aby [illegible] był

[illegible] [illegible] od [illegible] — [illegible]

[illegible] [illegible] pour petite visite [illegible] [illegible]

przy[illegible] przyjedzie — z fotografijami [illegible]

to będzie [illegible] [illegible] [illegible] fotografii z fotog[illegible]

[illegible] i [illegible] na [illegible] — [illegible] [illegible]

fotografii [illegible] [illegible] — [illegible]

mi się czy ceny nie będą [illegible] [illegible]

[illegible] — bo kopija najpierwszych obrazów z [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

...nne po 6 i po 4 feny – takież fotografije niemałej...
...nad na [illegible] (które są tu nawet dwukrotnie) [illegible]
... / [illegible] mniej ćwiartkowego formatu niemal po 2 i po
... [illegible] feny, a ćwiartkowe po 4 p. – Dosyć tanie.
... fotografije już przekroczyły [illegible] i inne [illegible]
... nie [illegible] jakiegokolwiek bądź cechy katolicyzmu –
... szczególniej, gdzie jest kościół w obrazie [illegible]
... gdyż [illegible] przez anglików, a tym bardziej przez [illegible]
... [illegible] katolicy [illegible] obrazek
... więcej [illegible] – i tych nawet nie będą mógł na
... sprzedaż wystawiać – Dotąd nowych mam szereg
... fotografii [illegible] do 1000 [illegible] – z których [illegible]
... [illegible] obrazów [illegible] które [illegible]
... [illegible] reszta zaś fotografije Grottgera
... [illegible] rozmaitych formatów. – [illegible]
... fotografije polskich przedmiotów, jako to ubiory
... [illegible] polskiego, kostiumy powstańcze z ostatniej

wojny [z których mogę skopiować z dowództwie] sławniejszych dowódców jak to Langiewicza, Bossaka, o których cała Europa wyglądała, i o których Anglicy w innych gazetach czytali - widoki polskie jak to Krakowa, Lwowa, Poznania, etc. lecz nie szczegółowe bo te dla nas tylko mają interes - lecz ogólne, charakterystyczne dające pojęcie o naszym ogólniejszym jak np. zamek Królów polskich — kościół podziemny czyli raczej sklepy gdzie są groby Królów polskich widoki piękniejszych miejscowości Polski tak jak Tatrów, w różnych miejscach, okolic Dniestru, Kamieńca, Lwowa, Kijowa nawet, tarasów dla puszczy Białowiejskiej, kamienny ... Warszawy gdzie więźniowie siedzą, Min syberyjskich, lub posieleń gdzie się mieści katorżników najwięcej — fotografije kobiet które funkcjonowały w dziale powstania i księgi — Otóż są wszystko rzeczy które mogą zainteresować publiczność tutejszą i które wreszcie można wpychać gwałtem ... się aby kupowali, i stąd wyrobienie prakty...

oznajamiali się z naszym krajem; ~~i~~ takiego
widoku fotografije, bo nawet wielkości takiej
jak karty wizytowe, większy byłyby przyjęte i
ich całe [illegible] byłyby kupowane, większym nawet
ozdobi [illegible] ich albumy. Dlaczego do tej karty
polskiej któraś wyszła w Londynie, po Angielsku —
i tych kilkanaście albumów wiszą [illegible]
posiada na loteryą — w każdej miejscowości —
trzeba wysyłać — i pozostawić jakikolwiek.
lub ślad po sobie — [illegible] jest celem mojej
podróży po Anglii odbieżała [illegible] —
Ponieważ fotografije niezawodnie [illegible]
[illegible] nawet [illegible], bo trudno je
[illegible] Ona odznaczają cechy szczególną
mojej [illegible]. —

Co do obrazów [illegible] jako
[illegible] bojemy się z tym nie obeznać — [illegible]
[illegible] się że wielkie, kosztowne obrazy jak to po
[illegible] [illegible] może nie tak prędko i łatwo

Gdyby było jak trochę mniejsze, bez

tym uwzględnię żadnego jeszcze doświadczenia

leżącem — zdaje mi się iż trzebaby sposób

widok Karpat jak najpóźniej. — Wszystkie wielk

mniejsze widoki piętnastych obsłuż, jakoto za-

mków litewskich które się stały charakterysty

i średniowiecznych miejsc, oraz sławniejsz

zamków polskich — powinnyby bardzo tu być

koplatne — do takiego każdego obrazu trz

by krociutką jakąś historyczną legendę dodać

we francuskim język bo opisującą wszystkich

historyą i wskazującą miejsce położenia — dla

to może zainteresować i zająć publiczność —

także Ziemię jako obraz do sprzedania,

po Szczyrzyle (szyle polski historyczny) to by

się starał go sprzedać — lecz ... prośi

iż czasu o którym zostanie sprzedany ...

[illegible]ięcy. —

Spodziewam się z [illegible] [illegible]

od P. [illegible] obrazy [illegible] [illegible]

trzymać od mojej Siostry [illegible]

która napewno [illegible] nastąpi — chociaż jest

tyle [illegible] od [illegible], ale samo to

potrzebuje [illegible] [illegible] [illegible] miejsca

[illegible] i powoli — bo trudno na kraju

[illegible] się spieszyć. —

Bardzo żałuję [illegible] że P. [illegible] nie przyjedzie

na [illegible] do [illegible] — bo [illegible] [illegible] —

[illegible] pisać to przez tydzień. —

Przesyłając [illegible] Pani [illegible]

pozdrowienie — zostaję [illegible] z prawdziwym

[illegible] szacunkiem

najżyczliwszy

[illegible]

92. Cumberland Street
Edynburg d. 26 Maja 1865 r.

Szanowny Panie !

Bazar w Edynburgu odbył się w d. 9, 10. i 11go Maja, na który to czas sprowadziłem z Londynu Pańskie obraz i fotografije p. Szałowa, — do[illegible] pók przedtem wzmiankowałem tak się stało — fotografije podobały się, mówiono że tanie lecz wiele nie kupowało — ponieważ więcej przedmioty polskie — sprzedałem tylko 2 ex. Kometu ze strzechy, 4 ex. wieczerzy Pańskiej, 4 ex. Madonny tegoż wszystkie formatu kartek wizytowych — 1 ex. głowy Chrystusa, 2 ex. Chrystusa na krzyżu 1 ex. głowy Danta, 1 ex. Kometu ze strzechy większy exemplarz — reszta pozostała — natomiast żądano fotografii polskich przedmiotów i osób z ostatniej rewolucji więcej znanych —

(Upraszam cię też [illegible] i Łaskawie, poproś
p. Kirkora aby mi dostarczył fotografii Langie=
wicza, panny Pustowojtów w stroju obozowym,
Bossaka, Podlewskiego, Śmiechowskiego, Lelewela,
Narbutta i innych znakomitszych naszych party=
zantów, i kobiet które się odznaczyły w ostatniej
wojnie — czyby także nie można dostać fotograf.
tego dziecka, co go Moskale pokaleczyli ostrogami —
fotografija taka była u p. Ruczyńskiej — zapewne
musiała ją zostawić komu kolwiek bądź — może
panna Konstantyja wyszukała by gdzie między
paniami znajomymi. — Langiewicza, panny Pusto=
wojtów i tego dziecka potrzebowałbym na pierwszy
raz ze 4 tuziny — innych osób znakomitych,
a szczególniej kobiet — zapewne mogłoby się pro=
dzienie sprzedać — lecz trzeba by aby były w
strojach obozowych (lub polskich) i wielkości kartek wizytowych

— fotografii jednakie tych, nie mogę bez innej
jak u siebie gdy mam zaraz z nich danych
abym mógł w to włożyć jaki fundusz — bo ja
mam niejakie prawie pewność że takie rzeczy rozej
dą się bardzo szybko — i dziś już mam kilkanaście
exemplarzy tego dzieła — Sangiewicza i Pietruszyński
zamówionych, jeśli więc Krakowie nie zechce się podjąć
to z innąd inaczej wypiszę. — Oprócz tego potrzebowałbym
trochę ubiorów ludowych i widoków sławniejszych
okolic polskich, ale te ostatnie albo kartkowe
coby było najlepiej, lub zupełnie nie podklejanych
tak jak są teraz w modzie, do naklejania w
albumach większych na kartkach. — Mieliśmy bardzo
ładnie kolorowane fotografije widoków Szwajcarii — które wszystkie
rozkupiono — radbym mieć z parę tuzinów takich
okolic i widoków polskich na próbę — Może

ść tego na próbę, gdyż niewiem jak je Kraków
kolorują jeśliby były tak tanie jak Szwajcarsk
to mógłbym wziąć kilka tuzinów – lecz pierwej
trzeba chciałem mieć próbkę. – Fotografije z
Konwitskych wzorów może mieć Kraków od Nowol
Widoki Tatrów i innych miejscowości może dosta
ze Lwowa lub Krakowa – ~~tam~~ Zdaje mi się że
kwiaty być ze sztychów lecz z Natury, bo tu
tanie uważają – i takie są o połowę tańsze
nawet trudno je zbyć. – Wiem że Szanowny
Pan bardzo na czas zajęty, więc Mu trudno
będzie odpisać – lecz niech p. Kraków odpisze
mi na ten list koniecznie, gdyż jeśli nie
będzie mógł podjąć się tego czego żądam to napi
do kogo innego z rodaków. – Termin wysłania j
najdalszy do dwóch miesięcy. – Może sam
wynajdzie cokolwiek bądź takiego, coby się mogło po
bać tutejszej publiczności; niech przyśle, a jeśli pozostanie
sprzedam

16 [illegible] 1865

[illegible] [illegible] Street 1st floor

[illegible] Panie

[illegible] [illegible] pismem Szanownego Pana napisanie do [illegible] o Polskie. Kiedy [illegible] pisze pola, [illegible], [illegible] [illegible] w [illegible] lub [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] exemplarzy [illegible] Trenkela [illegible] tu jeden exemplarz który się [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] etc. [illegible] [illegible] exemplarz, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] 12 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zapłaci – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tu [illegible] to [illegible], lub [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od jego komissyonera, [illegible] [illegible] na [illegible] do 1go [illegible] [illegible] [illegible] być [illegible] za [illegible]

Szanownego Pana, lecz upraszam o uprzedni[illegible]
[illegible] mnie podtrzymanie [illegible]
[illegible] jeśli te [illegible]
będź zatrudnione od zrobienia. — Zdrowie Pana [illegible]
[illegible]
ale ufam w Jego dobroć że mi [illegible]
Druga prośba do Szanownego Pana jest taka
do Allgemeine Zeitung umieszczono artykuł o
[illegible] Muzeum Wileńskiego — mówią
[illegible] okradzion[illegible]
Muzeum. — Chciałbym na wierzch wyciągnąć
[illegible]
[illegible] a które Szanownemu Panu jako najbliż[illegible]
[illegible] Przesyłam kopiję tego artykułu
i upraszam Szanownego Pana o [illegible]
[illegible] rabun[illegible]
o które na [illegible] kompletnie umieszczony
najpiękniejszych [illegible] takie [illegible]
wymieniono w kilku słowach [illegible]
nam [illegible] przez Moskali i gdzie
się one znajdują — a o których jedynie tylko od
Szanownego Pana mogę się dokładnie dowiedzieć

Jeśli są jakie wiadomości z Kraju, które by trzeba rozpowszechnić, każdy rad im będzie, gdyż obecnie przy bazarze trzeba zainteresować publiczność i trochę umieścić w dziennikach o Polsce wiadomości. Posyłam Szanownemu Panu chociaż kawałek z jednym napisanym artykulik, bez talentu wcale wyjmuję ułożone, z którego prosiłem aby zrobiono wyciąg, rzecz — a które znajomi mi angielscy czytali jakiś był list pisany umieszczony w dziennikach — Listy ten w treści pochlebny prawie wszystkie dzienniki więcej mające wziętości w Anglii, i nawet Times i nieprzychylne naszej sprawie jak Scotsman i to zrobiło wrażenie. Dobrze zredagowany artykuł wypełniony faktami interesującymi nie tylko utoruje nam drogę swojej sprzedaży, ale może otworzyć skarbony wielu — i posłużyć na umysłach iż ~~bądź~~ zmitygować swoje zapały propagandy moskiewskiej — Lecz do tego nie mam faktów, a najwięcej tyle zdolności pisarskiej, aby artykuł taki dobrze zredagować — Drugi raz mam takie utorowane, że stosunki o tyle ustalone, że dzienniki artykuł taki powtórzą

w kilku miejscach Anglii, Gdyby takowy i et
nie zupełnie się zgadzał z ich przekonaniem — Ja
więc i Szanowny Pan będzie łaskaw objawić mi kie
chce wiernemi swą historyą o muzeum — i doda
słów o dzisiejszych postępach muzeum i wiemy
to będzie można posłać to rzecz do gazet angielskich

Obraz Paniski wziąłem z sobą do Glasgowa.
Mówiłem jeszcze jak mi sprzedać pójdzie, komitowa
jeszcze nawet zawiązanego komitetu przy tutej
bo te wprzyjeździe dopiero tygodnia potrzeba zaw
się zjeżdżać — lecz zdaje mi się że powinno pójść i mo
tu przyjemniej tak pójść jak w Edynburgu —
czekając na Komitet dalej wyjeżdżam na 18go
20go Października — i ponieważ dużo tu jest ku
panów bogatych, więc spodziewam się że powinno pójść
jako tako, lecz obojętność dla naszej sprawy więcej
tu jest jak gdzie indziej, i trzeba pierwej zainte
resować publiczność tabelami i przekładywaniami
których kiedyś to wtedy dopiero pójść może — Myślę
że tu łatwiej będzie obraz Paniski zbyć jak w Londynie
bo tu dużą liczbę oradcami [illegible] i olejnemi [illegible]
a jak się to nie uda to może tam Manchester [illegible] ma być sprzed
w Grudniu, jak sobie życzy projekt. — Przepraszam jesz
cze Szanownego Pana za moją natrętność i polecam się
jego pamięci i [illegible] najniższy sługa Adr Baranowski

Allgemeine Zeitung 1ter September Nr. 244.

S. Petersburg 26 Aug. Die Reorganisation des historisch archäo-
logischen Museums zu Wilna hat nun auch stattgefunden. Der
Zweck desselben ist alle auf die Geschichte Litthauens bezüglichen
Denkmäler zu vereinigen. – Von Seiten der Regierung wurde
der Gründung dieses Museums und seiner Entwicklung aller
mögliche Vorschub gethan, nichts desto weniger erfüllte dasselbe
nur theilweise seinen Zweck, indem es blosz die auf die 2te
Periode der litthauischen Geschichte unter der Herrschaft
der Polen bezüglichen Denkmäler aufnahm, die der ersten, der rus-
sischen Periode angehörigen, aber absichtlich ausschloss und
spurlos verschwinden liesz. Unmöglich konnte die Regierung
eine solche Lage der Dinge fortbestehen lassen. Ein historisches
Museum wo eine ganze Periode die der Vereinigung Litthauens
mit Ruszland, todtgeschwiegen werden sollte, muszte
sich nothwendig eine Reform gefallen lassen, zumal auch
[illegible] noch unbestritten das Museum als [illegible] für politische
Bestrebungen von Seiten der Polen ausgebeutet wurde. –
Die von der Regierung ernannte Comission stellte [illegible]
[illegible]lich die Gleichberechtigung der beiden Perioden Litthaui-
scher Geschichte her, indem sie die auf die russische [illegible]
bezüglichen Denkmäler in Museum aufnahm, und säuberte
ferner die schon vorhandene Sammlung, indem sie Gegen-
stände von keinem wissenschaftlichen Werth, wie z. B. das Fern-
rohr Kosciuszko's, die Guitarre des Dichters Karpinski, einen
Fetzen von Skarga's Kleide, Portraite der polnischen Emigran-
ten etc. aus dem Museum entfernte. Die damit sehr

unzufriedenen Polen, erheben nun ein lautes Geschrei, das ganz auch sein Echo in ausländischen Blättern finden wird. [...] klagen unter anderen die Russen des Vandalismus an, denen jede Achtung vor der Wissenschaft abgehe etc. aber jeder Vernünftige wird der Regierung Recht geben, dasz sie dem Museum seine wahre Bedeutung wieder gegeben, und die der Wissenschaft fremden Gegenstände im Museum beseitigte. — Das neue Censurreglement wird am 13 Sept. in Kraft treten. Alle Maszregeln von Seite des Ministeriums des Innern getroffen [...] dem Erscheinen des dem neuen Reglement — [...] terordnen den Journale kein Hinderniss im Wege stehe. Die darüber verbreiteten entgegengesetzten Gerüchte entbehren jedes Gehalts." —

Podobnego rodzaju artykuły często pojawiają się w Allgemeine Zeitung — o przyjęciu [...] w Warszawie. Niemieckie pisma [...] Niemczech — Teraz pisali o [...] Katechizmu w rusińskim, nie urzędowym języku na Rusi [...] kiem, jako rzeczy bardzo naturalnej i sprawiedliwej i t. p. rzeczy — Każdą taką rzecz [...] rozumieją — i [...] bardzo [...] o [...] między sprawą węgierską z polską [...] codziennie się powtarza — [...] kraju [...] historyi polskiej po angielsku — która [...] wszystkich [...]

90 ~~49~~

d. 25 Maja 1865 r.

Glasgow 9. Cambridge st. 1st floor

Kochana Kuzynko!

List z 19go Maja wraz z listem Kahler odebrałem Chwała Bogu żeś zdrowi — z pewnością ... że to tylko będzie historja.— Kuzynka nie mi nie pisze czy Kuzka przysyła fotografie ... czy nie, a ta wiadomość dla mnie bardzo potrzebna, gdyż niezadługo sprzedaż urządza się w Glasgowie a wspomnieniu 18go Kościuszki — i ja zawsze na koszu z fotografjami o które mi głównie chodzi —

... wspomnieniu Pustowojtowej w wyjeżdżaniu, i w kobiecym — ... Foto, są tyle tego dzieła przecież niezbitej w ... tylko mi przysłać wkrótce kilka egzemplarzy jak najpierwej, żebym miał

czas kazać to odfotografować — same

nawet taniej będzie kosztować to na

niż jeszcze, jak sprowadzanie z L. Deana i-

[illegible] księdza Kirwanskiego [illegible]

lecz to nie opowiada się nie przyda — ta

angielscy księży katolickich wykupują

a jeśli odnieśli się z który nakład do

przestania, to same czytujący [illegible]

że było nie narodowy, tylko klery-

kalny — mniej więcej uniknąć [illegible]

na sprzeciw [illegible]

i religijny przedmiotowi. — [illegible]

[illegible] — [illegible] się [illegible]

wyjaśnić je przedtem — [illegible]

[illegible] — jeśli [illegible] ~~będą~~ gotowe [illegible]

tkie przysłał — i o cenie co kosztują napisał

[illegible] w swoim liście do [illegible]

że pieniądze błyszczą na inne [illegible]

jeśli przez [illegible] [illegible], to [illegible]

[illegible] pont. niepodobna, bo i [illegible]

[illegible] jako [illegible] do Pamięty tak

skompromitowanej — a przynajmniej

jeśli nie mają zarówno skompromito-

wanej, to nawet już emigrantki. —

[illegible] [illegible] [illegible] Wiecznej

[illegible] to naprawdę nie odkładaj bez

prezentowania papierów legitymacyjnych,

[illegible], i tego powodu będzie ambaras-

[illegible]

[illegible]

który się odznaczył wczoraj demonstracyi [illegible]

nauczycieli, a także Felińskiego, [illegible]

i Białobrzeskiego, to pewny [illegible]

jednym exemplarzu [illegible]

zwiastującego [illegible] czy takowe dadzą się

zużytkować [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] je wziętu rozstrzygnąć [illegible]

się [illegible] skomunikować [illegible]

[illegible] nie tu pisać [illegible]

[illegible] — [illegible]

[illegible] —

[illegible] — [illegible]

[illegible]

[illegible]

d. 9 Listopada 1865 r.

Glasgow 9. Cambridge Street, 1st floor

Szanowny i Kochany Panie!

Śpieszę z odpowiedzią na list Pański z 3go [illegible] [illegible] [illegible] Wiedzieć jest najlepszym [illegible] [illegible] London War office [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] najprzyzwoitszy dochody. —

Tłumaczenie Konstantyna [illegible] obecnie, gdyż nie będzie przed [illegible] jak po ukończeniu sprzedaży. — Sprzedaż w Glasgowie z powodu że nie wszyscy [illegible] się zjechali będzie dopiero w listopadzie 22 i 23. Obraz będzie się starał sprzedać za 100 talarów jak mi Szanowny Pan pisał [illegible] bardzo dziękuję [illegible] [illegible] [illegible] sprzedany, gdyż [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] fotografię, i [illegible] tylko [illegible] obraz. — [illegible] [illegible] o Museum Archeologicznym bardzo dziękuję — obecnie

z niej robię użytek. – Z [illegible] barani u

nich jest tylko idea – gdyż mają już polityczn[illegible]

agitacyi, i dla tego wszystkie [illegible] mające,

kobiety też styczność handlową z [illegible]

rządowe, i ich księża duchowni praktyczni,

i katolicy od wszystkiego rzeczy unikają i [illegible]

[illegible] że księża [illegible] [illegible] [illegible]. Z tego

powodu muszę brać Słowian sztucznem krok za kro-

kiem i to jest najgłówniejszą przyczyną że [illegible]

[illegible] sprzedaż najpóźniej —

Oczekując dalszych poleceń i przyjaźni [illegible]

i Szanownego Pana [illegible] zostaję na zawsze z

prawdziwą czcią i szanowaniem

Ab. Baraniecki

d. 22 Października 1865 r.
Glasgow 9. Cambridge Street

Szanowny Panie!

Bardzo przepraszam że nie zaraz odpisałem na list Pański odnośnie względem fotografii Krakowa – lecz zaraz napisałem do Konstantego aby się dowiedział jakie [illegible] względa fotografije, i jeśli jakie wzięła żeby je zabrała [illegible], a mnie napisała abym mój rysunek zwrócił – lecz pomiędzy tymi fotografij [illegible] fotografije z obrazu Pańskiego Dzieciwięz[illegible], i z Pompei – czyli te fotografije także wzię[ła] do rachunku Kralowa lub nie, bo w wyznaczeniu Pańskim jest tak oznaczono – [illegible] że one są jego własnością [illegible] tylko że są Pańskie. – Powtóre niewiem czy mam mu policzyć pocztowe koszty przesyłki zapłaconych przy odebraniu paki z obrazem – proszę o objaśnienie w tym względzie. – Z [illegible] bardzo krótki rachunek, co [illegible]

kilka sztuk sprzedanych zostało — gdyż na pro-
pozycyę, i do takiej niedoświadczonej publiczności
kupiciel[illegible]. — Mnie robi on wielki zawód, b
zamiast przysłania to co obiecał, przysłał ki-
lka polskich ze sztychów Dmochowskiego robio-
o czem go uprzedził — a tymczasem czas zeszedł
i ja potrzebnych fotografii na czas oznaczony-
nawet nie będę — i skąd ich nie mam czasu
obstalować. — Odpisałbym mu w tej chwili ale
potrzebuję objaśnienia względem Państwa foto-
grafii i od Panny Konstancii — o co których też
moje rzeczy są jeszcze popakowane w pakach i sto
na składzie — i dopiero je wezmę na kilka dni
przed [illegible] których będzie miał [illegible]
listopada — a w tej chwili nie tylko mi czasu, a
i miejsca brak do rozpakowywania tego towaru,
[illegible] jak odpowiedź odbiorę, to potrzebne by
wyciągi i płaci i wysyłka. — To jest un-
kuneństwo z jego strony, wszakże po sprzedaży
Petersburgskiej, kiedym co sprzedano — drugi
sprzedaży publiczności był zawsze niemieckiej
a między [illegible] i drugim [illegible]

..i chodzę, i kramu nie otwieram dla sprzedaży
fotografii Krakowa.— Kilku znajomych fotogr.
[illegible] mi swoje roboty na sprzedaż, a z żadnych
takich nieprzyjemności nie mam — i jeśli
by nieco z literatów odgadłszy że i mam do
[illegible] jestem zajęty wizytami i korespondencjami z paniami komitetowymi w przededniu
wyjścia bazaru, że byli na tychmiast po
odbytej [illegible] fotografije i oddawał..
[illegible] i [illegible] uczynię to jak można najprędzej
[illegible] się trochę ułatwi. Z tymi paniami
[illegible] odrazu do [illegible], ciągle jestem
zajęty.—

[illegible] raz tylko więcej udało sprzedać
[illegible] tu w Glasgowie, lecz niewiele
[illegible] — Sprzedaży tu wiele, ale
[illegible] dobrze i nieradzi groszem
[illegible] wyrzucają.—

Przesyłam [illegible] Panu serdeczne
pozdrowienia z zasięgnieniem wyrazów wiernej
[illegible] i szanowania

Adl. Sławnicki

d. 30 Grudnia 1868 r.

Glasgow. 9. Cambridge Street.

Szanowny Panie!

Nie napisałem do Szanownego Pana po otrzymaniu [illegible] o losie obrazu fotografii – gdyż miałem nadzieję go sprzedać prędzej – a nawet wchodziłem w układy z jednym [illegible] który handluje [illegible] aby powiedzieć [illegible] wykonać [illegible] – [illegible] publiczności [illegible] gustuje tylko w drobnych obrazach – i [illegible] mają [illegible] wielkich i niemieckich [illegible], które [illegible]

[illegible] Glasgow [illegible]

mogą tu istnieć — kupują raz to co tanie
lub to co razi oko — chociaż nie tak często
nie zrobiono — a na lepszej lub gorszej znaj-
nym obrazie, kompozycji, kolorycie, etc. nie
znają się. — Przytem zupełnie kilkoadziesiąt
[illegible] uważają się nie udaje [illegible]
zgromadzić się już przywalił, przez [illegible] za
bazarze. — Obraz ten trzeba bardzo [illegible]
jest w ratkach .. a na takowe niewiem
[illegible] wykładać, widzę i zupełnie nie
się obraz niedopytuje — Zabierasz [illegible]
więc go do Manchester, dokąd się udaję, [illegible]
tym mieście, lub w Liverpool znajdę amator-
[illegible] na niem w Glasgowie [illegible] £ 15.
t.j. 100 talarów — tak jak [illegible] w zgodzie [illegible]
nie liczy już nad to żeby się co [illegible]
na inwalidów. — [illegible] ceny kupiono

z ostatniego powstania dalekie kopie; [illegible]
Niedawno przed moim przyjazdem sprzedano
tu obraz [illegible] Wódka, dzień [illegible]
matki mej: ostatnie pożegnanie z polkami
które ją odwiedzają, w chwili gdy ją wyprowadza-
ją z więzienia na śmierć. — Obraz ten został
za bardzo wysoką cenę sprzedany – ja zaś
widziałem na wystawie fotografie kartkowe
tego obrazu – których mnóstwo się rozprzedało.
Z fotografiami Krakowa także bardzo mierni-
idzie wszystkiego sprzedałem tutaj w Glasgowie
i to małych i jeden duży kabinet królów polskich.
Upraszam zatem Szanownego Pana, aby mię
zawiadomić czy mam odesłać mu te fotogra-
fie, lub zatrzymać dalej do Manchester. Tego
wszystkiego co mi się sprzedało odtąd załączam rachunek.
Jeśli żąda mogę mu wytłumaczyć – pozostałe odesłać
[illegible] w takim razie będzie Szanowny Pan łaskaw

napisał mi czy fotografije Pompei i dzie-
biorących się na cmentarzu mam zatrzymać
czy także razem adresać: — Królowa foto-
fotografije, które się będą sprzedawały, jak się
sprzedały egzemplarze Królowej polskiej Dumo-
tiego — które mam — a których fotogr-
trafią, tym więcej że Królowie sprzedaje podług
ceny i Warszawskich. — za wypisanie
z Warszawy bardzo kochanemu Panu dzięk-
70 talarów dnia dzisiejszego na imię Pompej
k. Wolff wyprawiłem — Żądanych 6 talarów na
krzyż polski pisała mi Konstancja że zwróciła
Czy niemożna by dostać więcej z Warsz. Narodowej
wszystkie egzemplarze które miałem od kochanego
Pana sprzedałem na korzyść inwalidów Św. Kazim
po 2 złote i po 3 złote polskie za egzemplarz. — Mój
mówił mi o jakichś medalach polskich które są na sprzedaż u
Wolffa i które miano dać do sprzedaży na korzyść inwalid-
dów mają leżyć w Drezdnie bez użytku — to daleko lepiej by je
użyć na ten cel — a ja co dogronę wyliczę się i przyłączę
ogólnej summie na zakład Św. Kazimierza — zebrałem już z po-
półtora tysiąca franków wyłącznie na ten cel. — Składając życze-
nia najszczersze przy zaczynającym się Nowym Roku — powtarzam z prawd-
ziwym i ... oddaniem szacunkiem A. Baraniecki

Rachunek sprzedanych fotografij z Krakowa

1 ex.	Wizija Ezechijela	—	15 silb. gr.	czyli	1/6
1 –	Madonna del Verdi większa	—	20	—	2/
2 –	Koncert większy.	—	20	—	2/
2 –	Chrystus na Krzyżu	—	20	—	2/
2 –	Głowa Chrystusa	—	20	—	2/
1 –	Dante głowa	—	10	—	1/
6 –	Wieczerza Rafaela większy format	1	–	—	3/
5 –	„Madonna del Verdi" mały format	—	25	—	2/6
2 –	Koncert mały format	—	5	—	/6
1 –	komplet Zwiastowań [illegible]	3	—	—	9/

Summa Talarów 8 10 silb. gr. czyli

d. 30 Grudnia 1865 r. a 1/ – 11 sgl. 5 [illegible]

Adres mój następujący.

Fr. Zima, Izidor Cohn &

28 Cross Street

<u>Manchester</u>

pr venelti au Dr. Ad.

Bonmich. —

Manchester
25. Park Street, Greenheys
d. 9 Maja 1866 r.

Szanowny i Kochany Panie!

Z [illegible] listu Pańskiego odebranie, za który najczulej dziękuję — [illegible] bardzo [illegible]
[illegible] kawałków [illegible]
[illegible] w [illegible], o których [illegible] nigdy nie [illegible]
[illegible] nie było — [illegible] by więcej [illegible]
[illegible] które są tak charakterystyczne w [illegible]-
[illegible] by [illegible] — [illegible] ani jednej
[illegible] nie przyjął. — Ale wiesz już tak bywa
jak jest, jakoś jedno drugiem się zalata — a
jeśli [illegible], to przynajmniej [illegible]
[illegible] — Nie mówiąc drogi Pan, [illegible]
[illegible] mojej [illegible] obraz Pańskiej [illegible]-
[illegible] i [illegible] na niego [illegible] —
[illegible] Pan pisze, że [illegible]

[illegible] — bez wiadomości Pań, co to za sprzedaż
i handlarze — i jak wielkie ceny nakładają na
przedmioty kupujące, i jak drogo cenią sprzedaży
za tę cenę którą wołali (bez taksowej wiedza-
[illegible]) niepodobna jest sprzedać — i tak przy-
marnować — cała rzecz przedmiot nie do ich
gustu. — Na ekspozycją do magazynu obrazów nie
można go dawać — bo nim go sprzedadzą, to wię-
kolwiek, za sobą w magazynie każą zapłacić.
[illegible] teraz będąc w Londynie więc jeszcze raz by-
[illegible] — najlepiej by było żebym go mógł [illegible]
drogą loteryi — i będę się o to starał — lecz jak
pójdzie nie wiem. — Fotografije [illegible]
[illegible], wiele kupiono — nie odwołam [illegible]
[illegible], bo radbym trochę więcej sprzedać — od-
[illegible] w obecnej chwili — Kopista przysłał
zjedzą wszystko, to co zarobić mogę — Moi w
z tym wszystkim w Londynie [illegible] — gdzie by
[illegible] — [illegible]

nadarzenia, jestem zmuszony opuścić miasto
bez wielkiej opresji. — Inne angielskie tu-
tejsze obiecywały mi powodzenie i zajęcie się
w końcu Maja, lub w Czerwcu — gdyż zaś te kraj
miesiące były zajęte niezmiernymi bazarami, które
absorbowały wszystkie ludzi i zajęcie — gdy wtem
wpadła bomba wojenna — naraz wszystkie
renty i papiery ogromnie spadać zaczęły — domy
Wiedeńskie, Berlińskie, Włoskie i inne handlowe
na kontynencie z tego powodu widocznie zachwiane,
i już dziś wiele wypłat niezmiernych, a w przyszłości
tysiące reszta zostanie odłożona do końca wojny i
do przywrócenia porządku Europejskiego — Położenie
na Burzie niedoświadczenia — dziś były na giełdzie
nadeszły nadzwyczajne telegramy, donoszące o
licznych upadkach papierów, i o niewiadomej
wojnie — fizjonomia całej narody była niedopisania-
to samo w Liverpool, Birmingham, i innych mia-
stach fabrycznych — wszyscy mówią że z pierwszymi
stratami które padną — mnóstwo domów handlowych

które prowadziłem rząd z Niemcami, zwłaszcza [illegible]
płótnie wojennych — patrzę na to co dzień [illegible]
teraz pojmuję wreszcie fabrykantów [illegible]
wojny. — Otóż ten stan ogólny tak oddziałał i na
moje [illegible], że nikt dziś, ani chce [illegible]
o moim bazarze, i ręce umywają od wszystkiego
jeśli za parę dni nie będę mógł [illegible] do [illegible]
[illegible] Manchester, udam się do Londynu [illegible]
gdzie jako w tak wielkim mieście, więcej jest [illegible]
do ukończenia [illegible] tej sprzedaży — która [illegible]
gwałt muszę jak najprędzej kończyć — i ręce [illegible]
rozwiązać. — Jak tylko co wrócę z obrazem [illegible]
pisania, to natychmiast — pieniądze prześlę —
Załączam Szanownemu Panu sprawozdanie z
pieniędzy wszystkich za fanty ofiarowane [illegible]
[illegible] w [illegible] powiat [illegible] jeszcze drobiazg — który [illegible]
się sprzeda w [illegible] rachunek ogłoszę. —
Polecając się pamięci i przyjaźni Szanownego
i Łaskawego Pana zostaję na zawsze z prawdziwą
czcią i szacunkiem niezmiennym

Lor. Baraniecki

Adres mój ten sam nadal, jeśli wyjadę — listy mi [illegible]
do mnie odeślą —

milá [illegible] hrabanka — [illegible]

[illegible] — Dam

[illegible]

hrabalová [illegible]

[illegible]

11. Paulton Square, Kingsroad Chelsea S.W.

London

d. 6 Stycznia 1867

[illegible] Panie.

[illegible] po otrzymaniu listu Pana [illegible]kiego, zająłem się tego
[illegible] [illegible]
wielkiego [illegible] który jest [illegible]
[illegible] naszą komunikację przez [illegible]
[illegible] porozumieniu się z niektórymi wojskowymi ludźmi, stanęło
na tem że trzeba by najpierw [illegible] wiedzieć, czy [illegible]
[illegible] porozumienia z [illegible] emigracyi w Anglii,
[illegible] emigracyi przebywającej na ziemi Angielskiej
[illegible] — To ostatnie jest bardzo trudne
[illegible], [illegible] wiele czasu, chociaż materyały
[illegible] — pierwsze [illegible] —
[illegible] to opracowanie, [illegible]
[illegible]. — Takiej historyi mógłby najlepiej wypracować p.
[illegible], [illegible]
[illegible] w Ministeryum [illegible]
[illegible] pracy — wprawdzie
[illegible]
[illegible] dla hotelu Lambert, [illegible]
[illegible]. — Żaba dawny emigrant [illegible] mający czasu jako

Szelerowski, który nawet korespondencyi do niektórych dzienn[illegible]
mógłby się [illegible] wyjąć z zadania, chociaż [illegible]
bardzo napomniane, zaczem więcej [illegible]
[illegible], jak Fabiani[?], także były [illegible]
[illegible] — Lubicki [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] w Londynie, z [illegible]
[illegible]
[illegible] Uniwersyteckiego i [illegible]
[illegible]
[illegible], ale więcej [illegible] — [illegible] Czyński [illegible]
zamieszkały w Londynie [illegible] z 50^{go} roku, ko-
respondent Gazety Narodowej Lwowskiej i wielu innych pism [illegible]
[illegible]
[illegible], mógłby to tylko [illegible] i zdaje się bezstronny obraz
teraźniejszy o naszego położenia wskazać... Będąc pewnym [illegible]
że nie mówię się podjąć tego przedmiotu, tak z powodu braku
czasu, jako też z powodu bardzo małego kółka znajomości, z
emigrantami, a Szumlański[?] umarł przed kilku tygodniami
w Paryżu — pozostaje więc do wyboru Czyński lub Żaba[?], któ-
ry dla obecnego stanu, [illegible] dla historyi: — [illegible]
[illegible] się nie obejdzie, bo [illegible] za [illegible]
[illegible] — i Czyński nawet bardzo [illegible]
[illegible] by się, [illegible] — [illegible]

[illegible] [illegible] się zaczęła — Miło by mi było, aby Sza-
nowny Pan mnie o tym zawiadomił, aby [illegible]
[illegible] — jest tu jeden [illegible], gdzie wszystkie przy
szkole [illegible] księgi — [illegible] czy by
w nich [illegible] dostatecznych — bo trzeba by się [illegible]
osobno rozpisać. — Wstąpię w zobowiązanie [illegible]
[illegible] — niech Szanowny Pan
będzie łaskaw tak napisać, abym go mógł [illegible]
[illegible] — warto coś dla mojej osobistej
[illegible] osobno... — W Ameryce prócz Kałussow-
skiego nie znam nikogo któryby mógł dać odpowiedź
o wszystkich wiadomości — Za kilka dni będę się widział
z [illegible], który powróci z wycieczki swojej ze
Szkocji — jest to były redaktor Echa które wychodziło
w New Yorku — będzie mi mógł dać potrzebne wskazówki
wątpię jednak, aby sam osobiście miał czas i możność
zająć się tym przedmiotem — prawie od dwóch lat jest
w Europie — gdyby Kałussowski nie mógł, to mógłby nie
tylko wskazać, ale i sam wyręczać się [illegible] kogoś
takiego, coby mógł to zrobić, bo radziłbym Szanowne-
mu Panu aby sam [illegible] o tym napisał bo
ja go tak ciągle zajmuję różnymi żądaniami, nieraz [illegible]
go nawet [illegible], że [illegible] by się [illegible]
[illegible] — Szanownemu Panu [illegible]
[illegible], i jeśli [illegible], to [illegible] się tym, aby
[illegible] — [illegible]: H. Kałussowski Esqr.

Washington D.C. (United States) pod tym adresem
listy Sulewsky, który sam codzień z poczty odbiera. — Bardzo
żałuję, że nie miałem przyjemności widzenia Szanownego Pana
w Londynie, bo można by się nawet więcej Panu na co przy...
i ułatwić [illegible] — O moim adresie łatwo będzie
dowiedzieć w „Literary Association of the Friends of Poland
10. Duke Street, gdzie o każdym prawie polaku dowiedzieć
się można, a w księgarni Londyńskiej „Directory" [illegible]
Towarzystwa Literackiego. — Za dalsze wyprawienie [illegible]
ornamentu, który przysłał mi Pan był [illegible]
przez niewłaściwą pocztę; wysłałem się zaraz sam do [illegible]
Hotelu. — Co do obrazu żądanie za niego lecz około ⅓ części
niż co Szanowny Pan naznaczył, przyjąłem więc go do loteryi
z fantów i obrazów; w ogólnym składzie idzie w 100 talarach
obecnie na tę loteryę sprzedaję się bilety — ciągnienie ma mieć
22^go Marca, mam nadzieję że będę już mógł odesłać mu [illegible]
ze wszystkiem — Wypadek 100 Talarów za obraz, nie może być u
mnie jak po ukończeniu t. j. po 22^giem Marca — Nic naście [illegible]
niemogę, i mam nadzieję że mi Szanowny Pan nie weźmie
za złe, iż mu go dotąd nie oddał. — To samo zrobiłem z fotografiami
hetmana, których niewielką część umieściłem w loteryi, a
daleko więcej pozostało, i te chciałbym Panu odesłać, bo tu mogę
dobrze sprzedać — jedno z Niemiec nawozą ładnych i tanich foto-
grafii — Gdzie mi Szanowny Pan uzbiera jakąś część, i po
jakim ma cenie, mam przesłać, bo wyznam że tu nikt
dał swój fotograficzny układ Dominowi — — [illegible]
na takiej korespondencji, lecz tak jestem pewny, że nie mam
czasu, więcej zajęcia — Łączę wyrazy prawdziwej
czci i szacunku, dla Szanownego Pana — wraz z serdecznym
pozdrowieniem najgorętszym — Ad. Baranowski. —

2[illegible]. Stycznia 1869.

[illegible] Chinach [illegible]

[illegible]

[illegible],

[illegible]

[illegible] p. Trzcińskim [illegible]

[illegible] — odpowiedź jego [illegible] — [illegible]

[illegible] koniecznie [illegible]

[illegible] wygotowane.— Oprócz tego dowiedział [illegible]

[illegible] o dekretach [illegible]

[illegible]

[illegible] Rakowski i Albumem [illegible]

[illegible] jest [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] co są w Chinach [illegible]

[illegible] naszym [illegible]

[illegible] niemego [illegible]

[illegible]

via Panama idzie 6 podobno do 7 tygodni — tyl
na powrót — nie wiadomości mogłaby przyjść
jeszcze na czas, aby mogła być umieszczona
Czerwcu w tomie Kalendarza jako dodatek.
Stakowski ma być ... bardzo uczony
i dobry patriota — i zapewniali mię że ...
chętnie ten kraj podejmie, [illegible] ...
jeśli [illegible] ...
wanie. — Drugi adres jest to Meye
[illegible] — jest to Bankier w San
cisco w Kalifornii — był [illegible] ...
[illegible], gdzie tam jest wiele Polaków — ...
podobałoby jego miłości własnej, jeśliby ...
z tym ... i jeśli ... będzie ...
[illegible], kosztowniej [illegible] ...
wydatki, na to żeby który inny zrobił —
adres jego Meyer Esq.re Bankier in San Franci

California, care of post office — [illegible]

[illegible] Bielawski, od którego [illegible]

by [illegible] — i Dr Puciński [illegible]

[illegible] Andrzejewski 776. Folsom street, San Francisco

który [illegible] będzie mógł [illegible]

[illegible] — Stąd w San Francisco mogłbyś

[illegible] wiadomości o naszych co są w Chinach

[illegible] Ameryce — może już nawet mają [illegible]

pewną wiadomość o tych co wyślizgnęli się z

[illegible] w ostatnim [illegible]

[illegible] — [illegible] San Francisco [illegible]

stałą komunikacyją z Chinami — [illegible]

[illegible] Wszystkiem [illegible] — [illegible]

2 San Francisco można by wiele wiadomości

[illegible] Meksykańskiej. — [illegible]

[illegible]

[illegible]

których nie brak nawet – aby wyrównać [illegible]
[illegible] wiadomości – wtedy jeśli by [illegible]
[illegible]. — Fotografije będą się starał [illegible]
[illegible] wyjście, aby to się dało urzeczywistnić
[illegible] na większy znaczenie [illegible] – pojedynczo nie[illegible]
sposobu, a razem do nadzwyczaj [illegible]
[illegible] tanich fotogra[illegible]
z Niemiec i z Belgii —— w każdym
razie przy nakładzie [illegible], [illegible]
urzeczywistni to prędzej jak w [illegible]
[illegible], jako ułożonej loteryi —

[illegible] [illegible] [illegible] wyrazy
prawdziwej czci i uszanowania [illegible]
z najniższym poważaniem, polecam
się [illegible] łaskawej pamięci i [illegible]

[illegible]

11. Paultons Square, King's road
Chelsea S.W. London S.W.
d. 9 lutego 1867.

Szanowny i Kochany Panie!

Coś się nam nie wiedzie z ułożeniem
wiadomości o emigracji w Anglii. –
Czytelnik który się podjął tej pracy –
umarł po dziewięciodniowej chorobie. –
Dowiadywaliśmy się o tym kogo on wziął
sobie do pomocy. ale z tego żadnej
pociechy niedojdzie. – widzę mniej więcej,
że trzeba będzie się udać od żaby, czy
się ten nie podejmie tej pracy – lub
jeśli Pan chce, można będzie zaproponować
Szulczewskiemu. – który bardzo wygodnej
rzeczy przyjął[illegible] ... By Pan

mówić i chorują tamtek. z Żaby, ...
czasu nietracić — tem dowiedziałem, ...
że Broniński Załeski na sobie pr...
czone od Szanownego Pana zebranie
wiadomości z Anglii i z Francyi. ...
że pisać to — odpieszyła przyjmuje
ma czy on się tym nie zajmie — Dzień
mi właśnie o tym mówił, dodając
iam nie może się zająć — a razem
zapytywał co to za bałamuctwo, że
dwóch różnych stron przychodzą przyjęcia
Niech Szanowny Pan zdecyduje się na
jedno lub na drugie, aby podwójnie nie
trza się zawracać — a mnie rzeczywiście
potrzeba od dwóch różnych osób artykułów —

przez jaki czas które wymieniłem wartość:
nim listu, wiedziemy więcej niżeli, któryby
mógł dzielić Pańskiego żądania. — Jest
tu wprawdzie jeszcze Korwian — któremu
czy się zajmuje korespondencjami — wiem
że człowiek światły — że jest nauczycielem
w jednym z prywatnych zakładów naukowych
angielskich, i że zna dobrze całą emi-
gracyę — gdyż tu zamieszkał od 1831go roku
Mógłbym się z nim tylko listownie skomu-
nikować — Może Bronisław Zaleski —
zna kogo więcej — i niech przyjmie to na
swoją odpowiedzialność. — Niech tymczasem
Pan będzie łaskaw dać mi rychły odpo-
wiedź — jeśli bym miał z kim mówić

o tym powiedzieć, aby, to się wiele [illegible]

zawodu. —

Przy wyrazy prawdziwej czci i sza[illegible]

ku dla Szanownego i Kochanego

Pana, wraz z najszczerszym pozdrowie[illegible]

najniższy sługa

J. Bol. Baraniewicz —

Jeden z dawnych emigrantów w tej chwili [illegible]

oredź tu doniesie, i radzi aby tę pracę powie[illegible]

Zabickiemu, który ma drukarnię, i zdolnoś[illegible]

potem, jest on redaktorem „Głosu Wolnego". [illegible]

a ponieważ tu idzie tylko o fakta — niema

więc czego bać się [illegible] — Żaba w[illegible]

więcej rzeczy, i niema tyle potrzeby [illegible]

gdy jego się z nią mało komunikuje — [illegible]

Kochany Pan zgodzi się na to, więc racz Pan

się z Zabickim — z porozumieniem o szczegółach.

Kosztowanie pomimo że tu bardzo jest rzeczy

niepotrzebnie na siebie tego obowiązku

107

11. Paultons Square, Kingsroad
Chelsea S.W. London
21/2/67.

Szanowny Panie,

W tej chwili odebrałem list od Szanownego, który podejmuje się dostarczyć żądanych szczegółów — Oto co pisze:
„Chętnie podejmuję się dostarczyć Panu J.I. Kraszewskiemu do jego Kalendarza na rok 1868^my^ szczegółów o Emigracyi polskiej w Anglii zamieszkałej —"
„Podejmuję się tę pracę ukończyć i przesłać ją w środku miesiąca Września. Honoraryum zostawiam samemu p. J.I. Kraszewskiemu do oznaczenia. Będzie on mógł najlepiej ocenić wartość wyszukiwań i zgrupowania faktów, które pragnę mu razem ofiarować —

Mówiłem jeszcze raz z Gielgudem

o tym pośrednictwie, który jest tęż [illegible]

[illegible] o utworzeniu pracy [illegible]

komu z [illegible] — [illegible]

powodów adnotacyje osobno — i [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]. — Czy żą-

dam tych adnotacyi, czy nie. — Nie[illegible]

[illegible] Księży [illegible] — [illegible]

[illegible] łaskawej pamięci [illegible]

Pana [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Ad. Baraniecki

4. Clyde Terrace, Clyde Road
Addiscombe Road, Croydon
(Surrey)
England

[illegible] 1867.

Szanowny Panie,

Dawno [?] już [?] [illegible] na [illegible] i [illegible] o tem [illegible] [illegible] Szanownej [?] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] piszę [?] [illegible] list [illegible] z uwiadomieniem [illegible] [illegible] [illegible] Pańskiej [?] [illegible] — [illegible] je przez H. W. Bassenge & Co. [illegible] w ilości 100 Talarów [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] swoją

nazwisko, ilość pieniędzy, i nazwisko u
jako przesyłającego, to zaraz je [illegible]
Kramarowski wydadzą — a mnie [illegible]
[illegible] otrzymał. — Loterya nie zawiodła
prawie, bo $\frac{1}{3}$ biletów niesprzedaliśmy, ni[illegible]
pozostała na korzyść loteryjną — wiele też
fantów padło na bilety niesprzedane, i
zostało. — [illegible] także, [illegible]
[illegible] po rzeczy Dr. [illegible]; — [illegible]
tografii, i tymi niespiesznie się robić — u
trudna jest fotografii Panich, [illegible]
i niemieckich, a te są droższe od jedn[illegible]
i drugich, ~~[illegible]~~ i Panich bardzo nie
kupować; bo mają swoich [illegible]

Pomiędzy niemi są fotografije Pompei i [illegible]

wykopalisk — które przesłane są [illegible] [illegible]

z Jego obrazów, czytającemu niemożliwie

przywieźć do jednego i drugiego exempla-

rza do naszej biblioteki polskiej [illegible]

który tu [illegible] mniej [illegible] — [illegible]

fotografii [illegible] [illegible] było [illegible]

[illegible] [illegible] fotografii i mojej biblio-

[illegible] zatrzymać. — [illegible] [illegible]

[illegible] po tych [illegible] pieniądzy, co

[illegible] za fotografije — rachunek [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] razy, i ledwo się

[illegible] za trzy lub cztery tygodnie — [illegible] [illegible]

wyłożymy niemogli więc trochę dzieł polsk[illegible]

do naszej biblioteki, z dzieł od was, które

kiedy je ofiarowali – może by można by[illegible]

otrzymać jakąś kwestę księgarską – oprócz [illegible]

dzieł – by takie dzieła i wiersze [illegible]

druki niepospolitszymi i dalszymi [illegible]

lub innymi dziełami. — Trzeba je wszystk[illegible]

wysłać do biblioteki pod adresem Polish

library 110. Gower street — ale i to [illegible]

żądamy nadzieliby [illegible], bo bardzo j[illegible]

ubodzy – i kasa pusta. — Przesyłając [illegible]

nie Panu najserdeczniejsze pozdrowienia i [illegible]

wszystkich na zawsze z prawdziwą czcią i uszanowaniem

najniższy Sługa

[illegible]

O Odpis uprawiam – jestem tu w Anglii tylko do 1[illegible]

Październiku, potem zaś adres mój 12. rue Mogador [illegible]

Przepraszam za tak długie milczenie z obrazem, [illegible]

moja w tem wina. – z mojej strony starań nie [illegible]

Kraków d. 8go Marca 1871 r.

Szanowny i Łaskawy Panie.

Dowiaduję się w tej chwili że Szanowny Pan ma w swym już umyśle o odbyciu wycieczki do Krakowa i to podobno w przyszłym tygodniu. — Otóż ja żyjąc jako Krakowianin z cudzej pracy, umyśliłem skorzystać ze szczęśliwie zdarzonej okoliczności i udać się do Łaskawego i Drogiego Pana, z prośbą o udzielenie nam z parę prelekcyj w Muzeum w czasie Jego pobytu w Krakowie, na korzyść moich wykładów dla kobiet. — Wykłady te bardzo mi źle idą tak względem materyalnym, a i pokarm duchowy jaki raz jeszcze podać naszej publiczności przyszło z wielką ochotą i nie bardzo jej smakuje — Najlepiej sam to Szanowny Pan osądzi i przekona się o ile one zasługują na poparcie i jakich wymagają

zasobów i nakładów, a serce Panikie przepełn[ione]
miłością i poświęceniem dla kraju, zrozumie ciężki[e]
doniosłość. — Co do wyboru przedmiotu czytelni, c
ten zupełnie zostawiam do woli Szanownego
Pana, wszakże gdyby to być mogło, radby[m]
aby moje słuchaczki usłyszały z ust Jego
„o stanowisku Kobiety wobec pracy narod[owej]
i o obowiązkach jakie z tego powodu ciężą [na]
Polkach" — Rzecz to bardzo ważna, a d[otąd]
nie dobrze u nas zrozumiana, lecz jak wyj[aśni]-
wiedziałem zupełnie to zostawiam do woli i [...]
Szanownego Pana. — Niechże dłużej nud[zę]
moim pismem i nadużywać tak drogiego
Jego czasu, z którego my wszyscy korzystam[y]
polecam moją prośbę sercu Szanownego i Łaskawego Pana i
zostaję na zawsze z prawdziwą dla Niego czcią i najgłębszym
uszanowaniem Adryan Baraniecki

Upraszam o krótką w dwóch słowach odpowiedź, abym mógł ogłosić w dziennikach — o niefrankowanie listu

Co do Pańskiego obrazu, rzecz taka. – Myślę że
dziś będzie mało kto w Anglii, powiedziałem uprzednio
Panu niedawno, więc chciałbym aby go oceniono –
kilku znawców i artystów ocenili go 15 funtów –
czyli 100 talarów – wyjednać tak, jak mi Pan pisał.
Panu powiedziałem cena ta miała być netto, po odtrąceniu
kosztów i 25% na inwalidów – Oportunistycznie więc cenę
22 funtów a na trzeci dzień 20 funtów zniżyłem
bo powinno to wielki go nie kupił – i tak obraz
leżały fotografije tegoż widoku – lecz i z tych żadnego
nie wzięto – myślę go wziąć dalej i probować szczęścia
w innych miejscowościach – Obraz ten bardzo tani
że nie jest w ramach – gotów zrobić ramy chciałem
kupić, a nawet wyjednać na przyjęcie, lecz
nie udało się – niechciałem raz powtarzać rzeczy
niewiedząc jak trafi do smaku publiczności angielskiej.
Co do interesu wynalezienia korespondenta w
Londynie – pisałem do Jezgendy – i ... listu

mówiący o tym przedmiocie, przesyłam Szanow-
nemu Panu, i o odpowiedź na jego zapytani[illegible]
upraszam, abym mógł mu zakomunikow[illegible]
a mnie Pan będzie sobie życzył sam z nim
komunikować się w takim razie upraszam
o parę słów tylko zawiadamiających mnie o t[illegible]

Jeśliby życzeniem Pańskiem było, abym od
Jego [illegible] mu dalszą z sobą wzmiankę do [illegible]
i dalszej pośli wysłanie, to upraszam o słowo, i [illegible]
wyprowadzenie swej chęci, a ja się do niej [illegible]

Przesyłając Szanownemu Panu serdeczne
pozdrowienie zostaję na zawsze z prawdzi-
wym i uszanowaniem

Edward Baraniecki

Co do kosztów przesyłki, niech Szanowny Pan
[illegible] mi nieznanych [illegible] — jak się [illegible]
[illegible] — to koszta się pokryją. —

Kraków d. 15 Lutego 1879.

Szanowny i Łaskawy Panie!

Zasyłając Szanownemu i Najłaskawszemu Panu najserdeczniejsze pozdrowienie, załączam tegoroczny nasz program, aby Go trochę obznajomić z bieżącemi moralnemi czynnościami — O łaskawe słówko poparcia, przy ważnej zaszłości upraszam — Pod względem materyalnym zewsząd spotyka mnie zawód, jedyna jeszcze nadzieja na czynne poparcie z strony poważnej Litwy, jak i z tej strony doznam zawodu, to cała moja kilkunasto letnia praca, osiądzie na koszu. — Jednego bym dziś pragnął, to własnego budynku dla zakładu, bo najważniejsza dziś własność zabezpieczyłaby na przyszłość byt instytucyi i dała by możność rozwinięcia ją na odpowiednią skalę. — Wszystkie braki których

jest drogi, a które dobrze widzę, nie jestem w-
stanie usunąć własnemi siłami, zanadto są
ciężkie na moją kieszeń. — Od kilku dni roz-
częły się już kursa, i zajęcia prawie ukończone
najwięcej jeśli jeszcze kilka, a w najlepszym
razie kilkanaście uczennic przybędzie na poje-
dyncze przedmioty, od tego w tym roku mam
na liście 94 z tych trochę więcej niż $\frac{1}{3}$ bezpłat-
nych — płatne zaś opłacają 12 złr. na kwartał
za cały wydział (t.j. za sto kilkadziesiąt go-
lekcyj), i 1 złr. wpisowego - biorę zaś pojedyń-
czemi przedmiotami po 2 złr. na kwartał za
każdą godzinę tygodniowo w tygodniu — z tym
daleko zajechać nie mogę. — O właściwem
Muzeum nic też nie mówię, to może węgiel-
depolicz się nowy jakiś dyrektor nie znajdzie
coby go naprzód popchnął, lecz wyjątkowy

nie tylko jak mnie niedawnie, ale gdy się na-
łożnie osobiste moje środki wyczerpią, upadnie
być musiały, a raz gdy one upadną to nie tak
jest łatwo wznowić się dadzą. — Wszystkie
pisanki Zyblikiewicza, że tylko czczą ga-
daniną, a mają jeszcze tę bardzo złą stronę, że
oddalają od przyjęcia czynnego udziału ludzi
uczonych i zdolnych dla sprawy narodowej —
Otóż więcej nadwątliły instytucyi czcze obietnice
jak stanowcze odmowy. — Szczędzę już tych
skarg osobistych. —
Co do funduszu który miał być nadesłany z Podola, widzia-
łem tu karteczkę własnoręczną Księdza, który tym się o-
piekuje, pisze że summa ta jest przeznaczoną na fundusz
dla starców z emigracyi i dzieci emigrantów — a potrze-
bne na wychowanie dzieci ludowych — Notatkę
tę w oryginale mieli przesłać Naczelnemu Panu

może już i wyjedali. Usłyszeliśmy że Szanowny Pan
był niezdrów – nic dziwnego przy takim umęczeniu i w
takiej porze – mamy jednakże nadzieję że to już prze-
mijającem i że po dobrym wypoczynku i ustaleniu
zimy zdrowie zupełnie powróci. – Całuję ręce Szanow[nego]
i Najdroższego Pana, polecam się Jego sercu i najusil[niej]
upraszam aby mi na ten list ani słówka nie odpi-
sywał – aż nadto jestem przekonany o Jego życz-
liwości i Jego staraniu przy każdej sposobności jaka
się nadarzy, i dla tego tylko oddaję list za recepisem
na poczcie, abym był pewny że dojdzie do swego prze-
znaczenia

Siebie zaś całuję ręce Drogiej Pani
i łączę ku nim z prawdziwą czcią i uwa-
żaniem

A. M. Zawaniecki

Dresden
Josef Kraszewski

№ 29 / 629
aufgenommen von id
den 19/2 um 11 Uhr 42 M. mitt.
durch Müller

Telegraphie des  Deutschen Reiches.

Amt **Dresden-Neustadt.**

ausgefertigt den 11/2
um 12 Uhr — M. N. mitt.
durch

Telegramm aus Poznań № 2091 21 W., den 19/2 1880 10 Uhr 15 Min. mitt.

Składam ze słuchaczkami muzealnemi najserdeczniejsze życzenia niech bóg zachowa najdroższego solenizanta setne lata w dobrym zdrowiu
Baranięcki

C. 187.

Nº 78

aufgenommen von

den ... um ... Uhr ... M. ... mitt.

durch

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Postamt 6 in **Dresden-N.**

ausgefertigt den 19/3

um 4 Uhr — M. ... mitt.

durch

Telegramm aus ... Nº ... , ... W., den 19/3 1882 ... Uhr ... Min. ... mitt.

C. 187.

Kraków d. 19. III. 1882.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie!

[illegible] „[illegible] polityki" [illegible]

[illegible] Wszyscy Szanowny i Drogi dla nas [illegible] stokrotne życzenie w imieniu własnym i wszystkich naszych [illegible], aby Was [illegible] jak [illegible] lata [illegible] i dobrem zdrowiu, i oddała się do tej mrówczej, olbrzymiej pracy, której owocami codziennie nas obdarzacie.

[illegible] a który dla różnych powodów nie życzył sobie, aby jego nazwisko [illegible] wymienionem, otrzymałem sto złotych reńskich, polecając oddać je Szanownemu i Łaskawemu inicyatorowi w założeniu [illegible] polityki — Na moją uwagę że trzeba [illegible] jakimi pseudonimem lub pierwszemi literami umieścić ten datek, powiedział: „to [illegible]

„[illegible] A. Z. [illegible]

„pracy J. I. Kraszewskiego". — Pieniądze te dawno już u mnie leżą, [illegible] nadzieję zrobienie je wszyscy; gdyż nosząc się z myślą pojechania na parę [illegible] do Drezna i do Berlina dla wymiany moich Albumów fotograficznych Kaplicy Zygmuntowskiej, na różne inne dzieła dla nas potrzebne, tak z pojedynczymi wydawcami, jako też z księgarzami. Na 160 bowiem wydanych exemplarzy, tylko 13 kupiono w kraju, 60 (wyraźnie sześćdziesiąt) w Paryżu, kilka exemplarzy rozesłaliśmy, reszta leży u mnie. W drodze zamiany łatwiej by poszło i korzystniej dla nas, bo i tak sprowadzamy różne wydawnictwa do biblioteki naszej z Drezna i Berlina. Równie też zamierzałem [illegible]

korzystnie wymienić, że zbiorami zagranicznemi na obce wyroby, szczególniej zaś pozaeuropejskie, bo nie mając środków nabywania okazy te najtrudniej się zdobywają — [illegible]

[illegible] —

[illegible] mego listu [illegible] wyżej wymienione [illegible] złr.
[illegible] w.a. (100 złr) przesyłając [illegible]
[illegible], wraz z moją [illegible]

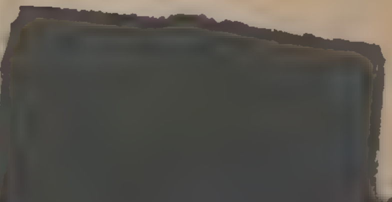
[illegible] Wielce [illegible]

[illegible] Baraniecki

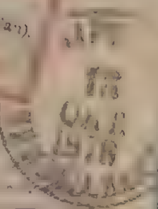
[illegible] i [illegible] najserdeczniej [illegible]
[illegible] Nowi [illegible], a najpiękniej [illegible]










Vom Ausland
über
B.-P. 5 (Ost von Breslau).

Auf

ven

durc

[illegible]

Blatt Nr. 62.

Leitung Nr. [illegible]

Telegramm Nr. [illegible]

Aufgenommen von [illegible] den [illegible] um [illegible] Uhr [illegible] M. [illegible] mitt. durch [illegible]

Telegraphie des  Deutschen Reiches.

Amt Dresden-N.

Ausgefertigt den 19/3 um 8 Uhr 8 M. [illegible] mitt. durch [illegible]

Telegramm aus [illegible] 14 Worte. 188[illegible] den [illegible] ten um [illegible] Uhr [illegible] Min. [illegible] mitt.

[illegible]

[illegible]

C. 107.

Blatt Nr. 83.

Leitung Nr.

= magdeburg festung dr . joseph kraszewski

Telegramm Nr.

Aufgenommen von

den ... um ... Uhr ... M. ... mitt.

durch

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt Magdeburg.

Ausgefertigt den

um ... Uhr ... M. ... mitt.

durch

Telegramm aus ... Worte. 188.. den ... um ... Uhr ... Min. mitt.

magdeburg krakau no 0/4.+ 26.+ 19/3.+ 1 45- s

.= les felicitations les plus assidues de la part des eleves et du directeur du musee technique et industriel de cracovie .= baraniecki .+

C. 187

Indicazioni eventuali abbreviate

Ufficio Telegrafico DI SAN REMO

(Urgente) oppure (D.) — (Far proseguire) oppure (F. S.)
(Risposta pagata) » (R. P.) — (Posta pagata) » (P. P.)
(Collazionato) » (T. C.) — (Espresso pagato) » (X. P.)
(Avviso di ricevimento) » (C. R.)

Il Governo non assume alcuna responsabilità civile in conseguenza del servizio telegrafico.
Le tasse riscosse in meno per errore ... in seguito a rifiuto o irreperibilità del destinatario devono essere completate dal mittente.

Ricevuto il 19/5 188 A
Pel circuito N. 168 Ricevente b

Le ore si computano sul meridiano di Roma e pei telegrammi interni di seguito da una mezzanotte all'altra.
Nei telegrammi ... in caratteri romani il primo numero dopo il nome del luogo di origine ... gli altri la data, l'ora e i minuti della presentazione.

QUALITÀ	DESTINAZIONE	PROVENIENZA	NUM.	PAROLE	DATA DELLA PRESENTAZIONE Giorno e Mese	Ore e Minuti	VIA	Indicazioni Eventuali d'Ufficio
3	SAN REMO	Krakau	621	20	19/5	5. m		

Mille felicitations de la part de directeur et des eleves du musée industriel de Cracovie.

Baraniecki

Primo lembo da piegare

Rimesso al fattorino ad ore 22 **Il porto è gratuito**

Il latore rimette una ricevuta a stampa quando è incaricato di una riscossione.

N. 1103 di recapito **TELEGRAMMA**

Italie . Kraszewski

SAN REMO



Szanowny Panie
Dobrodzieju,

Nie mogłem powstrzymać się od wyrażenia udziału w ogólnym polskim, jakie Ci, Panie, naród nasz składa za tyle owocną, dla jego dobra pracę. Czem mogę — tem służę. Posyłam rzecz moją, którą, [illegible] przyjmij Panie, gdyż czego innego dać nie mogę. Godło w okresie [illegible] Kościuszki, [illegible] mając jej służyć za ozdobę i zastąpić ją zacnemi dopełnianiami, krewko-[illegible] z owej doby...

[illegible]

z każdym, jak sam widzisz, nabieram coraz nowych do wykonywania pracy, poczuwam życie jej bieg tylko własnej — odczuwam się, jako Prusak w zapiecku

Wybacz, Pani, prostocie i niezdatności słów moich: Twórca „Pamiętnika Niezrozumianego" z [illegible] jako dla żywej wdzięczności i szacunku pełen.

Sługa
Zaraniel.

Warszawa.
15 Września 1879.
33, Nowy Świat.

Książka przypadła w udziale
niektórzy, co dzierżała i wcześnie
życie w ostatnim lat dziesiątkach,
jak mówisz, Panie — nie do zazdrości
tego najwięcej brak, to bodźca do
pracy, to świętego zapału Mickiewiczów,
to każącej prawdzie, że się nie
kształci na pustkowiu... Ale,
nie tworzone warunki, i nie
[illegible] szersza działalności
[illegible] przyjemnej, bez rozkosz-
nej przeniesień się za Twoją
sprawą w wrócić świat Litwy
lub Wołynia, — odtworzyć jakie
to, co już nie wskrzesić, choć
zapowiadało się tak złudnie...
Niewiem, jaki uzdrowię,
ale, gdy mi już [illegible] cięż-

M

nego Pana. Teraz wróćmy [illegible]
niż profesor włoskiej literatury mając zamiar
publikować Dziennik dla Panien, prosił mię
aby mu [illegible] przetłumaczyła.
Prosił o to [illegible] do serca i że swo-
[illegible] Pana umie
przemawiać do serca [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
obójga, czyż nie tak samo przemawiają do
serc młodych Włoszek, jak przemawiają do
serc Polek.[9]

Mam więc nadzieję, że szanowny Pan po-
zwoli mi [illegible] tłumaczyć i drukować tę powieść
w piśmie „Cuore", który wydaje się raz
na miesiąc w Neapolu, [illegible]
wydawcą jest pan Paolo Buffi [illegible] pro-
fesor.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Dnia [illegible] 18[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible]zzo [illegible]

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Pozwól Szanowny Pan Dob.,
wdzięcznemu sercu matki, złożyć
Ci podziękowanie za łaskawe
zaopiekowanie się moim synem
w czasie jego pobytu w Dreźnie.
Chłopiec jeszcze młody, bez doświad-
czenia pierwszy raz wyjechał mię-
dzy obcych ludzi pozostawiony sam
sobie zostawiony, własnemu-
[illegible] przeszłości sobie i twojej.

powinien: a bez poparcia
zmarnuje się ta krzta zdolności
od Boga danych — Moje położenie
bardzo smutne, ani siła, bo za
daleko, tem mniej też pieniędzy
pomagać mu nie mogę, sam
sobie radzić musi. Daruj więc
Szanowny Pan Dob(rodziej), że ośmie-
lam się Jego dobroci prośbę mą
zanosić o Jaśkowę, i jego łaskawą
opiekę, gdyby jej kiedyś po-
trzebował — a będzie to pewno
jeden dobry czyn w koronie tych
zasług. —

Łączę wyrazy wysokiego pow-
ażania i uszanowania

Sługa

Kraków 19/9 869 M. Rzaz[illegible]owska

Baranowska Zdzisław 75 127

Najczcigodniejszy Panie Kuratorze

Niezasłużony a uczczony wezwaniem Rady
wykonawczej i pismem Czcigodnego Pana z p[illegible]
[illegible] lękiem posłuszny jestem tak poważnym
głosom, zapraszającym mnie do współudziału
w trudach „Macierzy". – Im piękniejsze i poważ-
niejsze zadanie, tém twardziej staje przede
mną pytanie, czy znajomość rzeczy, zręczność,
zdolność znalezienia czasu i obmyślenia stoso-
wnych środków odpowiedzą temu zasobowi do-
bréj woli, jaki do R. W. „Macierzy" ze sobą
[illegible] dzieci młodszéj ge-
neracji zbyt często musimy [illegible]
[illegible]
[illegible] (za [illegible]

do woli, o drodze, wybrukowanej dobrymi
chęciami. Częściej, niż za Januszowych cza-
doświadczamy, że z „wielkich bolów" bar-
małe snują się piosenki. Nie nauczyliśmy
się jeszcze pracować, choć od pięćdziesięciu la-
przeszło mamy w Tobie, Czcigodny Pan-
tak znakomitego nauczyciela i mistrza.
Bo też Ty jeden śród nas, na czele niewie-
w Panie, poszedłeś i idziesz w życiu całem
odmiennym torem, rosnąc razem z za-
miarami, potężniejąc w miarę, jak po-
tężniały Twe zasługi i rozmysły, prze-
ścigając co roku na nowo oczekiwania
swoich i obcych, a nawet — jak mi się zda-
je — Twoje własne przewidywania i plany.
Jak synowie pierworodni w niektórych ro-
dzinach, zebrałeś całym generacyę.

[illegible] i twórczo-ści.—

Niech ten przydługi list nie razi swą rozwlekło-ścią. Nie mając się [illegible] popisać, nie śmiałem być natrętnym i nie narzucać [illegible] Panu, do tychczas [illegible]. Dlatego usprawiedliwioną jest rzeczą, że zaszczycony po raz pierwszy pismem Tej niestrudzonej a budzącej [illegible] ręki, [illegible] odpowiedzi kilku suchymi, urzędowymi słowy. Zaręczam [illegible] Panu, że z powyższych słów nie wieje nie-wiara w skuteczność własnéj pracy, podko-pująca z góry wszelkie działanie, lecz tylko wyrobione życiem, zbyt może skrupulatne — jak ci mówią — ocenianie zadań, jeżeli w ta-kich [illegible] latnym być można

V.

Dziękuję przeto serdecznie za słowa, któremi
Mistrz wielki piśmienniczej pracy raczył
nazwać na rycerza niepośledniego giermka
tej pracy. Ufam, że z tem błogosławieństwem
cząstki niespożytego błogosławiącego ducha
przejdzie na mnie, i polecam się nadal zasz-
tnym uznaniom, łaskawej pamięci i wro-
mu a ojcowskiemu sądowi Twemu, Najczci-
godniejszy Panie Kuratorze,

z wyrazem najgłębszego
poważania

Bolesław Baranowski

Lwów, 24. stycznia 1884

Blatt Nr. 13.

Leitung Nr.

Telegramm Nr.

Aufgenommen von

den 1.. um 9 Uhr 24 M. V. mitt.

durch

Telegraphie des  Deutschen Reiches.

Amt Dresden N.

Ausgefertigt den 5/5

um 5 Uhr 30 M. N. mitt.

durch

Telegramm aus Worte. 188 den ten um Uhr Min. mitt.

C. 187.

Baranowski M

Czcigodny Panie!

Przesyłanych kilka moich prac przy okazji, a za receptą [illegible] mogę [illegible] przyjść, Czcigodny Panie, w dowód czci i uwielbienia dla pracy doznanych niezmordowanego Krzyża.

Pod tym być powinna jeszcze moja inna praca jak np.: O nauczaniu geografii w szkołach ludowych z roku 1880 – przedruk ze „Szkoły" i inne pomniejsze, które częściowo wyczerpane, częściowo tylko w „Szkole", której jestem współpracownikiem od [illegible] do czasu, tak i innych czasopismach („Przyrodnik", „Muza", „Przegląd" w Tarnowie) dla konania

W pracach moich, [illegible]
[illegible] przestarzałych, [illegible]
zupełnie najnowszych i najnowszych
widzimy w zakresie Kosmo-
grafii, geografii fizycznej ([illegible]
powietrzu), hygieny ([illegible]
popularna), tak ważnej
w sprawie zdrowia młodzieży
w Polsce ([illegible] także [illegible]
[illegible] „[illegible] hygieny [illegible]
tyki i zastosowania do mło[dzieży]
szkolnej i do nauki początkowej
w szkole, której brat mój
Bolesław Baranowski, inspektor
szkół ludowych warszawskich, [illegible]
rem, drukuje rozprawy
metodyczne, wogóle z zakresu
pedagogii.

[illegible] brak [illegible] mocno, że
ośmielam się tymi kilku
słowy [illegible] Czcigodnego
[illegible] zabierać. Ma tak
drogocenny Jego czas, lecz
[illegible] przestaniem [illegible] mych
książek [illegible] wyraz [illegible],
co ja i wszystek nasz naród
czuje z powodu doznanych
[illegible] Czcigodnego Pana Kryzys.
Proszę przyjąć wyrazy naj-
głębszej czci od
życzliwego sługi.
[illegible] Kosanowski
W Tarnowie 10. [illegible]

Kraków [illegible]

[illegible]!

Gdyby nie to że osobiście koniecznie chciałem po-
dziękować Szanownemu Panu za Jego łaskawość
dla mnie okazaną dedykacyą [illegible] bym się
wstydził za opóźnienie w korespondencyi.
Chciałem wyjeżdżać gdy się o Pan do Szwajcaryi wy-
[illegible] chciałem jechać gdy sam zachorowałem.
Wieści roznoszą się po Krakowie nietylko miłą
dla nas wiadomość że Szanownego Pana w miesiącu
naszym mieć będziemy w tym miesiącu w czasie zjazdu
[illegible].
Dla mnie byłaby to radość niezwykła; a zarazem
chwila najserdeczniejszej podzięki za tę dobroć
Pańską, co obdarzyła zaszczytem niezasłużonego.
Ja do [illegible] historycznej <u>[illegible]</u> „Słusznie
powiedzieć mogłem niezasłużony, ale szczęśliwy.”
Jeśli prawda że Szanownego Pana w Krakowie
powitamy, pozwól abym Cię powitał w domu swo-
im, abym miał zaszczyt ofiarowania Ci w nim
gościnności.
Bardzo i bardzo o to proszę. Dam spokój
i ciszę w ogrodzie — dam widok na Wawel i
na mogiłę Kościuszki — dam serce otwarte,

...się przyjąć pełne wdzięczności wyrazy wyso-
kiej Czci, i tego szczerego uszanowania z jakiem
[illegible] zawsze powolnym.

[illegible] sługą

[illegible]

Baranowski Teod

[illegible] dnia 7/3. 880 135

[illegible]owniejszy Panie mój.

Odebrałem ze smutkiem zawiadomienie o śmierci ś.p. Józefy z Holskich Szczygłowskiej Ciotki W. Dobrodzieja.

Proszę przyjąć szczere wyrazy żalu i współczucia.

W niedostatku sposobności wyrażenia wyższej czci i uwielbienia z jakim mam zaszczyt pisać się W. Dobr. powolnym sługą.

Teodor Baranowski

Lipsk d. 28 Wrześ. [illegible]

Wielmożny Panie!

Ucieszyłem się pisząc tem więcej, iż w liście od Wielm. Kuklinskiego odebranym na drugi dzień przyjazdu dnia 14 września wyczytuję iż Wielmożny Pan Dobr. [illegible] wyrobił dla mnie stipendium. — Z radością przyjąłem tę wiadomość dla mnie mogącego znaleźć się w nieprzyjemnem położeniu. — Lecz obowiązkiem moim jest najpierw złożyć podziękowanie.
Wielmożny Panie! [illegible] [illegible] nie [illegible] wyrazić się może, z jaką wdzięcznością jestem; lecz, że zachowam pamięć dozgonną komu mam zawdzięczać; będę chciał z [illegible] [illegible] [illegible] starania i [illegible] dla mnie wydane nie były [illegible] którym, będąc mojem wdzię[illegible], będzie moim celem.
[illegible] [illegible] w zakładzie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 12 talar. [illegible].
[illegible] w klasie nie wystarczyłaby nawet na zaspokojenie najważniejszych potrzeb. Ze wszystkiem odtąd mieszkam z [illegible] Pana Kunkell mam tylko 10 talar. miesi:
Mam się spodziewać wkrótce przyjazdu do Drezna [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Wielmożnego Pana

[illegible] [illegible] za [illegible] [illegible] dramatycznych
co mojemby życzeniem. Także było, gdyż mogę więcej
swoich chęci i umiejętności używać, w czem się za
[illegible] zupełnie woli Kichnowi i pana Dobrodzieja
prostuje.

[illegible]

Stanisław [illegible]

[illegible] nowska

Wielmożny Panie!

[illegible] upomnienie, [illegible]

[illegible] donieść o sobie, o co mnie

Pan Dobrodziej upominał. —

Listy, które miałem do Panów Leitgebra

[illegible]arskiego i Pana [illegible]skiego

[illegible]

[illegible] Ci Panowie [illegible]

[illegible] życzliwości dla mnie [illegible]

[illegible] mam dla siebie dobre

[illegible]. — Ale też [illegible]

[illegible] mam tylko [illegible]

[illegible] Pana Kras[illegible]

[illegible] przy [illegible]

do przemysłowego stanowiska jem.

najpierwej będę zawodzieniał. –

Zresztą co do zajęcia to mam robić

rysunki z fotografii bibliotece Raczy

w Poznaniu, tylko jeszcze nie dam n

dnia po którem Dzielgoter napisał do

to takiej wielkości [illegible] [illegible]

Kawałków, które wziąłem ze sobą, a sam

z Ammonem ten miesiąc byłem, mieszk.

u P. Wilkowskiego w Rynku N° 55.

z głębokiem poważaniem

Stan. Baranowski

Poznań d. 9 listop. 870.

Poznań d. 11 Sty. 871.

Wielmożny Panie!

Gdyż przygotowany jestem i na otrzy-
manie jakiej kary za mój zawód,
[illegible] Pan
będzie dobrym mnie [illegible]
Najpierwiej byłbym [illegible]
na dzień 24 grud: odesłał. Ale zapomniawszy
się przez prędkość zrobiłem go podług [illegible]
ku nieodwracającej napisu. – Dopiero [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] zrobiło dla mnie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] jestem do usług Wm. Pana,
nie zapominając [illegible]
[illegible] w Poznaniu [illegible] wszystkie,
i to trochę przyczyniło się, iż nie przez moją nie-
uwagę zrobić przyszło. —

do usług

C. Baranowski

Tarnow: d. 14. 3. [illegible]

Wielmożny Panie i Dobrodzieju

Pan Dobr. niniejszym za [illegible]
[illegible] nowe wymówki udaje... bo zostanę
i wyprzątniem, że się nie zawiodę;
a jeśli to będzie wolą P. Dobr. to zaniecha
chęć cokolwiek skorzystać [illegible]
[illegible]
[illegible]
zrobionych 400 [illegible] gdyż więcej [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] i to jest [illegible] 1500 [illegible]
500 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] zaręczam [illegible]
raz wspomniawszy że gdybym [illegible]
sobie udał się do Warszawy lub [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] —
[illegible] przeprosić [illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
żeby potem [illegible]
[illegible] —
[illegible]

[illegible]

[illegible]owski

Poznań d. 21.1.871.

Wielmożny Panie.

[illegible]
[illegible]
[illegible] dla mnie [illegible] rady, które —
[illegible]
[illegible]
[illegible]
„w Kłosach": — Co do upominania się
W. Pana o [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] przyjemne były [illegible]
przepraszając jeszcze raz i dziękując [illegible]
wyłącznie dla mnie życzenie.

Z wdzięcznością —

J. Baranowski.

[illegible] d. 9.1.872.

Wielmożny Panie!

Poczuwam się do obowiązku do-
nieść, że już Poznań za dni kilka
opuszczam, gdyż Sobótka zupełnie
przestała wychodzić. — Teraz mam
sposobność dostać się do Warszawy.
Tą razą mam dziękować Panu Dobr:
za polecenie mnie P. Orgelbrand.
Sam przyznaję się, że wspomnianiu [illegible]
zasługiwałem sobie na [illegible]
ale inaczej nie mogłem postąpić. [illegible]
Za pomocą bożą będę się starał szczerej
i większym zapałem wziąść do pracy
na nowem miejscu.

Zawsze życzliwy. —

Baranowski.

Londyn 18go Maja 1880
10, Duke Street, St James's S.W

Wielce Szanowny Ziomku!

Przypisuję moją, która już zostawała [illegible] polszczyzny, aby Tym naprzód [illegible] swoje [illegible] podziękowania za pochlebną rekommendacyą mego „Vade mecum"; a ponieważ teraz [illegible] o Gramatykę którą mi zalecałeś aby Anglicy mieli najłatwiejsze sposobności poznania [illegible] pięknego języka [illegible] naszej tak bogatej literatury, przesyłam z załączeniem [illegible] mego prospektu [illegible] formaty do prenumeraty, z prośbą abyś mi [illegible] zapisał [illegible] prenumeratorów i raczył także rekommendować [illegible] i korespondenta [illegible] we wszystko którą tu czynię starając się aby coś jeszcze zrobić użytecznego dla naszego narodu dopóki Bóg mi [illegible] pozwoli.

[illegible] szacunek [illegible] życzenia [illegible] życia i [illegible] jakie [illegible] Szanownego Rodaka z szczerym [illegible] szacunkiem [illegible]

[illegible]

Wielmożnego Pana
J. I. Kraszewskiego
w [illegible]

P.S. Mocno mi [illegible] iżbyś [illegible] do Twojej tak wielkiej [illegible] Gramatyki [illegible] po angielsku [illegible]

Londyn 9go Czerwca 1880

11, [illegible] St James's S.W.

Wielce Szanowny Ziomku

Dziękuję mocno za obietnicę jaką mi dajesz, że będziesz patronować moją Anglo-Polską gramatykę, aby rozszerzyć jej cyrkulację za pomocą twoich tak licznych stosunków, i przytem spodziewam się że raczysz zapełnić ten załączony format na prenumeratę, gdyż mi będzie bardzo miło ujrzeć [illegible] tak liczne imiona na liście ogólnej prenumeratorów. Przesyłam ci "Book Post", 3 inne formaty na prenumeratę i 3 prospekta tej "Anglo-Polish Grammar" której redakcyę [illegible]. Proszę, bądź łaskaw zawiadomić [illegible] prospektów po angielsku drukowanych [illegible] jak dawniej [illegible] druku, i nakłonić innych godnych Rodaków aby popierali moje przedsięwzięcie, gdyż ma ono wiele [illegible], mówiąc ściśle, ma ona szczególnego interesu aby się uczyć języka [illegible] do handlowych interesów, kiedy my Polacy potrzebujemy pod względem politycznym, [illegible] pięknego i bogatego języka. Jednem słowem, będę pracował dla chwały narodowej, nawetbym żadnej nie miał osobistej [illegible].

z szczerym i wysokim szacunkiem

[illegible] Pana J. I. Kraszewskiego [illegible]

Baranowski

142-96

32, Walpole street – Chelsea S.W.

9/12-80.

Wielce Szanowny Panie,

Celem niniejszego listu jest przesłanie Memorandum, które wykazuje zmianę zamiaru mego dzieła na użytek Anglików, a także i dzieci naszych (to jest urodzonych z matek Angielek lub Amerykanek, których jest znaczna liczba w Anglii, a szczególnie w Ameryce). Zmiana ta, bardzo żądana przez nich samych, pomnożyła wprawdzie liczbę moich Prenumeratorów, których lista, aż do 18. Listopada przeszłego, jest wydrukowana w Memorandum, lecz także zwiększyła i pracę moją, [illegible] szczególnie dla tej części, która w Angielskich słowach [illegible] oznacza wymawianie każdego słowa polskiego (czego dotąd nie ma na to żadnego Lexikonu), i nadto koszta jego drukowania z czcionkami polskich liter tu bardzo rzadkich, tak że muszę się starać o dalsze prenumeraty. Imię tak szanownego Rodaka, jakim Pan jesteś, byłoby mi niezmiernie miło do wpisania na ogólnej liście prenumeratorów, która ma być drukowaną na czele dzieła, jakoteż i [illegible] tak [illegible] Zakrzewskiego, dla którego posyłam exemplarz mego Memorandum i po polsku i po angielsku.

Pan J. I. Kraszewskiego w Dreźnie

przez Book Post pod Pańskim adresem, bo nie
wiem czy jest pisane w Dreźnie, czy już
w Krakowie, podług zawiadomienia jakie
mi dał w Twoim ostatnim liście i Dnia
3 go Czerwca –

Cieszę się, że i on jako dobry
Rodak, i kochający prace umysłowe –
tych co usiłują, jak ja, przyczynić się
o ile można do chwały narodowej
racz mnie przysłać swoją prenumeratę
na to nowe dziełko, którego manuskrypt
układam z całą moją gorliwością, i już
prawie w 2/3 części gotowy do druku.

Chciej, wielce Szanowny Rodaku,
przyjąć nowe wyrazy mego szczerego
i wspólnego szacunku

Aszczanowski

Wielmożny Panie.

We środę [illegible] od [illegible] WPana [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Panu, ośmielam się uwiadomić [illegible], iż [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] WPan [illegible] [illegible] [illegible] jakie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] i na [illegible]

J.

ziemi na chwilę który się oy[illegible]
gdy odchodzi księż[illegible].

Z głębokiem poważ[aniem]
dla Szanownego Pan[a]
Ks. Baranow[ski]

[illegible], Sierpnia 14/X 18[illegible].

MILANO — **CARLO BARBINI** — EDITORE

9, Via Chiaravalle, 9

Signor C. L. Krasszewski S. Remo

li 11 Gennaio 1887

Copie		DARE
Vol 14	Teatro Straniero a L 1.20	L 16.80
— 1	del 8.22.26.38.41.43.45.47.53.55.60 71.81.87 Teatro Contemporaneo [illegible] Importo	" 16.60
Fs 17	miscellanea a l 10	" 1.70
N° 152	Galleria Teatrale a l 60 ridotte a l 50	" 76.00
		L 111.10

a saldo
L 111.00

[illegible]

Come vedrà il prezzo della Galleria in luogo di l 60 la conteggiai solo cinquanta perchè [illegible]

Barbini Carlo



Wielmożny Panie J. I. Kraszewski!

Jak promienie słoneczne wszystko w około ogrzewają i ożywiają, tak utwory W-go Pana, przed którymi wszystko inne blednieje i niknie od niejakiego czasu ogrzewiają serce ożywiają nerwy moje i wzbudzają we mnie wszystkie idee, ideały o których dotychczas nawet pojęcia nie miałem, jedna tylko myśl, czy zdołam wszystkie utwory W-go Pana przeczytać i przejąć jest dla mnie nader dręcząca, i tem więcej napełnia mię dziecięcem uszanowaniem przed olbrzymem-duchem ich twórcy, którego pióro niewyczerpane, którego umysł niedościgły. Od czasu do czasu powstała we mnie życzenie ujrzenia oblicze ubóstwiany istoty poświęcającej wszystkie swoje siły wzbogacenia literatury polskiej, lecz niestety nie może ona przekroczyć granicy życzenia! I przeto z uniesieniem witam przybliżenia się uroczystego dnia Ju-

T. s. v. p.

bileusza Wgo Pana, ażeby wyrażać
uczucia serca mego. Oby Przedwieczn
w nieskończonej łasce Swojej zacho
wał Wgo Pana przy życiu w ścz
i zdrowiu na długie bardzo dług
jeszcze czasy, ażeby żadna chmu
nie zasępiła horyzontu pomyś
Wgo Pana.

Przyjm Wmy Panie te słów ki
pochodzące z głębi duszy mojej, jak
kwiatek do nieskończonego wień
jaki upłótł Wmu Panu świat
zbliżający się Jubileusz Jego
bądź pewny że najmniejszy zna
przychylnego ich przyjęcia będzi
uszczęśliwieniem

najniższego sługi
Bernarda Barchan
w Domu Handlowym S. Heymann jr
w Łodzi

Łódź dnia 25/9 79.

H. BARCHAN
OZORKOW. dn. 24 [illegible] 18[illegible]

Szanowny [illegible].

[illegible] 30 [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible] to [illegible]
możesz, [illegible]
[illegible]
[illegible] życia [illegible]
i nareszcie [illegible]
[illegible] za [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] uczucia dla Ciebie,
[illegible]

w Warszawie dnia [illegible] Marca 1878

Wielmożny Panie!

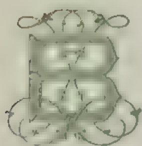
[illegible] Dyrektor sześcioklassowo realnego, prywatno męzkiego Gimnazyum w Warszawie przy Ulicy Długiej czyste [illegible] niekaszla[illegible] [illegible] czasu szkolnego w do[illegible] za syna swego Longina ucznia klasy II mimo jego wielkich zdolności, pilności i przykładania się do nauk, i w przyszłości mogącego rokować pożytek [illegible], wydalił go przed kilku dniami [illegible] za poprzednim ujrzeniem ne[illegible]onego czasu wolno mu będzie powrócić na nowo do klassy. —

— Wielmożny Panie! ponieważ ja biedny ojciec trojga dzieci, po przejściu od roku 1865 strasznych koley życia, owdowiały, wiekiem [illegible] na [illegible] [illegible] ciemny, [illegible] po przejściu na [illegible] (bez [illegible]) mało [illegible], skutkiem czego na [illegible] potrzeby

życia zaprawować niemogący. — Od czasu reorganizacyj
władz Administracyjnych w Królestwie Polskim do nędzy
doprowadzony, bo cóż z 40 rubli miesięcznie pobieranej Emery-
tury za dwudziestopięcio letnią służbę uczynić mogę, jeśli
z tej przyjdzie mi zapłacić na miesiąc komornego Rs 6.
za pozostałą resztę to jest rs 4. można troje dzieci
wyżywić i na szkołę łożyć. a ociemniała od ośmiu lat
żona, także córka ociemniała, zaś z dzieci których z
nich jeden uczeń [illegible], drugi przemysłem ma
będąc, niczem wspomóc mi nie mogą, nie są jeszcze w
familii ani krewnych ani znajomych do których by
można się o pomoc udać nie mam, żadnych zasiłków
będąc sam z Podlasia gdzie piastowałem urzędowanie
niedawno przybyłem. —
Wielmożny Panie! z dziełka wydanego w Stoli-
na uczczenie obchodzić się mającego pięćdziesięcioletnie-
go jubileuszu na polu literatury Wielmożnego Pana
pisanego na stronnicy 17 wierszu 31. wyczytałem:
Że pewien szlachcic w Dreźnie, do przejeżdża-
jącego przez to miasto pewnego poety, którego
wszystkich ważniejszych godnych widzenia miej-
scach oprowadzając go mówił, tylko o Wielm

„ tylko Wielmożnego Pana, wyglądał, że go nie [illegible]ego
dobra, mówiąc że Wielmożnemu Panu tylko stawiono był
„ najpierwsza, korzystaniem z Polaków, który chce na
„ krótko czasu w Domu u Wielmożnego Pana spożyły
„ łagodę, i [illegible] [illegible] [illegible] wsparcia, a Wielmożny
„ Pan przed nikim ani drzwi, ani serca nigdy nie zamy-
„ ka, owszem we wszem nikomu nie odmawia, nie tak jak
„ to czynią wszyscy niemcy, którzy do Niego tak są podobni
„ jak niebo do ziemi, dla tego ja biedny wydany na zasadzie
tak rozgłosem publicznym na całą niemal Europę słynące dobre
serca Wielmożnego Pana ośmielam się jak najpokorniej upraszać W. Pana
o [illegible] łaskawe dopomożenie temu chłopczynie
[illegible] [illegible] którego ambicja [illegible] spełnić na-
[illegible] a niepodobieństwem jest dać mu wyedukować się na własnej nie-
skończonej, albowiem ja z powodu [illegible] szczupłego płacenia niczem
mu dopomódz nie mogę — za co dozgonną wdzięczność w sercu mojem zacho-
wając najpierwszy poczytywać będę sobie obowiązek.

Jeżeli litościwe serce Wielmożnego Pana zechce memu
Dopomódz [illegible], to w takim razie [illegible] się [illegible] moj
adres w Warszawie ulica Nowomiejska N. 1/179 dom [illegible]
Przytem mam honor zostać najniższym sługą Henryk Barchwic
Rachmistrz [illegible] [illegible]



Szanowny Panie!

Przeświadczona [illegible] przekonana, że bez celu żyć nie warto – a nawet niepodobna – postanowiłam stworzyć go sobie. – Darząc Pana [illegible] prośbą o radę, a może nawet o słowo zachęty zwracam się do Pana.

Od piętnastego roku życia pracuję jako nauczycielka – ale dotąd praca ta nie przyniosła mi żadnej, umysłowej, moralnej, ani materialnej korzyści; przeciwnie – Dziś umiem mniej niżeli przed laty dziewięciu, kiedy pensję – umysł mój zupełnie zjałowiał w elementarnej pracy – uczuć nie posiadając zupełnie muzyki; zmuszona jestem zawsze wymawiać się [illegible] przyjaciółmi [illegible] Wówczas [illegible] [illegible] przyniosłam ogromny zapas młodzieńczego zapału do iście apostolskiego ale trudnego bardzo zawodu nauczycielskiego – Być może materjalnie stoi najgorzej, [illegible]

nie obawiam się rozboju — nawet naszych
warszawskich rabusiów —

Otóż summa summarum: chcę zacząć ży-
wać w innym kierunku. Wszystkiego umiem
bardzo mało — ale mam uznanie pełne
czci i szacunku dla nauki; z rozwianych
złudzeń młodości; z [illegible]
pełu, zostało mi tylko to poczciwe uczu-
cie pewne, szczere [illegible] mocy.

Usiłowałam przekonać się, czy potrafię
wyjść w formie to — co mi w chwilach g[illegible]
czy rozsadza piersi — w chwilach radości
nieokreślonym uczuciem rozkoszy rozbr-
zmiewa we wszystkich tonach w mej duszy;
co każe mi szanować, cenić, kochać w-
szystko co piękne i czyste — unikać i oba-
wiać się tego — co małe i poziome.

Zdaje mi się że [illegible] to ger-
szem nie będę nigdy. Odszukałabym się tro-
materjału z — Czytałam kilka naszych
wieści — trochę naszej poezyi — i w wiel-
miejscach odszukałam siebie — zdawało
mnie się że autor podsłuchał myśli m-
odgadł serce — wyspowiadał duszę i ale

ale to Duchowe uzurpatorstwo – się równoważyło ciężkości jakiejś co mię ściska na bród i ważąś wola – „Dotąd jesteś zero – i nic więcej." – To boli – gorzej – to upokarza!
Czemu [illegible] się wrzęść do [illegible]!
[illegible] określiła [illegible] obraz [illegible] więcej niepraktycznej sieroty – [illegible] nauczycielka sumiennej – być może nie jedną młodą dziewczynę wstrzymałabym na tej drodze od moralnej walki cierpień i ponurej samotności!
Zresztą, miałabym coś swego – stworzonego – własność swoją wyłączną, coś – co z ducha i treści należałoby do mnie. – Ale czyż ja [illegible]!
[illegible] znasz serca ludzkie – sercem też zechciej zmierzyć dążność moją – jeżeli prawnikami logiki określić uznasz nie możebnem. –

Z szacunkiem
Zofia Bańkiewicz.

[illegible] 13/XI. 77 r. Ulica Niecała № 12 mieszkania 3 [illegible]
Warszawa „ [illegible] Swardzickich.

d. 21/11 14 r.

Warszawa.



Z uczuciem szczerej, głębokiej wdzięczności składam podziękowanie Szanownemu Panu za udzielenie mi objaśnienia. Bóg wielki zapłać zdrowiem i miłością ogółu za pracę dla braci.

Z prawdziwym szacunkiem

Zofia Barchwicz

Szanowny Panie!

Przedewszystkiem proszę łaskawie przebaczyć mej śmiałości, że pozwoliłem sobie fatygować Szanownego Pana niniejszym listem i nadużywać jego [illegible] i uprzejmości, tak dobrze znanej każdemu, co jakikolwiek miał z Szanownym Panem stosunek.

Ale właśnie ufny w tę [illegible] i dobroć, udaję się do Szanownego Pana z najpokorniejszą prośbą, nie w moim własnym imieniu, a w imieniu bliskiej mi osoby, która w [illegible] sposób nie czuła w sobie tyle odwagi [illegible], [illegible] się zdecydowałem.

Poświęciła ona znaczny zasób pracy i czasu na przetłumaczenie jednej z nowszych powieści ruskich, była jednak o tyle niepraktyczną, że w wyborze kierowała się nie [illegible] imieniem autora, a wartością samej tej książki. Jest to powieść [illegible] pod tytułem „[illegible]” [illegible] i ile [illegible] w tym [illegible] — wyborowi temu można tylko przyklasnąć. — „[illegible]” obyczaje z taką żywą prawdą odtwarzają życie społeczne nowoczesnej Rosyi, tak bez ogródki [illegible], co na naganę zasługuje;

że przyswojenie [illegible] szerszemu kołu [illegible] [illegible] ników – utwory i nacechowane [illegible] – nie [illegible] Autorki, [illegible] realnym, nie wdające [illegible] sentymentalne i pozostawiające za sobą [illegible] rycerskich średniowiecznych czasów – Dalekim jest, [illegible] od pornograficznych próbek Zoli lub Sacher-Masocha.

A jednak czy to dla braku wszelkiej protekcyi [illegible] tabowiem nie ma nikogo znajomego w Warszawskim świecie literackim – czy dla innych miejscowych przy[illegible] do których bez wątpienia należy i nie głośne jeszcze [illegible] autora. – Dość, że wszystkie główniejsze [illegible] wydawnicze w Warszawie na [illegible] listowne zapytania, [illegible] nie czytając nawet samego tłumaczenia i nie żądając przysłania go, – odpowiedziały odmownie, objaśniając [illegible] że oprócz już bardzo znanych rosyjskich autorów wydawania innych tłumaczeń bezwarunkowo nie [illegible] mają się, a przytem mają aż nadto dosyć już wcześniejszych zamówień. – Tymczasem fundusze tej pani [illegible] pozwalają jej ani myśleć o wydaniu swej pracy własnym nakładem [illegible] przez [illegible] stracone – [illegible] bez żadnej korzyści nie [illegible] tego, aby powieść [illegible] [illegible] kwalifikującego się [illegible] jeszcze [illegible] nie czytał – i wyłącznie dla tego, że nie ma [illegible] kilku słów, które podobno w świecie wydawniczym [illegible]

Otóż to kilka słów ja i [illegible] do Szanownego Pana, mocno wierząc, że [illegible] gdyby tylko Szanowny Pan [illegible] jej [illegible] będzie najpewniejszym kluczem, który [illegible] przez mnie nazwanej bez wątpienia otworzy [illegible] w prasie [illegible] każdego z warszawskich wydawców

P

Ośmielam się ufać, że Szanowny Pan zaszczyci mnie łaskawą na list niniejszy odpowiedzią co do skutku mej prośby, w oczekiwaniu czego proszę przyjęcia zapewnienia o najgłębszym szacunku i poważaniu, z jakiemi mam zaszczyt pozostawać

Najpokorniejszy Szanownego Pana sługa

A. Bardzki

Tula. 15 Marca 1882 r.

Adres:
Въ Россію. Губернскій городъ Тула
Присяжному Повѣренному Адаміану Францовичу
Бардзкому.

Barszczewska Wanda 57 / 157

[illegible] [illegible]wśniona, przyjmij Mis-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible], jakie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] twa
wielbicielka.
Wybacz Panie, że wśród tylu
dowodów uwielbienia, zewsząd
[illegible] składanych i ja [illegible]-
łam się [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible],
[illegible]. [illegible] jak [illegible]
dam Tobie. Mistrzu, boś Ty
serca me wykołysał i wy-
[illegible])

dzieła ręki Twojej, ja nau-
czyłam się bardziej uwielbiać
naszą biedną Ojczyznę i wielbić
Tego, który wlał tak święte
natchnienie w Twoje pieśni i utwory.
Niech Bóg ześle za to Ci wszelkie
błogosławieństwa, na jakie
tak bardzo zasłużyłeś.
Panie mój, uczyń dla mnie
tę łaskę i racz mnie obdarzyć
choćby swym własnoręcznym
podpisem, który będzie dla mnie
najdroższą pamiątką, gdyż po-
chodzącą od Tego, którego cała
Polska błogosławić i wielbić nie
przestanie.
Przyjmij drogi i Panie wyrazy
głębokiego szacunku
i uwielbienia od wdzięcznej
Wandy Burszczewskiej
Warszawa 3/XI 79
Świętokrzyska 16.

Najłaskawszy Panie i Dobrodzieju! —

Nie stać mię na to, aby za tyle wyświadczo=
nej mi dobroci odwdzięczyć się. – Łaska to
tylko, łaska to bardzo wielka Najdroższy
Panie. — Nieudolny ja a jeszcze nieudolniej=
sze pióro moje, by wstanie było wylać tę
cześć, szacunek, ~~za~~ który Ci Największy
Panie winienem. –
Przystąpmy do Biblii =
Biblia Leopolity z. r. 1561 jest w wcale
dobrym stanie, z bardzo maluczkiemi bra=
kami. Braknie jej przy końcu przy objawie-
niach św: Jana stron kilka. W jednem
miejscu w środku braknie kawałeczek w kształcie
kwadratu, którego jeden bok ma 1½ cala. —

Ale teraz takie z nią rzeczy.. Księgarz tutejszy dał mi na nią książek rozmaitych w wartości 35 Złł i 25 centów.– Miał ją chętnie kupić ale mało dawał. We Lwowie przyznano jej wartość 150 Złł ale nie znalazł się amator, któryby się odważył kupić. Dlatego udałem się do Pana Najłaskawszego, żem Najłaskawszego Pana mocno zfatygowałem. Jak napisałem wyżej, że Księgarz tutejszy dał mi książek w wartości 35 Złł i 25 centów. Muszę sam mu cenę tę zwrócić. Jeżeliby Dobrodziej Najłaskawszy i Najlepszy mógł ~~mog~~ mi 35 Zł i 25 ct. cał gotówką, to resztę wiele by Pan Najlepszy i Najłaskawszy mógł ofiarować, z otwartem sercem przyjąłbym w książkach. Bo i do czegoż lgną serca niektórych młodzian?–

Korzę się przed Tobą Największy Myślicielu i władco słowa polskiego, za tylekrotnie fatygi całuję ślady po których nogi Twoje stąpały pozostając jednym z milionów sług i niewolników Twoich z szacunkiem największym i poważaniem najrzetelniejszym

M. A. Barta

Słuchacz III roku c. k. Seminaryi nauczyciel.

w Stanisławowie 2. 11. 1878. —

Wielki mistrzu słowa i myśli polskiej! —

Jestem w posiadaniu biblii starej, bo wydanej jeszcze w r. 1561. Taki jej napis: „Biblia to jest Księgi Starego y Nowego Zakonu na Polski język przełożona przez J. Leopolitę. Kraków. Druk: Szarffenbergerów 1561.“ Dostanę wcale dobrym. Chcę ją spieniężyć. Pisałem do muzeum Dzieduszyckiego do Lwowa, lecz trudno było o odpowiedź. Jako zabytek starożytności, ma ona, o ile sądzić mogę, niepoślednią wartość. W tym celu udaję się

do Ciebie Wielmożny Panie, możeby ona dla Wnego Pana miała wartość choć jaką taką, i chętnie ją wtedy odstąpiłbym. Można z niej korzystać a po cóż darmo u mnie ma leżeć! – Zostaję sługą ulug Twoich Wny Panie, pada na oblicze przed Tobą ten, który uwielbia i podziwia prace Twoje

Antoni M. Barta,
uczeń IIIciej klasy, c. k. Seminarium nauczycielskiego.

W Stanisławowie, w Ganię i. 23 październik 1878. –

Barthel ...

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Już to siódmy krzyżyk czas mi gnieździ — marze-
nia uleciały, została rzeczywistość, która mi się
jako najboleśniejsze znaczenie przedstawia. Widząc
zewsząd światy, oświaty, światy, ale pięk-
nie pragnę starannie: wszelkie fałsze z kłam-
stwa ziemskie na których ugruntowana na-
sza uczona światy i jako wołają nie brak-
u w księgach, [illegible], szkołach naszych, a
ludzie jeden drugiego się zabijają, drudzy bezwi-
[illegible] i [illegible] te życie utrzymują. —
Czytając program pisma „Żydów" zastanowiłem
ażeby można życie [illegible] obudzić [illegible] światła
którego się Zbawiciel wyrzekł… [illegible] się
że [illegible] [illegible] [illegible]

..

wzrok tkwi ku ziemi utkwionemi, szczęście stawi
a nie zacznimy szukać u Boga w sercu gdzie
szukać się każe — dopokąd pieniądz dzielą
ludzi na nieskończone klasy, podobnie jak w
Egipcie, stygmaty będzie miłość za sprawą —
pieniądz, tylekroć potępiony przez Zbawiciela
jako jedyne źródło wszelkich nieprawi-
ości, stawający przeszkodą pracy pożytecz-
nej i powszechnemu dostatkowi — dopoką-
go zechcemy nie usunąć, zawsze pracy za-
jmie nie pieniądzy, pracy powszechnej
narodu, samarze jak Zbawiciel nauczał, a nie
pieniądzy które świat wydają w ręce złocz-
yńców pieniężników, a przez to wydał go na
pastwę Żydom. — Dopokąd zechcemy
nie przekonać się tym, którzy przeszłych
ze natura stworzyła tylko materiał po-

i to p. utrzymuje że to jest pieniądze bidz-
kości przybyszce. — Świat bez Boga i
bez ducha bożego zostanie — większości
ludzi myśli, będzie, raczej to życie-
brzucha niż o życiu ducha, jak tego ma-
my przykład z Rosji i z tych tam mniejszych
— Nie przepraszam za to, com napisał,
bo to z prawdą, nauka nie maja
a to tego innego pewnie być się z mej
nie rozumiał. — Niniejszym
przy tej zaś okazji wyrażę mego
poważania dla Szanownego Pana
Redaktora — Na p[illegible]

15/12 85

J. Barthel [illegible]
W Jankowicach p. Chrzanów
p. p. Lipowiec

Wyp.: 7. [illegible] 20 [illegible] Tydzień, [illegible] p. p.

P.S. Pan Dobrodziej zapowiadasz koniec
świata; — gorszego nic końca życia w
kiego, ale świat nowy, szczególnie u nas po
łady tylko nowe zdaniem chrześcijan
stary świata niższe, bardziej tragiczny, i do
upadku prowadzący. Każde świata koni
go się Chrystus wyrzekł niepodobna
mamy innemu naprawiać — ale praw
jego nauki wielkiej zbawienia, aby Kr
do niego wpuścił, i znam go dobrze
Helmański —

[illegible] Boga [illegible] to na drogę
powołany [illegible] jest Chrześcijanin [illegible]
[illegible] dla [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] działania [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] stworzeniach [illegible]
dopomagają [illegible] w poznaniu prawdziwego Boga
[illegible] ich [illegible] w harmonii [illegible]
[illegible] w nieśmiertelności [illegible] ale [illegible]
[illegible] duchom [illegible] mają
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] potrzeby [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Bóg [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] zesłany [illegible] daje nam poznać Duchem swoim
że Bóg Duchem jest [illegible]
że [illegible] rozum ludzki [illegible] na Duchu Bożym
jest [illegible] — że dusza człowieka [illegible]
jego życie [illegible] bez ciała istnieć nie może — ale tylko jest
[illegible] człowiek bez Ducha Bożego za życia umarłym jest
i za życia nie wstanie z martwych [illegible] poznania [illegible]
[illegible] Bożym że [illegible] obrazu Boga jest [illegible]
[illegible] nie może [illegible]
[illegible] tylko prawa swoje — [illegible]
[illegible] życia [illegible] — bo [illegible]
drugich ludzi prawa, jest [illegible] — praca [illegible]
za prawa nie [illegible] które [illegible]
[illegible]. Duch [illegible] nam [illegible]
go do poznania natury swojej, bo kiedy wszystko zmienia się na
[illegible] Duchem [illegible] którego
[illegible] zawsze potęga [illegible]
[illegible] na żadnym punkcie [illegible]
na [illegible] ludziom że Duch Boga [illegible]
[illegible] na ziemi [illegible]
[illegible] ludzie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Duchom [illegible]
[illegible] Duchem swoim [illegible] może [illegible]
[illegible] Duchem [illegible] Duchem [illegible] jest [illegible]

pijącym [illegible] całą swoją [illegible] rozumu ludzkiego o
opartą — nad wszystko, niema innej siły w naturze — silniejszej
[illegible] nawet bez większej dostawania [illegible] się [illegible]
[illegible] nie [illegible] spełni. — [illegible] [illegible]
nam Boga na ziemi. Chrystus [illegible] nam tajemnicę, iż
[illegible] ludzkiej na ziemi przez związek [illegible] każdy z nas
od [illegible] przyjąć do swojego przekonania że duch boży
[illegible] ważna potęga [illegible] w [illegible]
[illegible] pokonana! — [illegible] wszystkie [illegible] ludzkie [illegible]
do Boga po za ziemią, [illegible] niedostępnego — Bóg [illegible] na
ich [illegible] — [illegible] ich nadprzyrodzona
[illegible] za duchem [illegible] — Bóg na
ziemi jest w sercach ludzkich, i dlatego do serc ludzkich [illegible]
[illegible] najlepszą radę i pomoc [illegible] jak
[illegible] że to siła boża jedyna że na ziemi niema
Boga innego [illegible] ludzkiej wszystko zależy jak [illegible]
[illegible] — Niemamy Boga [illegible]
[illegible] ludzi [illegible]
[illegible] prawdziwego [illegible]
[illegible] tego królestwa bożego
[illegible] powołany — [illegible]
[illegible] — [illegible]
nas [illegible] bożej, tylko jego [illegible]
[illegible] nam [illegible] na ziemie — [illegible]
[illegible] nie spełnia —

pamięci władze ducha ludzkiego — wskazuje drogę
do prawdziwej doskonałości, uczenia, uczucia, upo-
etyzuje małe stworzenie — upiększy go urokiem za-
[illegible] serca kochającego. Tylko miłości [illegible]
[illegible], nie żyje na bożym świecie; niewola żądz
ociemia piękna namiętnościami duszę [illegible]
Świat dla mnie umarłym — żyje [illegible]
i ołtarz ciało stawiała go piękne na krzyżu, a
w nich tego krzyżowany wszystkich ludzi.

[illegible] [illegible] ciało [illegible] mego [illegible]
[illegible] pod [illegible] — [illegible] mu, po-
[illegible] sobie [illegible] [illegible]
najpierw [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
tylko prawdy [illegible] [illegible] [illegible]
doskonałe [illegible]!

Z najgłębszym poważaniem

Tarnowie 24/4 82.

K. Barthel

[illegible]

[illegible]

[illegible] danego celu. [illegible]

[illegible]

Na którą [illegible]

[illegible] wypełniać [illegible]

[illegible] jego ducha [illegible]

znanalność [illegible] zbo-
[illegible] — [illegible] zarzucenia
[illegible] uważany [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] drugich
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Barthels A

Kraków d: 27/1 79

Wielce Szanownemu Panu

Sołtanowi, dziękując, że

mogę przypomnieć się Sza-

nownemu Panu [illegible] z [illegible]

podziękowaniem mu za wszystk[illegible]

zrobiony mną, krwawy Wschod-

niej [illegible] nigdy tak świetny

[illegible] [illegible] przeprowadzenie.

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[signature]

chyba w nadzieję - w poczciwym

kominku p. [illegible] przedsię...

nawet to co się robi też p...

między sobą, czasem razy długi...

się robi, jak na całym św...

Dla mnie też jedna rzecz...

nieużyteczny w kopiowaniu...

mej [illegible] z drugimi, [illegible]

Zawdzięczam wielką dob...

Pani Ks. Adamowej Św...

kowskiej bardzo odstręczy...

być muszę -

Z [illegible] dziękuję [illegible]

J...

Szanowny Pan Adam, iż

należycie wypoczęty po mę-

czącej [illegible] męczących, radzi

wszystkimi Krakowskich

[illegible] - które przecz

[illegible] myśli uchodzenia

[illegible] Jego [illegible] znać

iż [illegible] mocną dobrą stro-

nę, [illegible] dotychczas mię-

dzy [illegible] [illegible] ostra

[illegible]

by moje - Kwartyo Wschod-

niej [illegible] Sądeckim, [illegible]

[illegible] obchodem Jutr

lenszuss, który odmieli Siem
nadzieją, wywodzi mo
niekiedy, prócz udmieiln
wspomnienie melancholi
go jej autora, z Szano
go pana

Najuniżeńszy Sługa

C. Pisarczyk

Pl

Bartels O

Kraków d: 4/12 79 r.

Drogi, i Najczcigodniejszy Panie!

[illegible], i najszczerszej otrzymać [illegible] [illegible] [illegible] tkliwość, serdecznie mię w-[illegible] dobroci Twojej obdarzyć raczyłeś [illegible] nie mogę [illegible] Panie, [illegible] za nie dziękować. [illegible] Zadatkiem dać [illegible] bliżej poznać, i przekonać [illegible] [illegible] zdolności twej, tylko co, co [illegible] przystąpienie do rzeczy głębszego na-[illegible] wznieść się nad to nie mogę [illegible] olbrzymią ciężkość, [illegible] rozumu [illegible] zadu-[illegible] Sobie przypisuję. — [illegible] nigdy, należący [illegible] Słowniku [illegible] [illegible] Senitu [illegible] Słowniku Zdrowy [illegible]

ta [illegible] [illegible] nieznanego. W której
ja codziennie bodaj czy nie przestanę
[illegible] [illegible], i reprezentu-
-jemy – który [illegible] [illegible]
-myśli [illegible] naumyślnie [illegible]
[illegible] okulary. mając [illegible] coś lep-
-szego od własnych oczów [illegible]
[illegible] się o [illegible] nie zawsze [illegible]
[illegible] okularów, nigdy [illegible]
[illegible] [illegible] palcy na [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible], litewskiego
Strzelca, [illegible] [illegible] temu [illegible]
[illegible] [illegible] powieści [illegible] do [illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] mogę [illegible] Stano-
[illegible] odkrywać [illegible] mojej
od tego [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] 18
[illegible] pierwszej

śmieszy się temu, dziś już prawdą
będziemy słowy:
Zdaje mi się, iż do tajemnicy duch-
[illegible] : [illegible] nie potrzeba i-
inszej,
było innego, prócz Andrassego i-
Widziałego, w których życie [illegible]
[illegible] drugiej [illegible] [illegible] duch zaku-
onego na [illegible]
Daj im Boże szczęśliwego poło-
wu.
Odgadłszy byłeś może mi, Boże, powo-
li odgadniesz [illegible] to [illegible]
cji dlaczego byłam i [illegible] najwię-
cej [illegible] [illegible] w kraju
[illegible] to [illegible] [illegible] wyraź-
nej [illegible] [illegible] i na [illegible]
[illegible] [illegible] Zadanie nadzie-
jami [illegible] [illegible] [illegible]
nie mi dziś [illegible] [illegible] Zadanie.

których odbudujący mnie w szelkim ni[illegible]

trace się tylko i odziedziczeniu produ[illegible]

wałem przyzwoitości i godności [illegible]

kraju i narodowej. — Z bardzo m[illegible]

Sądzę, ludzi się składają — i składa[illegible]

Szczęśliwa są obiady [illegible]

dla nas chudości, jubileuszem [illegible]

twego panaś, wywodanie — [illegible]

więcej kawalerskie dla nas w War[illegible]

mej. Z rekonwencją mu [illegible]

petersb. Wiadom. i Nowemu Warsz[illegible]

za za przeróbki koncert [illegible]

w poniedziałek obiady! —

Ludwiku, wszystkim i pamiętaj[illegible]

e Stanisławego Pana, proszę [illegible]

Sercem Mu oddany,

Najniższy sługa

[illegible]

Rozmowy z Ludkiem i mowa przypomn [illegible] — dobrego — i dobrego — Szczę[illegible]
[illegible]

Nie mamy ani żadnego pisma katolickiego wychodzącego za granicą, a z tąd niepodobna wiedzieć o żadnych kościelnych faktach, a więc ich i podawać czytelnikom nie możemy. Dla tego potrzeba 76

1° znaleźć osobę znającą język francuski i niemiecki przynajmniej, któraby za umówionem wynagrodzeniem tłumaczyła z pism w tych językach wychodzących przydatne nam wyjątki i nadsyłała

2° Osoba ta jeżeli nie jest kapłanem powinna być choć cokolwiek obeznajmiona z rzeczami kościelnemi w literaturze, i znać sposób wyrażania się katolicki, aby rozumiała co czyta i co pisze, a nie przysyłała nam błędów których byśmy poprawić nie mogli.

3° Jeżeli się takie indywiduum znajdzie pytamy czy przystanie na zapłatę jaką tu dajemy, a mianowicie od arkusza druku Rs 7 kop 50 do Rs. 10. czyli złp 50 do 66 i gr 20. Jesteśmy bardzo biedni, jednakże gdyby trzeba było więcej zapłacić to musimy, bo niepodobna pozwolić aby jedyne katolickie pismo upadło.

4° Skoro już osoba pisząca czyli raczej pisać mająca znajdzie się, prosimy naprzód o doniesienie o niej i o warunkach na jakich umówiona została, abyśmy zaraz fundusz pieniężny wysłać mogli, oraz jeden exemplarz Przeglądu dla zapoznania się z nim i informacyi.

5 Tymczasem niechaj sobie nasz przyszły współpracownik zapisze pisma takie:

a) ~~Schlesi~~ Schlesische Kirchenblatt tygodnik wychodzący we Wrocławiu,

b) Le Monde dziennik wychodzący w Paryżu rue de Grenelle-Saint Germain № 30 kosztuje rocznie franków 60.

Le Monde jest obfity w fakta kościelne, Kirchenblatt nie tyle, i trzeba często jego opisy skracać bo rozwlekły, ale na początek będzie tego dosyć, jak się obeznajmi ze swoim fachem nasz współpracownik, będzie mógł sam jakieś inne jeszcze pismo wybrać, do tych materyałów dołożyć. Pisma te dwa niechaj zaprenumeruje na jeden kwartał, ale zaraz, bezzwłocznie, pieniądze wnet będzie miał zwrócone.

6. Skoro pisma te otrzyma, niechaj jak najprędzej wypisze z nich, w tłumaczeniu polskim to co jest bardziej interesującego. Niech pisze od ręki bez przepisywania na czysto, bo to próżno czas zabiera, my sobie tu już z resztą radę damy. Niech pisze na papierze listowym tak cienkim jak najcieńszy, drobno, abyśmy dużo nie opłacali za pocztę. Adres do nas niech zawsze będzie taki: Wł. Bartkiewicz – Ulica Senatorska № 460 Prosimy o przysyłanie nam regularnie raz na tydzień takich tłumaczeń.

7 Prosimy o adres pod którym mamy się z naszym współpracownikiem znosić. Bardzoby nam to było dogodnem gdyby Ojciec

28 Kochany przyjął na siebie pośrednictwo między nami a naszym współ-
pracownikiem. Dla tego chcemy tylko pewni co do przesyłek pie-
niężnych, już aby wydatki na nasze koszt uczynione miały kontrolę,
już też aby był ktoś coby regularnej roboty dopilnował i znał cały
obrót stosunku. Dla tego do Kocha. Ojca przesyłać i przez niego wszystko ko-
dysponować rzeczy odbierać byłoby nam najlepiej. Z tąd też prosimy
adres chcemy Przegląd pod nim wysyłać mogli.

8 Co do samej treści przysyłać się nam mających artyku-
łów, niechaj nie współpracownik i nieb na chwilę nie zapomina
o tem, że mamy cenzurę i to drukować tylko możemy, co ona
przepuści. Dla tego niechaj tego wszystkiego unika co jest po-
litycznem, a pisze rzeczy czysto kościelne - niech nie dotyka pa-
ństwa i zawsze się z daleka od niego trzyma.. niech nie pisze
pochwalnych artykułów o Jezuitach, ani gorących na korzyść
zakonów w ogóle - o Garybaldym nie - o władzy doczesnej Ojca
św. ledwo wzmiankę, bo to wszystko cenzura wyrzuca - [illegible]
to byłaby próżna, najwyżej tylko korzyść przyniosła, iż by re-
dakcya przesyłała. Zresztą będzie miał przysyłany Przegląd, "
zobaczy co w nim wydrukowane, a co opuszczone; bo opuszcz-
one będzie to co cenzura wyrzuci.

9. Ogledność na cenzurę tem więcej zalecamy, że płacić bę-
dziemy nie za arkusze napisane, ale za wydrukowane.

10 Prosimy o serdeczne zajęcie się tym interesem i jak najry-
chlejszą a pomyślną odpowiedź.

11. Formę na pisma które zapomnimy trzeba i na ko-
respondencye wyślemy zaraz, a należność za pracę z końcem
kwartału odsyłać będziemy, po obliczeniu.

12 Obliczamy należność na szpalty, licząc szpaltę Zł 4 gr.
w stosunku do Rs. 10 za arkusz. Każda szpalta zaczęta które-
nie dostała połowy druku za nie się nie liczy, a za to każda
szpalta niedokończona, ale która więcej niż połowę ma druku
liczy się za całą. Za szpaltę całą, liczymy wierszy 56. i płaci-
my za nią Zł 4 gr 5, za wierszy 28 płacimy Zł 2 gr 2½ - za
wierszy 27 ~~płacimy~~ nic nie płacimy, a za wierszy 29 pła-
cimy jak za całą szpaltę to jest Zł 4 g 5. Tem się rachunek
upraszcza. Obliczenie takie robi się nie na ogół, ale na każ-
dy pojedynczo N° Przeglądu.

13 Licząc w każdym N° 2 do 4 szpalt umieszczonych kro-
niki kościelnej przeto w ciągu kwartału około Zł 200 może zaro-
bić nasz współpracownik, co najmniej; a może praca jego przyniesie
lub 300 Zł na kwartał jeśli pilnym będzie.

14 Wybierać do kroniki trzeba fakta kościelne bieżące, jak np.
zebranie synodu lub jakiej kongregacyi duchownej; o zawiązaniu sto-
warzyszenia, o nabożeństwach, o statystyce kościelnej, o wypadkach
mniejszych, słowem wszystko co z bieżących faktów i wiadomości
jest godne zanotowania.

15 Jakie wam posłać pieniądze żebyśmy najmniej stracili
niemieckie czy ruskie czy wexel?

Genewa 7. Chemin des Grands Philosophes
Czwartek dnia 22go Lipca 86r.

Szanowny Panie

Wśród żalu nad chorobą, która mi nie pozwala pośpieszyć do Schinznach i wynurzyć drogiemu Nestorowi pisarzy Polskich uszanowanie jakiem przejęty jestem dla Niego, wyrazy którymi mnie zaszczyciłeś pod datą 19go bm. przyniosły mi wielką otuchę. Daj Boże abym miał szczęście w niezbyt oddalonym czasie uścisnąć dłoń zacnego Pana w Paryżu!

Nim to nastąpi proszę przyjąć zapewnienie czci oraz serdeczne życzenie śpiesznego powrotu do zdrowia, z jakim

zostaję Szanownego Pana

życzliwy rodak i sługa

Jan Bartkowski

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
jace działy [illegible]
pracy, [illegible] [illegible]
[illegible], kormai [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] pozwala
[illegible], jednak to wymaga iż zabieramy się
do pracy z całą sumiennością [illegible]
do tej illustracji, bo ta nie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] na owe wydanie autora
[illegible], [illegible] przez Stopernie.
[illegible] chciałem dać obraz [illegible]
[illegible] „Wit Stwosz” z obrazu [illegible]
[illegible] 1000 rubli [illegible]
[illegible]
[illegible]”
Cenę wówczas naznaczam 6 zł. r. w. a.
[illegible]
klasy średniej, niezamożnej.
Wytłumaczywszy się tak pokrótce [illegible]

[illegible] o współ-
[illegible] do [illegible] o
[illegible]
[illegible]
[illegible].

[illegible]
[illegible] Sobiepan
prosił o szybkie [illegible] zawiadomi [illegible] o
zawiadom [illegible] gdyż nie będzie wła-
[illegible] tej wartości chwil-
[illegible] warunkom
[illegible]

[illegible]
[illegible] Bibliotekarz [illegible] czy [illegible]
[illegible], nie [illegible] na [illegible]
[illegible] kapitału. Owoż [illegible]
[illegible] przedrukowywaniu [illegible]
[illegible] jak Ostap Bondarczuk [illegible]
[illegible]
[illegible] jak najlepsze [illegible]
[illegible] Woroniczu
[illegible] tanich [illegible]
w małej książeczce 32°.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Lwów. 4 stycznia. 1869 r. 70

Panie!

List pański datowany 9 Grudnia otrzymałem do-
piero wczoraj i zarazem Wierne [illegible] niezaoicwane
[illegible] przesyłamy. Redakcya zmuszona [illegible] się [illegible] i dla-
tego pierwszy numer i [illegible] będą nie po jej myśli.
Wierzymy że Pan, skoro tylko czas pozwoli, ~~[illegible]~~ [illegible]
nas [illegible] udzielającej powieści. Będziemy o to go-
rąco Pana prosić.
Żadna księgarnia we Lwowie nie posiada-
ła Ostapa Bondarczuka, którego druk wkrótce
rozpoczniemy, następnie będziemy prosić o Jarynę,
Budnika i Jermołę, skoro tylko nam moż-
ności pozwoli.
Prosiliśmy Zygmunta Miłkowskiego o po-
wieść „Asan" - jesteśmy pewni że nie odmówi.
Chcemy dać w Bibliotece „Przedświt" Krasiń-
skiego ale nie wiemy jak trafić do rodziny.
Sybilla za trzy dni wyjdzie z druku, zaraz
prześlemy ją Panu na okaz.
Także [illegible] wkrótce ogłosi

Ojca.

Nie wiemy gdzie znaleźć życiorys oj-
[illegible] przez pana napisany, zdaje mi się,
on wyszedł był także w osobnej książce;
jeżeli Pan będzie łaskaw do nas przesłać
sam, bo mówią nam różny [illegible] [illegible]

W swobodniejszej chwili prosimy wy-
razić nam słabe strony z Kroniki, jako i
parę słów o tem. Bardzo o to prosimy, bo
sami jesteśmy młodzi i niedoświadczeni.

Z należną czcią
i poważaniem
A. D. Bartoszewicz [illegible]

Lwów. 2 Lutego. 1869. 176

Pani!

Druk „Ostapa Bondarczuka" już jest na ukończeniu, zaś potem postąpi do handlu księgarskiego. Wysyłamy zaraz Pani 5 egzemplarzy, może Pani życzy abyśmy posłali więcej, gdyż dla nas to nie zrobi różnicy, a Pani może na potrzebę, to byśmy prosili zawiadomić nas o tem.

Interesa nasze idą jak najgorzej, jeżeli z Biblioteką nie obawiamy się, gdyż pierwiej lub później rozejdzie się ona, bierzemy bowiem do niej tylko rzeczy wielkiej wartości; ale Mrówka bardzo słabo stoi pod względem prenumeraty. Powiadają że Sobótka ma 2700 prenumeratorów, my nie mamy i dziesiątej części tego a wydatki nasze większe. Bądź co bądź ale zdaje mi się aby Sobótka stoi pod jednym względem stała wyżej od Mrówki. Mamy niby przyobiecane współpracownictwo bardzo rozległe, ale to nie pomoże, Pani jedna tylko możesz nas poratować swojemi powieściami, a że właśnie oraz zawiadomiony przez Pana, że do Lutego nie mamy prawa o nie prosić, już wydajemy i Marzec nadchodzi, więc się ośmielam głos prośby podnieść, zwłaszcza że i w ostatnim liście Pan Kaz-tanowie nam przyrzeka pomoc.

Karol Libelt nam nadesłał rzecz jedną. Majewski także cośkolwiek nadesłał, cenne to rzeczy ale publiczności nie zwabią. Tylko powieść dobra m[oże] nam dopomódz. Drukujemy obecnie rzecz pocieszną słabą, nie opracowaną, młodego powieściopisarza.

Czy Pan pozwoli zapytać jakie uczynimy umowy [illegible] dzieje, kiedy i czego spodziewać się możemy?

Okropne napotykamy trudności i zawody [illegible] widziane, na pozór błahe, a które zabijają pisma. Jeden list zaginiony na poczcie opóźnia prenumeratę cały miesiąc. Chcemy dać na prospekcie [illegible] się zniewolić i tym tygodni straty. A do tego ja jestem tutejszym obywatelem, więc nie mogę działać jawnie, zniewolony jestem brać kogoś na odpowiedzialnego redaktora, a choć krótko jestem w Galicyi, [illegible] już czas przekonać się jak [illegible] tutej [illegible] — nigdzie dobrych [illegible]. To też czuję potrzebę pracy ale mam związane ręce.

Przepraszam że zabieram Panu drogi czas i [illegible] polecając się łaskawej pamięci

Z należną czcią i poważaniem

A. D. Bartoszewicz

Adres Redakcyi Mrówki
Ul. Wyższa Ormiańska l. 144.

Jeszcze chcę prosić Pana, jeśli Pan pisze do
Romanowi do Żupańskiego przypomni sobie, parę
słów napisać za nami. Ma on Mrówkę ale wątpię
aby tam pilnie zajmował się, chociaż Pan prosi
nas jego gorliwości. Księgarze mogli niełaby
Mrówki ogniewają się u to że Biblioteka jest-
tak tania.

Lwów. 17 kwietnia 69.

178

[illegible]

[illegible] na

[illegible] wśrodku nieporozumienia

[illegible] dyrekcją teatru polskiego

[illegible]

— Syrokomli i jeżeli będę mógł
parę jeszcze rycin. Zwracam się wi[illegible]
z prośbą do Pana aby dla nadania
[illegible]ystawieniu większej mocy i pewnoś[illegible]
[illegible] Pan napisał [illegible]
słów o Syrokomli, kilka słów [illegible]
mowa może to Panu się zrobi[illegible]
wiej dowolniej w czasie. Zwracam
z tą prośbą do Pana z nadzieją
coś go zachęcić do wystąpienia
[illegible]
[illegible]
pamięć życiorysem i ocenieniem p[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Lwów. 13 lipca 1869. 187

Panie!

Serdecznie dziękuję za pamięć i ofiarowaną pomoc w pozwoleniu przedrukowania „Pomywaczki", chcę i zamierzam skorzystać z tej pięknej łaski dla nas - chociaż nie bez obawy, albowiem szanowni literaci lwowscy, którzy na Ellrowską patrzą jak wilcy na owcę i starają się ją uczcić w wszelki sposób nie przebiorą tego i wytoczą proces że Ellrówna drukuje już znane rzeczy. Szczególnie mniejsza o to bo Ellrówną wydaję nie dla nich.

W tej chwili jednak nawet widzieć tej powieści nie mogę. Biblioteka Ossolińskich zamknięta, w Uniwersyteckiej Tygodnika illustrowanego nie ma. Z tem znowu nie wiem jak sobie poradzę w sprowa-

dzenia tej powieści, jeśli wydawca p[...]
da tygodnik w roku 1863 bo trzeba b[...]
kupić cały rocznik, inaczej sp[...]
sumę zapłacić.

Prenumeratorowie nie chcą p[...]
wać, jednak powoli przybywają, [...]
że trzeba [illegible].

Dziękując powtórnie Panu z[a]
dobroć zostaję z należną cz[cią]

i poważaniem
[illegible]

Lwów 12 listopada 1869.

Przesyłając Panu nadesłany na nasze ręce list Adama Pługa do Pana, miło nam przy tej okazyi dołączyć wyraz głębokiego szacunku i poważania

([illegible])

Lwów 24/12. 69.

List Pański zawstydził mnie, żem się sam nie odezwał do Pana. Nie mogąc posłać 50 talarów zwlekałem dnia aż pod nowy rok i miałem zamiar posłać przed Nowym rokiem tak za jedną jak i za drugą powieść którą chcę zaraz po Nowym roku drukować, jeszcze nie wiem czy Ułanę czy Jermołę.

Dziś pomimo najszczerszych chęci nie mam pieniędzy, nie mogę, a po świętach natychmiast wyślę, albo 50 albo 100, jak będę mógł. Proszę mi wybaczyć.

Ponieważ jak wiem, jest już nam-

[illegible]ony, a [illegible] obligatora dla

dzieci będzie gotowa.

Z należnem poważaniem

A. Bartoszewicz

Lwów 5 Styczeń 1870

Panie!

Przykro mi że dopiero dzisiaj mogę odesłać Panu 50 talarów, które przesyłam w monecie austryjackiej, aby nie zwlekać dłużej z wysłaniem.

Chciałbym prosić Pana o pozwolenie wydrukowania <u>Chaty za wsią</u>, którąbym użył na premię, a oraz jednego tomu czy <u>Ulany</u> czy <u>Jermoły</u>, (nie wiem której wprzód odszukam.) Wszakże to razem tworzy 200 talarów czyli prawie 350 reńskich, a takiej sumy jak rozumie wysypać nie mogę. przy niepowodzeniach moich i ogólnej stagnacji w publiczności zgóry muszę wiedzieć że naraz takiej sumy mieć nie będę. Może by to Pan pozwolił jak ratami wypłacać. Bardzobym o to prosił, bo ciężko mi.

Z należnym poważaniem i czcią

A D Bartoszewicz

Lwów 17 Stycznia 1870.

[illegible]

Czytam po wszystkich dziennikach o pierwszym numerze czasopisma <u>Tydzień</u> i czekając na egzemplarz dla redakcyi <u>Mrówki</u> ale dotąd nie otrzymałem. Zapewne rozsyłacz pominął, albo zaginął na poczcie, bo w prospekcie było powiedziano że redakcye które swoje pisma Panu nadsyłają nie potrzebują zgłaszać się, lecz otrzymają wzamian <u>Tydzień</u>.

Przepraszam że utrudzam tak bagatelną sprawą, ale bardzo jestem zaciekawiony wiedzieć, a przytem muszę choćby wzmiankę zrobić w reszcie Mrówki, która jest w druku.

Z Szacunkiem i poważaniem

J. Bartoszewicz

[illegible] 1871.

[illegible] Panie

Ostatni list pański, w którym Pan cofasz pozwolenie na przedruk powieści mogło nas zasmucić, a wszczególności pozbawiłby nas Pan w tym [illegible] potrzebnym stosując to i do ogłoszonych że w drugiej serji Bibljoteki których podany przed [illegible] [illegible] moty, bo wydawnictwo [illegible] było, nie dotrzymać warunków. [illegible] [illegible] prosimy wyłączyć tę powieść i [illegible] ogólnego cofnięcia Tymczasowo, [illegible] znowu łudzimy że pan układ z [illegible] korzystać z rzeczy których on przedrukowywać nie będzie. Tymczasowo więc

[illegible]
[illegible]
[illegible]
którymi nam Pan wybór być po-
doradzać raczył.

Z wysokim szacunkiem
i poważaniem

([illegible])

Warszawa 9 Lipca 1877

Wielmożny Mościdobro-

Dzieju! Zaszczyco i chlubo

kraju polskiego ojcze piśm-

iennictwa!

W tych dniach dostała się w ręk

moich Gazeta Nowiny z

podwędrowanym [illegible]

której z [illegible]

[illegible] wyczytałam wspo-

mnienie najszczęśliwszych dni

i chwil mego życia spędzone-

go na krakowskim Podlasiu.

szczęśliwe te czasy, niestety!

już

już nigdy nie [illegible] jak

[illegible] rzek, które [illegible]

[illegible] 88. [illegible]

[illegible] dnia 8. października

1793 roku. — Niedługo wyp[illegible]

przeniosę się do wsi, [illegible]

[illegible] pożegnam [illegible] O du[illegible]

[illegible] dulcissima recor-

datio praeteritorum!!! Już nic

[illegible] zostaje [illegible]

[illegible] życia, [illegible] się [illegible]

[illegible]

[illegible] się, że wyprowadzam [illegible]

[illegible] od tego wszystkiego co tylko

[illegible] miłem i słodkiem —

Cum subit illius tristissima noctis

imago,

Quae mihi supremum tempus

in [illegible] fuit.

Cie[illegible]

Cum respectu iam, qua tot roiki
chara Religia
Labitur ex animis numen quoque
... gutta nazio. Ovid. Eleg. III.
O biegiz i nader szczęśli...
wszystkie gdy były owe czasy, kto
... w Oziały pozaprzodził!!!
Ty teraz możesz widzieć two-
ich nieprzyjaciela ... pismami po-
strach i pospolitych naszemu krajowi wy-
gnałeś, ... francuszczyzną i
niemczyzną, i inne nowomodne to-
wary cudzoziemskie, przez co
zbudowało sobie wieczną trwa-
łą pamięć, jako drugi Kopernik
któremu naród pomnik postawił.
Ty zaczynasz jako z rogu obfitości
sypiesz

wypiesz ogromne skarby, jakie [illegible].

Z mnie tylko Szanownego wyj[illegible]

wałęsam budujesz sobie pomni[k]

niezniszczalny - O Tobie powie[dzą]

kiedyś i Exegi [illegible] sibi monu-

mentum aere perennius. - [illegible]

[illegible] Kazimierz, [illegible]

w Krakowie bawiący, wyj[illegible]

[illegible] ojca swego [illegible]

Boże! oby [illegible] nadomi[illegible]

[illegible] jego, [illegible]

[illegible] wspomnienia [illegible]

nie zatrzymał Julian. - Ty [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] pisał

[illegible], przez niektórych [illegible]

niezapomniany imię Fikiandra [illegible]

[illegible] - Sat prata biberunt

Wielbiciel niezmordowany

pióra - Najniższy Sługa

A. Bartoszewicz

Kraków 13 Czerwca 1877.

189

Czcigodny Panie!

Piszę pod wrażeniem serdecznych słów Jego o wydawnictwie dzieł mojego Ojca. Piszę w krótkich słowach, bo nie chcę Mu zabierać drogiego czasu, pragnę tylko złożyć swoje dzięki za szlachetne poparcie moich usiłowań.

Z przepełnionem wdzięcznością sercem i ze czcią najgłębszą upraszam Cię Czcigodny Panie o przyjęcie tych kilku słów podziękowania, jakie w imieniu swojem i rodziny składa Ci najniższy sługa

K. Bartoszewicz

Czcigodny Panie!

Jak to już p. E. Wilikowski, przewodniczący w naszem kółku doniósł Szanownemu Panu, odbyło się w dniu 12go b. m. jedno, a wczoraj wieczorem powtórne zebranie księgarskie, na których – idąc za życzeniem Pańskiem – rozbieraliśmy możliwość zaprowadzenia jakiegoś modus vivendi pomiędzy firmami naszemi a pp. Gubrynowiczem i Schmidtem.

Racz wierzyć Czcigodny Panie, że dyskussya w tej sprawie toczyła się z całym spokojem, i choć do dzisiejszej chwili głęboko czujemy krzywdy, wyrządzone nam przez p. Gubrynowicza; to jednak ocenialiśmy postępowanie jego beznamiętnie, i z całą dobrą wolą dla sprawy, w której Ty Czcigodny Panie raczyłeś przyjąć orędownictwo.

Wysoko ceniąc sobie życzliwość Twoją dla księgarstwa w ogóle, jak i Twoje do nas zaufanie, z całą szczerością odpowiadamy na postawioną przez Ciebie propozycyę zwołania sądu polubownego, że sąd taki miejsca mieć nie może, a to z następujących powodów:

Gdyby p. Gubrynowicz w znanym otwartym liście, który Czcigodny Panie miałeś w rękach, dotknął był tylko ogół księgarzy lwowskich w kwestyi czysto ogólnej, to w sprawie tej gremium mogłoby skłonić się do ustępstw i poddać się wyrokowi sądu polubownego. – Atoli rzecz się przedstawia całkiem z odmiennej strony, bo p. Gubrynowicz zadawszy jeden jedyny zarzut ogółowi księgarstwa, a mianowicie ów, tyczący się zwrotu 900 flor.- rzekomo na nas ciężących za wydatki podjęte przez p. Gubrynowicza w sprawie cłowej, rzucił się nadto namiętnie na cześć osobistą każdego z nas tu podpisanych, i z zadziwiającą zarozumiałością, miotał obelgi, z góry pewny, że żaden publicznie odpierać takowych nie zechce, bo każdy z nas wyżej stoi po nad podobne insynuacye w piśmie onem zawarte, i wszelką obronę uważałby za poniżającą dla siebie.) –

/.

Jak w sprawie dłowej, którą p. Gubrynowicz na własną przeprowadzał rękę, u <u>żadnego z nas</u> na <u>to nie brał upoważnienia</u>, a po nieudałem jej przeprowadzeniu żądał zwrotu zgoła mu nie należącej się, sumy, tak i w ~~wielu~~ innych obelgach w piśmie swem na nas miotanych, okazał się tylko godnym politowania wichrzycielem. Dopóki więc p. Gubrynowicz każdego z nas tą samą drogą, jaką go obraził, t. j. drogą prasy — nie przeprosi, i od każdego z osobna nie otrzyma przebaczenia, dopóty o kwestyi dłowej — jako jedynie ogół księgarstwa obchodzącej, mowy być nie może. Stosunek bowiem księgarski tak ściśle jest połączony z osobistym szacunkiem dla jednostek, które nasz zawód reprezentują, że oddzielić się żadną miarą nie da i nie może.

Nadto sprawie tej sam p. Gubrynowicz nadał rozgłos publiczny, bo nasze krótkie oświadczenie w dziennikach (dość porównać daty) było tylko odpowiedzią na jego wycieczki. Dziś p. Gubrynowicz, ujrzawszy całą przepaść leżącą między nim, a księgarstwem lwowskiem, stara się zatarg z nami wyśrubować na stanowisko sprawy publicznej, a gdy mu to się nie udało, wskazuje siebie jako ofiarę rzekomych intryg p. Belzy, i tem chce wzbudzić dla siebie współczucie.

Tym czasem rzecz przedstawia się inaczej. —

Jak nie z racyi p. Belzy zerwaliśmy stosunki z firmą „Gubrynowicz i Schmidt" — czego najlepszym dowodem, że od 7. Maja, t. j. od dnia w którym p. Belza prowokowany przez p. Gubrynowicza wystąpił z zarzutami przeciw niemu, utrzymywaliśmy z tym ostatnim dalsze stosunki księgarskie, które dopiero dla innych ważniejszych powodów na dniu 22° Września zerwaliśmy, tak również jest kłamstwem, jakoby krokiem naszym kierowała zawiść lub

niechęć osobista. Mylnie są i ci poinformowani, którzy sądzą że sprawa ta niekorzystnie wpływa na rozwój księgarstwa i literackie nasze stosunki. Przeciwnie, publiczność już od dawna przestała się interesować tą sprawą, a my gotowi jesteśmy faktami udowodnić, że od chwili zerwania stosunków z p. Gubrynowiczem największa między nami panuje harmonia i zgoda – a Bóg da – że zawsze panować będzie.

P. Gubrynowicz dopóty będzie na mylnej drodze przypuszczeń i pobudek wpływających na zerwanie z nim stosunków, dopóki szukać ich nieprzestanie po za obrębem własnej swej osoby. Niech wejdzie w głąb swego sumienia, niech rozbierze swoje dotychczasowe postępki, a jeśli jest człowiekiem dobrej woli, to drogę właściwą do naprawienia złego znajdzie. – Przypuszczając to nie twierdzimy też byśmy nie byli skłonni do zgody. – Czujemy ile z załatwienia tej sprawy spłynie korzyści na firmę pp. Gubrynowicza i Schmidta i nie chcemy jej tych korzyści pozbawić. Żądamy od nich nie upokorzenia ale pokory i expijacyi po czynie bądź co bądź oburzającym. Żądamy aby ci, co w gronie naszem zasiadają byli czyści i uczciwi, a więc żądamy rzeczy słusznych i godziwych.

Niech jednak własne pobudki kierują ich do tego kroku; my sami bowiem, jakkolwiek wysoko cenimy sobie każde życzenie tak dostojnego jak Jan Meza, i niewątpliwie w każdym innym razie poszlibyśmy za jego radą i wskazówkami – wszelako w sprawie między nami a p.p. Gubrynowiczem i Schmidtem żądamy głębszych pobudek niż te, które nam w odpowiedzi na Szanowny List Pański do nich wystosowany podają. (Odpowiedź ?) p.p. Gubrynowicza i Schmidta wygląda bowiem tak, jak gdyby nie ich własne przekonania /

ale wola męża, przez którego powagą każdy chylił czoło, naprowadzała ich na drogę, na którą wstępują z musu, a nie z dobrej woli. — Skutkiem czego ignorowaliśmy zupełnie odezwanie się do nas p.p. Gubrynowicza i Schmidta. —

Oto wszystko — bo dłuższem rozciąganiem z tej sprawy smutnej i sami sobie nie chcemy wznawiać boleści i zaoszczędzić ją Temu, który ma prawo żądać od nas tylko objawów najgłębszej czci i poważania.

Lwów dnia 17go Listopada 1877

[illegible],
Wł. Bełza,
Jellin
J. H. Ritter
Seyfarth i Czajkowski
Karol Mikuli

KSIĘGARNIA POLSKA
A. D. BARTOSZEWICZA i M. BIERNACKIEGO
Lwów. 14. Plac Halicki. 14.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
czasopisma
„TYDZIEŃ POLSKI"
BIBLJOTEKI HISTORYCZNEJ
i
BIBLJOTEKI MRÓWKI.

SKŁAD NUT I AJENCJA CZASOPISM POLSKICH.

Lwów, dnia 30/12 1879

Szanowny Panie!

[illegible] Szanownemu Panu wiadomo że wy-
daliśmy w polskim przekładzie [illegible] i [illegible]
[illegible] najlepszy już wszystkich [illegible]
[illegible] na [illegible] ludowy.

Sprawa ta powiodłaby była wielce bo pre-
numeratorom Galicji dostarczyła znaczny kontyn-
gens, gdyby nie to że połowa tych prenumerato-
rów wciągu drugim zaprzestała odbierać kontynu-
acji dekompletując przez to 600 egzemplarzy dzieła
(po 55 florenów egzemplarz.

Spoglądając się na wszystkie strony [illegible]
[illegible] to wydawnictwo [illegible]
[illegible]
[illegible]

Od tego czasu uprzejmie już podałem roz[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], po[illegible] [illegible] tego długu [illegible] do [illegible] i spodziewam się że w ciągu dwu lat zostanie dług ten, a właściwie reszta długu spłacona zostanie.

Po spłaceniu długu pozostanie jeszcze przeszło 700 egz. niekompletnych po 55 fl. Te egzemplarze dalszych tomów da się skompletować – i zaledwo około 300 egzemplarzy dalszych kompletnych da się [illegible] tomów [illegible] zawierają 12 tomów). Ponieważ sprzedaż dzieła jest zapewniona, bo nie mamy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i nie łatwo się znajdzie nakładca tak kosztownego dzieła więc mam nadzieję że cel mój choć częściowo osiągniętym będzie. Przeznaczając dochód na osi[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] stronę go na wydawnictwa dzieła ludowego zachowuję sobie wyłącznie prawo rozrządzania tym funduszem, ale obecnie tylko jest projekt tak poważnej

instytucyi jak „Macierz" zwłaszcza, aby nie
wypuszczać książek tak [illegible], kiedy spodziewane
fundusze na tenże cel

Zawcześnie może o tem piszę, gdy fundusze dopiero po trzech latach są możliwe, czynię to jednak w tym celu, aby Szanowny Pan zobaczył plan ogólny mój na ono i ten drobny przyczynek, a mam nadzieję że dzieło to zawsze posuniwanem będzie i spodziewany dochód przyniesie.

Przy tej sposobności zwłaszcza zwrócę uwagę Szanownego Pana że przy wydawnictwach ludowych proponowany 10% pro. nad kosztem druku jest zbyt mały, same koszta drukarni, introligatorni i.t.p. wynoszą, co najmniej 10% — z [illegible] zdaniem należałoby dołożyć 50% do ceny kosztorysowej, gdyż sprzedaż na lata będzie się przeciągała, a kapitał włożony nie będzie przynosił procentu. Pomimo takiego procentu ceny książeczek mogą być bardzo a bardzo niskie.

Przepraszając że obszernym się utrudzam Szanownego Pana moim listem zostaję

Z winną czcią i poważaniem

(—) J. [illegible] Wołosiewicz

P. S. Przeciwko dalszemu dekompletowaniu egzemplarzy Słownika zaradziłem się w ten sposób, że nowi prenumeratorowie nie dostają od I tomu ale poczynają odbierać od 22 zeszytu, więc dekompletowania dziś mi nie szkodzi.

Obecnie sprzedaje się prawie 80 egzemplarzy rocznie

46

[illegible]

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

[illegible]
[illegible] ostawić
[illegible] z mojego katalogu
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] zamieszkałego [illegible]
[illegible] Bolesław [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] formułę [illegible]
[illegible] zasłych [illegible]
[illegible]
wiadomo, został pozbawionym funduszu swego,
a wypłaty z niego należnej mi summy [illegible] od
[illegible] niestety. Ponieważ tego obywatela z
[illegible]
[illegible] oznanych ulgi, mając zamożnych
krewnych, niepozostawię bez środków i że z nich
[illegible]
summę, zbyt ciężką zwracać nabyłę, a dziś będą-
ca dla mnie wielkiego znaczenia, przy edukacyi

uszczęśliwia dziatek; do Jaśnie Wielmożnego Pana zwracam się z pokorną moją prośbą, o wskazanie mi gdzie się obecnie znajduje JW. Łoziński i czy można [illegible] się [illegible] szczerym interesie.

Daruj Jaśnie Wielmożny Panie że śmiem czynić trudność w czasie, tak drogim wszystkim nadzwyczaj, lecz mam nadzieję, że mi to łaskawie przebaczonem będzie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Bartoszewicz

REDAKCYA „SZKICÓW SPOŁECZNYCH I LITERACKICH"
W KRAKOWIE

dnia 24go Sierpnia 1875r.

Czcigodny Panie!

W liście Jego pisanym do St. Gnedlińskiego umieścił Pan kilka słów uznania dla „Szkiców" — czuję się przeto w obowiązku złożyć za nie najserdeczniejsze podziękowanie, gdyż podobne słowa uznania mogą tylko zachęcić mnie do dalszej pracy na obranem polu. A i zachęty doprawdy potrzeba wielkiej, aby walczyć z koteryjami ospałości, brakiem narodowego uczucia, i wielu innemi wadami, których siedliskiem jest Galicja.

Pomiędzy dziennikarstwem znalazłem silne poparcie, z wyjątkiem dziennikarstwa ultra-konserwatywnego, które milczeniem stara się moje pismo pokonać. Pomimo zatargów mam bardzo mało zachęty w prowincji

pokrywają się wydatki. Nie zrażam się jednak, mam nadzieję w przyszłości, choć rozsądek nakazywałby zaprzestać wydawnictwa wyczerpującego wszystkie moje dochody.

Miałem najpierwszy zamiar udać się do Czcigodnego Pana z prośbą o współpracownictwo, brak jednak dostatecznych funduszów materjalnych nie dozwalał mi na to, zwłaszcza, że nie wiedziałem czy pismo do końca roku doprowadzę. Teraz jednak ośmielam się zanieść moją prośbę. Na powieść większą pozwolić się nie mogę — prosiłbym przeto o jaki mały obrazek na 5 lub 6 numerów z prawem odbitki, a honorarium przypadające natychmiast odesłać nie omieszkam. Może to zupełnie za śmiałe, ale raczy je Czcigodny Pan wytłumaczyć chęci jedynie dobra pisma

wydawanego przeze mnie skłoniło mnie
je wyprowadzić.

Oczekując łaskawej odpowiedzi jeszcze
raz pozwalam sobie [illegible] zasło[illegible]
zaległy i pozostać.

z najgłębszym szacunkiem

Kazimierz Bartoszewicz

REDAKCYA „SZKICÓW SPOŁECZNYCH I LITERACKICH"
W KRAKOWIE

dnia 31 Sierpnia 1875 r.

Czcigodny Panie!

W odpowiedzi na list Jego przed chwilą odebrany muszę przedewszystkiem najserdeczniej podziękować za życzliwą chęć popierania „Szkiców" a następnie najuprzejmiej prosić o nadesłanie „Trzeciego Maja", którego druk zaraz po ukończeniu asnykowskiego „Żyda" rozpoczniemy. Za piętnaście odbitek ręczę, drukarnia bowiem Pańkowskiego znaną jest z elegancji w wykonaniu powierzonych sobie robót.

Mam nadzieję, iż tak potrzebne dla naszej literatury zdrowie Czcigodnego Pana polepszy się i pozwoli Mu poprzeć nasze wydawnictwo przez nadesłanie obiecanej powiastki – z czego się naprzód ciesząc śmiem pozostać

z najgłębszym szacunkiem

K. Bartoszewicz

REDAKCYA „SZKICÓW SPOŁECZNYCH I LITERACKICH"
W KRAKOWIE

dnia 13 Listopada 1875 r.

Czcigodny Panie!

W liście z Sierpnia r. b. wyczytałem obietnicę, że po powrocie z kuracji zasilisz Czcigodny Pan „Szkice" utworem powieściowym. Ośmielając się przypomnieć Mu nadzieję, jaką mnie uczynił nie potrzebuję zdaje się dodawać jak pragnę jej spełnienia.

Pomimo że „Szkice" z powodu apatji galicyjskiej do czytania narażają mnie na znaczne straty, postanowiłem bądź co bądź przetrzymać jeszcze rok próby, a pragnąc wszelkiemi środkami rozbudzić sympatję dla „Szkiców" zamierzam je powiększyć przez dołączenie dodatku powieściowego. Jeżeli zaś dodatek ten ma mieć prawdziwą wartość, do kogóż się mam udać jak nie do Czcigodnego Pana.

Jeżeli prośba moja zostanie wysłuchaną, jeżeli Czcigodny Pan zechce wesprzeć siły młode, szczere pragnące dobra literatury – pozwolę sobie zwięźle prośbę moją wyrazić: „Szkice" upraszają o powieść jeżeli można historyczną, za którą mogą udzielić honorarium do wysokości 300 złr. Niepodobna, że za takie honorarium nie mogę zbyt obszernej powieści wymagać, ale sądzę, że Czcigodny Pan wiedząc o różnicy zachodzącej między mną, a wydawcami materjalne tylko korzyści chcącymi ciągnąć z literatury, więcej łaskawym się okaże na „Szkice", jak na inne zarabiające a nie tracące wydawnictwa

Z prawdziwą niecierpliwością oczekiwać będę odpowiedzi, która może stanowić o losie „Szkiców". W razie zgodzenia się na moją prośbę upraszam o naznaczenie bliższych warunków i terminu, w którym mógłbym żądaną pomoc otrzymać.

Polecając moje pismo Jego wysokiej pamięci mam zaszczyt pozostać z najgłębszym szacunkiem

K. Bartoszewicz

REDAKCYA „SZKICÓW SPOŁECZNYCH I LITERACKICH"
W KRAKOWIE

dnia 15 Lutego 1876 r.

[illegible] !

[illegible] że odbitki nie są jeszcze gotowe. [illegible] ostatni arkusz, potem nastąpi druk kartki tytułowej, zszywanie a wreszcie broszurowanie. Przed trzecim Marca zapewne nie będę mógł ciążyć [illegible] należących do Niego [illegible]

[illegible] i zachęcił nas [illegible] Wspierani będziemy przez [illegible] na miarę [illegible]

[illegible] mogę wystąpić przeciw [illegible] wystąpienie zrobiła [illegible] przeciw mojej osobie, dawano mi w Przeglądzie Polskim [illegible] [illegible] moje fundusze, porywano nawet z grobu postać [illegible] mojego ojca. Rozumiem [illegible]

[illegible] jest ważny dla każdego [illegible] stawiającego pierwsze kroki na polu pisarstwa. [illegible] Tembardziej ważniejszą jest dla mnie zachęta ze strony ludzi, [illegible]

[illegible]

[illegible] Czcigodnego [illegible] artykulik [illegible] na wypadkach [illegible] Czcigodny [illegible]

[illegible]

[illegible]

REDAKCYA „SZKICÓW SPOŁECZNYCH I LITERACKICH"
W KRAKOWIE

dnia 8 Marca 1876 r.

Czcigodny Panie!

Dzisiaj wysłane zostały exemplarze „Trzeciego Maja" należące do Czcigodnego Pana. Omyłki drukarskiej o ile mi się zdaje niema żadnej, sam bowiem zrobiłem podwójną rewizję w odbitce. Papier jest welinowy, okładka elegancka – słowem zdaje mi się, że odpowiedziałem ściśle Jego żądaniu, aby wydanie było eleganckie i staranne.

Przy sposobności najserdeczniej dziękuję za pomoc obiecaną „Szkicom". Sądzę, że Czcigodny Pan nie zawiedzie się na piśmie propagującem uczciwe zasady i przekonania i w tem przekonaniu oczekuję ziszczenia zaszczytnej obietnicy

[illegible] piszę się

z najgłębszą czcią

K. Bartoszewicz

Kraków 9go Maja 1877r.



Credo – Non Cedo

Czcigodny Panie!

Dziś wysłałem do Pana pod Jego adresem pierwszy tom dzieł mojego ojca. Wziąłem na siebie rzecz trudną, z której nie wiem czy potrafię się wywiązać. Wydawnictwo rozpocząłem z mniej więcej skromnemi funduszami, a jeśli publiczność je nie poprze mimo najgorętszej chęci będę musiał je zaniechać.

Wobec siebie jestem zupełnie czystym – wszystko co mam poświęciłem: szczupłe zasoby materjalne i pracę. Pierwsze prędko mogą się wyczerpać, druga ich zastąpić nie zdoła.

W tem położeniu udaję się do Czcigodnego Pana, którego słowo wiele zaważyć

mogę na dalsze wydawnictwo. Zachęta wyszła od Niego do popierania mojego przedsięwzięcia, więcej wyda owoce, niżeli wszelkie reklamy dziennikarskie. O tę zachętę więc Go proszę, a tuszę, że jej Czcigodny Pan nie odmówi początkującemu i uczciwie prowadzonemu wydawnictwu. Nie chęć zysków, bo o tych mówić nie można, ale najserdeczniejsze pragnienie postawienia pomnika ś.p. mojemu ojcu przez wydanie prac jego i przysłużenia się literaturze tym wydawnictwem — to wiodło mnie do podjęcia na siebie tak ciężkiego zadania. Udaję się więc do Tego, na którego sercu najwięcej leży dobro naszej literatury i upraszam Go, aby tak jak i innym szlachetnym usiłowaniom nie odmówił skutecznej pomocy mojemu wydawnictwu.

Szczęśliwy, że mogę przy sposobności wyrazić Mu zapewnienie hołdu i uwielbienia pozostaję najniższym sługą

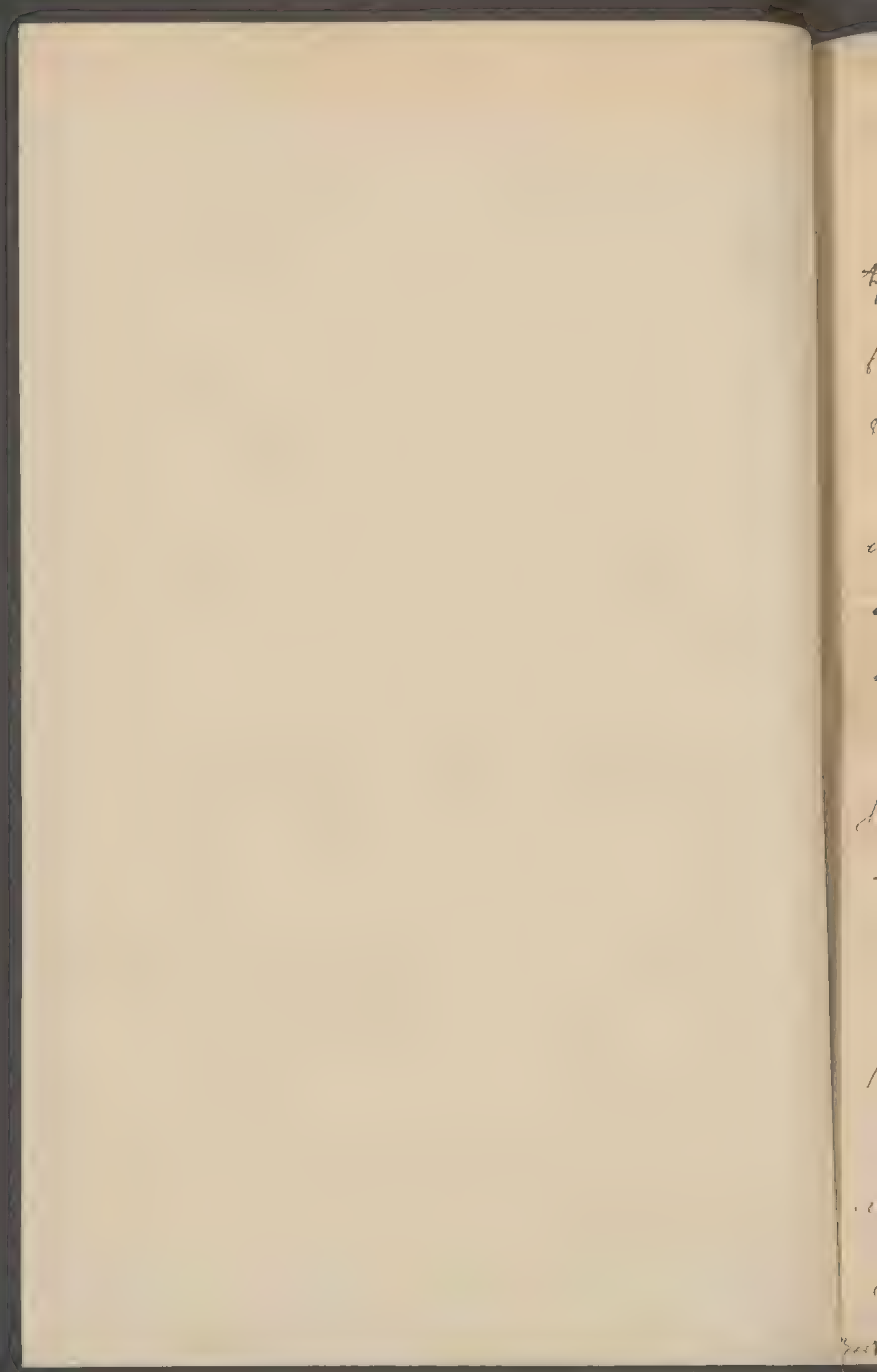
Kazimierz Bartoszewicz

25/III 82

Czcigodny Panie!

D. 1go Kwietnia ukaże się pismo, tu: Przegląd literackiego i artystycznego, którego redakcję i wydawnictwo wziąłem na siebie. Będzie to jedyne pismo literackie w Galicyi, a zarazem i jedyne pismo artystyczne, gdyż do każdego numeru, będzie wizerunek na osobnym kartonie wykonany sposobem autograficznym.

Czcigodny Panie! Proszę mnie o to, aby nazwisko Pana, aby [illegible] ozdoba [illegible], mogło zdobić Pana [illegible] [illegible] pisma. Ale i na to [illegible]



tyczący pomysłów z reklamą, bo odbie-
rałoby piętno powagi na młode
pismo.

Wyczekuję jaknajprędzej
o najskromniejszy artykuł, choćby 200,
choćby 100, choćby 50 wierszy za-
wierający.

[illegible] i Pan jego nauczyciela i po-
[illegible] Czcigodny Panie! Wyznaję
[illegible] ale [illegible]
większą [illegible].

[illegible]
[illegible].

Z najwyższą niezmienną poważ-
aniem [illegible] pozwolę [illegible] się [illegible]
głębokim szacunkiem

Bartoszewicz

Bartoszewicz [illegible]

20 10/11
210

REDAKCYA PRZEGLĄDU ARTYSTYCZNEGO I LITERACKIEGO.

Kraków, d. 26 Kwietnia 1882.

Szanowna Pani!

Wina, moja wielka wina, że dopiero dzisiaj składam najserdeczniejsze podziękowanie za ozdobienie pierwszego Nr. „Przeglądu" artykułem o galerji drezdeńskiej.

Ale... na trzy tygodnie przed wyjściem „Przeglądu" nie wiedziałem jeszcze, że wyjątkowo jego [illegible]. Cięży przyszła nagle i [illegible] ją zamieniłem natychmiast. A że to mea niedbałość tworzyć coś z niczego, zbierać na gwałt rysunki, odbitki, pisać, rozsyłać [illegible], rozsyłać ogłoszenia, [illegible] na okaz itd. — przeto [illegible] mi Szanowna Pani, że zaledwie w połowie [illegible] odpocząłem. Dodamy do tego, że przez wyjątkowo [illegible] [illegible] się w księgarni, że w tych

ziach księgarni wydawnictwa Krasickiego,
przed tygodniem rozpocząłem II. T. dzieł J. Kochanowskiego
a jutro rozpoczynam drukować dzieła Krasickiego,
że przy tych wydawnictwach jestem układaczem
treści, wyborcą, korektorem, administratorem, tłoczarzem,
i nie czcicielem — Łatwo pojąć drogiego przyjaciela
się z moim obowiązkiem i długo zwlekam prosić
o przebaczenie.

Do „Przeglądu" wysłałem. Tej rzeczy jeszcze nie
widzę, ale mam nadzieję, że doprowadzę pismo
do możliwego w tutejszych stosunkach rozwoju.

Artykuł Szanownego Pana był dla mnie najlepszą
wróżbą — nie spodziewałem się bowiem takiego
rezultatu mojej pracy dziennikarskiej, wcale
niezasłużonej.

Tem więcej wdzięczen za jej ocenianie —
tem więcej w dalszym ciągu odwagi.

Nie mogę prosić Szanownego Pana o wygotowanie dla „Przeglądu" jakiej nowelli, bo nie mieści się na to, ale gdyby Szanowny Pan przysłał do Warszawy krótszą powieść lub nowellę, może mi dozwolić na rozpoczęcie druku jej przed ukończeniem się w Warszawie, a dokończenie już dowiedziałby po wydrukowaniu tamże — to natychmiast żądane honorarium za ten pół-przedruk przyślemy. [illegible] „Czyż" wychodzi 2 razy na miesiąc, ztąd dowiedziałby zaraz [illegible] przed Warszawą, [illegible] pisma, po niej, gdyby tam druk w 4 dni lub w 10 dni później rozpoczęto.

Czekając [illegible] jak najpilniej i polecając się pamięci Szanownego Pana zostaję z wysokim dla niego szacunkiem i uszanowaniem

K. Bartoszewicz

A może tym [illegible] nabyć [illegible] pracę Szanownego Pana z prawem przedruku jej w Warszawie?

12 23

Kraków 10/X 82

Czcigodny Panie!

List Jego doszedł mnie w chwili bardzo bolesnej. Urodził mi się pierwszy syn — a w kilka dni go pochowałem. Zrozumie, Czcigodny Pan, że potrzebowałem chwilowego spokoju i że dopiero dziś Mu odpisuję.

Serdeczna Jego pamięć o mojem przeczułka prawdziwą mnie przejmuje wdzięcznością. Pragnę korzystać z ofiarowanego zadania — do Kli-

rozye druku przystąpiłbym kiedy
tylko łaskawy Pan zechce. Jest
tam jednak wzmianka o gwiazd
i herbach, które by mogły
kosztownej reprodukcji. Najtańszym
sposobem byłoby autografowanie
to jest taka reprodukcja, jaki
używam do wyimków dodan-
-nych do Przeglądu. Druk i pa-
pier do odbitek wytrawnych
elegancki.

Dziękuję jeszcze raz najserdeczniej
i pozwalam sobie przy sposobności
o jednej rzeczy wyrazić: o obrazie

Rzecz się ma tak:
Wydawszy tanio Norwackiego, myślałem coby dalej wydawać. Pan Wł. Wisłocki namówił mnie do wydania Kochanowskiego, motywując tem, że wydanie warszawskie niewiadomo kiedy się ukaże a już od lat 10ciu Kochanowski w handlu jest wyczerpany.

W Gazecie więc ogłosiłem, że go wydam, a w Lutym wydałem prospekt. Kiedy wydatki moje wynosiły już 1000 złr. zgłosił się do mnie Komitet warszawski z żądaniem, abym wydawnictwo zaniechał. Żądanie takie postawić łatwo, ale ja jestem bardzo, a bardzo biedny człowiek, obarczony rodziną i długami. Jako księgarz wiem, że wydawnictwa warsz. nie zaszkodzę, bo tamto krytyczne, narzucające się patryjotyzmem — tysiącami rozchodzić się będzie — moje zaś miało zaradzić brakowi. Zresztą każdy ma inne stronniki: gdzie ja wejdę tam nie wejdzie wyd. warszawskie

Przykład na Nowakim. Na 1200 prenum. było
600 z Krakowa, bo tu mają stosunki, ta firm
Wydaję Fredrskiego, ponieważ i wieszego wyda
Lewentkala, bo wiem, że to co u mnie wy
o tamtem może nie wiedzą. Wszak za gra
nicą kilka razy wydań jednego pisarza wy
chodzi, a wszystkie rozchodzą się. Leżą dopie
wydanie jubileuszowe warszawskie! Kup
je i ten, co może nabyć, czując się jakby
zobowiązanym do nabycia, bo to wydanie
jubileuszowe, krytyczne — a rzecz lub kra
wiec Krakowski o Krakowskim wyd
się dowiedział, kiedy kolporter wyrakow
mu moje wydanie.

W tem mniej więcej sposób układało

Otrzymałem list drugi od Komitetu
list groźny, moralizujący i nakła
niający mnie wziąć się wydawnictwa
gdyż Komitet będzie musiał sprawę
uczynić jawną wobec tego że pobr
na wydawnictwo zaliczki. Ton
listu był taki, żem nań nie od
rzekł. Dziś zaś było pisemko mog
rzy wrażenia w pismach
warszawskich, zarazem brak p

hazardem, korzystanie ze sposobności, wszelka spekulacja itd. itd.

Na te zarzuty trudno mi nawet odpowiadać, są zbyt bowiem wykrętne — ale boleść powstaje w sercu.

Cały majątek wypracowałem w uczciwe dziele Ojca — twórcy Księgarstwa i jakie pisma nikt mnie nie poparł. Te same pismaki, patrząc na zarobkowanie i od wiersza, siedzieli cicho, nic mnie nie poparli.

Wzrosłem w długi — ożeniłem się z kochaną, a wziąłem dziewczynę ubogą, niemającą nawet na wyprawę — dziś mam dzieci — potrzebuję im dać jeść i sam żyć dla nich. Pozamieniałem więc dzieło ojca z księgarni i otworzyłem księgarnię — nie mając do tego ani powołania ani rutyny. Małych moich dochodów i tego co umiem — nie

Natrafię uamot zwięć — gdyż kiedy
i wprowadzenie Książek zabierani
-ini czas ciągły. W tej bardzo ciężkiej
zewy dla kawałka chleba swym
ni dziś niezgiliwe nazył wydania
Słowackiego. To mnie nieco finan-
-sowo podparło, o tyle przynajmniej
że wierzycielom w części zapła-
ciłem gardziel. Zachęcony jakiem
takiem powodzeniem chciałem
dalej ich wydawać. W Łodzi jak
wspomniałem, namówił mnie
na Kochanowskiego. Zrobiłem
chcesz żyć — oto moja wina.

Gdybym nie miał długów, dziś
wyniósł Kraków, a wolałam
pisanina na kawałek chleba
zarobił. Ale ja dobrze nie ...
mą zaowałem — długi moje i
cudzej nawet. Gdyby się ...

nabywca księgarni sprzedałbym
ją zaraz i o tyle cieszył się, że
wszystko Jakimowi bym sprzedał.

Nic do księgarni Pana nie obchodzi
– to prawda, ale to chwile, jest
człowiek potrzebuje się użalić
na nieprzyjemną mu niesprawiedliwość.

Jeszcze proszę o wyjaśnienie swój
sprawy.

Książki warszawskie i wajżne
mi w drogę Altenberga sprowadzały,
że zmniejszyłem nakład, bo tylko
egz. na koszt po 92 centy sprowa-
dziłem do Warszawy — 500 zostawi-
łem dla prenumeratorów, a 500
rozkupiłem na drobne książeczki:
Świnki, biegi, kraski itd. Rezul-
tat tego taki, że dziś mam
jeszcze 100 egz. całych i z we-
500 podrobionych. Nakład mnie

kontrakt z ogłoszeniami 2200 rs.
na co zebrałem dotąd 1700 — [illegible]
więc rentę pozbyć mogę zarobić
500–600 rs. za całą moją zimową
pracę. Ale czy pozbędę? Oto spe-
kulacja, oto zarobienie grosza....

Kiedy komitet do mnie zgłosił się [illegible]
nie i rzędów utrzymania, wydałem już
do 500 rs. Te przyjęcie [illegible] z zagranicy
bytu własnego i rodziny [illegible] straci
dlatego, że niektóre osoby dotąd [illegible]
Któż to? — ludzie bogaci: książęta, hr.
biorcie i bankierzy. Straci by 500
ale ani po 50 lub 100 rs. nie stracił.
Taki jest moralny zysk Komitetu.

Z rentą, mam to samo [illegible]
i reklama jako ja robię z Altenbergiem.
Reklama zawsze z [illegible]: [illegible]
[illegible] wyd. warsz." — jest [illegible]
i tak przypominającą, że za nią
[illegible] czy wdzięczny Komitet być nie
powinien.

Nie wiem już jak przeprosić za nadu-
żywanie cierpliwości — ale sądzę, że jeśli
[illegible] Szanownego Pana jedna wzmianka [illegible]

Przepraszam lub życzenia [illegible] — wszystko mi o Komitecie [illegible] na które, kiedy się stoję mi pamięcią Szopena, nie zachwytem [illegible] i z niecierpliwością [illegible] czekam.

REDAKCJA PRZEGLĄDU LITERACKIEGO I ARTYSTYCZNEGO

Kraków d. 20 Grudnia 1882

Szanowny Panie!

W ostatnim numerze Przeglądu wydrukowałem Jego artykuł o pismach ilustrowanych — za który najserdeczniej jestem obowiązany. Za właściwe wyrażenie mu tem większej wdzięczności, nie mniej prawo do niego [illegible] ..

Niedbalstwo mojej administracji jest powodem, że Szanowny Pan dotąd nie odebrał mojego wydania dzieł Kochanowskiego — kazałem bowiem raz na zawsze wszelkie moje wydawnictwa wysyłać pod Jego adresem. Ponieważ jak widzę niewykonano mojego polecenia posyłam razem z wydaniem Kochanowskiego jeszcze wszystko

cem w r. b. wydał. Obecnie zacząłem druk „Mormona", którego powiększą do- daniem Pot. pomocy Żółkowskiego ...

Nie chcę więcej zajmować czasu Czcigodnemu Panu

pozostaję z najgłębszym szacunkiem

i prawdziwą wdzięcznością

J. Bachmann

Blatt Nr. 26.

Leitung Nr. [illegible]

Telegramm Nr. 546

[illegible]

Aufgenommen von [illegible]

den [illegible] um [illegible] Uhr [illegible] M. [illegible] mit.

durch [illegible]

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Amt Dresden-A.

Ausgefertigt den [illegible]

um [illegible] Uhr [illegible] M. [illegible] mit.

durch [illegible]

Telegramm aus [illegible] [illegible] Worte. 188[illegible] den [illegible] um [illegible] Uhr [illegible] Min. [illegible] mit.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

. 187

Krakau am 16 VII. 1884.

Hochverehrter [illegible]

Ihr werthes Schreiben vom 14 d. Mts. erwiedernd habe
ich die Ehre Sie zu benachrichtigen, dass ich von
Ihrem Album Gebrauch machen werde, nur möch-
te ich mir einige [illegible] von Ihnen aus-
bitten, und zwar.
Ich weiss nicht, ob das mir zugesandte Manu-
script ein vollkommenes [illegible] bildet, ob ich
in dem Ihnen zu sendenden [illegible] oder
in dem Manuscripte als erste, zweite etc Karte
bezeichneten Absatz auf einer besonderen Seite
drucken lassen soll; widrigenfalls würde der
ganze Abdruck höchstens einen halben Bogen
[illegible] Endlich muss ich noch bemerken,
dass ich mir auch mit [illegible] keinen Rath
schaffen kann, da der Philolog, dem ich sie
[illegible] habe manch und besonders grie-
chische Buchstaben nicht entziffern kann.
Es wäre wol das Beste, wenn ich Ihnen die Cor-
recte nach Magdeburg schicken würde
Ihre werthe [illegible]
ich mit aufrichtigster Hochachtung

[illegible signature]

Hochgeehrter Herr.

[illegible] mit [illegible]
[illegible] mitzutheilen,
dass [illegible] originellen Briefe
der Königin Bona gibt es 100 Stück.
Selbe wurden [illegible] [geordnet] und benützt
einer lautet an [Herzog], fünf an andere
Personen, u. 94 an Dantiscus. Sie mei-
sten eigenhändig gefertigt u. mit
originellen Siegelabdrücke versehen.
Kaufpreis 600 fl. ö W. – ich könnte aber
für Euer Hochwohlgeboren denselben auf
450 fl. ö W feststellen. von diesem [Preise]
bin ich nicht im Stande etwas nachzulassen.

Zeichne Hochachtungsvoll

Krakau d. 21 April 1885.

[illegible]

Bartoszewicz Kazimierz

11 [illegible] czerwca
76

Czcigodny [illegible]!

Album [illegible] [illegible] wyszedł z druku. [illegible] jest zrobiona, brak [illegible] tytułowej i przedmowy.

Nie będę ukrywał co jest powodem niewydania dotychczas Albumu. Oto jestem w tak okropnych stosunkach materjalnych, że [illegible] oddycham. Bez pieniędzy, w skutek bankructwa Dzwonkowskiego, znowu księgarza, dziś literata, musiałem otworzyć księgarnię i prowadzić, [illegible] lat temu w najfatalniejszych

rachunkach. Książka, co przynosi wydawnictwa — brak odpowiedniego poparcia ze strony publiczności i prasy, przynoszą tylko ilość długów. Mam skład księgarni, która najmniej licząc warta jest kilkanaście tysięcy. [illegible] to kapitał martwy, który może ożywić moje pieniądze, — ale ja mam jak powiedziałem tylko długi. Szukam u kupca na nakłady lub na księgarnię, ale dotąd nic zrobić nie mogłem. A tu trzeba dać jeść czworgu dzieciom, utrzymać cały dom i płacić procenta. Żyję z dnia na dzień z trwogą co jutro będzie.

W tych stosunkach nie mogłem się dotąd zdobyć na wykupienie albumu z rąk drukarni. Wyjdzie Leon Kalendarz Ananas, który się

bo przyszło mi [illegible]
[illegible] że po jego [illegible]
[illegible] z Albumem [illegible].

Oto powody. Z dnia na dzień [illegible] tem, że za dni kilka, za tydzień, lub za tydzień gotów z Albumem — i dlatego też nie będę odpisywał na zapytania i oczekiwania, wszystko przyrzekam aż do szczegółowego podziękowania, w którem nikogo nie pominę [illegible]

Aż nie [illegible] „[illegible] literackiej" uciekłem, przyjechał tu [illegible] antykwaryczny [illegible], mający dużo [illegible], ale ledwie opłacający koszta wydawnictwa. Oto obraz rezultatu mojej wydawniczej działalności.

Jak tylko Album wydam — zaraz wyjadę. Tymczasem upraszam o zachowanie przy sobie wszystkich [illegible] jego [illegible] — bo biorą mnie [illegible] i [illegible]

znaczy w [illegible] — i przedstawić o mojej [illegible] na [illegible] składaj [illegible] ciągu [illegible]

Kraków dnia 8. Lutego 1862.

2

Bartynowski [illegible]

Szanowny Panie!

Korzystając z pozwolenia osobiście mi dnia 14. Paźdz: 861. przez Pana Dobrodzieja udzielonego, przesłałem paczkę z rycinami w pierwszych dniach Stycznia drogą księgarską do Warszawy na ręce Gebethnera, dziś nie wiem jak ta przesyłka wypadła, i kiedy [illegible] Pana Dobro. [illegible] z katalogiem [illegible] załączam opis dzieła z mających się tam rycin, dla [illegible] oddzielny tylko że podany opis znajduje się w paczce. W dalszym ciągu doniesień za uwiadamiam P. Dobrodzieja że mam tu z niezawodnego źródła pochodzący szkic Piotra Michałowskiego olejny wyso: 29. szero: 43. Centymet: przedstawiający

kilkanaście huzarów węgierskich [illegible] na [illegible] i
niemi oficer z ordynansem. Cena tego szkicu 60.
[illegible] z dobycia Mantui tuszem na papierze [illegible]
pisem [illegible] z [illegible] z pieca który prz[illegible]
historyją [illegible] w pałacu [illegible]
w czasie pożaru Krakow: roku 850 uratowane. Ce[illegible]
cena tych 2ch obrazków może być znaczn[illegible] z um[illegible]
jeśli Pan Dobrodziej zechce ofiarować coś ze swoich [illegible]
aquarella czy olejno; racz Pan Dobrodziej objawić m[illegible]
zdanie w tym względzie.—

Miałem ja jeszcze prosić o światłą radę Pana Dobrod[illegible]
co do mej pracy która się od roku szczerze zajmuję pra[illegible]
bowiem nad utworzeniem [illegible] rycin polskich, p[illegible]
dawniejszych jednak okolicznościach gdy każdej chwil[illegible]
gdzieindziej ucieka na zajmowanie drugiego czasu [illegible]
Dobrodziejowi nie mogę się odezwać może p[illegible]
w stosowniejszym czasie przyjdzie pora że o to [illegible]
le się zakołatać.—

zostaję z najszczerszym Szacunkiem

Bartynowski

Kraków dnia 28. Marca 1883.

[illegible] 091

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Jest temu już cztery lata z okładem, jak miałem tę przy-
miłą przyjemność być szanownemu Panu Dobrodziejowi osobiście
przedstawionym, następnie korzystając z łaskawego przyjęcia
oglądałem zbiory i wskazywałem niektóre zmiany. Zdarzyło się
to w roku 1881. W tymże roku będąc w Warszawie umówiłem tam
na wystawie mającej się otworzyć w pałacu Potockich 6 sztuk
obrazów olejnych S. Bacciarellego i jeden portret [illegible] nie-
znany, następnie idąc za radą łaskawego Pana Dobr. przesłanom, [illegible]
umieścić obrazy te w redakcyi Gazety Polskiej aby tam widzia-
ne łatwiej znalazły nabywcę. W tym celu zostawiłem kwit
przychodnego [illegible] Pana Dobr., co się z nimi wydarzyło dzieje
na miej z mojemi obrazami o tem nic dotąd nie wiem nie mając zna-
jomości w Warszawie z ludźmi bliżej z tą rzeczą obznajomionemi ani też
nie wiedząc pewnie [illegible] którem kwit do zbioru
obrazów złożyłem, zmuszony jestem niepokoić szanownego Pana Dobrodzieja
prośbą o wskazanie sposobów i osób do których udać mi się

w tem interesie należy, życząc, bym sobie, obrazy te [illegible]
tko je miałbym odebrać nie mam innego środka jak tylko
z dostawą rada szanownego Pana Dobrodzieja.

Druga moja prośba do Szanownego Pana jest albumu
mojego przesłane. Pan Dobrodziej rysunki w r. 1863 do Warszawy
nych ich spis powtórnie przesyłam, jeśli takowe do zbioru Szanow.
Dobrodzieja nie przydadzą się odebrać, rysunki te nie są [illegible]
moją własnością a [illegible] mi głowę [illegible]
należytości, Szanowny Pan Dobr. w liście pisanym z adresu [illegible]
damia mnie że interes ten dopiero po powrocie do kraju może
załatwionym, okoliczności jednak nie dozwoliły dotąd o tem [illegible]
[illegible] mój niecierpliwy zmusza mnie do zaniepokojenia Szanow.
najmocniej przepraszam, a zarazem dla ostatecznie stosow.
propozycje Szanown. Panu Dobrodziejowi zamianę bo sądzę że
był tak długo za granicą, nagromadzić musiał dosyć na tych [illegible]
w dubletach które już tym ostatnie [illegible] proponował
by w zakres mojego zbioru wchodziły, głównie zbiór mój [illegible]
portrety polskie a w małej liczbie i postronnych przemożny
wpływ na sprawy kraju naszego mających, z wyłączeniem króla
[illegible] których wizerunki mój przyjaciel Józef [illegible]
Krakowski szczególnie zbiera i ma już nader ładną liczbę
zbieram ja jeszcze sztuki polską bo iż mój [illegible]
kupuję tylko rzeczy starsze i środki dochody moje nie pozwalają
[illegible], szczególniej poszukuje jednak rzeczy tyczące się mia

150

rodzinnego to jest Krakowa, potrzebuję planów starych
widoków ogólnych i pojedynczych budowli i.t.d. podobi[e] i biorę
ja bowiem Friedleina materyały do starego Krakowa.
jeśli by Szanowny Pan cokolwiek z tych przedmiotów posiadał
w dubletach to najchętniej i ile naszych tych nie posiadamy przyj-
mowane tylko w zamian za przesłane już i za prędko się w
przyszłości mogące jeśli Szanowny Pan Dobr: dozwoli i upoważni
mię do tego.

W odebranym liście od Szanownego Pana otrzymałem rady tyczące się
mojej pracy zbieram wiadomości do Słownika rycin polskich obecnie porządku-
ję portrety; wspomniane przez Pana Dobrodzieja dzieła już większej są
mi znane, jednak do zwiedzania według rady Szanow: Pana zbiorów zagranicznych
nie posiadam środków, pracuję o ile mi słabe zdrowie, ubogie środki
materyalne i umysłowe dozwalają, na chęciach mi nie zbywa, może przy po-
mocy Bożej i dobrych ludzi coś da się zebrać jako materyał, bo do osta-
tecznego wykończenia odwagi nie mam i braku zasobów naukowych
praca jednak moja może być użyteczna zdolniejszym.

Szanowny Pan Dobrodziej daruje mi że mu zabrałem tyle
czasu mojemi sprawami radbym to tysiąckrotnie odwdzięczyć byle
się nadarzyła sposobność.

Zostaję z najszczerszym szacunkiem

Władysław Bartynowski

Adres w Krakowie Podwale N 83.

Paul I. Empereur de toutes les Russies honore Kościuszko d'une dans sa Prison. Alexander Orłowski del. T. Gaugain sc. ~~30 rbl.~~

Kościuszko et les Nobles Polonais obtiennent leur Liberté par la générosité de l'Empereur. Paul I. Alexander Orłowski d. T. Gaugain sc. (obydwie razem kosztuja 30 rbl.)

Widok kościoła Ś^go^ Pawła w Londynie. T. Leggard sc. 5 rbl.

Arthur Jackson T. Bennett pinx. T. Leggard sc. 5 rbl.

Widoczek nadmorski. A. Orłowski 1813. 6 rbl.

Życia Chodowieckiego. Z Carské Dw. № 1. Eng. 1 rbl.

Eng. № 103 podróż do Gdańska 80 kop.

Eng. № 11. panna Quantin i Chodowiecka. 1. rbl.

Eng. № 10. dwie damy. 80 kop.

Eng. № 12. Rosyjscy żołnierze 1. rbl.

Dochessgaty Klopstocka dwie rycinn. John sc. 1. rb. 50 kop.

Hoppius Gdańszczanin Gand sc. 1. rbl.

Salomon Mollerus Hainzelmann sc. 1. rbl.

Samuel Schelguigius Hainzelmann sc. 75. kop.

Michael Schmidt Blooteling sc. 2 rb. 10 kop.

Benjamin Hauckl - 50 kop.

Jan Bardzini I. fol. orl 1. rbl.

Szczęsny Potocki. Klauber sc. 1807. 2 rb. 10 kop.

August II Montalegre sc. 75 kop.

August II. Mentzel sc. 45. kop.

August III. Müller sc. 45. kop.

August III. Bernigeroth 1734. 50 kop.

Fridericus Christianus Bernigeroth fe. 1. rb. 10 kop.

Alexander I. Stölzel sc. 50 kop.

Alexander I. Endler 35 kop.

Alexander I. Westermann 15. kop.

Alexander I. Toschiana. 45 kop.

Alexander I. Wright. 30 kop.

Alexander I. Haile. 35. kop.

Alexander I. Meyer. 25. kop.

Alexander I. Netling 1. rbl.

Alexander I. Menn Haas 1 rbl.

Alexander I. Bollinger 60 kop.

35. Alexander I. Arndt. 1 rb. 10 kop.
36. Alexander I. Vendramini.
37. Alexandra I. żona Elisabetha Alexiewna Vendramini [illegible]
38. Gołuchowski Maurin. 30 kop.
39. Jabłoński 30 kop.
40. Adam Potocki. 15 kop.
41. Zeltner z litogr. Czasu w Krakowie 30 kop.
42. Antoniewicz Szczerbowski sc. 25 kop.
43. 12 scen historycznych podług Auer 1 rb. 15 k[illegible]

Ceny rycin czerwono podkreślonych mogą być zniżone

Jest tu w Krakowie do sprzedania dzieło Daniela Loggana Oxonia Illustrata według indexu powinno być widoków 40. jest 39. to bowiem brakuje XVIII tablicy przedstawiającej Collegium Reginense

exemplarz oprawny w skórę brzegi duże karty pełne ryciny ślicznie wytłoczone. —
Żądają 20 talarów. —

jeśli by książka ta była dla Szanownego Dobrodzieja użyteczna mógłbym ją sprowadzić w miejsce wskazane drogą księgarską.

Warszawa dnia 18. kwietnia 1865.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Obecnie od kilku dni przebywam w Warszawie
życzyłbym sobie z tutejszemi amatorami i zbieraczami
wejść w bliższe stosunki w tym celu zabrałem z sobą
trochę rozmaitości, których katalog Szanownemu Panu prze-
syłam przedmioty podkreślone w nim niebieskiem zatrzymam
aż do odpowiedzi Szanow: Pana dla tego że ich nie znajdu-
ję w Pańskim drukowanym katalogu, który sobie pożyczy-
łem do przejrzenia, wyciągnąłem z niego wszystkie duble-
ty, które bym chętnie w zamianach od Szanow. Pana Dobrodz.
przyjmował, jeżeli by ceny tychże odpowiadały mojej
możności. — No 101. w moim katalogu podkreślo-
ny czerwono posłałem Panu Dobrodziejowi w r. 1861.
nie jest ona moją własnością nie mam powodu aby
by była dla Szanow: Pana Dobrodzieja potrzebną
umieściłem go zatem do dzisiejszej w ... zamiany

Zamiany

tak sprzedaży resztę rycin w r: 1861. przestałem pragnąc tym sposobem zrealizować na duplety Pana Dobro: będące których spis z oznaczeniem Marki i wdz: przesyłam.

W Katalogu Pana Dobrodzieja rycin w bardzo dokładnie spostrzegłem kilka omyłek z których pozwalam sobie sprostować na str: 95. wiersz 5. Fałdbiem jest zamieszczony Andrzej Leszczyński nie jest to rycina Wilhelma Hondiusa poniżej ma: Domino Mecenati suo gratissimo hanc Illustr. Cels: suae effigiem in devotae gratitudinis debit. monumentum submisse dedicat et inscribit Guil. chalcogr: Reg. Cum privil. S. R. Maj. Gedani 16 Daniel Schultz pinxit.

2gi błąd jest na str: 129. wiersz 26. św. Józef Sowski (presque en caricature) nie jest Jahne ale Grölla. Jahn św: Józefa są tylko 2 razy wdług: Grassego wdług: Bemmare felice. Spisałem spis dokładnie. ...

W ostatniej Szanownego Pana Dobrodzieja korespondencji wyczytałem uprzejme dla mnie wezwanie abym przesyłał dla dopełnienia mojej pracy i tego nie jednego korzystać, ponieważ sam ciągle nad tym pracuję i kartki ciągle mi przybywają w całej przestrzeni.

ozdobnie

Ogólnie tylko mogę Pana Dobr: zawiadomić że dotąd korzystając z mojego zbioru liczącego blisko 3000. rycin samych polskich portretów, osób prywatnych bez żadnego króla, i 500. rycin różnej treści naszych artystów, i 60 dzieł z mojej biblioteczki które są dopiero w 1/3. części zużytkowane wyciągnąłem wiadomości o 1625. ciu artystach w raz z biografiami i ich dziełami nas obchodzącemi, o ile te wiadomemi mi są, spodziewam się że po przeczytaniu wszystkiego ilość ta się podwoi, co się zaś tyczy rycin samych te opisuję na kartkach drukowanych kładąc w miejscach ważniejszych napisy i opisując wedle możności kartkę moją przesyłam Panu Dobrzyckiemu: [illegible] takich nie wiem na pamięć ilości, układam je wedle treści i alfabet: i to stanowić ma słownik rycin.

Źródła mojej pracy spisane przesyłam Szanow: Panu Dobrzyckiemu z prośbą o zwrócenie mi uwagi na rzeczy nie wymienione a przystępne dla mnie. —

Zostaję z prawdziwym Szacunkiem
i życzliwością Szanow: Pana Dob
najniższy Sługa

Władysław — Bartynowski. —

Jeśli Szan: Pan Dobr: zechce mi co nadesłać z dubletów swoich w zamian za przesłane ryciny w ro: 1861. i za te które tu zatrzymię aż do [illegible] pory, i to prawdziwym przesłać je do Krakowa pod adresem D. E. Friedlein co katalog tyczy się i listowną korespondencyą proszę w Warszawie pod adresem Wł: Bartynowskiego Nowy świat w aptece Jakubowskiego № 1289. —

Kraków dnia 29. Paźdz: 1865.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

W połowie Września b. r. pisałem do Szanown: Pana Dobr: z Warszawy dość obszernie, prosząc o radę i życzliwą zachę[tę] w dalszej mojej pracy, następnie prosiłem [illegible] wypisane dublety z katalogu o który ośmieliłem się przypomnieć, bo był mi obiecany przez Szanow: Pana Dobr. listownie w Marcu b. r. Co do dubletów nie mogę tym wiedzieć czyli mogę [illegible] i jakie [illegible] mnie Szanowny Pan Dobr: przeznacza [illegible] przez tę dłuższą niewiadomość jestem wstrzymywany w innych [illegible] [illegible] i zamianach których już kilka razy zmuszony byłem [illegible] mając nadzieję rychłej odpowiedzi ze strony Szanownego Pana Dobrodzieja, i pomimo [illegible] mój [illegible] [illegible] książki, [illegible] monety i [illegible] które [illegible] lub sprzedaż w Warszawie, co do [illegible] wstrzymałem [illegible] które dla Szanow: Pana Dobrodzieja według [illegible] w tym względzie katalogu

Co do dawnej mojej przesyłki z r. 1863. wiadomy

czyli [illegible] Pan Dobrodziej otrzyma z tymi [illegible]

Księżnej Ostrowskiej pr. [illegible] jest mi [illegible] p-

bo [illegible] ciągle mię [illegible] 200 złp [illegible]

[illegible] przeto sposobności szukam mię [illegible] Dob-

zapomnieć abym mu mógł stanowczo odpowiedzieć.

[illegible] pisze [illegible] gdzie [illegible]

się nastąpi jadę do Krakowa na całą zimę i tam

bym robił poszukiwania i notatki z tych [illegible]

[illegible] wszystko i zanotowałem przed tym, przeto

dziś tylko znotować aby nagromadzić materia-

do późniejszej pracy. —

Łącząc wyrazy szczerego sza[cunku]

i poważania [illegible]

Pozostaję [illegible] najniższym s[ługą]

Władysław Bartynowski

Adres mój w Krakowie w Księgarni Friedleina

w Warszawie — w aptece Jakubowskiego na Nowym Świecie

lub u Gebethnera i Wolffa. —

230 28

Warszawa dnia 1. Grudnia 1865.

Szanowny Panie [illegible]

z niewypowiedzianą przykrością dowiedziałem się że list pisany
mnie we kwietniu zaginął, dochowam [illegible] mnie on
[illegible] z Drezna nie wyszedł, listy Szanownego Pana zachowuje
[illegible] wielkie są one mi miłe i pożądane w każdym z nich
znajdowałem zachętę, podwójnie przeto przykro, raz żem pozbawiony
[illegible] że [illegible] ten zawiadamiał mię szczegółowo o zdaniu
[illegible] Pana [illegible] o wielu materyach.—

Miło mi że mogę [illegible] że [illegible] nie
wątpliwości [illegible] poszukiwany jak to sam Pan dobrze
[illegible]. Co do niezrzeczonych rycin Sangoina dużo by było
[illegible] mówić z ich właścicielem jest on przekonany że
unikaty choć mu je pokazywałem w moim zbiorze
[illegible] w naturze mu je dorzucę, [illegible]
Kości to przyznam że nie są pospolite ja zbieram
lat 10 czytuję katalogi jakie tylko w tej materyi do Krakowa
wychodzą nie napotkałem [illegible] dotąd ani razu, w kopiach

katalogu ficinych

[illegible] wiele w ostatnich czasach ze starych [illegible] i po innych, zajmująca wśród [illegible] nie widziałem ich również, ale dużo [illegible] Pan Dzieduszycki więcej ma doświadczenia w tym [illegible]

Bardzo mi przykro że zbiory jeśli pojadą do Paryża i Londynu będą dla kraju a tym sposobem i dla mnie [illegible] ja obecnie jestem w Warszawie i zbieram powoli [illegible] mi pożądane, przysyłam Szanownemu Pa[nu] [illegible] katalog nowy [illegible] wszystkiego potrzeba ale są tam rzeczy nader [illegible]

Łączę wyrazy szczerego szacunku

Poważania

Władysław Bartynowski

Adres mój do Księgarni Friedleina w Krakowie

tą drogą pewniej mnie dojdzie —

Kraków dn: 12. Kwiet 867.
Ulica Podwale N 83.—

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Nie weźmie mi Szanowny Pan Dobrodziej zapewne za złe, jeżli otwarcie prośbę moją przedstawię

Wiadomo mi już dawno że Szanowny Pan Dobrodziej przy tylu pracach znajduje czas i dla wydawnictwa przymawiam się wprost otwarcie abym z szeregu obdarzonych był pomieszczony.

Ponieważ się spodziewany się

za dni kilka Szanownego Pana Do[brodzieja]
słyszeć i widzieć między nami
Koście jezego ja z szczerym upragnieni[em]
oddawna napróżno oczekuję, sądz[ę]
nie zrobię wiele kłopotu prośbą moją
dawno już dla ustawienia sobie
potrzebuję. 3ch część Katalogu rycin
go zbioru, o przywiezienie mi takowy[ch]
wraz z rycinkami o które się wyżej
Szanownego Pana Dobrodzieja upraszam

Łącze wyrazy prawdziwego i sz[czerego]
poważania a radbym zo[stać]
najszczerszym i wiernym sł[ugą]

Władysław Kartynowski

Kraków dnia 19 Paździer: 1867.
Ulica Karmelicka № 60.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Zmuszony jestem kilka dni przesiedzieć w Wrocławiu, przyszedł mi przeto projekt odwiedzenia [illegible], jeżeli Szanownego Pana tam zastanę i jeżeliby można bez wielkiego ambarasu dla Szanownego Pana Dobrodzieja u [illegible] zamianę dawniej projektowaną z rycinami; byłoby to dla mnie dogodnie, bo mniej więcej mam zbiór mój z katalogowany w pamięci; jeżeli Szanowny Pan Dobrodziej nie znajdzie mój projekt dla siebie nie dogodnym, to zechce mię łaskawie zawiadomić przesyłając mi listowną wiadomość o decyzji swojej do Wrocławia na post-restant, najdalej jednak do Czwartku [illegible] b. m., w tym bowiem dniu wrócę do domu; jeżeli tym wezwania Szanownego Pana Dobrodzieja nie odbiorę.

Łączę wyrazy szczerego szacunku
i poważania

Władysław Bartynowski.

Kraków dnia 15. [illegible]
Ulica Karmelicka N: 60.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Powróciwszy z wycieczki kilkunastodniowej do domu zastałem życzliwy list Szanownego Pana, z którego wnoszę żem był najmniej posądzany o niedyskrecję, nie miałem zamiaru być niedelikatnym i natrętnym, miałem tylko projekt odwiedzić Szanownego Pana dostać choćby parę rycinek Falcka, o których domyślam się że są na wierzchu jak np: niektóre Opalińskiego i Dziewanowskiego kupione u Mayera w Dreźnie i inne nabywane jako duplety w ostatnich czasach za granicą. Powtóre życzyłem sobie zaznajomić się ze sposobami facsimilowania autograficznego w celu kompletowania rzadkich książek, których mam parę z defektowanych, mam już o tem małe wyobrażenie lecz największa trudność w dostaniu starego papieru. Życzyłem sobie dalej zwiedzić za wskazówką Szanown: Pana choć publiczne Drezna zbiory rycin przypatrzyć się ich układowi i porządkowania szczegóły zanotować, zwiedzałem ja to już dawniej lecz nie mając o niczem ani pojęcia.

Ostatnim nakoniec powodem odwiedzenia Drezna był projektowany powrót do domu na Pragę którego nie znam, wszystkie te projekty wypadło odłożyć do szczęśliwszych czasów, może to i lepiej dziś bo nie byłem przygotowany do tej podróży, przypadkowo tylko zmuszony do wyjazdu za cudzym interesem do Wrocławia nie byłbym odniósł grunto-szego naukowego pożytku.

U Szanownego Żupańskiego widziałem wybornie rytowany wizerunek Pana Dobrowskiego przez Łukomskiego, pomimo wszelkich prac nie mogłem go dostać, w Berlinach powiedziano mi że Szanowny Pan ma kilka exempl:, upraszam się przeto uprzejmie jeśli wolno o dwa exempl: również mam obiecane wszystkie rytownicze prace Szanown: Pana z których zaledwie znam dotąd dwie to jest tytuł do poezyi Ra[illegible]go i śliczniutki ten widoczek który dostałem w Krakowie.

Co do Łukomskiego którego wszyscy powszechnie żałują że nam tak za młodo umarł zebrałem sobie niektóre szczegóły do żywota z opowiadań w Poznaniu brak mi jednak daty, miejsca urodzenia i po[illegible] z jego prac rytowniczych nie wiele mi zapewne braknie oprócz bowiem pieczęci które podobno robił w sposobie Wieliczkowskiego, portretu Szanown: Pana który mam nadzieję dostać, Marcinkowskiego, i [illegible] prac pod imieniem Mandla wizerunek Fryderyka: Wiel: mam wszystkie o których dotąd słyszałem. —

Z Poznania przywiozłem sto przeszło rycin i litografii a między ni-

cztery dość rzadkie, 2 Ignacego Potockiego rycinki punktowane przy znanym z napisem
Nie przestaniemy i t.d. Zgoła jednak nigdy nie widziałem, w profilu w kwo
z podpisem J. E. Potocki Sculps. Egnatius Potocki Patriae, Amicis et
Propinquis Carus. podobny lecz odmienny bo w prawo i rytowany rylcem z
odmiennym podpisem: jak [illegible] w Pana katalogu str: 227. nr 18.—
3ci wizer: Księcia Prymasa Michała Poniatowskiego J. Bocciardi p.x. Jean Marin
Royer Varsoviae 1781 sc. 4ty wizer: Kazanowskiego przez Hondiusa.
w katalogu Pańskim nie znajduję go a mam dublet do pozbycia lecz trochę zniszczony
Zakładów zagranicznych rzadko co uda mi się dostać wszystko jakoś więcej rośnie jak
dawniej; lecz oprócz rycin zbieram rysunki portretów znakomitych lu
dzi nie publikowanych dotąd a zwłaszcza rysunki w nagrobkach kościelnych
portrety takie zbieram kalkowane rysowane na miejscu piórem, kalki
także przyrządzone na karton biały rysowana wprawnie, opatrzona podpisem:
zawierającym imię nazwisko daty uro: i śmier: tudzież godności; w całe
dobrze wyglądają zbiorze znaczniejsi ludzie nie będą więcej bez portretu.
tym sposobem mam już zebrane z Katedry, z kilku Kościołów i Klasztorów,
tudzież ze sal bibliotecznej i uniwersyteckiej, zostaje jeszcze kilka Kościołów
i sal które się z czasem uzupełnią, następnie przyjdą zbiory prywatne
familijne o ile znajdę przystęp i ułatwienie.—

Jeszcze tu nadmienić zawadzić muszę o mojego biednego Paska, którego w
Poznaniu zakładowie na zamian puścić zdołałem kilka exempl: a tutaj w Galicyi
nie jak dotąd nie idzie, Szanowny Xiężarski proponuje mi odbicie 17 i 18tej
tablicy na własny koszt i sądzi że dobrze na tym wyjdę ja nie mam je=
dnak na to odwagi zwłaszcza w teraźniejszych czasach, nie wielkie to koszta
zawsze jednak podrożyłoby się całość choć o parę talarów przez co i sprzedaż

utrudni się

jeszcze więcej. W Dreźnie jak mi wiadomo jest dużo polskich zamożniejszych familii może by przeto można jakim sposobem pozbyć tam choć parę exempl: Przychodzi mi na myśl sposób następujący. Szanowny Pan Dobrodziej raczy mi wskazać miejsce to jest księgarnią lub inny jaki zakład utrzymujący ryciny w miejscu wystawionym na widok i uwagę przechodzących, przy-biorąc ten upoważniony przez Szanown: Pana Dobr: ubrał by owe wydanie ka-Koma tablicami efektowniejszemi z Paska oznaczonemi ceną za całość i osobno ceną za pojedynczą tablicę, może też tym sposobem nasi ro-dacy przejezdni kupili by za granicą jak u nas w kraju. Wreszcie [illegible] od ceny sklepowej odstąpiłbym księgarzowi 33⅓ % na co przysłałbym je-den exempl: i 15 tablic osobno do wystawienia i rozprzedaży pojedynczo. Na żą-dania zaś przysyłałbym pr: post nachname. Cena exempl: jest 12 tal: z 16 ta-pojedyn: tabli: 1 talr: Taniej prawie nie podobna ze względu tak powolnej sprzedaży; również i Odpustu w Czernichowie z Orłowskiego pozbyć nie mogę, mógłbym oczywiście przestać obniżywszy cenę jeszcze bardziej; w ta-ki sposób urządziłem sprzedaż we Lwowie w Agencyi Dziennika Lwowskiego która zobowiązała się za odstąpiony procent umieszczać ogłoszenie przez jakiś czas, dotąd jednak jeszcze nic nie sprzedano.

Szczerze przepraszam Szanown: Pana Dobrodzieja za te kłopoty i tę moją za obszerną korespondencję, zmuszony jednak jestem ratować się w przykrym będąc położeniu z powodu moich amatorskich nakładów i mam nadzieję że Szanowny Pan Dobrodziej nie obrazi się moją śmia-łością z którą się jego Szanownej a życzliwej pamięci polecam

Szczerze życzliwy Sługa

[illegible]

Kraków dnia 8. Maja 1868. 235
Ulica Karmelicka. No 60.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

Wiedząc z dawniejszych listów że Szanowny Pan w końcu
zeszłego roku bardzo był pracą zajęty, nie poważyłem się odpo=
wiadać na list z d: 18 list: z. r. ani też czemkolwiek nowem drogiego cza=
su przerywać, i dzisiaj nawet nie byłbym skory tego uczynić dla
siebie; ale życząc sobie szczerze dogodzić P: Żebrawskiemu T. od któ=
rego już wiele doświadczyłem grzeczności przerywam Szanownemu Panu
spokój następną prośbą. W roku zeszłym osobiście udzieliłem Sza=
nownemu Panu 12. kart rytowanych z dzieła Hippika a Dorohostaj=
skiego, stoi dla skompletowania zupełnego tej nadz: rzadkiej książki w bar=
dzo pięknym egzpl: potrzebna jest rycina oznaczona No 25. przedsta=
wiająca konia w biegu w prawo w głębi krajobraz górzysty
z kościółkiem, wiatrakiem, i wodą na niej statki pływające u brzegu
kilka drobnych postaci zajętych rybołówstwem; rycina ta znaj=
duje się z pewnością u Szanownego Pana Dobrodzieja bo mam
to zanotowane, w zamian za nią posyłam inną aby trzeby

nie zmieniać, sądzę że to żadnej nie może Szanownemu Panu
zrobić różnicy którakolwiek z tych rycin przedstawia w zbior
Tomasza Makowskiego.

Co się tyczy życzliwie mi proponowanego pośrednictwa mię
księgarzami w Dreźnie w interesie sprzedaży Paska chętnie bym
z uprzejmości Szanownego Pana Dobrodzieja chciał korzystać, i by
zaraz w zimie roku zeszłego Szanownemu Panu przesłał do
dyspozycyi parę exempla: gdyby nie obawa zajmowania drogiego cza
dziś jednak może znajdzie się jaka wolniejsza chwilka dla mnie
i tę z wdzięcznością przyjmę dopraszając się usilnie o obiecano
wzmiankę i poparcie w artykule dziennikarskim np: w jakiej k
artystycznej o całym tym zbiorze Paska i Odpuście w Czern
wie że wzmianką że publikacye te bardzo nadają się do ozdob
polskich mieszkań niżli w skromną kartonową oprawą ze szkle
nie wiele kosztują a doskonale ubiorą ściany domków w który
nie obca nasza historyczna przeszłość i poczucie piękna; w tak
prostej oprawie bez złota i drzewa z listwy szkła i mocnego
szarego kartonu, wystawiłem na widok publiczny parę, a ba
podoba się to powszechnie, lecz Krakowska nasza bieda nie dozwa
sprzedaży; jeśli otrzymam przychylne wezwanie i wskazan

miejsca przesyłki, zastosuję się we wszystkiem do Szanownego Pana Dobrodzieja rozkazów.

Jeśli by w zbiorach Pana Dobrodzieja znajdował się spis obrazów a głównie portretów będących na wystawie w pałacu Pałockich w Warszawie w r. 1861. to prosiłbym o dozwolenie przepisania go bo zbieram wiadomości o starych portretach.

Według życzenia przesyłam wizerunek Kazanowskiego p: Hd: Hondiusa do przyszłej zamiany, ja tu cały mój czas pozostały od gospodarskich kłopotów poświęcam katalogowaniu i rozliczeniu wyciągom według alfabetu i treści, z nagromadzonych rycin i książkowych materyałów, a pomimo że bieda coraz bardziej zagląda w oczy zbieram rysunki portretów znakomitszych z przeszłości osób ze starych obrazów i pomników kościelnych, znajdujących się w Krakowie i okolicach, dotąd zebrałem już 145; gdyby były odpowiedniejsze fundusze zebrało by się o wiele więcej, i gdyby można mieć nadzieję ulokowania tej pracy w miejscu chroniącym ją od przyszłej rozsypki przydałoby mi otuchy i zachęty na przyszłość bardzo wiele, dziś jednak zbieram bez celu coś mię wewnętrznie do tego zniewala i gwałci; nie podobna mi się temu prądowi zbierania oprzeć, bo coś mi szepcze jakoś to będzie lecz jak, gdzie, i kiedy nie wiem, dzieci wołają nauki i

chleba trzeba by się otrząsnąć, nie mam jednak odwagi bo ciągle w duszy słyszę jakoś to będzie.

Daruj Pan to mimowolne zboczenie w tajniki serca mo[...] ono da poznać Szanownemu Panu człowieka który nie mając dostatecznego do pracy usposobienia, w młodości bez energicz[...] opieki otoczony pozornym dostatkiem, nie pojął życia prakty[...] rad by być szczerze użytecznym, lecz nie praktyczność, słabe zdrowie[...] parę bolesnych zawodów, i inne okoliczności nie wróżą mu [...] żowej nadal przyszłości.

Szczerze życzliwy sługa

Władysław Bartynowski

Kraków dnia 28. Maja 1868.
Ulica Karmelicka No 60.

Szanowny Panie Dobrodzieju!

O ile mi tylko zdrowie i zdolności pozwolą służyć Szanownemu Panu z szczerą chęcią będę w przewidywanej mozolnej pracy, ponieważ jednak o rozciągłości tejże nie mam tu jeszcze dokładnego wyobrażenia chciej Szanowny Pan łaskawie szczegółowiej mię objaśnić; nie rad bym bowiem zawodu Szanownemu Panu zrobić; wszystkiego się podejmę za poprzedniem porozumieniem się z Szanownym Panem i jego poradą, wyznaję jednak że samodzielnie w obcym języku porządnego Katalogu bym nie spisał, a zaś pewnie trzeba będzie jakiś dodatek wydrukować z późniejszych uskutecznionych za granicą nabytków.

Czytam w liście że Szanowny Pan życzy sobie jeszcze ryzykować na ogłoszenia i urządzanie zbioru; pozwalam sobie w tym względzie niektórych uwag. Co do ogłaszań to sądzę że są bardzo potrzebne i to jak najgłośniejsze (we wszystkich krajowych i niektórych zagranicznych dziennikach) wprost zwrócone do naszych panów i publicznych zbiorów, ogłoszenia te mniej więcej podawać by powinny treść katalogu, bo prawie żaden z naszych panów nie ma wyobrażenia o tym przedmiocie, a na czytanie szcze-

gotowe katalogu nie ma z nich żaden czasu, ochoty, i usposobie[nia] z ogłoszeń więc tylko mogłby nabrać ochoty; oprócz takich ogłoszeń sądzę że byłoby nader pożytecznie umieścić parę artykułów przedstawiających historyą różnych zbiorów w Polsce i porównaniem niektórych zagranicznych np: bibliotek publicznych i prywatnych zbiorów broni, starożytności, numizmatycznych (których mamy kilkadziesiąt a najbogatszy w Poznańskiem w Gogolewie u Czarneckiego) obrazów, i rycin z podniesieniem ich wartości artystycznej, pamiątkowej i historycznej i zwrócen[iem] [illegible] i że u nas w kraju nie ma miejsca (oprócz Lwowa, kto [illegible] [z]biory ale martwe bo nie rosnące i niedostatecznie dostępne p[illegible] użyteczne) gdzie by były jakiekolwiek zbiory rycin publi[cznie] [illegible] [u]dzaju (w należytym porządku utrzymane) nie ma ani zbiori[illegible] pols: dostatecznie bogatych ani zbiorów [illegible]rów, widoków i t. p. a przecież są to skarby pamiątkowe tak pożyteczne dla naszych malarzy z których niektórzy rokują tak świetną przyszłość; a przecież jest to obowiązkiem bibliotek i towarzystw uczonych aby te rozproszone pamiątki zbierać, z niemi się poznać i od zatraty chronić nie oglądając się tylko na darowizn[y]

Co do urządzania i naklejania to jestem cokolwiek odmiennego zdania pod urządzaniem rozumiem tylko niektórych rycin restauracyą wyprostowanie i odświeżenie, naklejać na kartony nie widzi[illegible] potrzeby zbioru tak licznego przeznaczonego do częściowej rozprzedaży

(tylko w przypadku jeżli by była możność wynalezienia jednego amatora,) każdy zbieracz ma swoje właściwe kartony i każdy prawie odrzuca karton pochodzący ze zbioru obcego, za rycinę zaś nic więcej nie da z przyczyny że ona na kartonie wydaną, przeto około 200 talarów byłby bezpowrotny i strata czasu ogromna, teki tylko jak najprostsze do pakowania po 500 numerowanych rycin w każdą dla kontroli i wygody można by sprawić z prostej lecz grubej nie oklejanej tektury, tasiemy nawleczone do zasuwania in folio po brzegach, gruby papier do zawinięcia wśrodek; zbiór cały porównawszy i ułożywszy według katalogu ponumerowany mógłby się kwalifikować sądzę do aukcyi. Ale potrzeba się Szanownemu Panu dobrze rozliczyć z czasem aby termin aukcyi ani za prędko ani za późno w ogłoszeniach oznaczyć, roboty jest dosyć chcąc to porządnie przeprowadzić, jeżli aukcya odbędzie się w Dreźnie to mógłbym na nią pozostać, jeżli to Szanownemu Panu byłoby użytecznym, licytując dla siebie według możności i dla innych jeżlibym dostał jakie komisa, mógłbym choć w jakiejś części ceny podtrzymywać co sądzę nie byłoby bez korzyści. –

Dziś jednak najważniejsza rzecz zdrowie o niem tylko warto myśleć, zostawiając kłopoty na później.

Wdzięczny jestem za domyślność i wyrozumiałość Szanownego Pana co do kosztów podróży i pobytu, których bym istotnie ponosić nie był w stanie, lecz potrzeby moje bardzo skromne

i łatwo, że Szanowny Pan zgadnie; kącik zapewne znajdzie się w mieszkaniu, koszta drogi nie wielkie i wiadome więc wszystko by przewidzieć można, rzecz najgłówniejsza abym ja był w stanie zupełnie być dogodnym.

Polecając siebie łaskawej pamięci (a jeśli przypadek zdarzy i Drohostajskiego) upraszam o zawezwanie mnie przynajmniej na 3 tygodnie przed terminem wyjazdu abym miał czas ułatwić się z mojemi kłopotami na miejscu.

Sądząc jednak że i z miejsca nie wiadomego mi jeszcze letniego pobytu mogę się spodziewać od Szanown: Pana listu z jaką informacyą lub poleceniem załączam mój przyszły adres od 1go Lipca zmieniam mieszkanie Ulica Sławkowska. No 266.

Z szczerym Szacunkiem i Poważaniem

Władysław Martynowski

Kraków dnia 15/XII 868.

Wielmożny [illegible] Dobrodzieju!

Z przyjemnością dowiaduję się że zbiór rycin Szanownego Pana Dobrodzieja w całości znalazł nabywcę, i że Prof. J. Łepkowski wyjechał już do Drezna w celu odebrania takowego. Winszuję przeto szczerze pozbycia się kłopotów, któreby przy rozsprzedaży cząstkowej były nieuniknione; cieszę się również bardzo że tak ważna praca nie pójdzie w rozsypkę, dla Szanownego Pana Dobrodzieja sądzę że przy rozstawaniu się ze zbiorem będzie to również wielką pociechą. Życzyłbym sobie [illegible] mógł znaleźć amatora na całość, powinno by mi to przyjść nie [illegible] ze względu że zbiorek mój ograniczający się tylko na jeden oddział, jest bez porównania mniejszy, i nie wymaga tak bardzo wielkiej pieniężnej kwoty, [illegible] jednakowoż dzisiaj znawcy i zbieracza któryby ode mnie [illegible] być, może się jednak nowy [illegible].

Co do naszych [illegible]

niewiem czy dziś mogą one mieć miejsce, azeby jednak ułatwić Szanownemu Panu Dobrodziejowi załatwienie tej sprawy to z mej strony oświadczam, że chętnie przyjmę na powrót wszystkie przesłane do Warszawy w r. 186[illegible] i w roku [illegible] i tu w Krakowie dostarczone ryciny, jeśli tym sposobem ułatwię w czemkolwiek Szanownemu Panu Dobrodziejowi działanie.

Na ostatnią moją korespondencyą w Maju b. r. przesłaną w odpowiedzi na czynione mi propozycye w liście z dnia 16/V. b. r. przez Szanownego Pana, nie odebrałem od Wielmożnego Pana żadnej odpowiedzi. Od początku, aż do środka Listopada oczekiwałem wezwania i byłem ciągle w gotowości na podróż do Wiednia, tymczasem jednak stało się że gotowość moja już na teraz była zbyteczną, bo dla Szanownego Pana przykre to przejście [illegible] się skończy. —

Polecając się łaskawej Szanownego Pana Dobrodzieja

pamięci łączę wyrazy prawdziwego szacunku

i szczerej przyjaźni

Władysław Bartynowski

Kraków dnia 22/XII 69.
Ulica Floryańska No 350.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dziś właśnie rok ubiega [illegible] list Szanownego Pana Dobrodzieja odebrałem, a w nim otrzymałem zapewnienie że Szanowny Pan Dobrodziej o mnie nie zapomni, a jednak inaczej się stało, nie dziwię się zupełnie temu, przy ciągłej pracy i natężeniu umysłu i tak rozlicznych zajęciach łatwo zapomnianym być mogłem, nie zbyt świetne moje położenie nie pozwala mi jednak puścić mej choć skromnej należytości w zapomnienie, o niecierpliwość i natręctwo jednak posądzonym być nie mogę bo od roku 1868 [illegible], w bieżącym zaś roku spodziewałem się że przy przesyłce [illegible] P. Nowakowskiego [illegible] jakaś [illegible] dla mnie przeznaczona [illegible]

[illegible] znajdzie, [illegible] więc [illegible]

z wielką przyjemnością przypomnieć się [illegible]

Szanownego Pana Dobrodzieja [illegible]

[illegible] dołączałem spis [illegible], [illegible]

będzie Szanownemu Panu Dobrodziejowi [illegible]

[illegible] wiele mi się [illegible] może, [illegible]

[illegible] w ro: 1863 w Styczniu do Warszawy [illegible]

łem szt: 54. były tam ryciny z ważniejszych [illegible]

[illegible], Orłowskiego, [illegible], i inne, [illegible]

[illegible]łem w Krakowie Szanownemu Panu Dobrodziejowi szt. [illegible]

[illegible] Zaleskiego, [illegible], [illegible], [illegible]

i inne, nakoniec przesłałem 1. wizer: [illegible]

[illegible] do [illegible], [illegible]

co jednak dla mnie nie jest bez znaczenia.

Przebacz Szanowny P. Dobrodzieju że się przypominam, [illegible]

mi Pan Dobrodziej [illegible] nie [illegible]

[illegible] Szanownemu Panu [illegible] życzenia wszelkich [illegible]!

[illegible] mego [illegible] szacunku.

[illegible]

Kraków dnia 31. Grudnia 869.
[illegible] ska N° 250.

Wielmożny [illegible]

[illegible] już drugi spotykam się ze wzmianką o
Wieliczce Hondiusa [illegible]
[illegible] więc [illegible]
[illegible] przedstawienie [illegible]
[illegible] wcale nie zasłużyłem.
[illegible] przysłałem [illegible]
za 40 rubli które sam dałem za nią 35. cały
[illegible] 5 rubli, [illegible]
[illegible] mi [illegible] polskich
[illegible] 1857 [illegible] 125. N° 1086 [illegible] wy-
mienione ryciny za 195 Złot: pols: gr: 5. od roku
[illegible] do 857. [illegible] lat [illegible]
[illegible]
[illegible] dziwnego że 41. Rubli [illegible]
za zupełnie cenę umiarkowaną, i nie [illegible]
[illegible]
[illegible] parę [illegible]
egzpl: za który [illegible] 25. Flr: [illegible]
łem go jednak za 5. i przekonałem się na-
[illegible] bo mam dotąd egzpl. [illegible]

[illegible] do [illegible] był [illegible]

[illegible]

[illegible] zbiegają się amatorowie, [illegible] mógłby [illegible], o [illegible], [illegible] cenę [illegible] 50. Złr. [illegible] za 1. flo: W: Ö: wroz 6. w Warszawie. jeden exp[illegible] [illegible] za 3 [illegible] [illegible] 150. Złr. [illegible] nomiku za 50. flo: W: Ö: a więc 3. dziesiąta [illegible] 1/3 części ceny żądanej przez [illegible]. ale dość już o tem.

[illegible]

[illegible]

[illegible] nie [illegible]

[illegible] wizerunki polskie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Stilger, kradnie mi przedo [illegible]

[illegible] 14. [illegible] przelo pomiędzy dukatami Szanowne-
go Pana [illegible] polskie. [illegible]

[illegible] nie wymienione to zamiana nasza [illegible]
Tako, w przeciwnym jednak razie trudniej, bo
portretów nie tak Tako jak znaleźć można [illegible]
tym potrzebowałem. Nie wiem czy Szanowny Pan Dobrodziej

[illegible]

[illegible]

[illegible] po drugiej stronie

[illegible] Krakowa na ręce [illegible]

[illegible] redakcyi lub księgarni

[illegible] Dobrodziej nie [illegible]

[illegible]

[illegible] wszelkim [illegible]

[illegible]

[illegible]

załatwić, potrzeba [illegible] wzajemnie [illegible]
tézi celu zawiadamiam Szanownego Pana [illegible]
[illegible] 14 [illegible]
co wynosi około 80 Ilr: takżi też sumę przy obrachunku
zechce Szanowny Pan Dobrodziej wziąść za podstawę gdy
się jednak okazało że dubleta wybrane nie [illegible]
jej nabiżytości całkowicie to przyjąłbym za resztującą [illegible]
tę Książki nakładu Szanownego Pana ale po cenie z [illegible]
nym rabatem, zastrzegając sobie jednakowoż wybór [illegible]
Takiej mi na pośpiechu z różnaitych [illegible]
bywa i tem że w styczniu puszczam [illegible]
nem Katalog antykwerski do [illegible]
na zbycie i to co nam inni w Komis [illegible]
wybranych zmuszony będę [illegible]
zechce przeto przychylić się do mojej [illegible]
przypisy

[illegible] pomiędzy [illegible]
się nabyć Florum Iconas. rytowane przez Falcka dwa tytuły
[illegible] i holenderski i około 60. tablic. pięknie ryto-
wanych kwiatów, [illegible] przyłacza tylko 16.

Oczekując wezwania zostaję [illegible]

[illegible]

[illegible]

Kraków dnia 5/I 870. 21/[illegible]

Ulica Floryańska No 350.

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Kontynuacya rozpoczętej przed laty Skorowidz[illegible] nie sądzę aby Pana Dobrodzieja po odstąpieniu zbio[illegible] [illegible] nie zajmować mogła, życzyłbym sobie przeto wiedzieć czyliby Szanowny Pan Dobrodziej materyałów [illegible] przygotowanych nie zechciał odstąpić, gdyby [illegible] się że Szanowny Pan [illegible] o warunkach i obecnym stanie tychże materyałów zechce mię łaskawie zawiadomić.

[illegible]

[illegible] sługa

[illegible]

Kraków 18/I 870.
Ulica Floryańska. N. 350(?)

Wielmożny [illegible]!

Przyzwyczajony [illegible] odpowiedzi prawie [illegible] ponieważ na 2 moje listy [illegible] żadnej nie otrzymuję, sądzę że listy moje nie dochodzą do Drezna, postanowiłem więc obecny rekomendować, i prosić o łaskawą stanowczą decyzyą, tak co do materyałów do Ikonoteki(?) jak [illegible] wizerunków Falcka.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Życzliwy sługa

[illegible]

Kraków 20 Stycznia 1870
ulica Floryańska No 350.

Wielmożny [illegible]

Kapitałów nie mam dorobiły szczupłe, obo[illegible] [illegible] do Skarbczyka wydaje mi się skarbem którego pożądam, o ilości ani o jakości materyałów nie mam wyobrażenia, sam mam już sporo, wiele przeto nabędę podwójnie, pomijam jednak wszystko, i zostawiam losowi, Szanowny Autor jest mi rękojmią wartości.

Oceniać mi nie podobna, których więc nie [illegible] zebrałem resztki pamiątek z lepszych czasów, przechowywanych w domu [illegible] przesyłam, Szanowny Pan policzy.

Co do wysłania nie wiem, proszę jednak Szanownego Pana o [illegible] uwzględnienie mojego [illegible] dzisiejszego położenia.

[illegible]

[illegible]

248 30

Kraków dnia 1go lutego 870.
Ulica Floryańska N° 250.

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Po kilkodniowej niebytności powróciwszy do domu zastałem oczekiwaną od Szanownego Pana Dobrodzieja przesyłkę, za którą serdecznie dziękuję.
Nam pokornie do tutejszych bibliotek dostarczyć dzieł traktujących o sztuce, jeżeli Szanowny Pan Dobrodziej zechciał niektóre odstąpić [illegible] to zechce mię łaskawie Szanownym Pa[illegible] zawiadomić

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i [illegible] życzliwości

[illegible]

Kraków 28/VIII 73.
Szewska № 230.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Bardzo nam przykro, że Rysińskiego Satyr już dostarczyć nie możemy, posiada go jednak hr. Pusłowski, zięć P. Moszyńskiego, P. C. Walewski w Warszawie, i nasza Jagiel. biblioteka. Proverbium i Satyry nawet nie zagrzały u nas miejsca na półkach, tak prędko poszły w świat.

Cieszy nas bardzo, że nasz Katalog wydaje się Wmu Panu Dobrodziejowi zajmującym, oby miał on szczęście podobać się i innym, i potrafił choć trochę obudzić amatorstwo w kraju, jest to pierwsza na większą skalę rozpoczęta próba, kto wie jednak, czy się uda, i czy będziemy mogli pomyśleć o wydaniu N. 4, do którego zbieramy pomału materyały.

Boleśnie i przykro pomyśleć i doświadczyć, że takie domy jak Potockich u Wila-

-nowie

Działyńskich w Kórniku, Krasińskich i Za-
mojskich w Warszawie, Czartoryskich w Sie-
niawie, nie nie potrzebują, albo co praw-
dopodobniejsze, nie chcą zwrócić na to u[illegible]
mam bowiem dowody, że wiele i bardzo [illegible]
te jeszcze przydałoby im się, ale cóż [illegible]
P.P. bibliotekarze mają ręce związane, [illegible]
tak przynajmniej powiadają, a sami (pa-
nie zważając się (oprócz hr. Działyńskiego
bo ten przynajmniej wydaje) nie [illegible]
o takich drobnostkach myśleć.
Do Drezna wysłałem tylko dla [illegible]
Pana Dobrodzieja, i dla hr. E. Stan-
skiej katalog, nie mam bowiem wia-
domości, czy warto tam jeszcze [illegible]
mu posłać, może Szanowny Pan [illegible]
łaskaw zwrócić moją uwagę, gdy[illegible]
komu mógł zrobić przyjemność [illegible]
niem zaraz wyślę.
Polecając się łaskawej pamięci i względom [illegible]
zapewnienie wysokiego szacunku
zawsze życzliwy sługa
Władysław Bartynowski.

230 f

Kraków 19/I 74.
Szewska 230.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

W liście z dnia 30 sierpnia zeszłego roku odebrana wzmianka że nie uwzględniliśmy życzenia i nie posłaliśmy Sątyra, była dla nas bardzo bolesną i bynajmniej niezasłużoną, Rzepiński bowiem, był natenczas już od tygodnia za Krakowem nie było więc w mocy naszej broszury odebrać.

Dla osoby Szanownego Pana od lat wielu żywię cześć i wielki szacunek, pewnie byłbym rad w takich rzeczach i usłużyć i wygodzić, ale przewielkie potrzeby

nie było podobna, a uwzględnić i ..
również, jeżeli żądanie zapóźno ..

Dziś może będę ... .,
mało mam nadziei, bo Szanowny Pan
zapewne już inaczej sobie poradził
za kilkanaście dni, spodziewam się
dostać drugi expl. Satyra z r. 1640,
prawdopodobnie będę w możności ..
czyć o 10 lub 12 fl. taniej, jak poprze..
główna rzecz jednak, czy Szanowny Pan ..
trzebuje jeszcze.

Zdaje mi się również, że w pi..
partyi o którą troszą się układy zna..
jduje się, Satyry albo przestrogi do na..
wy rządu y obyczajów w Polszcze
żące. 1654. 4to, ale kilkunastu kart ..
je, które będą potrzebne do zbiorów ..
jeżeli je uzupełnimy, jeżeli te rzadkie książki
do rąk naszych dojdzie.

Polecając się względom Szanownego
Pana Dobrodzieja, łączę zapewnienie
szacunku i szczerego poważania

Władysław Bartynowski

Kraków 28/I 74.
Szewska 230.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Przebacz Pan Dobrodziej parodniową zwłokę w mej odpowiedzi; czytałem list Szanownego Pana w łóżku i ciepło z niego wiejące ożywiło mię trochę, dzięki więc czynię za zachętę.

Satyra z pewnością przyjdzie, jak tylko rąk moich dojdzie, proszę jednak bardzo o cierpliwość, bo terminu skończenia dokładnie oznaczyć nie mogę, mam nadzieję jednak, że to według potrzeb. Chalińskiego, o którym pisałem, mniemam że Wlm. Pan nie potrzebuje.

Prócz Sobieskiego i innych starych dobrych rycin polskich potrzebuję sporo, jeżeliby Wlm. Pan Dobrodziej miał jakie niepotrzebne, życzyłbym sobie

wymieniać na książki lub gotowiznę to ka,
[illegible] Dział, pragnę bowiem usiło
rozbudzeniem amatorstwa do formowania zb
pamiątek naszej przeszłości, udało
się do tego z 5. osób zachęcić, potrz
ją więc materyałów, aby gust i za
wanie podsycać, bo bez tego wszys
usnie.

Friedlein mój wspólnik i przyja
zbiera wizerunki cudownych obraz
w Polsce, możeby więc i wspom
manuskrypt przydał mu się, po
dostaniu Satyra, poprosimy łaskawego
Pana, o łaskawe nadesłanie, nam ta
z ceną, jednakże warunkowo, to aby by
nuskrypt i miniatury, nie [illegible]
do jego kollekcyi, bo odstąpilibyśmy [illegible]
[illegible], gdyż nie czujemy jakoś, żadn
amatora, na tego rodzaju rzeczy.

Pełen szacunku i poważania

Życzliwy Sługa

Władysław Bartynowski

[illegible] Wny Pan [illegible] mi jeszcze obdarzyć
parą exp: Pańskiego Katalogu rycin, byłbym
bardzo wdzięczny, bo rozdałbym go również
młodzieży w dobrym celu.

[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] na nam [illegible] paki z książkami (choć od roku zapłacone były) wydostać, z tej przyczyny opóźnione tak długie [illegible] zwrot trochę książek, chociaż to jeszcze nie wszystkie [illegible] jednak na parę nowych numerów arkuszowego [illegible].

Podobno donosiłem [illegible] Panu że egz: spodziewany będzie [illegible] nasrych zbiorów już [illegible]

[illegible]

[illegible]

Kraków 27/IX 74.–
Szewska 23?

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Satyra wraz z listem przysłałem
przysłałem w jednej kopercie – mu-
siał więc przesłać w Dreźnie –, skoro
list mój jest już w rękach Szanownego
Pana, pragnę jednak dostać zapewnie-
nie, że Satyr doszedł w całości na miejs-
dział pocztowym chcemy...

Cieszę się, że osobiście pomówimy o
zamianie, bo to będzie najłatwiejszy
układ, gdybym mógł twierdzić, że
rycin w przeciągu 2 tygodni tylko
mógł dostać, wstrzymałbym się
z wydaniem

nowego arkusza Katalogu, w którego mam już wszystko goto[we] brakuje tylko kalenków i spisu rycin na okresę.

Zostaję z szczerym i prawdzi[wym] Szacunkiem — Życzliwym sługą. —

W. Bartynowski

253

Kraków 29/XI. 74.
Szewska 230. od 5/XII. 74.
Rynek w Krzysztoforach.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Zastosowałem się w zupełności do rady W. Pana, udzielonej mi z Wiednia 29/XI 74. i z wydaniem katalogów nie czekałem, pomimo to, opóźnienie nastąpiło z innych przyczyn, z których najgłówniejszą, przełamanie trudności przy nowo zastosowanym sposobie wykonywania podobizn dawnych druków, których próby wraz z katalogami 6. i 7. W. Panu przesłałem, próbyż te, jako pierwsze nasze roboty, chociaż nie dochodzą jeszcze tak daleko, jak Pilińskiego reprodukcye, jednakowoż,

przynajmniej w moich oczach są znośne
i pozwalają mieć nadzieję, że przy wprawie
i pracy będzie może coraz lepiej, czy się
jednak na co przyda, tego jeszcze prze-
dzieć nie mogę, rozesłałem wiadomość i proś-
do wszystkich osób mogących mieć interes
w podtrzymaniu tego przedsięwzięcia i czekam
od nich pomocy, czy oni jednak z nią przyj-
tego jeszcze nie wiem, gdyby się to udało,
możebym próbował posunąć się dalej, i może
się udało dojść do Heliograwiury na wzór A-
randa w Paryżu, wtedy można by przem-
o ważnych wydawnictwach i reprodukcji
delikatniejszych, ale trzeba to jeszcze na p-
odłożyć, i dziś zadowolić się drzeworytem
drukiem z któremi już lepiej i łatwiej
radzić sobie możemy. — Zdaje mi się,
że chociażby nikt się nie zgłosił, to pierwszy
szyt Zbioru Podobizn wydany, bo ten
powoli,

nie przyjdziemy jednak i dalszych, jeżeli 30 amato-
rów nie znajdzie się, przy 50tu zniżamy cenę.

Co się tyczy projektowanych zamian książek na Falcki i inne ryciny, o których mi Wny Pan wspomina, to przystajemy na nie w zupełności, zbieram materyał do 8 numeru, w którym chciałbym mieć kilku dobrych rytowników, a głównie Falcka pragnę więc z temi 22. Falckami zapoznać się i proszę WgoPana o wykaz wraz z cenami wszystkich rycin, które Szanowny Pan posiada, a któreby można mieć nadzieję dostać czy zamianą czy kupnem.

Dla ułatwienia Szanownemu Panu skombinowania się z nami, donoszę, że mamy zwyczaj mniej więcej stosować się w podobnych razach, do czego w naszych Katalogach umieszczanych w tym stosunku, jako 1mo Płacąc gotówką zaraz 50%, 2do Przyjmując w komis i zamieszczając w Katalogu z wypłatą w chwili

sprzedania 25%, po roku na żądanie zwracamy, lub jeżeli sprzeda się w części rachunki regulujemy. 3tio Robiąc zamiany na inne przedmioty znajdujące się w Katalogach naszych potrącamy 10% od ceny w jakiej zamieszczone będą przedmioty w zamian przyjęte.

Oczekując bliższych wiadomości i rozkazów od Wgo Pana Dobrodzieja zostaję, pełnym szczerego szacunku i życzliwym sługą.

Władysław Kartynowski

Kraków 6/XII 74.
Rynek No 29.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

W połowie Października przesyłając sztych za-
wiadomiłem WPana Dobr., że sztych kartkę
18 sto. [illegible], proponowałem zamianę, na ry-
cinę, bo byłaby mi przyjemniejszą, a sądząc,
że WPan posiada dubletty, mogłem się
spodziewać, że wymiana nie będzie przy-
krą, zostawiając WPanu zupełną swo-
bodę wdziałania, ośmielam się jednak
prosić, abym (jeżeli WPan uzna to za
słuszne) w zamian go którykolwiek mógł dostać
No 8. Lubomirskiego Jerzego i No 15. Ossolińskiego
[illegible] tytuł. [illegible], bo te dwie
ryciny dla mojego zbioru byłyby użyteczne.

Co do oceniania reszty rycin,
to bardzo bym

pragnął, aby to Szanowny Pan sam [illegible]
nić, my tu w Krakowie, pozbawieni możności
obejrzenia zbiorach, nie potrafimy [illegible]
sumiennie i sprawiedliwie uskutecznić. [illegible]
Kilka numerów, a mianowicie Nr 6.
11. 13. 14. 16. są dla mnie trudne do
ocenienia, bom ich może nigdy nie
widział, lub też nie pamiętam. —

Jeżeli więc Łaskawy Pan będzie łaskaw [illegible]
pić nam jakie rysunki (mam tu na myśli
inne nie byłyż szkice), to proszę
o udzielenie nam warunków [illegible]
sposobu w jakiby to można zrobić.

Oczekując dalszych rozkazów [illegible]
lecając się Łaskawym względom
zostaję [illegible] [illegible]

Życzliwy Sługa

Władysław [illegible]

Kraków 11/XII 74.
Rynek. No 29. –

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

[illegible] była różnica przy cenach, pomiędzy nami zachodzi; dlatego sądzę, że ta kwota będzie zgoda, dla uproszczenia interesu, wyrównania kwoty i usunięcia [illegible], przy których się cokolwiek różnimy, [illegible] Cyklopów nowe odbicie, [illegible]skiego Żywot do Polonii, [illegible] i [illegible]kingerus, [illegible] summa ogólna wypadnie 100. [illegible] czyli według kursu [illegible] 10% wypadnie [illegible]

[illegible] summy zdecydowani jesteśmy [illegible] Pana [illegible]

[illegible]

[illegible]

wartości tej książek niedostarczonych
zapisaną byłaby na dobro Wgo Pana
i w przyszłości z następnie wysłanych
[illegible] wypełnioną będzie.

Rachunek od Wgo Pana otrzymany
wykazuje wartość Flo: W: A: 157, za 22 eks.
rycin Falcke, myślę, że cyfra 157 jest
przez omyłkę napisana, bo nawet al pari
za 112 talar. więcej wypada, nie wchodząc
jednak w przyczyny przyjmujemy ceny
przez Szanownego Pana postawione, obli-
czając talary według kursu dzisiejszego
i potrącając 10% w skutek czego wy-
pada kwota 159. [illegible]
na [illegible]
są niedogodne. Wny Pan [illegible]
Falcków, w sposób [illegible]
[illegible]

Żeby Wmć Pan przy wolniejszej chwili raczył resztę rycin na stronie odwrotnej naznaczyć ołówkiem swoim imieniem (lub pieczątką) i ceną, a następnie [illegible] zamykając przysłać do oględy [illegible] bez opieprzania bo ja [illegible] przesyłkę zająłbym się bezwłocznie wraz z Friedleinem moim wspólnikiem przyjęciem i zachowaniem i albobym w całości odesłał Wmć Panu przysłane i powierzone ryciny albo też po ściślejszej przesyłkę do dalszych wypisań i manipulacyi.

Potrzebujemy mieć w zapasie do dalszych numerów katalogu i rycin [illegible] dodanie [illegible] na okresy po kilka, aby ciągle w [illegible].

[illegible]

[illegible] zajęcia [illegible] nic nowego do zamieszczenia i pokazania.

Oczekując Łaskawej decyzji i dalszych rozkazów zostaję pełny szczerego szacunku i życzliwości sługa.

W. Bartynowski

Kraków 26/VII 74.
Rynek Krzysztofory No 29.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Nie przypuszczając, aby list mój z dnia 16. b.m. był powodem jakiegokolwiek nieporozumienia, sądzę, że zaginęła w drodze od Szanownego Pana wiadomość, na którą oczekiwałem dotąd z niecierpliwością. W sierpniu spodziewam się, że gdzieś choć na dni kilkanaście wymknę się z miasta; Szanowny Pan wspominał mi o dalekiej zamierzonej podróży do Francyi [?]. Pragnę więc wiedzieć, czy przez Pana [?] zamówione rysunki mogą przyjść do skutku przed moim wyjazdem, [illegible] by mi było.

gdyby mię listu Szanownego Pana na[illegible] nie zastały, bo nastąpiłaby zwłoka [illegible] czasu.

Oczekując wiadomości, [illegible] pełnym szacunku sługą

Władysław Kar[illegible]

Lubliński Antoni malarz i rytownik zakonnik u Kanoników regular: w Ołomuńcu (+1690), [illegible] niego rytowali [illegible] Amling, Hainzelman [illegible] Rzeczy, [illegible] wspomina, również [illegible] Füssli.
w manuskrypcie WPana również jest o nim wzmianka

Kraków 21/XII 74.
Rynek Krzysztofory, No 9.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Donosi mi Szanowny Pan, że „Szkice" będą czekać na układ i na mój powrót, ale nacie je zapomnione" — ufam słowu i czekać będę, skoro inaczej być nie może. List z dnia 13. b.m. dotąd nie odebrałem, przypuszczam, że Szanowny Pan mylny położył adres dawniejszy, stąd też list zabłąkał się.

Dziwny przypadek, który tylko chwilami, akceptuję, suma przeto wynosiłaby 107 talarów, kurs obliczony w chwili dokonania zamiany.

Co do przesyłania ze katalogów

z wyszczególnieniem

numerów sprzedanych, trudno byłoby to
wykonać, bo dzień, każdy sprowadzając zmia-
ny, ubywa i przybywa często, a co dzień
trawiąc, jutro przychodzi i odwrotnie, podtrzy-
mywać zaś sprzedaży na czas nieograniczo-
ny, nie możemy nie wiedząc, o co chodzi;
sądzę jednak, że rzecz tę da się po-
godzić w następujący sposób, który
Pan wybrał łaskawie, zechce. Księgarz
za znacznie większą kwotę, umieszcza-
jąc te, które są najważniejsze, naj-
potrzebniejsze, na czele spisu, i
wybierając, zacznę od góry i co tylko
będzie na miejscu, weźmy, idąc aż
do umówionej kwoty.

W podróży może zdarzyć się, że
Pan...

nabyć coś jeszcze, to znów zmieni-
łoby się cyfra, w jesieni pragnę
mały katalożek wypuścić, rachuję
więc na to, że coś wcześniej
z Szanownym Panem zrobimy.

Polecając się względom i łaska-
wej pamięci dobrego zdrowia
w podróży życzy Szczery sługa

Mierzynowski

Kraków.
Rynek Krzysztofory №9.

Wielmożny Panie [illegible]

Serdecznie dziękuję za łaskawą pamięć i gościnne zaproszenie; zatrzymuję się do środy [illegible] na przedmieściu [illegible], zkąd, będzie mi zapewne bliżej [illegible] drogi.
Przywiozę Feliksowi [illegible] zebrać broszury ciekawe [illegible] mogę jeszcze [illegible] [illegible] przyjmij [illegible] [illegible]

[illegible] życzliwy sługa

Władysław Bartynowski

Kraków 12/II 75.
Rynek Krzysztofory 29.

Wielmożny Panie Dobrodzieju.

Dziękujemy Szanownemu Panu Dobr., za przesłanie naszego katalogu do Szwecyi, może się to na co przyda, wolałbym jednak z tamtąd co dostać, jak tam jaką rzecz, z bardzo rzadkich wysyłać. Z oficerowanej rycinki Martius Falcka nie możemy korzystać, bo brakuje mu Januariusa, który jest piękniejszy. Kilka razy dostawałem tę parę, cokolwiek taniej, we Lwowie, w jesieni z. r. chciano mię uszczęśliwić tą parą za 30 fl., dziwiono się nawet, że nie spieszyłem się korzystać z tak szczęśliwych okoliczności.

Gdyby Wny Pan, zdecydował się odstąpić nam jakie inne ryciny, zwłaszcza portrety pochodzące z dubletów dawnego zbioru, to bardzo chętnie zgodzilibym się, bo obecnie brakuje nam materyału rycinowego do katalogu następnego, a obok autografów, które wprowadziłem do katalogu bardzoby dobrze wyglądały odpowiednie wizerunki.

Rachunek żądany przez Wgo Pana jest następujący

№ 3762.		60.
3779.	1	50.
3787.	2.	
3713.		25.
3714.		75
Złr:	5.	10

Dla ułatwienia przesyłki wystarcza 3 tali:

Oczekując dalszych rozkazów i polecając się łaskawym względom, zostaję pełnym szczerego szacunku Twego

MBartynowski

266

Kraków 14. 11. 75.
Rynek Krzysztofory 29.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

P. K. Beyer przejeżdżając, zawiadomił mię, że tenżę Pan posiada u siebie manuskrypt jego własnością będący, tyczący się Obrony Zamościa, otóż to dzieło postanowił oddać mi w Komis dla umieszczenia w naszym Katalogu, ponieważ zaś dwa numera 9. i 10. mam zamiar obecnie puścić w świat, proszę przeto Wgo Pana Dobr: o przesyłkę manuskryptu, abym mógł się rozpatrzyć i zastanowić nad ceną i wartością. –

Przy tej sposobności przypominam się i usilnie proszę o rycin[y], które za pewno w liczbie mniejszej, jako duble[t]y z dawnego

zbioru

oddzielonemi zostały, potrzebuję ich równie
dla siebie, jak i dla innych, których ożywiam
i zachęcam do zbierania, obecnie bardzo pusto
u mnie w tece, nie mam co drukować, wszystko
więc ustaje i usypia. —

Gdyby można mieć nadzieję, że Wny
Pan Dobr: zechce ustąpić mi łaskawie kilka
listów K. Brodzińskiego, równie jak i innych
znakomitszych zmarłych poetów i pisarzy,
byłoby mi bardzo przyjemnie, porzu:
ciwszy bowiem dość skutecznie amatorstwo
autografów, mam obecnie dzieło zeszyty
o Krasińskiego, Witwickiego, Słowackiego, Bro:
dzińskiego, Mickiewicza, Chopina i t. p.
ludzi, chciałbym dołączać zarazem
pod jeden numer dobry portret
i autentyczny

list, ale przy starszych będzie to bardzo trudno, w każdym razie żałuję, żem sam przed laty nie zbierał i nie zaopatrywał mojego zbioru portretów w autografy, byłaby się zebrało już dość ciekawe rzeczy, dziś już nie mam odwagi.

Gdyby się łaskawy Pan łaskawie zdecydował na poruszenie tej kwestyi wzajemnej, (pomijając Felicka.) jestem gotów w drodze książkowej zamiany, lub gotówką zacenię jednak przystępną, zastosowaną do moich zamiarów, nabyć wszystko, lub ważniejsze i więkaszą partyję.

Oczekując dalszych rozkazów
zostaję pełnym szacunku sługą.

MMartynowski.

Kraków 19. IV. 75.
Rynek Krzysztofory 29.

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Otrzymałem list a w nim wiadomość, że manuskrypt nadejdzie, oczekuję go więc spokojnie.

W tych dniach, wyślę dwa 1/2 arkusza Katalogu. №9. z Książkami, wysyłam cząstkami dla oszczędzenia czasu, reszta tego numeru w robocie, gdyby się znalazły jakie potrzebne książki lub broszury, zechce mię Wmy Pan wezwać a ja będę odkładał i zbierał, aż do chwili powrotu z Vichy oprócz książek zbierać muszę i talary, aby było za co, po co i czem przejechać

do Drezna

w tej też myśli, bardzo proszę i zama-
wiam sobie co do interesu rycinowego i
autografowego pierwszeństwo, od pana. Za-
pisujemy do siebie o tym interesie.
Byliśmy nawet bliscy utworzenia za-
my z Falekami, odwlekło to jednak do c-
zu, wyprawa szwedzka i inne po-
wody, sądzę przecie, że w lipcu lub
sierpniu trafimy do Morica, przyj-
dę na dni parę, zrobię co będę mógł
i zabiorę na co mię będzie stać, radbym
jednak, aby Wny Pan znalazł cokolwiek
książek, któreby mogły pójść na zam-
chciałbym przeto dostać i adres pr-
którym mógłbym arkusz katalogu
do Vichy posłać.

Polecając się łaskawym względom, zost-
pełnym szacunku i życzliw-
sługą.

Władysław Bartynowski

Kraków 24/X 75.
Rynek Krzysztofory [illegible]

[illegible] Panie [illegible]!

Otrzymawszy zamówienie zaraz odłożyłem [illegible] dla Szan. Pana exemplarze, a prócz tego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] list [illegible]
[illegible]

[illegible] 551, 58[illegible], 58[illegible], 588. nie posiadam takowych do drzewa ale chowam, oczekując wezwania które spodziewam się otrzymać za powrotem z [illegible] w sprawach [illegible].

Bardzobym Panu był wdzięczny za udzielenie [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] w Paryżu, [illegible] Panu Dr. Zaleskiemu [illegible] tylko [illegible] tomy a może i jeszcze kogoś [illegible] amatorów [illegible] się dołączyć.

Arkusze dalsze wysyłki [illegible] według dawniejszego polecenia poste restante.

[illegible]

[illegible]

Kraków 12/XII [illegible]
Rynek Główny [illegible]

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

[illegible]
[illegible]
[illegible]
czytania 30 [illegible]
[illegible] osło-
żone [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
dogodna [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Pana doniesć mi łaskawie, [illegible]
potrzeba oprócz wiadomych [illegible]
[illegible] Oczekując łaskawego [illegible]
[illegible] poszanowania [illegible]

W. Bartynowski.

Berlin 4/XII 75.
Friedrichstr. Dresdener hotel
II piętro N° 23.

Wielmożny [illegible]

Zajechałem dziś szczęśliwie, ale miejsca w Meinhardzie nie dostałem, do dziś dnia znalazłem kilka Falcków, których ceny Wmu Panu komunikuję, jeżeli się które z nich przydadzą to oczekiwać będę decyzji i wtedy rozpoczynać będę targ bo myślę że będzie można jeszcze otargować coś od tych Panów.

1. Trzy alegor. postacie w środku Satyr
   J. Jordaens pinx. Bolswert sc. ale to najpiękniejszy Falck. 4 thlr.
2. Władysław IV. 12 thlr.
3. Karol Gustaw Dr. Beck pinx. J. Falck sc. 4 thlr.
4. Aug: Gabriel de la Gardie 8 thlr.
5. Chrystina Beck pinx. (bez napisu) 10 thlr.
6. [illegible] 9 thlr.
7. [illegible] 7 thlr.
8. Karol Ferdynand 10 thlr.

W Lepkem ogromne [illegible]

i czy mnie drogo np. [illegible]
Carol Gustaw w Wiesen. [illegible]
zabierając się do aukcyi na przed-
nik. Oczekując Taslanej wiadomości
w Dresdener hotel odwrotną pocztą. Pro-
siłbym jednak o gotówkę bo [illegible]
rzynam być goły, wydałem trochę
w Lipsku na monety.

Życzliwy sługa

[illegible]

Berlin 6. VIII 75.
Friedrichstrasse Dresdner hotel
pod No 23.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Przy dalszych poszukiwaniach w tutejszych miejscach wyszukałem oprócz kilkunastu pięknych rzeczy następujące Fałecki z rozmaitemi cenami

1. Petrus Breke	Talar:	6.	15. sgr.
2. Seweth Both		6.	20.
3. Adolpho Joh: Com: Palat: Rheni		8.	
4. Johan Ulrich de Wallian S. Ditmarspr z podp. I Jel. V. bi: piękny 4to		8.	20.
5 Petrokowski		8.	
6. Fridericus Wilhelm: z [illegible] podpis:		14.	
7. Hevelius		5.	
8. Satyr z 2. Ema postaciami z tyłu z tarczą pod ryciną		4.	
przed wyryciem tarczy		5.	

ale z podpisem rownież Bolswert...

Jeżeli on [illegible] Pa...

dowiedzie o które trzeba się targować to będę się starał jak najtaniej dostać; dla mnie samego byłyby cokolwiek za drogie nie mógłbym ich brać na swoje ryzyko.—

Na dwa więc listy oczekując pewnej odpowiedzi, zostanę tu tylko do wtorku.

Do tej chwili nic jeszcze nie zwiedziłem siedzę bowiem po 6. godzin od 10. do 4. w gabinecie rycin gdzie niemało znalazłem przejrzawszy bardzo wiele, obecnie zamyślam się przenieść do bibliotek, może mi się tu lepiej powiedzie.

Szczerze życzliwy sługa

J. Bartynowski

Kraków 23/11 75.
Rynek Krzysztofory 29.

Wielmożny Panie [illegible]

[illegible] uszanowanie moje [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 05. Mark [illegible] jak to już [illegible]
[illegible] potwierdził. [illegible]
[illegible] dojdzie.

[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wszkiewicz [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
je bo jest [illegible] [illegible] i podpis ma [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] zupełnie. [illegible] [illegible] [illegible]
które u M[ości] Pana [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
dobre [illegible] [illegible] bez [illegible] wyprawdzić [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] czarna [illegible] ze [illegible]
[illegible] Karnickiego, Krystyna cieszy się [illegible] [illegible]
z nowym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
gami [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nie przysłam ich bo czekam na [illegible].
Pamiętając [illegible] u M[ości] Pana pamię[tne]
[illegible] Obrzęd pogrzebowy po X. Radziwi[łł]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

się nie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

rycinę [illegible] do [illegible].

Do następnych [illegible]

się w antykwarni mam [illegible]

[illegible], [illegible]

[illegible]

tylko nie [illegible] bym chciał [illegible]

jakich mi potrzeba.

[illegible] nie napotkał [illegible]

[illegible] rycin które

bym mógł od niego [illegible]

[illegible]

[illegible]

Zostaję z całym szacunkiem [illegible]

sługą.

Władysław Bartynowski

Kraków 2/11 75.
Rynek Krzysztofory 19.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

O zbiorze dobrze pamiętam [illegible] [illegible] [illegible] pisać krótki, do mojego [illegible] [illegible] [illegible] dla przesłania Wm Panu, [illegible] się jednak cokolwiek wynajdzie, nie mogę [illegible], bo nic nie pamiętam.

[illegible] posłałem kosztuje 24 Marki [illegible] 5. rocznik 29. odejdzie jednak 6. za [illegible] [illegible], przez [illegible] [illegible] [illegible] tylko [illegible].

[illegible] się jeszcze wydostać za małe [illegible] portret gdańszczanina, który się Wm Panu przyda.

[illegible] [illegible] poważanie [illegible] pozostaję z poważaniem.

Życzliwy sługa

Władysław Bartynowski

Kraków 30/XII 75. 278
Rynek Krzysztofory 29.

Wielmożny [illegible]

[illegible] roku, [illegible]

[illegible]

[illegible] zamiejsca [illegible] dalszych rzeczy [illegible]

[illegible]

71 Wrocław Czwartek

Szanowny Panie Dobrodzieju

W tej chwili powróciwszy z Poznania dowiaduję się że list od Szanownego Pana oczekuje mnie w Krakowie. Żona moja sądząc że jestem w Dreźnie nie przysłała go do mnie, z tej też przyczyny jestem w kłopotliwym położeniu nie znając Szanownego Pana odpowiedzi, nie wiem co mam ze swoją osobą począć, czy na zachód do Drezna czy też na wschód do Krakowa podążyć; prosiłbym przeto Pana Dobrodzieja o przesłanie wiadomości telegraficznej telegrafem do Wrocławia Krzy[illegible] w księgarni Kutscha dawniej Schlettera Schweidnitzer Strasse czekać będę jeśli odmowna nach Krakau jeśli przychylna nach Dresden więcej nie trzeba bo resztę będę się mógł domyślić, gdyż mi tylko o czas.

Szanowny Żupański [illegible] mnie abym bez ceremonii jechał [illegible] jednak nie [illegible] robić takiej [illegible]

Polecając się Łaskawej pamięci zostaję
z szacunkiem i szczerym poważaniem
Władysław Bartynowski

Kraków 9.1. 7[illegible]
Rynek Krzysztofory 29.

Wielmożny Panie i Dobrodzieju!

Staniszkamin musiał już [illegible] zaje-
chać, bom go wczoraj [illegible] [illegible] co je-
mu przypisy odbicie, jednakowoż [illegible] [illegible]
się równicz są całe, kosztować [illegible] [illegible]
[illegible] przeto za Lepkowicza, a [illegible] [illegible]
zostanie bez zmiany.

O Broszurach i pisemkach, [illegible] [illegible]
[illegible] tej chwili [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
człowiek z mądrych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nie chciał.

Miechowity Kronika z 1521 [illegible] [illegible]
[illegible] pod N° 34[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] exp: [illegible]
teraz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
exp: sprzedany [illegible] [illegible] [illegible]
zawsze za 60. rubli; mój [illegible] [illegible] [illegible]
i wcale nie drogi; jest więc [illegible] [illegible]
obydwa exp: [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] razem.

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] sługa

[illegible]

Kraków 16. I 76.
Rynek Krzysztofory 29.

Wielmożny [illegible]!

Rycinę [illegible] powtórnie [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] wszedł na [illegible], sprawdziło się [illegible] [illegible] [illegible]. Le mieux est l'ennemi du bien..

Co do Miechowity i [illegible] [illegible] [illegible] z Friedleinem [illegible] [illegible] nam łatwo zdecydować się [illegible] [illegible] abydwe exp. tej kroniki [illegible] [illegible] z Warszawy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] który exp. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 75 kr. gotówką [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] propozycya [illegible] [illegible]

ale mnie [illegible]

jednakowoż nie [illegible] bo mam że [illegible]
do gotowych przepisały na stare książki
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wrażenie [illegible]
[illegible] nie była trudne, bo wy-
widziałem prawdę otwierać. [illegible]
[illegible]
[illegible] egz. [illegible]

8 egz. [illegible]
10 egz. [illegible]
8 egz. [illegible]

8. egz: [illegible]

[illegible] [illegible]

8 [illegible] chwile. A. [illegible]

8. [illegible]

[illegible] ogólną summę Złr: [illegible] 50.

Przy obrachunku ryczałtowym zechce mi Pan zatrzymać 1 egz: wspomnianej [illegible] które w [illegible] 2 Złr: 50. [illegible] domowego [illegible].

[illegible] rozbiorów [illegible] do [illegible] projektów [illegible]

[illegible]

[illegible]

powolny sługa

[illegible]

Kraków 20. I. 76.
Rynek Krzysztofory 29.

Wielmożny Panie Dobrodzieju.

Kronikę wysłałem, ale dysponować [illegible] mi nie mogę ponieważ [illegible] Pan nie przysłał mi cen ostatecznych przy 2. dziełach, zostawiam więc łaskawej i życzliwej względności Wgo Pana oznaczenie ilości exp: wymieniam tu tylko rzeczy które pragnę otrzymać.

2. exp: Polska w czasie 3. rozbiorów.
[illegible] Kartki z podróży, [illegible]
1. Wspomnienia Kazimira [illegible]
[illegible] prace.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Brühla.

Co się pierwsze dzieła [illegible] dwoją [illegible] 4. exp: Brühla których [illegible]

o tyle mniej otrzymam. został przyjęt.
39. flo: 50 kr: (Hallerek ze Szpilingiem ...
z dawniejszego rachunku) = 14. flo: 50. będzie
razem 44 flo. Gdańszczanin idzie zamiast
za Lubowicza.

Zanowi był w katalogu 9. Nro 30
str: 35. 1. kompletny za 26 flo: ale sprzedany
już dawno. Drugi exp: defektowy bez ...
1. i 17 tablicy kosztuje 12. flo: przed
paru tygodniami widziałem exp: ...
i złożony razem na płótnie, ale był ...
exp: brudny i zniszczony, nie mogłem
go wziąć i nabywać.

Szczerze życzliwy sługa

[illegible]

18. I 78

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Dawno nie miałam od [illegible]
[illegible] na
[illegible] nie dostarczenia [illegible]
[illegible] ale [illegible]
[illegible]
[illegible] może [illegible] już
niepotrzebne [illegible]
[illegible] widzieli. [illegible]
[illegible] mojego dzisiejszego
listu [illegible] sprawa [illegible]
[illegible] madry-
Tają mi kilkanaście [illegible], [illegible] już na
[illegible], bo otrzymuję często
listy z zapy[illegible] na [illegible]
[illegible]

ale [illegible] mi zawsze zameldować [illegible]

[illegible] z zostawic pierwszeństwa, nie są [illegible]

jes[illegible] [illegible], ale będą je mieć w [illegible]

się z pewnością, muszą być [illegible]

[illegible]atalogu, z cenami; które [illegible] nadesłać

jeżeli [illegible] [illegible] będą [illegible]

[illegible]

[illegible]

W tym [illegible]

wszelkich pomyślności, zostając [illegible]

[illegible] szczerym szacunkiem [illegible]

[illegible]

[illegible]

Nº1. Ossoliński Jerzy u góry wskróś [illegible] 30. Mark.
2. Baro Ferdynand [illegible] i obcięte 32. M.
3 Opaliński Łukasz rogi obcięte odbicie wybr. 30. M.
4. [illegible] Ach. brzegi obcięte 32. M.
5. [illegible] Stan. rogi obcięte 30. "
6 [illegible] Andr. brzeg. obcięte 32. "
7 Radziejowski [illegible] odbicie wybor. 45. M.
8 [illegible] St. [illegible] obcięte b. żółty ale odb. dobr 30. M.
9 [illegible] z małemi brzegami 40. M.
10 Schuman Gabr: obcięty i [illegible] 20. M.
11. Władysław IV. 3 naroż: obcięte odbicie b. dobr. 40.
12. Christina krol. szw. [illegible] px. Stockholmia [illegible]
brzegi [illegible] al [illegible] 18. M.
13. [illegible] Christoph. [illegible] 41. M.
14. Prudentia Je Falck del. et sculp 1648. 50.
15 Pietas " " " 1649 50.
16. Concordia " " " 1649. 50.
17. Iustitia " " " 1648. 50.
18 Libertas " " " 1648. 50.
19 Fama 1649. 50.

6. ostatnich rycin w dobrym odbiciu czyste z małemi brzegami.

46.

25/I 77.

Wielmożny Panie [illegible]

Gdyby Wny Pan, doniósł nam był przed 10 dnia-mi że Bartczyński i Strzygielski są zbyteczne, bylibyśmy rzecz uregulowali inaczej; a gdy zostały one już podane i rozrachowane z komisyonerem w drodze zamiany, rzecz załatwiona i rozpłacona. [illegible]-nie da nam się już cofnąć.

Rachunek wynosi ostatnie 41 flo: 95 kr: ale mogę ustąpić przy tym rabacie 10%, to jest 4 flo: 9½ kr: wypada przeto, 37. flo: 55½ kr: ostatecznie do wypłacenia. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Barbazała paryzkie i wrocławskie z r. 1824. oba po 12 flo:, gdyby Wmu Panu dogodziło, których [illegible] z tych wysłać, to w tej chwili posłane będą [illegible],

[illegible]

nakładów, obecnie nie posiadam,
ale będę się starać,
wydanie warszawskiego [illegible]
tomów. —
Do dawniej zawartej zamiany należy m[illegible]
się od Wgo Pana rycina, wyobrażająca [illegible]
obrzęd pogrzebowy X. Radziwiłłowej [illegible]
chowany na arkuszu wielkim prze[illegible]
Lejbowicza, jeżeli się między rycinam[illegible]
znajdzie, dopraszam się o nią, bo dawno
już obowiązałem się dostarczyć jej, ale nie m[illegible]
jąc odwagi, tym interesem [illegible]
Panu głowy, [illegible]
Obecnie, [illegible] wyliczeniem
Katalogu monetowego, zaraz następnie
zabiorę się do [illegible], a w [illegible]
rycin, gdzie [illegible] Pan [illegible]
ryciny [illegible] lub jemu równych, [illegible]
monetowym zamianę z [illegible]. —
Ściskając dłoń, polecam i rozkazów
oczekuję, pełen najwyższego szacunku [illegible]

[illegible]

5. II 77.

46.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Bardzo dziękuję za pieniądze, które wczoraj odebrałem, [illegible] do przyszłego [illegible] interesu, Kraszewskiego, wysłałem przed chwilą list, [illegible] wcześniej stanie na miejscu, o dopełnienie. Staram się, ale mi [illegible] nic jeszcze pewnego donieść.

O [illegible], [illegible] redakcja mieć pojęcie, zwłaszcza jeżeli to portrety, mnie osobiście [illegible] trzeba jeszcze pana, a mianowicie [illegible] i [illegible] na tytule do [illegible] [illegible] Łaszczyńskiego, Kazanowskiego, [illegible] i Radziwiłła Janusza, którego jakoś nie widzę, bom go jeszcze [illegible] nie [illegible]. [illegible] go jednak [illegible]. [illegible] [illegible] zamiany Kraszewskiego [illegible]; przysłać [illegible] trudno z [illegible] przyczyn, [illegible] jako [illegible]; [illegible] leżą u nas na stole od kilku tygodni

jako nadesłane, powtórę, że obecnie [illegible]
katalog monet, zabieram się do autor[illegible]
[illegible] mam, że [illegible] spory, a w końcu [illegible]
wać zamyślam rycin, [illegible]
jestem nabywać ryciny, jak [illegible], [illegible]
pierwsze przychodzą mi w [illegible], a [illegible]
mi [illegible] do [illegible], [illegible]
drukować Książkowego Katalogu [illegible]

Zdaje mi się, [illegible] w tym interes[illegible]
na Teskę WPana [illegible]
propozycji, [illegible]

[illegible]

[illegible]

15. [illegible]

Wielmożny Panie [illegible]

[illegible] przesyłany [illegible] do [illegible]

[illegible]

1.	Zembicki Piotr	[illegible]	14. [illegible]
2.	Karol Ferdynand		14.
3.	Leszczyński And.		1[illegible].
4	[illegible]		15.
5	[illegible]	[illegible]	14.
6.	[illegible]	[illegible]	10.
7.	[illegible]	[illegible]	12.
8.	[illegible]	[illegible]	26.
9.	[illegible]	[illegible]	16.
10	[illegible]	[illegible]	26.
11	[illegible]	[illegible]	14.
12.	[illegible]	[illegible]	30.
13.	Pietas	"	30.

14.	Justitia	([illegible])	[illegible]
15.	Concordia	"	30.
16.	Libertas	"	30.
17.	Fama	"	30
18.	[illegible]	([illegible] honoris 1846.)	10
19.	[illegible]		10.
20.	[illegible]		3.
21.	[illegible]		[illegible]
22.	[illegible]	([illegible])	[illegible]

[illegible] humana, [illegible] Concordia, Justitia, [illegible]

[illegible] portretu, jakiej on artystycznej jest wartości, przez mnie malowany [illegible]

[illegible]

[illegible] nabycie na mój rachunek [illegible]
[illegible] sztukę, w wielkości gabinetowej.
[illegible] Szywe [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] do mnie [illegible] przeszło [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Pana, chociaż [illegible] na znak, że
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] za [illegible]
Zostaję z całym szacunkiem
[illegible]
[illegible]
[illegible]

25. II. 78.

Wielmożny Panie Dobrodzieju

Bardzo mi przykro, że pomimo [illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zgniłe, my tu w Krakowie w tej chwili zasypani jesteśmy śniegiem po [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nawet cierpię, a [illegible] przez kilka dni [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] gdzie się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wszystko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] życzliwą wiadomość o miniaturze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] imieniu [illegible] [illegible] [illegible], w bieżącym roku wydał album pamiątkowy z [illegible] przeniesienia zwłok z dawnego grobu do wspólnych grobów

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
ale [illegible]
[illegible] się [illegible] ograniczają
się tylko [illegible]
Ja [illegible]
[illegible]
lub [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] jednak nazwisko moje nie było
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Pełen szacunku życzliwy
i wierny sługa

[illegible]

10. IV. 78.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Według przyrzeczenia wysłałem 8 sztuk rycin [illegible] pod [illegible] adresem do Drezna są to Leszczyński [illegible] 36 [illegible] Radziejowski 24 [illegible], Schumann [illegible] 10 [illegible], [illegible] 30 [illegible], [illegible] 30 [illegible], [illegible], Concordia [illegible], Diana [illegible], razem 201 [illegible] czyli Wmu Panu Dobrodziejowi [illegible] o [illegible] marki, to wypadnie 335 Mark.

W końcu tygodnia, spodziewam się dostać dwie jeszcze ryciny [illegible] [illegible] [illegible], odbicie dobre, [illegible] 18 Mark. i Chrystus ukoronowany cierniami podług Van Dycka. odbicie bardzo dobre [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] podpisu [illegible] [illegible]. kosztuje [illegible] Mark.

Jak zdrowie [illegible] Pana po powrocie z Florencyi, u nas ciągle zimno i słoty, może [illegible]

byłoby dla nas [illegible], więcej. Ja
Wołyński pisał już do mnie z propozycją
spółeczki wydawniczej moich. Zupełnie
nie mogłem [illegible] ponieważ
że zbiorem, tem ważniej, [illegible], skończy
się może na [illegible]
[illegible], jak mi powieda.

Z [illegible] szczerego szacunku
i poważania [illegible]

[illegible]

19. IV. 78.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

List i [illegible] [illegible] odebrałem, bardzo [illegible] przesyłam [illegible] Pana [illegible] [illegible] bo wielkie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tego powodu.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] restaurowac [illegible] [illegible] [illegible] Chrystusa [illegible] [illegible] [illegible], odbiór [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pana przesłanego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie będzie [illegible] drogo, bo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] więcej.

[illegible] V. i VII. [illegible] [illegible] [illegible] nie tylko [illegible], dziękuję

Wmu Panu [illegible]

[illegible] można [illegible]

Sobie [illegible] do [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

3. 1. 78.

Wielmożny Panie Dobrodzieju.

W katalogu naszym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest Biblia z r. 1561. [illegible] 150 flo. [illegible], egz. jest [illegible] [illegible] tylko oprawa wszelkiej [illegible] restaurowana. Wartość [illegible] [illegible] [illegible] od zachowania egz., [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], ale [illegible] [illegible] tej ceny nie [illegible].

Rzadszą jest edycja [illegible] z r. 15[illegible], a najrzadszą tak zwana [illegible], w której [illegible] [illegible] i dedykacya [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] bez zmiany [illegible] [illegible] z r. 15[illegible], [illegible] [illegible] z tytułem [illegible] [illegible] [illegible] jest z roku 1575.

[illegible] dwie [illegible] o których [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] obie [illegible] [illegible]

[illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
się, że istotnie [illegible] [illegible]
Fałkowi, żądając za [illegible] [illegible] [illegible]
przesyłam je [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], gdyby się [illegible] [illegible]
[illegible] zatrzymać, [illegible] [illegible]
dni 10 [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], aby je odesłać [illegible]
[illegible] je [illegible] 15 dni [illegible]

[illegible] [illegible], [illegible]
Panu [illegible] 14. Katalog, zawierający
książki [illegible] stare [illegible]

Przesyłając [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Szacunku [illegible]

sługa
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] 78.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

[illegible] w porządku sprawdzenia [illegible] tak ciekawe, że [illegible] przyczyny wyjaśnić [illegible] wszakże szczęście, że się da naprawić. Teraz mniejsza o to.

Właściciel Fetlków [illegible] do tego miesiąca [illegible] odpowiada, muszę więc sam [illegible] obsłać zdaje mi się że [illegible] 23 [illegible] 24. i 25. [illegible] więc do [illegible] 22 [illegible] książki [illegible] tylko [illegible] potrzebnego.

Polecając się łaskawym [illegible]

[illegible] sługą

[illegible]

10. VI. 81.

Rzymek No 46.

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ucha. bo [illegible]
[illegible] Zygmunt posiadała tylko [illegible]
[illegible] roku 1453.
[illegible] o wydaniu z r. 1575.
[illegible] rękopiśmi [illegible] poz
[illegible] w późniejszym wydaniu bez [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do Warszawy
[illegible] się w Bibliotece [illegible]
[illegible] nieoznaczony, jeżeliby [illegible]
[illegible] było z r. 1575. to zawiadomię
[illegible] o tem.

To [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] moim [illegible]

WPan [illegible]

[illegible] między wskazana [illegible]

[illegible] na karty. [illegible]

praktyczny [illegible]

[illegible] ostatecznej [illegible]

[illegible] rysownika [illegible]

[illegible]

roboty [illegible]

o wiele [illegible]

[illegible] przyczyny [illegible]

[illegible] zsyłają za [illegible]

[illegible] Autografia [illegible]

[illegible] do tego [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

16/XI. 87. Warszawa

[illegible]

[illegible] Warszawy. Senator [illegible] Konzilium [illegible] zu Constanz gehalten [illegible] 1135. [illegible] [illegible] Buchdrucker.) [illegible] [illegible] któremu brak mu bowiem kart 15. 20. 25. 34. [illegible] 44. 45. 46 [illegible] 108. 115. 118. [illegible] 144. 149. [illegible] 191. 192. 195. 204. 210. [illegible] 14. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

28. VIII. 87
Rynek. N 7.

Wielmożny Panie Dobrodzieju.

Wybacz WPan, że parę dni potrzebowałem na wyszukanie Dyakowskiego, sam nie miałem tej książki a u naszych krakowskich antykwarzy o nic dopytać się nie można, osobno Czech przedrukował ale ta książeczka zupełnie wyczerpana, szukałem przeto Platera Zbioru pamiętników ale i tego nie było, dopiero w ostatniej chwili dowiedziałem się, że ten Dyaryusz był przedrukowany i przez Niemcewicza w tomie piątym Zbioru pamiętników, ten też tom [illegible] nabyłem i pod rekomendowaną opaską WPanu przesyłam, kosztuje 1½ Marki.

W ostatnich tygodniach dostałem Złożenie do grobu Chrystusa przypisywane ma być w Galerii Reinst, nie widziałem egzempl. z podpisem Falcka ale jama to przypisuję, mnie się nie podoba, ta rycina [illegible] a [illegible] egzemplarz kosztuje 8 fl. [illegible]

Mam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Mam [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 11 flo: 60 xr [illegible] [illegible]
przed nim [illegible] [illegible] [illegible]
świecy, znane [illegible] [illegible]
[illegible] torello [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
9 flo: 60 xr.

Dołączam [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

(Władysław [illegible] Barkynowski)

1/IX. 8[illegible]

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Przed paru dniami wysłałem [illegible] Zalewski musi one już być w rękach Pana Dobrodzieja. [illegible] Zaleskowi rysunki przedstawiające [illegible] do Trona [illegible] [illegible] sobie nigdy [illegible] [illegible] jakiej podstawie [illegible] przyjął. Rysunki przedstawiające [illegible] [illegible] z innemi wykre[illegible] [illegible] draperye [illegible] [illegible] się [illegible], używane przy wielu [illegible] [illegible] się artysta podpisał nie mam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] prawdziwości mojej [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] i życzliwego sługą

W. Gerbszewski [illegible]

[illegible] 1[illegible] [illegible]

12. IX. 82.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Przy odjeździe k[illegible] wszystkich uzbierało się
po skrupulatnym obliczeniu nadpłaty
90. fen: mając właśnie sposobność załączam
9 marek listowych jako bardzo wygodny spo-
sób przesyłania liczmanów lub drobnej
należytości jako najlżejszą monetę i podróż-
nym użytkiem. — W zbiorek Księcia
Wład: C. porównywałem. Malarstwo jest
również przed napisem, podpisano tylko
dawnym charakterem i wypłowiałym
atramentem „La Peinture Courronnée"
3. ostry expl: z małemi brzegami; prze-
glądając całą tekę napotkałem rycinę
powszechnie znaną pod tytułem „[illegible]"
A.W. mał. exp: na jednym z nich z pra-
wej strony u dołu G. Valck exc., drugi
exp. bez tego podpisu; ciekawy to zbiór,
jednakowoż u Pawlikowskiego zdaje mi się,
że znajdują się takie których u Księcia.
Złożenia Chrystusa do grobu nie wi-
działem u Księcia, ale widziałem zeszło
rocznie ~~[illegible]~~ Odwiedzanie pustoszy, który
[illegible] pochyle.

wchodzę do wnętrza wielkiej stajni,
w której na słomie [illegible] [illegible] [illegible]
ki Chrystus, w głębi [illegible] [illegible]
woły, piszę z pamięci [illegible] [illegible]
nie ręczę, pamiętam jednakowoż to
dobrze, że rycina ta [illegible] [illegible]
podobną robótkę i [illegible] do te[illegible]
żenia do [illegible], przypisywanej [illegible]
[illegible] ale bardzo [illegible] niepewnie [illegible]
Często [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w starych i nowych [illegible]
mi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
dawnemi książkami, rycinami i monetami
z tego powodu dawno już zeszłego [illegible]
nie mogłem dostać, jeżeli mi się u-
zrobić wycieczkę w jesieni, [illegible]
do Warszawy, a wreszcie co jest [illegible]
Gdańsk, Berlin, Drezno i Pragę [illegible]
wszystko to niepewne i dalekie [illegible]
Polecając się [illegible] zostaję

najżyczliwszym sługą

[illegible]

14. IX. 82.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Rozmaite mam wydania [illegible]-binowskiego, wybrałem najcałszy i zupełnie kompletny egzemplarz [illegible] za 3-go [illegible] razem i portorium.

Przyniesiono mi kilka książek do sprzedania w chwili niedługo [illegible] od [illegible] odebrał między niemi tylko Rogalskiego Dzieje Jana III Warszawa 1847. 3 fl.

a. Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa

b. Stan: [illegible] Conciones wydał Dr. W. Kętrzyński

c. Zebrzydowskiego [illegible] korespondencya

d. Pamiętnik Zjazdu histor: J. Długosza.

e. Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana III od 1677 – 1679.

f. Pisma [illegible]

razem 6. tomów [illegible]

[illegible] w Krakowie cena [illegible] 70. fl. żądają [illegible] 28. fl. [illegible] [illegible] zechce [illegible] Przypominam [illegible] że dotyczą się do czasów Sobieskiego.

Bardzo [illegible] się [illegible] Łaskawą pamięć

najniższy sługa

[illegible]

3. I. 82.

Rynek N° 46.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Należne mi [illegible] po potrąceniu i [illegible] złożę w markach Wielm. Panu Dobrodziejowi [illegible] Górskiego Conciones które były w tym tomie oprócz powyższego artykułu są jeszcze następujące: [illegible] Dwa dyaryusze Kongresu wiedeńskiego z r. 1515. Ostatnie [illegible] prace z przypisami i objaśnieniem Dr. [illegible] Wiergo. — Wspomn. artykułu p. n. [illegible] mierzu [illegible]. — Spór o książkę [illegible] ([illegible] 1615.). — [illegible] bibliografija historyi geografii [illegible] i historyi prawa pols. [illegible]. —

Polecam się łaskawym względom i pamięci.

Sługa [illegible]

M. Bartynowski.

25. XI. 83

Rynek No 7. 46.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Nie mogłem wcześniej Górnickiego wysłać sądząc jednakowoż, że objedzie jeszcze na czas. Potrzebowałem pilno 2. expl. Katalogu zbioru rycin który Wmy Pan wydał w Dreźnie w roku 1865. nie umiałem jednakowoż w obecnych okolicznościach Wgo Pana zaczepiać, jeżeli Katalog ten znajdzie się jeszcze u Wgo Pana to prosiłbym bardzo o łaskawe nadesłanie w zamian za Górnickiego.

Co słychać ze zbiorem Talerów, słyszałem że ktoś traktował o całość, jeżeli Wmy Pan życzy sobie odstąpić to prosiłbym o wykaz i warunki może mi się uda ulokować stosownie.

Nie zabieram drogiego czasu dłuższą korespondencyą oczekując nowych rozkazów i polecam się łasce z najwyższym szacunkiem powolnym i życzliwym

sługą

W Bartynowski.

5. XII. 83.
Rynek N° 7. – 46.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Mam obecnie dwóch amatorów na Zaleski; a może by się 3 i 4ty znalazł ale nie mogę zacząć działać, dopóki nie otrzymam ich do rąk, każdy pragnie zobaczyć i chwilkę zastanowić się, zresztą oglądając nabiera się gustu i prędzej przychodzi decyzya, jak przy zimnym spisie.
Jeżeli przeto mogę WPanu być w czem kolwiek użytecznym, z całą gotowością radbym służyć. Dziś 1000. fl. W.W. nie mógłbym WPanu wypłacić, bo najprzód nie mogę wiedzieć dokładnie co się tam znajduje a powtóre 2000 franków znaczy mniej jak flor: 1000. mniejsza z tem jednak, obecnie chodzi o amatorów mających gust do zbierania i pieniądze ja występuje jako pośrednik. Jeżeli z Paryża zwrócą, to zechce Wny Pan zrobić dokładny spis i ostateczną ułożyć cenę netto, która będzie podstawą do negocyacii.
Po odebraniu przesyłki i bliższych rozkazów zajmę się całą sprawą gorliwie i szczerze

Z najgłębszym szacunkiem
powolny i życzliwy sługa
W Bartynowski

307 ~~27~~

Berlin 24. Lutego 84.
Central Hotel N° 377.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Najmniej cztery dni muszę zostawać jeszcze w Berlinie, jeżeli w interesach antykwarskich pieczątkowych albo w sprawie rycin Załuski[illegible] mogę Wielmożnemu Panu być przydatnym, po[illegible] przez depeszę i jeden dzień mógłbym poświęcić obecnie, mógłbym było pośredniczyć w sprzedaży. Proszę o łaskawe niezwłoczną odpowiedź pocztą, abym się mógł zastosować [illegible] służyć [illegible].

Z głębokim szacunkiem [illegible]
[illegible] sługa

Władysław Bartynowski

10

Kraków 12. Marca 1882.
Rynek № 7.- 46. –

Wielmożny [illegible] Dobrodzieju!

Nie mogłem Wmu Panu odpowiedzieć [illegible] bo chciałem się dowiedzieć [illegible] co Imagines nr: 1694 wyszły i w źródle nie miałem [illegible] spo: [illegible], przypuszczam że to jest dziełko [illegible] in folio, w tym przypadku powinno mieć kart nieliczbowanych 4. stron 72. po rytowanym tytule i dedykacji znajdować się powinien piękny portret [illegible] Radziwiłła rytow: p. [illegible] przed samym tekstem powinno [illegible] l. k. [illegible]. jeżeli wszystko to zgadza się z expl: posiadanym przez Wgo Pana, to byłbym amatorem i 25. Mrk mogę zwrócić.

Amator na Zaleskiego siedzi obecnie w Krakowie i czeka niecierpliwie, w połowie Kwietnia jednak [illegible] wyjedzie, warto prędko przyspieszyć i [illegible] jest i drugi amator ale ten nie brałby wszystkiego.

Polecam się łasce i rozkazom Wgo Pana
powolny i szczerze życzliwy sługa
W. Bartynowski

309

Warszawa 6. IV. 82.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

List ostatni otrzymałem w chwili wyjazdu do Warszawy nie mogłem z tej przyczyny zaraz odpisać. — O pewnej książce Zborowskiego pamiętałem ale nie można było dostać pomimo starań. Nie mogąc inaczej uprosiłem kogoś aby mię zastąpił i wypożyczył z jednej z bibliotek tutejszych książkę i tę dziś we środę lub we czwartek WPanu do Drezna prześlę i mam nadzieję że już WPan niniejsza książkę otrzymasz, po zrobieniu potrzebnych notat zechce WPan pod moim adresem zwrócić.

Z całym szacunkiem
Uprzejmy sługa

W. Bartynowski

11. VII. 84.

[illegible]

Einer Kollegin geben wir heute eine
schwierige Aufgabe zu lösen, aber es lässt sich
Alles machen wenn wir jemand den Anfang mache
und ernst [illegible] nur [illegible]. Eine polnische Bi-
bliothek kann nicht und darf sogar nicht im Auslande
besser als im Inlande veräussert werden, weil w[ir]
Deutsche noch Franzosen verstehen Polen nicht un[d]
wir nichts Polnisches kaufen. Von polni-
schen Städten scheint mir Krakau der ange-
messenste Ort dazu zu sein, von hier
kann man überall treffen und die [illegible]
sind schon dazu gekauft.
Einen [illegible] per Versand und [illegible]
kann ich nicht, die Kataloge dazu sind [illegible]
[illegible] sei es zur Auction oder zum Verkaufe an
[illegible]. — Gegenwärtig brachte ich eine [Con]-
cession zur Einrichtung einer Auction von
Büchern und auf Geschichte oder Kunst bezüg-
lichen Gegenständen zu bekommen und hoffe sie
zu erhalten. Ich könnte die ganze Sache durch[führen]
müsste jedoch die Bücher in Krakau haben, die Zeit [der]
Verfassung und Drucklegung des Catalogs hängt [von]
der Anzahl de[r]

der hiezu verwendeten Sünen ab. Das Schreiben von
bibliothek Zetteln mit ganzer Genauigkeit würde
sehr viel Zeit erfordern aber für unsere Zwecke
ist nur eine flüchtige Aufzeichnung der Merkmale
wenigsten nöthig, deshalb kann ein Mensch täglich
50 bis 100 Werke und vielleicht auch mehr verzeichnen
mit Zuhilfenahme mehrerer Schreiber könnte
die Arbeit schneller gehen. Meiner Ansicht
nach sollte man so viel besondere Cataloge verfassen
wie viel Hauptabtheilungen sind, und nicht auf
das Ganze warten, sondern das vom Stappel lassen
was schon fertig wäre —
Sollte die Bibliothek 7 Zimmer einnehmen so
dürfte es schwer und kostspielig werden sie irgend
wo zu lagern, wo man für die Localität
zahlt. Ich wäre der Ansicht, dass man sie nach
Abtheilungen packen und nach jeder einzelne Abtheilung
verzeichnen, drucken und versteigern sollte,
und sofort zur nächsten Abtheilung schreite; die
Bücher welche die Reihe noch nicht getroffen
hat, können in Päcken liegen, auf diese Art
braucht man nicht 7 Zimmer dazu sondern 2 oder 3.
Wollen Euer Wohlgeboren so gut mir anzuzeigen
ob schon irgend ein Catalog vorhanden zum Beisp. ein
Zettel Catalog oder ein anderer ?
Bei jeder Auction kann der Eigenthümer auch selbst
licitiren. zur Sicherheit das die besseren
Artikel

nicht zu wohlfeil angebracht werden sollten. Man muss jedoch darauf gefasst sein dass auf der Auction noch vieles zurückbleibt, weil nicht alles gleich verkauft werden kann, das ist eine unvermeidliche Sache.

Sollte die Nothwendigkeit einer Bekanntgebung näherer Daten eintreten so muss ich bemerken dass ich wahrscheinlich im August oder auch im September nicht bei Hause sein werde. Sollte ich verreisen so werde ich davon zu wissen geben.

In Erwartung allenfälliger Aufträge

zeichne mich hochachtungsvoll

Władysław Bartynowski

Krakau 21. Mai 83.

Euer Wolgeboren!

Żurowski's Ausgabe der Barbara Radziwiłłówna von Feliński konnte ich weder bei mir noch bei irgend jemand anderem finden. Die jüdischen Feiertage sind eingetreten, daher ist die Verspätung eingetreten, aber heute war bei ihnen nichts zu finden ausser der Ausgabe vom J. 1823, welche d. Kan. Polkowski Euer Wohlgeboren offerirt.

Mit ausgezeichneter Hochachtung

Władysław Kętrzyński

Rynek N° [illegible]

31 4

Krakau 26. April '85.

Ew. Wohlgeboren!

Das Werk „Wojna domowa" v. Twardowski befindet sich nicht in der Privat-Bibliothek v Turowski, kann ich es also Ew. Wohlg: nicht ve[illegible].

Kann man aber die originale Ausgabe in Kalisch 1687. in Krakau für 8 fl. ö.W. (= 20 Mrk) bekommen.

Meine herzlichsten [illegible] und Grüsse sendend zeichne mich

Ihr ergebenster alter [illegible]

Władysław [illegible]

[illegible] 41.

Barwiński Alfred

REDAKCJA
WŁOŚCIANINA I ZAGRODY.

Kraków dnia 3 maja 1877.

Szanowny Panie!

Zapewne przeprosić go muszę, że czas jego tak zajęty i śmiem jednak zajmować lecz proszę uważać to jako hołd oddany przez czytelnika na polu literackim [illegible] naszych pisarzy. — Nadto pochlebiam sobie że nazwisko moje tak bardzo obcem nie będzie gdyż ojciec mój Szanowny Barwiński właściciel Lubowa na Podolu w Sądzie [illegible] Roma [illegible] miał zaszczyt być Szanownemu Panu [illegible] Jeżeli więc jestem mieszkańcem w Królestwie i w stanie przedstawiania [illegible] [illegible] o tyle wypadków korespondencye do gazet Galicyjskich wraz z [illegible] [illegible] [illegible] że artykuły moje były [illegible] i nawet jako [illegible] ich uznanie zasłużyły; — [illegible] wyjechać do Galicyi aby [illegible] przyjaciółki za [illegible], mieszkając w Krakowie do czasu nim będę mógł kupić sobie kawałek ziemi, chcąc zaś pracować na polu literackiem objąłem redakcyę i wydawnictwo dwóch tygodniowych pism „Włościanina” i „Zagrody”, wychodzących na przemian w [illegible] terminach. — Te to pisma ośmielam się przesłać Szanownemu

Panu prosząc o pozwolenie przysłania ku-
iż ciągle, aby moja praca przez [illegible] oce-
nioną być mogła. — Zrobiłby mi Szanowny
Pan wielką łaskę, gdyby, jeśli praca ma
na to zasługi, raczył wspomnieć o niej, w
tym ze swoich listów które pisuje do pism
peryodycznych, a jeszcze większą z której
mógłbym [illegible] marzyć, gdyby ją też
kiedy czas na to pozwoli zaszczycił jakim
artykulikiem, za który ma się rozumieć
zapłacił tym z podziękowaniem tak jak mi
pisma Szanownego Pana do wydawców
przesłane. Brat Pański p. Kajetan, który
jako dawny [illegible] mnie pisma [illegible]
i [illegible] także dobry ze stałem ze mną ko-
respondencyę, obiecał mi [illegible] wie [illegible]
[illegible] „[illegible]" i „[illegible]",
które [illegible] moje piosenki [illegible] tak
więc Szanownemu Panu był [illegible], m-
głębokim i [illegible] artykuły moje [illegible]
[illegible] piosenkarz. — W [illegible] które mam hono-
r Panu przesłać jak i w naszej prasie które
nasi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
mi wielką wszystkie łaskę [illegible]
artykuły [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

pisane przez ścisłego tego mego pióra, wszy-
stkie Szanowny Panie mój sposób
pisania, który ścigły u mnie się przybrał taki
nym bardzo nieczytelnym, zgadywanie takiem
jest dla mnie najtrudniejszym zadaniem.
Niech więc już drugi raz mi dziś Szanownego
Pana moim pismem, którego już przewijają
się z tego istotnym względem i z powodu
przyjemności wyrażę wyrazy głębokiego
szacunku i poważania jaki każdy
polak czuć musi dla człowieka co
tyle dobrego & wyrobiła i z takim poświę-
ceniem dla Narodu naszego przyczynia.—

uniżony sługa

C. Padbulanin

imieniem: Alfred Butwiński

Adres mój: Kraków Ul: Grodzka L: 42
I piętro dom p. de Laveaux.—

REDAKCJA
WŁOŚCIANINA I ZAGRODY.

Kraków dnia 10 Lipca 1877

Szanowny Panie!

Nie chcąc Panu drogiego czasu zajmowa-
ć nabazgranym listem jego nie odpisywa-
łem, dziś jednak mały interes
skłoniła mnie do utrudzenia
Szanownego Pana mym listem.
Udzielił mi Pan pozwolenie
wybrania do moich pism któréj
z Jego dawniejszych prac. Któraby
była do nich odpowiednią, miało
Iże zaś takiemi dziełka Jego
„O pracy" i „O świecie" chciałbym

ją przedstawić, — w skutek mię-
tego mam honor nadesłać Sz.
Szanownego czy nie przeciw-
nym mieć nie będzie-
przy tej sposobności Dziękuję
Mu za łaskawe przyjmowanie
pism moich przepraszam za-
razem za opóźnienie Nrów
z Lipca lecz to z winy dru-
karni nie mojej. Chciałbym
bardzo wiedzieć zdanie Sza-
nownego Pana co do niej. Tym-
czasem raz przesyłając

Chu wyrazy prawdziwego
szacunku i poważania
mam honor pozostawać
Jego życzliwym sługą

Alfred Barański

Szanowny Panie!

Przepraszam najmocniej, że tak długo nie odpowiedziałem swoim listem, ale zaraz chciałem się dowiedzieć czy przesłana przeze mnie powieść [illegible] tak jest [illegible], czy też da się gdzie umieścić. Żeby to było ułatwionem, [illegible] pomocą, bo z Przeglądu jeszcze mi pieniędzy nie przysłano, dopiero w ostatnim liście jaki mię [illegible] odebrałem obiecuje się za jakie tygodnie z powodu zwłoki spowodowanej przez różne prawne formalności, tym czasem mię bardzo ciężko. —
Żona wprawdzie robi krytyczne roboty do magazynu ale pisze cały dzień więcej jak 75 centimes i nie zarobi nie może, ja znowu nie dostałem owego intratnego [illegible] zajęcia które mi obiecywano, tylko wystarczył mi się Polski pisarz adresów do jednej księgarni, jest to nieźle bo za 1000 pisze 2 franki. tylko to źle, że płacą niedzielnie i dotąd nadto robota jest niezbyt wiele trzeba na to czekać, a tu tymczasem potrzeba tyle [illegible] niezbędnie płacić z góry. — To jedynie [illegible] że życie tu wcale nie drogie bo w tak zwanej Société Économique wydaje się na [illegible]

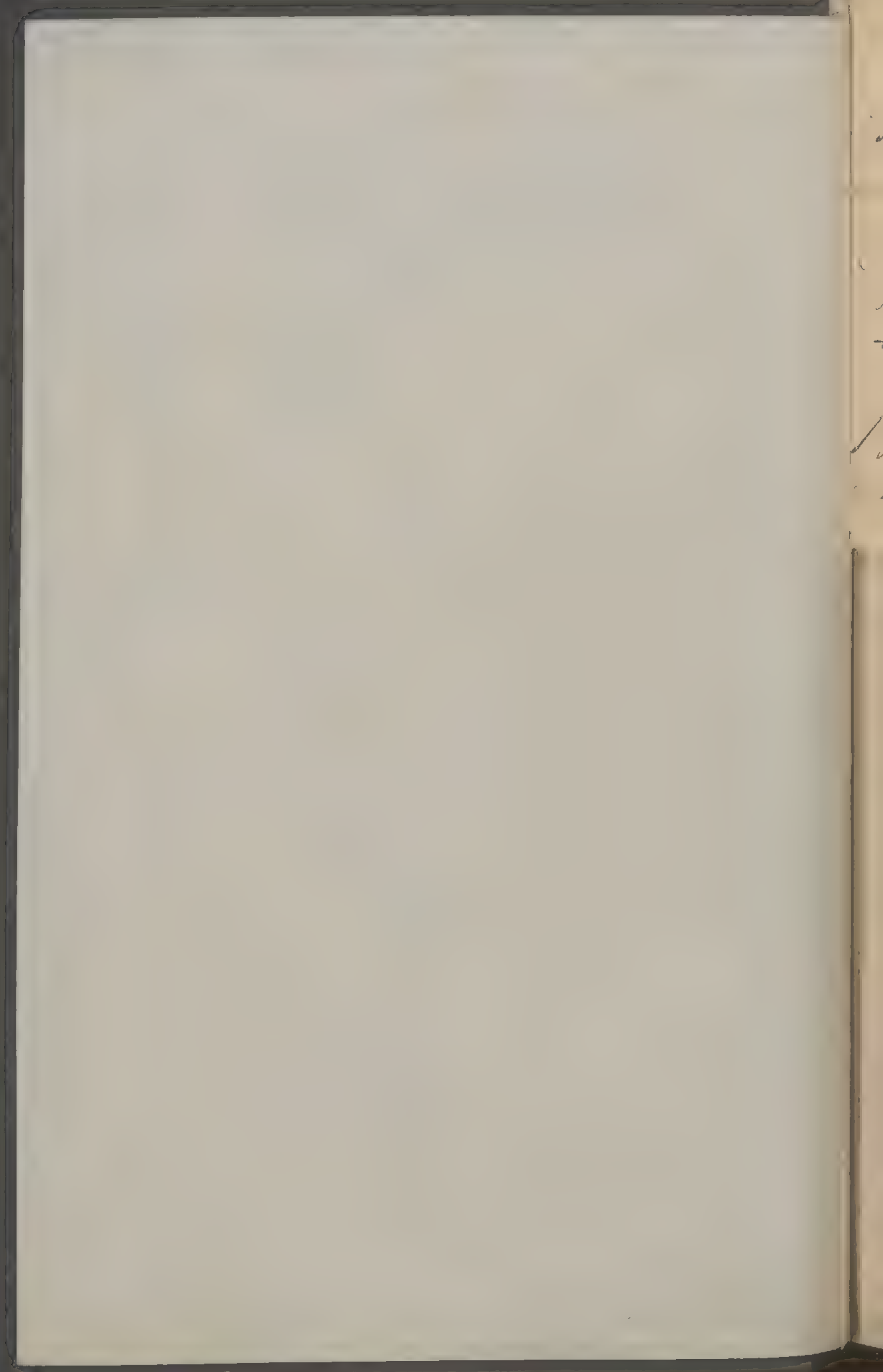
oboje 70 a raczej nawet 80 centimów
na obiad. Jak tylko odbiorę twoje pienią-
dze z Kwestury wolniejsza będzie nam zna-
cznie bo mamy tam jeszcze załatwienia. Uczęsz-
czając tu bardzo opłacić się może.
Chciałbym tylko trudne położenie niewoli-
niczy do pisania do Krakowa [illegible] tam
trzymuję się więc na uniwersytecie, gdzie pro-
stawię tu powieści za którą jakiekolwiek
honorarjum byłoby teraz wielką pomocą
dla mnie, bo [illegible] Kasia mi [illegible],
nie będzie już zdrowa przy swojej [illegible]
biła się w drodze [illegible] bardziej. [illegible]
tem tu pisać trzeba powieści [illegible]
rzeczy obyczajowe [illegible] jedyna
która by mogła iść do Królestwa
nie ponieważ [illegible] każda [illegible]
polityczniejsza jest tylko obyczajowym
[illegible]. Kiedyś ja [illegible]
i myślałem przestać [illegible]
albo gdziekolwiek gdzie by ją przyjęł-
y [illegible] przetłumaczając ją [illegible]

jeszcze za ambarasowanie Go moim
pismem. Kończąc Tę e Pan Obyszta-
wszy wybaczyć, składam wyrazy poważa-
nia i wdzięczności za wszystko do-
bre doświadczone między staraniem
Go Pana, które zawsze ocenię

najniższy Sługa

Alfred Rozwiński

Bruksella
dn $\frac{8}{IV}$ 1879
Rue de la Commune
N° 74
St Josse-ten-Noode.—



Szanowny Panie!

Najprzód przeprosić Go muszę że po otrzymaniu listu tak długo nie dałem prawie znaku życia, ale tak że zajęty byłem ciągle robotą i mój czas na [illegible] [illegible] la jakoś z domu nie [illegible] wali, bo Żona moja ciągle słaba i teraz nawet w kwietniu ja sam przez miesiąc dostawszy febry, która mię przez dwa tygodnie męczyła, ~~[illegible]~~ pozbyłem się jej szczęśliwie. Dostałem znów [illegible] która mię już

drugi tydzień szczotki i [illegible]
Szpilka to książka — ta [illegible]
da[illegible], bo to i pracowa sp[illegible]
cyi, a i przyszłej [illegible] pro-
wadzić trudno. — Właśnie chcia-
łem z Polonii do Jego raz
napisać jakąś korespondencyj,
lecz nie znajdę. Belgji na-
leżało się wspólnej sympatyi.
Potrzeba teraz tej próby
które mnie zna, że Jego u-
wanie. Zdaje mi się że ta
tory — konkurstwa nie pi-
sanie u nas, jak również
większości pomników i zbi-
Belgijskiej który to taki
malutki jest u nas nie
znany, gdybym dużo [illegible]

pisać nasze illustrowane
pisma a. Chiandowicie pięknem
jest muzeum broni, wykopalisk
i ceramiki, zwane „Porte de
Hal", pełno tam przedmio-
tów. Obecnie pracuję nad
[illegible] literaturą flamandz-
kiej. Będzie to praca obszerna
[illegible] mię jednak interesująca
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tej literatury [illegible] [illegible].
Byłaby ostatnie już skończona
gdyby nie [illegible] choroba
[illegible] [illegible] w pisaniu przeszko-
dziła. — Chciałabym napisać więcej
o [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], natomiast o [illegible]
które [illegible] tak jak

-tu rozwinięciem nie były
a pomnikowi, żeby tak się
z nim stało. —

Kolekcję jego widziałem
mojej pracowni w pracowni tę
naśto aby Pan, Panny Pan wyj
dzie rację u Krakowskich ka
rcz ... przysłanie
tego z ... w których one
umieszczone będą. —

Nie potrzebuję dodawać, że ka
de chwili najlepsze dowo
... nie było by
dla nas wszystkiem.

Tymczasem ...

...

... wszystkie Szanownej
... pozdrowienia z jakim zawsze
... zostaję

Brukseli
7/VI 1879
... 42
...

uniżony Sługa
Alf Baraniński

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

328 46

Bruksella d. 13 List.
47 R. Philomène
(Schaerbeek)

[illegible]

[illegible] Dürera, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Dürera, [illegible]
[illegible]. (Często [illegible] sprzedać, ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] często [illegible], jak to [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] jeszcze
zachowane całe i [illegible] godnie [illegible].
Profesorowi tem [illegible]
powiedział obraz Dürera który sprzedan-
[illegible] będą mógł [illegible]
[illegible] rzeczy. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

a ten já [illegible] [illegible] ižige [illegible]
nitto [illegible] [illegible] [illegible]
inatem dobrne [illegible] [illegible] [illegible]
einvei [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] tak [illegible]
[illegible] Pána [illegible] mnoje [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Pána [illegible]
[illegible], [illegible] tak [illegible]
[illegible] [illegible]. — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] v [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] je [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] tak [illegible] [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ te [illegible], [illegible]
spotkamy się [illegible] w [illegible]
przyjaciele [illegible] ich [illegible] [illegible]
[illegible] Giller wyrobił mi [illegible] by
sto franków. Zaczekam listy ks. [illegible]
[illegible]tera i Gillera które [illegible] [illegible]
[illegible]chowanego. Pana objaśnić o [illegible]
[illegible] tego interesu. Gillera [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] to [illegible]
[illegible] mi więcej [illegible] by [illegible] on [illegible]
[illegible] samowolnie Pana, ale to nie
zaletą [illegible]. Przypuszczam ks.
Platera [illegible] jak [illegible]
bo przyznajemy który moje, ~~że~~ [illegible]
[illegible] publiczny, nie[illegible]
[illegible] nie mogły i nie przepadły tak
jak [illegible] mi [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible]
[illegible] i [illegible] w [illegible];
w Krakowie. — Trzeba [illegible] [illegible]

o które nie prosiłem bo jak mogę
[illegible] listy moje do hr. [illegible]
i Gillera, że żadnych warunków nie
stawiałem, prosiłem tylko o [illegible]
zbiorów moich do [illegible] porządku. —
Pisząc mi Szanowny Panie że nie
ma [illegible] ani zapomnienie nie dozwo-
-li mi uścić się długu [illegible] ani te-
-go ofiarować [illegible] ale jest
już nie niedostatek tylko opuszczona
nędza i niemoc [illegible] który bez
względu na moje położenie nie do-
-ni na żadnej pieniędzy. Zaczarowie
hr. Platera, [illegible] kartę
[illegible] nas obojga [illegible]
[illegible] i [illegible] na [illegible]
[illegible] dla mojej [illegible]
dotknięta niewłaściwy już [illegible]
pierwszy. Położenie te ani [illegible]
się nie [illegible], [illegible]

[illegible] wyższa do nas [illegible]. Prze-
[illegible] dla nas [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na miasto
nie wypłacili, a chociaż do muszę ale
nie [illegible] będzie nie potrzebna, bo pomi-
jając że nie mam [illegible] [illegible]
to obecnie które cześć tam najwa-
[illegible] nie [illegible] nóg oblec.
[illegible] przestępstwa [illegible]
[illegible] na [illegible] i [illegible]
nie na [illegible] — [illegible]
najwięcej [illegible] [illegible] nie
[illegible]
[illegible] o [illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] chciałbym które by
[illegible] i [illegible] nie ma-
jechciał bym tyż dostać do Stanów Zjedno-
czonych tam mówiłem mi [illegible]
[illegible] którego z tamtej strony [illegible]
[illegible] lub mógłbym zostać [illegible]

niech [illegible] który [illegible] [illegible]ciej. Ale o te
[illegible] nie [illegible] nie [illegible] funduszu
ani na [illegible] na najskromniejsze
potrzeby. [illegible] Królestwa [illegible]
zostają bez odpowiedzi. Za kilka dni [illegible]
i z [illegible] wyjdą te nie [illegible] dwa miesiące
[illegible] Szanownego Pana [illegible]
ośmielam się opisywać [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
w tego [illegible] [illegible]
człowieka którem całą [illegible]
[illegible] cenię [illegible]
[illegible] i jeszcze mam [illegible],
nie chciałbym aby Szanowny Pan [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].—
Bóg może lepsze [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] lepsze [illegible].

[illegible] [illegible]

Bruksela
9. 20/XI 79
47 rue [illegible] (Schaerbeek)

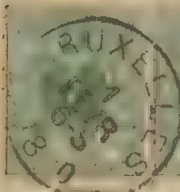
A. [illegible]

[illegible]

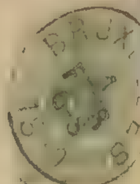
Alfred [illegible]

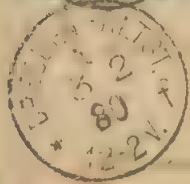
II

chaerbeek

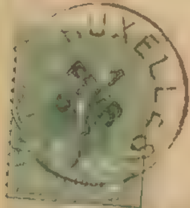

BRUXELLES


FEVR









Szanowny Panie!

Jako należący do składu redakcyi nowo powstającego pisma dopisuję słów kilka do listu wydawcy, prosząc od siebie o łaskawe pamięci dla „Kuryera" [illegible]. Wiem jak Szanownego Pana czas jest zajętym, lecz może kiedy w chwili wolnego czasu nie odmówi Pan jakiegolwiek artykułu dla nas który będzie prawdziwą ozdobą pisma naszego.—

Spodziewając się że Szanowny Pan nie odmówi życzliwego poparcia i pomocy naszemu przedsięwzięciu proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i poważania z jakim zawsze zostaję Jego sługą

Alfred Barwiński

IMPRIMERIE
ADOLPHE REIFF
9, Place du Collège de France
PARIS

Paryż, dnia 29 Sierpnia 1881.

SZANOWNY PANIE,

Zważywszy potrzebę skojarzenia, zbliżenia i poznania się wszystkich Polaków na Obczyźnie, by pracować razem, dążąc do jednego i tegoż samego celu, to jest do wolności OJCZYZNY, Drukarnia Polska Adolfa Reiffa w Paryżu przedsięwzięła wydawnictwo pisma polskiego pod tytułem **Kurjer Paryzki,** przystępnego dla *wszystkich Polaków*, w którym mają się mieścić artykuły wszystkich bez różnic barw politycznych i religijnych, nauczające i dążące do jednego celu, do wolności i niepodległości Polski, jako też artykuły historyczne i ekonomiczne, wszystkie wiadomości z krajów zaborczych, naszych współbraci obchodzić mogących. — Zawiadomienia, ogłoszenia, opisy Zakładów polskich za granicami, adresa Polaków, obchody, zebrania, nekrologia, słowem wszystko co tylko Polaków obchodzić może.

W tym to celu, mamy honor upraszać Szanownego Pana, jako znanego z nauki i patryotyzmu, by raczył nie odmówić nam swego współpracownictwa dla dobra ogółu i o ile możności jak najwięcej dostarczać nam artykułów, których umieścić nie zaniechamy z podpisem autora lub też Jego znakiem, stosownie do życzenia. Od decyzyi Waszej zależeć będzie byt tegoż pisma tak wielce za granicami potrzebnego a z tylu trudnościami połączonego.

Pismo to nie będąc redagowanym dla jednej opinii, nie narzuca nikomu swego zdania, ma ono być przedewszystkiem organem wspólnego porozumienia i nauki. Kolumny jego otwarte dla wszystkich zasad i opinii, aby tylko były POLSKIE i do celu niepodległości wiodące.

Jesteśmy pewni, że gdy wola będzie ogólna, « KURJER PARYZKI » stanie na pewnych podstawach, bo będzie organem WSZYSTKICH POLAKÓW, BEZ RÓŻNIC BARWY; będzie mocnym i trwałym organem EMIGRACYI CAŁEJ nie zaś *cząstkowej*.

Prosimy zarazem o spis adresów Polaków Wam znanych.

Łączymy bratnie pozdrowienie

A. REIFF.

Do Sz. J. I. Kraszewskiego. Akademika Polskiego [illegible]

OFFICE OF **JOHN BARZYNSKI,**

PROPRIETOR OF

ENGLISH & POLISH PRINTING ESTABLISHMENT

Editor of "CLARION" and "PIELGRZYM."

Union, Mo., 16 Lutego 1874.

Szanowny Panie!

Przebacz pan, że ośmielam się niniej-
szem zatrudniać Go tem listkiem
wezwaniem. Przed kilku dniami
wysłałem do Pana niektóre numery
pisma polskiego (w Ameryce naj-
starszego) przezemnie redagowa-
nego, pod nazwiskiem "Piel-
grzym", i w duchu wielkiej więk-
szości Polaków rozbudzonych
po Stanach Zjednoczonych
Ameryki. Jakkolwiek nie mia-
łem dokładnego do Pana ad-
ressu, sądząc jednak, iż dobra
jego wszędzie sława znana, wy-
słałem pakiecik pod adressem:

J. I. Kraszewski,

Dresden, [illegible]

Jeżeliby więc mail-carrier nie [illegible] wszystko Ma go jeszcze, proszę łaskawie reklamować.

Celem mego listu i wysłania takiej ilości gazet jest, ażeby Nestor Nowożytnej Polski, i Ludu za którego słusznie świat uznaje Wszechmocnego Pana, wiedział o ruchu narodowym i o [illegible] Polaków w Ameryce, których liczbę może [illegible] Panu Emigrantów, który się czuje jednak stałymi Obywatelami Polsko-Amerykańskiej Stolicy. Główną rzeczą o którą nam chodzi, jest aby Obywatele Polsko-Amerykańscy Polacy, którzy są już tutaj do [illegible] przodków ziemskich braknie i nie mają nadziei, aby kiedyś mieli powrócić do kraju, pozostali Polakami sami, ich familije, i wszystkie generacje od nich wyszłe

3

339

OFFICE OF JOHN BARZYNSKI,

PROPRIETOR OF

ENGLISH & POLISH PRINTING ESTABLISHMENT

Editor of "CLARION" and "PIELGRZYM."

Union, Mo., 1871

Jeśli, że Pan uczyniłby piórem lub radą (lub nawet artykułami czasami) przyłożyć rękę swą do tego patriotycznego przedsięwzięcia (nadsyłając takowe na adres: John Barzynski, Union, Mo., P.O.B. 33. United States of America) wtedy nasze Polskich dusz w Ameryce nie będzie ubywać granicą ku Niemnu. Ja, jako Redaktor "Pielgrzyma" i kilku współpracowników i przyjaciół moich, po różnych częściach Ameryki zamieszkałych, mimo niedostatku pieniężnego i różnych okoliczności prowadzimy całą tę kulturę polską w Ameryce

między Polakami w Ameryce, który wielką większość są gospodarzami (ludek prosty, uczciwy, pobożny — pracowitnie z Górnego Szlązka). Nie żądamy więc nic od Europejskiej braci tylko moralnego poparcia; — a cóż ci panowie Polscy zacni w Europie nie chcieli nawet w zamianę gazet swych posłać, tylko żądają po 100, 200 franków — jak np. Czas Krakowski. Gdybyś p. Łaskaw chciał otworzyć korrespondencję ze mną, proszę adresować jak poniżej. Nie posyłam tego listu z Union (mego miasta) lecz przez p. Ellgass ze San Francisco; ale adres mój do Union. Upraszam o adress do p. Pana.

Sługa
Jan Barzyński, Redaktor
i Wydawca "Pielgrzyma"

(2)

OFFICE OF JOHN BARZYNSKI,

PROPRIETOR OF

ENGLISH & POLISH PRINTING ESTABLISHMENT

Editor of "CLARION" and "PIELGRZYM."

Union, Mo., ... 1874?

Sądzę że każdy Kraj plany te pochwali, a ja w dodatku zawiadomię Pana, iż nawet plany te wybornie udają się. W każdym stanie amerykańskim tworzą się parafije polskie, mają swoich Księży, nauczycieli, swoje sklepy, fabryki, a także swoje gazety (Pielgrzyma, Gazeta Nowo Yorkska, Gazeta Polska), używają wszędzie języka polskiego, starają się przy elekcyjach polskich kandydatów na urzędników różnych departamentów ogólnie gdzie można; — słowem chcę, Element polski w Ameryce [illegible]

Wydają też Gazetę angielską
której jeden numer Jr. Panu
posłałem. Jak zapewne wiadomo
Jr. Panu, żywioł niemiecki
w Ameryce zapewnił już swoją
germańską egzystencyję, i
nie przenarodowił się na
Yanków, to właśnie chcemy
zrobić z Polakami, aby byli
Polakami, wytrwali i wz-
mazali się Polakami,
i mogli dać pomoc mo-
ralną, materjalną i czyn-
ną (interwencyja) dla
uciśnionej Ojczyzny, gdy
nadejdzie godzina walki.
W tym celu rozpoczynamy zakładki
jednolite i jednostajne Towa-
rzystwo Polaków po całych Stanach
Zjednoczonych Ameryki,
jak to w "Pielgrzymie", i
cyrkularzem, dowiedziałeś
się z nich, pod nazwiskiem
Organizacyja Polaków.

Pod jakim adresem mam Ojcu pose-
łać swego "Pielgrzyma".—

Baryczka Stefan

Żytomierz 1878 r. 6 Października.

Wielce Szanowny Panie

i Dobrodzieju.

Wszyscy, co czują i myślą w Polsce wysoko cenią Jego
prace i głęboki Jego sąd krytyczny. Raczy mi więc
przebaczyć Wielce Szanowny Pan Dobrodziej, iż ja, nie
znany, początkujący, mieszkaniec miasta, które mi
miało zaszczyt liczyć Go do swoich obywateli, - ośmielam
się małą książeczkę moich "Satyr" najpokorniej podać łas
kawej Jego uwadze i takowe złożyć przed Nim jako dowód
najgłębszego hołdu, wysokiej czci i poważania, z jakiem
mam zaszczyt zostawać Wielce Szanownego
Pana i Dobrodzieja
najniższym sługą

Stefan Baryczka.

Stefan Baryczka
w Żytomierzu.

Żytomierz. 1878 r. 10. Listopada
Ulica Mała-Czudnowska d. Chęcińskiego.

Wielce-Szanowny Panie i Dobrodzieju.

W dowód najgłębszego hołdu śmiałem zeszyt przesłać Mu do Drezna seryę moich Satyr. Wydając tę pierwszą pracę moją spodziewałem się, jeśli nie zachęty od tych, którzy rzą-dzą opinią w piśmiennictwie, to przynajmniej względności, która [illegible] się [illegible], tymczasem [illegible] zuchem z jakich powodów, jak by na dane hasło, jedno za [illegible] [illegible] całej mojej pracy z wyraźną złą wolą i niechęcią..

Wielce Szanowny Panie i Dobrodzieju! [illegible] sprawiedliwości i sumienia, dzierżysz chorągiew narodowego piśmiennictwa i krajowej krytyki [illegible] niedomówić maluczkiemu wysokiego zaszczytu i choć

w kilku słowach daj mi sąd o pracy mojej.

Jakiby niebył Twój wyrok Panie, będę go miał przy najmniej [illegible] w kraju, ten wyrok przyjmę jako świętość z najgłębszém uszanowaniem i odpowiednio do niego się zastosuję. [illegible] sprawiedliwości Wielce Szanownego Pana i Dobrodzieja w pokornej prośbie mojej, [illegible] odmówić niezechce. - Przyczem łączę wyrazy najgłębszego szacunku, wysokiej czci i poważania

z jakiem mam zaszczyt zostawać

Wielce-Szanownego Pana i Dobrodzieja

najpokorniejszym sługą

Stefan Baryczka.

Poznań d. 23. [illegible]

Dostojny Jubilacie!
Wysokocenny Mężu!

Mając w pamięci Pana Ko-
chanowskiego piękne słowa:
Tak kto wie i może niechaj
celem ogółu ojczyźnie, pod-
czas zabiera słów [illegible] w prak-
tyce zastosować, nie mogłem
odmówić sobie tej przyjemno-
ści, że osobiście tak mile
obchodzoną, że tu nie uczcić także
i ja swoim udziałem tak uroczystą,
świętą i pamiętną w dziejach
historji, — w dziejach życia tak
wielce zasłużonego męża, — za-
szczyconego stanu [illegible];
a co [illegible] początku wa-
szego, — żebym nie dołączył także

i

i óc siebie choć malenki, pra-
wie nic nieznaczący ułamek
od JE. Gl. [illegible] [illegible]
zasługi i nieśmiertelnej [illegible]
którą, płacąc [illegible] [illegible]
obliczu, [illegible] [illegible] [illegible]
iż wsypać naszego ukochan[illegible]
[illegible], nieśmiertelnego [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
skiego!
Przygodny jubilat, razy [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible], na części
[illegible] [illegible], jako:

[illegible] Muzyczne [illegible]
[illegible] i [illegible] Mazurki
z [illegible] [illegible], które
są [illegible] jeszcze w [illegible]
bez [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Rusiński

Basiński Józef

Piotrków d. 13/6 – 80 r.

Szanowny Panie!

Jak najmocniej przepraszam za tak długą przewłokę w dopełnieniu obietnicy z powodu niezawisłych odemnie okoliczności.

Ta myśl: iż tak długo w oczach Jego uchodzić musiałem za niesłownego niepokoiła mnie wielce dniem i nocą i ciężyła na sercu.

Jest więc obowiązkiem moim całą tę okoliczność szczegółowie i sumiennie wyjaśnić.

Zaraz po niespodzianym otrzymaniu drogocennego mi listu i fotografii JEGO, które nawiasem mówiąc, nie tylko dla mnie, lecz i dla mego syna, który już [illegible] kończy wydział [illegible], stanowić będą drogocenną pamiątkę – byłem tak

nawet

nader uszczęśliwiony, iż zaraz posta-
nowiłem sobie, nie tylko Skargi
Wieszcza, które w końcu już [illegible]
kiw wyjść miały, lecz jeszcze jeden
mały utwór na cześć [illegible]
konać.

Posłałem więc zaraz rzeczonego po-
tem do druku przeznaczoną w tym
celu kompozycję, pod tytułem:
„Wspomnienia Wielkopolski i t.d.
i miałem zamiar takowy pie-
ścić MW razem ze Skargami
Wieszcza, które już od ś.p. odebra-
łem. - Tymczasem kompozycja
ta leżała w cenzurze bardzo dłu-
gi przeciąg czasu, aż nareszcie
odbieram wiadomość z Warszawy
iż cenzura na powyższy tytuł nie
pozwala i takowy zamieniła na
Wspomnienia z [illegible].

Skutkiem tej wiadomości
odpisałem zaraz, iż nie życzę so-

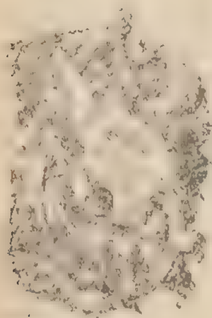
sobie, narzuconego tytułu i upra-
wniającego, aby pozwoliła przy-
najmniej na tytuł: Wspomnienia
nad Wisłą, czego i nie odmówiła.
Takież to kolei [illegible] stało
się przyczyną tak długiej przerwy,
a na domiar później i to jeszcze, iż
drugi raz, który miał te prace już
prawie na dokończeniu, nadłu-
go czas zarzucać. Których zaś
Wieszcza, lubo już oddawna leżały
u mnie przygotowane, oczekiwały
tylko swego przeznaczenia za-
biorem Wspomnień nad Wisłą,
nie [illegible] tak dawno [illegible]
potrzebnie trudzić ich raz po
wtóre. Przy tej sposobności dołą-
czam zarazem jeszcze raz Marji
Wodzińskiej Obrazek, który [illegible]
[illegible], z powodu, iż nie
był przysłany mi poprzednio do ko-
rektury, i w dodatku [illegible]
twory, trudzić odnośnie do [illegible]
[illegible]

[illegible] życzenia JEGO ośmielam się przy-
łączyć [illegible] najmilszą [illegible] [illegible]
żądaną fotografię, jako

Dozgonnie zobowiązany sługa

Józef Basińsk[i]

W końcu jeszcze raz przepraszam jak
najmocniej za tak długą przerw-
kę w dopełnieniu obietnicy i pro-
gramu oraz dowiedzieć się, czy
mógłbym należeć także do Stowarzy-
szenia Echa Muzycznego, pod
JEGO kierunkiem będącego. Mam
bowiem zamiar wydać w krótce
Słowik Polka i Marzenia z mu-
[illegible] lubić to [illegible]
[illegible] człowiekowi
[illegible] raz jeszcze zamarz[illegible]
boć to życie, istne marzenie na jaw[ie]



Poznań 31/1 1882 r.

Szanowny i [illegible] Panie!

[illegible] [illegible] [illegible] Szanownego Pana, przystępuję [illegible] do prośby, którą znając Twoją [illegible] [illegible], że wysłuchasz i co będziesz mógł zrobisz dla sieroty po śp. Janie Chęcińskim... Kiedy Ojciec mój umarł... zostałam bez środka utrzymania, [illegible] chcąc być na łasce familii, udałam się do Lwowa i pracowałam ... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]...

We Lwowie spotkałem [illegible]
[illegible] profesora z Dublan, który
mnie zasmucił. Ze [illegible] [illegible]
[illegible] naszego w Dublanach, [illegible]
jest teraz szkoła rolnicza pod
zarząd Wydziału Krajowego; co moj[illegible]
[illegible] zdziwienie marszałka hr. Wodzi-
ckiego, że uznano za konieczność
pozostawienie [illegible] dyrektora szkoły
p. Strusiewicza, usunięto Tomka [illegible]
porady, jako mającego mniejszą ilość
lat służby. — Pojmuje Szanow-
ny Pan naszą boleść... pozbawieni
chleba, z maleńką dziecinę zmusze-
ni byliśmy wyjechać w dniu

[illegible] i [illegible], które [illegible]
[illegible] mamy że [illegible] na za-
mianowaną posadę profesora, i w
półtora dopiero roku w rękach
J.E. Namiestnika Polskiego umieścić
się dała, gdzie dotąd zostajemy.
Absolutnie posada ta korzystna
pod względem materjalnym, zastę-
pującą emeryturę, nie może zupełnie
zadowolić człowieka, który ukochał
swój zawód profesora i lat sześć
zajmował tę posadę, a ileś lat
pracował zanim ją otrzymał!
Widzę, że obecnie nie jest szczęśli-
wy i dlatego ponieważ jest

słuła Czerwiakowska nieobrazowy
jeszcze a X. E. Wodzicki, który przyjechał
Mężowi, że otrzyma tam posadę ...
jest ... Marszałkiem a ocean ...
... Go ... ... na ...
znajomości, który ... Pana
wiązał i ... ...
się bez wiedzy Męża ... ... o ...
słowne przemówienie ... ... o
... Marszałka i ukarania na
... i Prezydenta Smolkę, który
wydał sprawiedliwą opinię o moim
Mężu. — Niech Szanowny Pan o
nie ... świętości nierosty, ale ...
... świecie ... ...

97

który jest raczej i [illegible]
mnie Mężem, a patrzę na życzliwo-
ść za dawnem stanowiskiem!
Racz Panie wtedy mnie [illegible],
[illegible] się, a [illegible] powód prze-
praszania, aby mi kilka słów od-
powiedzi.
Chciałam być we Lwowie, ale
zdrowie nie pozwoliło mi wyjechać
z domu, a tak pragnęłam
widzieć Szanownego Pana. . . .
Jeszcze raz proszę o przebaczenie.
z głębokim szacunkiem
Magdalena Bartyna

Adres. Żurawince poczta Bóbrka.

Wielmożny Panie Kuratorze
„Macierzy Polskiej" i Wieszczu nasz!

Będąc kierownikiem 4ro klasowej szkoły w Jurcu (: koło Chyrowa w Galicyi :) spotkało mnie to szczęście że zostałem zamianowanym delega-
A. tem „Macierzy Polskiej" jak załącznik A. Jako taki dowiedziałem się, że według artykułu 3^{go} listu fundacyjnego „Macierzy Polskiej" udziela Wielmożny Pan Kurator zasiłki naukowe dla dzieci niezamożnych rodziców. Ja jako nauczyciel nietylko że nie jestem zamożny [illegible] biednym ojcem 6ro małych dzieci według zała-
B. cznika B z których dwie [illegible] tu [illegible] a jeden synek do 2^{giej} klasy gimnaz.
C. we Lwowie według załącznika C [illegible] uczy się nie źle, bo otrzymał właśnie $1^{ą}$ lokacyę na 40. uczniów.
[illegible] już wspomniałem jestem jednym z najbiedniejszych ojców, ale zawsze wiernym synem naszej drogiej Ojczyzny

i chciałbym dzieci swoje wychować
tak aby były nie ciężarem ale poż[ytkiem]
dla tej naszej nieszczęśliwej Ojczyz[ny]
czego ale bez pomocy uczynić nie je-
stem w stanie; – jako taki udaję się
przeto z mą najpokorniejszą prośbą
do Wielmożnego Pana Kuratora o
łaskawe uwzględnienie mego krytycz-
nego położenia i udzielenie mi a-
względnie synowi memu Kazimie-
rzowi choćby najmniejszego zasiłku
bym mógł dzieci swoje doprowadzić
do celu a temsamem włożyć na nie
obowiązek że Ojczyzna im dopomaga-
ła, przeto tymbardziej winne być do
grobowej deski wiernemi i wdzięcz-
nemi Jej dziećmi.

Turka 3. lutego 1884.

Jędrzej Bałycki

Do

Wielmożnego Pana Kuratora
Macierzy Szkolnej

w Dreznie

Batycki Jędrzej, Kierownik 4ro klasowej szkoły w Turce (koło Chyrowa w Galicyi)

uprasza o łaskawe udzielenie mu a względnie synowi jego zasiłku naukowego.

3. załączniki.

Baudouin de Courtenay Romualda 327

16/28 Listopada 1884 r.
Dorpat, Tschelfer-Strasse, N. 15

Wielce Szanowny Panie!

Pomimo to że z pism naszych możemy
mieć pojęcie o obecnym trybie życia
Szanownego Pana, znajdujemy w nich jednak
zbyt mało szczegółów o Jego zdrowiu i
usposobieniu, gdy tymczasem byłyby one
tak pożądane dla ogółu naszego. Żyjąc tu,
w oddaleniu od świata polskiego, tem chci-
wiej chwytam dochodzące z tamtej strony
echa, ale, ponieważ w tym razie nie w
stanie są one zadowolnić serdecznej potrze-
by dowiedzenia się szczegółów o tem czy
się poprawiło i w jakim stopniu zdro-
wie i ogólny nastrój Czcigodnego Pana,

ośmielam się więc zwrócić się do ł
go wprost z prośbą oświecenia nas pod tym względem. Wiadomościami temi podzieliłem się z licznem kołem znajomych, zwracających też często myśli w stronę magdeburskich murów.

W Dorpacie kółko polskie składa się wyłącznie prawie z uczącej się młodzieży - studentów uniwersytetu. Różnią się oni znacznie, pod wielu względami, od kolegów swych petersburskich, kijowskich, krakowskich, berlińskich

Tradycye, gusta i zabawy staro-szlacheckie żyją tu daleko wyraźniej aniżeli w innych miastach, łącząc się

tem z wpływem burszeryi niemieckiej.—
Pomimo to jednak zachowują się względem niej dość niezależnie, wyłamawszy się drogą ostrych pojedynków i starć rozmaitych z pod przemocy t.z. Chargirten-Convent'u, narzucającego całej massie studenckiej swoje prawa i rozkazy.—
Korporacye tutejsze mają przywileje tak obszerne, jak nigdzie w Niemczech, zmuszają do ulegania sobie i swoim wyrokom wszystkich studentów, bez względu na to, że wielu z nich nie życzy sobie mieć z nimi nic wspólnego. W łonie zaś każdej z korporacyj (jest tu ich teraz 7) panuje za to łączność wielka, nie zrywająca się pomiędzy jej ex-członkami wciągu całego życia i wkładająca

na nich obowiązek wzajemnego pomagania sobie i protegowania na wszystkich drogach życia. Ponieważ zaś drogi te zwykle prowadzą do Petersburga, nie więc dziwnego, że we wszystkich jego ministeryach i departamentach spotykamy tylko panów z tutejszych prowincyj. Nastrój prowincyj tych obecny nie jest bardzo pogodny, w kazaniach nawet wyrzekają na kümmerliche, jämmerliche Zeit, chociaż, gdyby inne narodowości miały choć cień przywilejów tutejszych, uważałyby się mogły za szczęśliwe. Intelligencya tylko i szlachta po-krzyżacka jest tu niemiecka, lud cały dość wykształcony i mający już dużo swoich patryotów i niezłą literaturę, jest pochodzenia obcego,-estońskie, Łotewskie, zwyczajnie staro-wiercy. W miastach nawet ledwo na 20 ludzi znajdzie się jeden niemiec, na rynku po niemiecku rozmówić się

~~nie podob~~

nie podobna, chłopi, przekupnie, drobni rzemieślnicy, służące nic nie rozumieją. Do pewnego stopnia powinni być wdzięczni za to niemcom, gdyż ci, za dobrych, starych czasów zakazywali im używania swego języka.

Uniwersytet cieszy się tu wielkiemi sympatyami społeczeństwa, chociaż obecnie nie wszystkie wydziały jego mogą przynosić korzyść jednakową. Wydział medyczny, i hist. filologiczny zbliżają się prędzej do szczytu zadania, aniżeli dwa inne teologiczny i prawny, a zwłaszcza ostatni bardzo jest nędzny.

Pozwoliłam sobie przesłać szczegóły te Szanownemu Panu, w tem przekonaniu, iż każdy kątek, gdzie są ziomkowie Jego, może Go interesować. Obecnie jednak widzę,

iż nie posiadam prawa zabierać tyle-
czasu i nadużywać cierpliwości Jego
tak długim listem, spieszę więc kończyć,
ponawiając prośbę o przesłaniu nam
w słowach kilku wieści o zdrowiu i
zatrudnieniach Szanownego Pana.

Proszę przyjąć zapewnienia prawdziwej
czci z jaką pozostaję

Romualda z Bagnickich
Baudouin de Courtenay.

Mąż mój, przesyłając wyrazy głębokiego
poważania, załącza też broszurkę mającą
inną specyalność od prac jego innych.

FERDYNAND BAUMGARDTEN

Księgarz

w Krakowie.

Wielmożny Pan Kraszewski
w Dreznie

Kraków 11/4 870.

Niniejszém upraszam o łaskawe nadesłanie wprost pocztą pod opaską

1 Tygodnik 1870 № 1 i dalsze za I i II kwartał.

Należytość za asygnuję zaraz po odebraniu Numerów przez mego Komisanta R. Hofmana Księgarza w Lipsku.

Z szacunkiem

F. Baumgardten

Baumgarten Rafał 47

Łódź Dnia 5 Września 1879.

Wielce zasłużonemu w Krzewieniu literatury polskiej i nauki poważanemu Panu Dobrodziejowi Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu

w Dreźnie

Dzień uroczystości jubileuszowej 50^{tej} letniej wszechstronnej uczonego Pana Działalności w imię naszej ukochanej literatury, wspomina zapewne źródło ustanowienia tego Stowarzyszenia, któremu miłosierdzie najlepiej poświęcać się ofiarnie, i wielce pożyteczną pracą, aby te ofiary Najdroższego Pana Dobrodzieja

uwydatnił wyjaśnieniem warun-
cie, o ile nabierał korzyści z
niewymuszonej pracy i wzdzię-
cznego mi Pana i Dobroczyńcy.
Ja za nizko jeszcze stoję,
na szczeblu oświaty, abym mogł
na szeroko przestrzeń odkryć
wszystkie skarby wiedzy które
dla nieograniczonego pożytku
ogółu niezłomnym trudem
wyłożyłeś.
Nie ośmieliłbym nawet
sobie podnieść głos przeciw obli-
czem Najukochańszego mi Pana
gdyby się ta iskierka wiedzy
która już dziś we mnie pło-
mienieje i którą li tylko bez
pomocy najczulszej i naj-
możniejszemu Panu Dobrocz. za-
wdzięczać mogę, rozpłonęła w

napomnieniem idź i układaj
książki temu Dobroczyńcy
który rozwijał u tobie duch
języka polskiego; albowiem
wyznać mogę że rozczytując
niektóre tylko utwory pracy
Miłościwego Pana, pewny że
całego badania ulubionego
języka polskiego stała się
mnie żywem zajęciem wol-
nych od pracy godzin.
Wiedząc Miłościwy mój
Panie, że jako młody, Łodzia
nim składa między wyższymi
życzliwymi prawdziwe uz-
nanie i uczucie wdzięczności
i wysokiego poważania, za
wszelkie pożytki które bez-
zecznolenia Najlepszego Pana
wyczerpałem ze źródła wiedzy

przez Niego Dziwyliego.

A kończąc zalecam skromne życzenie oby Niebiosy Ojciec pomnażał pasmo lat tego miłego życia przeznaczonych wśród rodziny i narodu w którym został rozpiastowany uwidział urzeczywistnienie takiego dobrobytu na podstawie jakiej w bogatych dzielach skreślił!!

Jeżeli Miłościwy mój Pan i wszechświata Dobroczyńca raczy tyle łaskawo łaskawie uważać mię Jego wierną sługą, że wieczne te przeczytał, to przeżywam Jego słowa tyga dla mnie pomocną drogą ceundścią.

Z całego serca wdzięczny i najniższy sługa
Stazjat Baumgarten

Mój adres
Rafał Baumgarten
w Łodzi
№ 275 b

Jurex

Adresu bezpośredniego Wacława nie mam — gdyż sądzę, że dziś na pewno prawie w miejscu [illegible] z razu przyjechał, go nie ma — przeciwnie zaś w przeciągu dwóch lub trzech dni Wacław tu będzie z powrotem. Sądzę więc, że najlepiej [illegible] wezwać Platera, aby na ręce Pańskie [illegible] — tak żeby Wacław [illegible] przyjeżdżając go tu zastał.

Korzystając z okazji zwracam Pańską uwagę na dzisiejszy Dziennik Poznański, gdzie zwracają się [illegible] do swego bitwowego telegramu. — mianowicie wzmianki o dwóch [illegible] Borsaka z Gazety Narodowej i o wyjaśnieniu się [illegible] ze Sławskim [illegible] i Warszawskim z Dziennika Powszechnego. —

8. 26/4 64.

Zasyłam serdeczne pozdrowienie

J[illegible]

Drezno 4/2 67

Szanowny i kochany Panie! Tyle razy odwiedzałem nie mogąc zastać go w domu, zapraszam drogą piśmienną zawiadomić mnie jutro czy 9ej godz. mogę odwiedzić mieszkanie Pańskie czy nie?

Adres mój: Skarbowa ul. 16.

Uszanow.

Z głębokiem szacunkiem

Jan Baranowski

Szanowny [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] pańskich a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] na się [illegible] [illegible] [illegible]

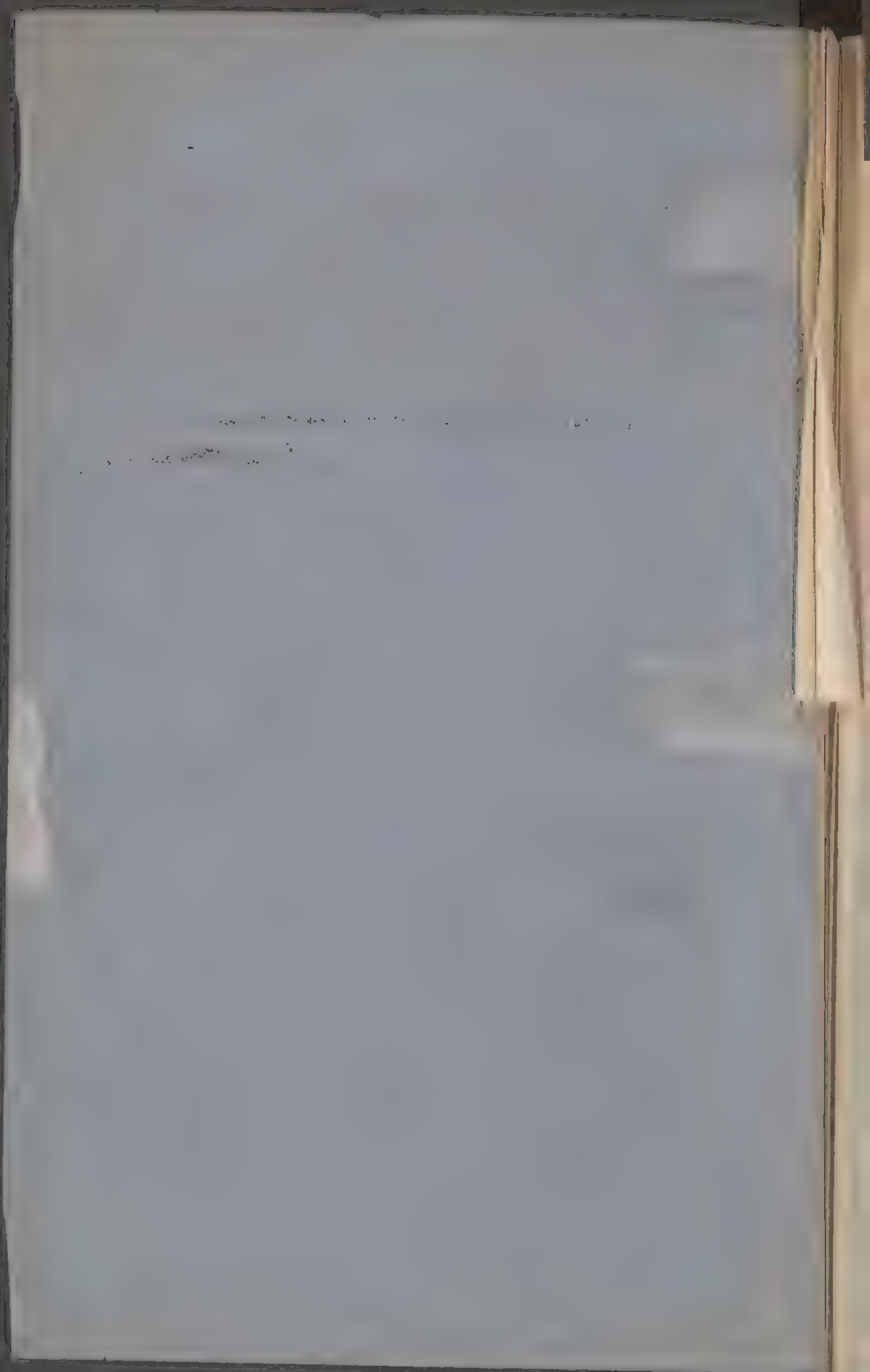
upraszam przecież być [illegible] [illegible]

[illegible] numeru Hasła, [illegible] [illegible]

Zapewniam Szanownego Pana [illegible] [illegible]

[illegible] z najgłębszym szacunkiem

Jan [illegible]



Kochany i Szanowny Panie Józefie! Może do [illegible] [illegible]nego przyda się słów kilka które załączam / o Kongresie [illegible] [illegible]. Jeżeli zechcecie to wydrukować – to sądzę wypadałoby jak najprędzej uczynić, aby pismo to nastąpiło nim kongres się zbierze. Zostaję z głębokim [illegible]

Jan B

Drezno 15 Sierpnia [illegible]

[illegible]

Dwutygodniowa cho[illegible] nie po-
zwoliła mi odpis[illegible]
Korrespondencyą. [illegible]
dzenia Szanownemu [illegible]
za zajęcie się mojej [illegible]
w łóżku nie miałem [illegible]
ani też odpowiedzi [illegible]
drugi. Nadmieniam [illegible]
staram się poprawić. [illegible]
dosyć takie lub [illegible]
za ręce Szanownego Pana Dobrodzieja [illegible]
co do dalszej Korrespond[illegible]

[illegible]

Szada

Szanowny Panie i [illegible] Panie
Doktorze, o tem mogę co się dowiedzia[łem]
[illegible] Szanownemu Panu [illegible]. Naj-
łatwiejszy i bez żadnych formalności
ślub katolicki można w Do-
ver w Anglii, mówił mi ktoś
że dwie pary [illegible] tam już
ślub brało. Cała formalność zasadza
się na trzydniowym w mieście pobycie. – Bliżej ten interes zna Kubli-
ner w Brukselli – jeśli się z nim
doktór zna – mógłbym ja do niego
napisać albo zatelegrafować. – Jeżeli
Państwo będziecie [illegible] czegokolwiek
potrzebowali [illegible]
Tarasia albo na
na obrazie. Z
szacunkiem

[illegible]

Wielmożnej Pani i Dobrodziejce,

Przesyłam dwa exemplarze świeżej publikacji jeden dla [illegible], drugi dla Autora listów z [illegible] w Dzienniku Poznańskim, którego [illegible] uprzejmie [illegible] mi znany, któremu [illegible] przezorny wzgląd na [illegible] uprzejmie dorzucił podarek [illegible] ale i interesu. Przy tym [illegible] – [illegible] przyznając, aby książkę [illegible] pióro [illegible] o tej pracy, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mi przyczyni się [illegible] do sprzedaży, chcę kilkanaście exemplarzy [illegible] oddałem [illegible] i ten [illegible] Księgarzowi, który [illegible] gorliwie około sprzedaży [illegible], a przynajmniej [illegible] [illegible] na [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible], ale [illegible] [illegible] o [illegible] artykuł o książce [illegible] publikacji. Przepraszam [illegible] Panią jak najpokorniej, i [illegible] jeno exemplarze [illegible] bez oprawki;

jakoś i pandofami na tyle i obu-
cej podniesienia osobnej kompatury p-
tak odległej i ambarasownej przesyłki.
Z wyrazami czci głębokiej i miłości

[illegible]

najniższy sługa

Ostrów dnia 11/9 [illegible] Mianowski

0.

Najszanowniejszy Panie,

Śmiem przesłać Panu rękopis „Alkibia-
desa Platonowego" który, jeśli uważa-
sz zasługującym na to, mógłbyś pomieścić
w Albumie drukowanym, mającym na
celu [illegible] [illegible] [illegible].
Gdyby uprzednio [illegible] na dobrej
[illegible], nie [illegible] przyjęcia nie doszło
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
powróci [illegible] [illegible] sposobności
w dobroci Twojej.
[illegible] na moje [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] jednak [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] Thucydidesa wykładzie całego,
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
strony.
Przyjmij wyrazy najgłębszej czci i poważania
[illegible] [illegible] dobrodzieja
sługa
[illegible]

Ostrów 21/6 69

[illegible] Umarwiński [illegible]

[illegible] miesiąca od [illegible], — oddał mi Pan, przyjętem przychylnie Pogłoskę o której pisało się wcale, z całą niespodzianką [illegible] nie, choć [illegible] się [illegible] o [illegible] wyjaśnienia czy dziś czy jutro, wyjaśnienie [illegible] być [illegible] w którym wypadku zgłosi się [illegible] na zawołanie.

[illegible] z szacunkiem

Jan Baranow[illegible]

[illegible] wyrażam [illegible] rzecz mi [illegible] wyjaśnienie.

Zagórzany
pod Gdowem d. 17/2 69.
w Galicyi

Łaskawy Panie! W załączeniu pod opaską przesyłam dwa exempl. katalogu Księgozbioru, może nie przez Ojca zebranego a który ratując swój honor sprzedać muszę. Doznawszy, tak niezasłużenie dowodów życzliwości Pańskiej, podczas mego pobytu w Krzeżnie – za co wieczną, pełną wdzięczności pamięć chowam – mam odwagę raz jeszcze zastukać do Pańskiego serca, proszę abyś łaskawie Bibliotekę naszą, i jej sprzedaż zechciał między znajomemi ile się da poprotegować. Jeżeli mam prawdę napisać, to przedewszystkiem mam na myśli Towarzy. Naukowe Poznańskie, z którym wiem że jesteś Pan w dobrych stosunkach, a któremu sądzę Bibliot. nasza by się przydała.

Warunki sprzedaży stoją na pierwszej stronie katalogu, odstąpić od nich niewiele mogę, gdyż ścieśniony jestem familijnemi względami na [illegible].

Zlecając sprawę moją dobrej woli i sercu Pańskiemu, miło mi jest pisać się z najgłębszym szacunkiem

Jan Banzemer

P. S. Przesyłam [illegible] dziś jeszcze 2 egz. katalogu tak, że ich Pan 4ry odbierze.

Sawczewski Wiktor

Bad Wartenberg
pod Turnau
w Czechach
26/5

Wielmożny M. Dobrodzieju i Księgarzu Panie

Pismo Pana do Myśli adresowane, otrzymałem, między 15 a 18 Maja zamierzam umyślnie udać się do Drezna, jak pierwotnie chciałem, a tem bardziej teraz dla podziękowania za to, czem mi Pan Dobrodziej dowodzi, i co dla mnie jest nagrodą, o jakiej nigdy nie zamarzyłem. — Szczęśliwy więc, że strony skromnego [illegible] życia mojej, [illegible] miało napisać [illegible]dzie, proszę o uwiadomienie, ale tylko z tym wypadku, bo nie chcę zabierać [illegible] czasu, jakimś [illegible] wyglądem, wywodzić się [illegible] i z Drezna, wiedząc dobrze jak mało ma Pan czasu do rozrządzenia. Nie zatrzymuję przytem się w rozkładzie [illegible] i godzin [illegible]

dniu najmniejszej przeszkody, inaczej zepsuto było mi cały przyjemności pobytu z pobliża tego; — a teraz odpowiadam na zapytanie, że odnośnie do Kraszewskiego, nic takiego nie posiadam co by do biografii posłużyć mogło; posiadam wprawdzie autograf jego, ale są to tylko [illegible] tej pierwszej wartości [illegible] bajek, i tym podobne zapiski. Posiadam [illegible] [illegible] [illegible] na którym [illegible], nabyty z Bar[illegible] portret zaś pędzla Bacciarellego, jest w Tamanowicach pod Przemyślem u [illegible] z Kraszewskich Drohojowskiej.

Racz przyjąć [illegible] najszczersze dzięki za tyle dowodów [illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible]

sługa i wielbiciel

[illegible]

P.S. Z mniej ważnych szczegółów o Kraszewskim, tem jeszcze służyć mogę, że: [illegible] [illegible] jego [illegible]

i Rapis, który przy pożarze Zamku (1849 r.)
zginął. - Pani Karolowa Kr. (Starzeńska z domu,
ciotka moja), i której męża, Karola, i córki jej
Karoliny i ~~[illegible]~~ z pierwszego małżeństwa
z Henrykiem (bratem Karola) Baranów nabył,
pokazywała mi i Szczęsnej, ogromne in folio
t. j. „Pisma moje wierszem" autograf, gdzie
są miejscami niektóre pierwsze nigdzie nie dru-
kowane, i ten zabytek t. j. zginął. - Więcej żałowa-
łam że już także sygnet, Batorowy t. j. nie zapewne
przez Fryderyka pruskiego, który ~~[illegible]~~
przesiedział w mej szkatułce, bo gdy raz prosiłam
by mi go pokazano, musiano go aż z zastawu
wykupić.
Opisy Baranowa znajdują się w Lwowianinie z rycinami
zarazem około r. 1838 p. Sielińskiego i podobno
i przyjaciela Sudy (Lesmae)
Do zmarnowania i zmarnotrawienia tych dóbr
i zamku, przyczyniła się głównie wspomniana
Julja ze Starzeńskich Krasicka.
(Przypominam sobie że czytałem jakiś
-nowo zgrabny list (wierszem i prozą) t. j. [illegible]
Tak kończy się:
Srożne są narzekania że się dzielą na nie:
„Jak się dzielić (nie mają) gdy się dzielimy sami."

Myszkowice (pod
Tarnopolem w Galicyi)
p: Mikulince
12/8/6

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Wyczytawszy w Kronice zagranicznej (Tygodnik Illustr. № 32) „Czy było-li tłumaczenie Claviga Goethego drukowane?“ ośmielam się przesłać Panu objaśnienie, iż wiem z ust samego autora Zemsty, że nigdy nie nie tłumaczył, iż tłumaczem dramatu Goethego jest brat Aleksandra Maxymilian, autor drukowanych tragedyj, Wanda, Kurak, Dydona, którego przekład podobno nigdy nie był ogłoszony.

Najmocniej Pana Dobr. przepraszam za to

i bytnie obecnie odezwanie się i szczerze
uczestnictwo każdego naszego Polaka należy
się Kraszewskiemu! Toteż radbym
z uciechą przyszłej zimy ścisnąć dłoń osobi-
ście mojego Ojca, a tymczasem racz
Pan Dobrodziej życzenia me na święta
i przyjąć życzenia mej Pani od

Jego Wielbiciela
i Sługi
Wiktor Bazarowski

P.S. W tym samym nrze Tyg: illustr: jest wzmian-
ka o komedyi Fredry: Dyliżans: należy ona
do jego najwcześniejszych utworów, nie istnieje jed-
nak, nawet między pośmiertnemi, bo je autor
z niewiadomych nie powodów niszczył. Być może przed

Stanowa przed laty, i wiem także, że artysta dra-
matyczny, Jasiński, Skurski, wydobył się na
pozór z całych ról aktorów. Także była
sztuka nigdy przedstawiana, i tak bez śla-
du przepadła.

Fredro był przyjacielem, i towarzyszem bro-
ni mego ojca.

Żeby się dać bliżej poznać: jestem synem
Marcinkowskiego, którego ustawy ogłosiłem Pan
w Przeglądzie Europ; r. 1863.

Mysłowice
Mikulince 24/12

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

Bardzo przepraszam że byłem tyle niegrzeczny że nie odpisałem dotąd na list przesłany mi przez P. Ordona, i byłem dłuższy czas a nawet ciągle przez jesień cierpiący, dopiero się dziś [illegible] [illegible] że [illegible] [illegible] Ordonowi że [illegible] [illegible] Schmidt [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
Na zapytanie, z Drezna, co do [illegible] Pism Fredry mam sposobność donieść, że syn śp. Aleksandra [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nakładcy nie przystępuje jeszcze do wydania [illegible] [illegible] przytem że

istnieje tylko rękopis aforyzmów: Myśli Sta-
nczyka powierzony komuś z familii, nie przezna-
czony jednak do druku (przez spadkobierców).
Co do moich zbiorów mam będzie ~~to~~ dos-
konałej(?) Jana, interesować dziedzica się
że wskutek zakupu większej liczby portre-
tów historycznych Jana(?) Wiśniowieckiego(?)
wystawionych wraz z biblioteką, archiwum
i ruchomościami na sprzedaż, przez Jana Tolly(?)
[illegible]. Młody Zygmunt(?) jest kapitalistą(?)
tych Wierszów(?). — Pozostanie(?) w tylko [illegible] do(?)-
trwania, jednej części wypadającej się
Faustyna(?) Trembeckiego(?), już w kilku egzempla-
rzach przez tydzień nabytego, a zwłaszcza
zakończonego ... Jadwigi(?), przygotowałem
do druku epizod Haida z Dn Juana
~~[illegible]~~, mieszczący między innemi,
już drukowany z dawna: literackim
przekład(?) z oryginału, jedyny, z swoim ro-
dając to dotknąć i wiarygodny, opis [illegible]

obietnicy; zatem kończę, a załączając wypisy
z wielkich Pamiętników na r. 1878, które mi
z nadsyłanej [illegible] [illegible],

Zacnego Mistrza naszego

niezmiennie oddany

H. Sienowski

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Będąc zaszczycony uchwalonym mi zamiarem umieszczenia zbyt łaskawej wzmianki w pismach publicznych o mych pracach i szczegółach [illegible] posyłam Wacanowi[?]: jeszcze jedno dziełko opracowane na schyłku mego życia, i przekład oryg. Mickiewicza. Nie mogąc zaś resztą służyć, ograniczam się do notatki przyłączonej.

W liście Pana, mi zaszczytnym, odpowiedź na moje zapytanie z listu 2 Lutego przyłączonym do [illegible], czy mając zamiar utworzenia Zakładu naukowego na wzór Ossolińskich, mogę udać się do L[illegible], dla cz

trzymania błogosławieństwa Jego na te przed-
sięwzięcie moje? - Przypisując to, zaginieniu się
przypadkowemu mego listu (do którego była
przyłączona fotografija) ponawiam to zaz-
pytanie, czy z rąk Łaskawych Księcia lub
[illegible] będę mógł mieć szczęście udać
się do Lwowa z Wirtembergu z którego
dokąd na Kursa już z końcem Marca
wyjeżdżam

Kończę więc ten list z prośbą o łaska-
we uwiadomienie mnie tutaj: (Myszkowice
pod Tarnopolem, p: Mikulińce), lub w
Niemczech: Wirtemberg in Hohenheim bei
Turnau (Stallanstalt)

Łączę wyrazy głębokiej czci i szacun-
ku, W Pana Dobrodzieja

sługa i [illegible]

Myszk: D: 5/3 1877

L. Baranowski

Myszkowice
(pod Tarnopo-
lem - p. Mikulińce)
22/3 77

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Czynię zadość najłaskaw-
szemu, i najzaszczytniejszemu wezwa-
niu dla mnie żądaniu, podając
żądane szczegóły biograficzne,
które lubo z pośpiechem i z tego
dość chaotycznie, z pewnością blis-
kiego wyjazdu za granicę spi-
sane, wzrosły do większej obszer-
ności niż zamierzałem, i skra-
cania potrzebować będą. —

Korzystając z okazji mi zda… i
Stasinego wyboru, zostałbym …
wyrobowany artystów, zasła…
a mianowicie z Tygodnikiem
Strożanym, którego wszystkie
numery posiadam.
Udaję się na kuracyę …
do Wirtembergu, blisko
Turnau z Czechach, i tam
też zamierzam udać się do
Drezna. Ku Uczczeniu Panu
mych uszanowań, zapraszam
w Czasie Zielonych Świąt:
będzie to, że po 25tem zgra-
żenie mego pierwszego listu;
przez dzisiejsze Zesłaniem
Ducha Świętego na mnie

[illegible] do zobaczenia, zaczem [illegible] wszystko

[illegible] Taskawie wzywonego [illegible]

[illegible] może [illegible]

[illegible]

[illegible]

Dotyczy wiersz dla [illegible].

[illegible] szacunek

[illegible]

i moje. Dziękuję tymczasem ze nie
urwie się z rosną. zasyłam
i uwielbieniem

W Pana Dobrodzieja
powolny Sługa
H. Kaszowski

Złe towarzystwo

(do pisanki: 2, st. 4)

Ogrodnik z chwastów wyplewiał
ogrody
Pod jego ostrzem padł fijołek młody
„Morderco!" wrzasnął zuchwały do
ziemi
Ogrodnik na to: „- Nie obcuj ze
złemi".

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Stan mego zdrowia nie pozwolił mi zaraz udać się do [illegible] dla dopełnienia najmilszego mego obowiązku, złożenia Panu moich uszanowań, jak tego zamierzałem. Dla tej samej przyczyny, mając przepisaną sobie kuracyę w Wartembergu w Czechach, zamyślam udać się tamże na kwiecień i Maj, i nie omieszkam stamtąd zadość uczynić mym najgorętszym życzeniom. Sądzę że Zielone Święta, będzie najstosowniejsza porą do tej wizyty, i ufając że [illegible] [illegible] $\frac{1}{6}$

będę mógł mieć ten zaszczyt.

Mnie Panu wiadomo że zamyślam utworzyć Zakład narodowy naukowy na wzór Ossolińskich, w Galicyi. Otóż, czy nie najwłaściwiej udać się do Pana aby otrzymać od Niego błogosławieństwo na te przedsięwzięcie. Będzie to, zaiste, „Zesłanie Ducha Świętego" na mnie i moje dzieło.

Czekając łaskawej odpowiedzi, oświadczam się Jmć Panu, niektórą część wypisywać i wydać z Materyałów w mej bibliotece.

W Pana Dobrodzieja

szczerze życzliwy

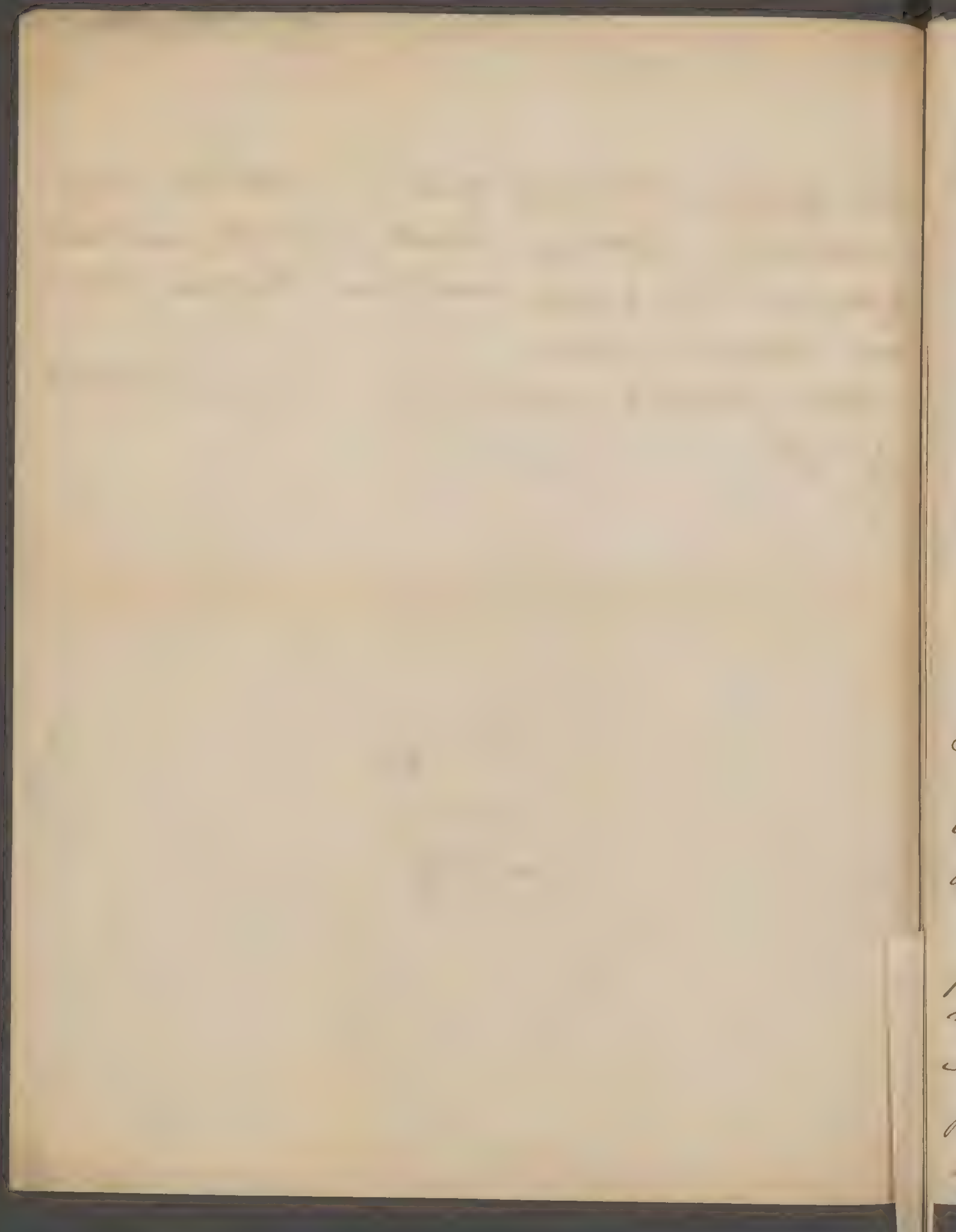
i kochający sługa

Wikt. Baworowski

Myszkowice (pod Tarnopolem)
p: Mikulińce
18/2 1877

P.S: Heinrich Zeissberg wydał z rękopisu mej bibliotheki: Johann Łaski Erz: v: Gn: und sein Testament. Wien 1874 – ale tem dziełem obecnie służyć nie mogę.

Mam zaszczyt przedstawić się na fotografii ./.



Wysokowice
(Mikulińce) 4/1 78

Wielmożny Mości
Dobrodzieju

Ośmielony zbyt łaskawym zdaniem Jego, posyłam jeszcze pierwszą połowę II T. Dumania z 6ciu Nrów: 22, 23, 24/25, 26, 27, Dzien: literackiego, czego byłbym nigdy nie uczynił bez tej uprzejmej zachęty, ale ośmielony jestem uprosić Pana Dobrodzieja, o zwrot tychże, jako mnie potrzebnych, i tem go trudzić, zgłoszy mi w tem by ton i manierę [illegible], ale nie strawiła się z przekładzie, z liczniejszych ustępach poddana była ocenieniu; tymczasem ponawiając mą prośbę, [illegible] piszę się Szanownego Mistrza

powolnym sługą [illegible]

Mysłowice
(Mikulińce
pod Tarnopolem)
6/2 78

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Ośmielam się przypomnieć moją prośbę o nadesłanie zwrot Nrów 22–27 Dziennika Literackiego Lwowskiego z r. 1868, niezbędnie mi potrzebnych do wydania opowiadań o Skalskie (t. II, III, i IV), i których powodu, iż wydanie Szanownego Mistrza do nich nadesłane zatrzymane niedo

zmiernej byłaby wagi dla Steinmana

tak we względzie jego pracy, jak i odnoś-

nie do ocenienia samego oryginału

w tym ustępie dziwnej maniery i t. p.

Przy tej sposobności donoszę że

wyczytałem że układ o wydanie zbio-

rowe Dzieł Fredry z wydawcą warszawskim

przyszedł już do skutku, umówiono za

sumę 60,000 złr w. a.

Z najgłębszem Poważaniem i bezg.

Pozostaję wielbiciel

[signature]

Myszkowice
(Mikulińce)
11/4 78

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Ośmielam się jeszcze
ponowić mą prośbę
o łaskawy zwrot przesłanych kilku N-rów Dziennika literackiego Łaskawego Mistrza
uniżony sługa
W. Ł. Baranowski

Testament.

Na wypadek mojej śmierci, gdyby ta wcześniej nastąpić miała, za nim w porozumieniu z Wydziałem Krajowym ustanowię co do mojego majątku Krajowi ofiarowanego spisany zostanie, stanowię co następuje:

1. Uniwersalnym spadkobiercą moim, całego majątku mojego mianuję Kraj Galicyę i Lodomeryę wraz z W. Księstwem Krakowskiem, a zatem zaraz po śmierci mojej ma Wydział Krajowy w imieniu Kraju odebrać cały mój majątek na wieczystą i niepozbywalną własność Kraju.

2. Stanowię, że dochody z tego majątku mają być tak długo kapitalizowane, póki majątek mój nie dojdzie do wysokości dziesięciu milionów Złr. aw. po osiągnięciu dziesięciu milionów Złr. aw. wolno będzie Wydziałowi Krajowemu dochody z połowy tegoż majątku na zapisy przezemnie poczynione niżej poszczególnione używać, druga połowa tych dochodów ma być jednakże dalej tak długo kapitalizowana dopóki cały majątek nie dojdzie do wysokości dwudziestu milionów Złr. aw. względnie tej wysokości, aby dochody z tego majątku rocznie milion Złr. aw. wynosiły.

3. Dochody z tego mojego majątku 10 milionów Złr. aw. a później 20 milionów Złr. aw. wynosić mającego który fundusz żelazny stanowić ma, przeznaczam na cele oświaty i sztuki a mianowicie w jednej części na cele umiejętne, w jednej części na cele naukowe, a nareszcie w jednej części na cele artystyczne i w skutku tego mają być następujące zakłady, cele te popierające utworzone a mianowicie:

a. Muzeum sztuk pięknych w Lwowie

b. Zakład Naukowy w Tarnopolu nad Seretem, który na wzór lwowskiego zakładu Imienia Ossolińskich ma być urządzony

c. Szkoła Rolnicza i Leśna średnia z zastosowaniem do praktyki w majątku moim Leszniów z przyległościami

Józefówka i Krowinka.

Zbiory które po mnie pozostaną mają być wcielone do Zakładu w Tarnopolu z wyjątkiem tych, które ściśle artystyczną i muzealną wartość mieć będą, te bowiem należeć będą do Muzeum w Lwowie.

Oprócz tego chcę, aby z tychże dochodów w pewnej części także istniejące już dawniej instytucye to jest: Akademia umiejętności w Krakowie, szkoła malarska w Krakowie i w Monachium, w ogóle oświata i sztuka polska korzystały, jak niemniej aby pewna część nie więcej jednakże jak dziesięciu tysięcy Złr. rocznie z tychże dochodów na cele humanitarne i dobroczynne, bez uszczerbku jednak tych wyżej wymienionych zakładów obracaną była.

4. Cała ta ustanowa ma nosić nazwę
„Zakłady Baworowskiego"

Kuratorem tej fundacyi będzie po wieczne czasy jeden z członków mojej rodziny, którzy wedle następstwa rodowego w moim dawniejszym testamencie z Sierpnia 1856 zarządzonym, ustanowionego, do tejże Kuratoryi powołani być mają.

Syna mojego Włodzimierza hr. Baworowskiego i jego potomstwo wykluczam od tego, a zatem w pierwszym rzędzie będzie Kuratorem brat mój Wiktor i jego synowie wedle starszeństwa.

Jak długo majątek nie osiągnie wysokości 20 milionów Złr. aw. względnie nie będzie przedstawiać rocznego dochodu jednego miliona Złr. aw. ma Wydział Krajowy wyznaczać Kuratorowi stosownie do jego zajęcia, pozycyi, dochodu rocznego stałe wynagrodzenie, które w jego dzienniku z dochodów tegoż majątku, które zaraz po mojem zejściu i objęciu przez niego Kuratoryi mają być wypłacane.

Kurator obowiązany będzie zawiadować w porozumieniu i pod kontrolą Wydziału Krajowego całym majątkiem i powstać mającymi z tego zakładami, ostateczna jednakże decyzya co do sposobu użycia majątku na wskazane cele należeć będzie do Wydziału Krajowego.

Skoro majątek ten dosięgnie wysokości 20 milionów

./.

Ztr. cw. proszę aby Wydział Krajowy z dzisiejszych dóbr moich Myszkowice, Łuka wielka, Baworów, Zastawie, Łoszniów, Józefówka i Krowinka utworzył ordynacyę imienia „Baworowskich", któraby każdoczesny Kurator w używanie swoje objmował; połowę dochodów z tejże ordynacyi zatrzyma sobie Kurator jako swoje wynagrodzenie za pełnienie obowiązków Kuratora, druga połowa dochodów z tejże ordynacyi ma być użytą na cele przeze mnie powyżej wskazane.

Po wygaśnięciu mego rodu po mieczu, mają dalsi ordynaci mieć dodane do swego nazwiska „nazwisko Baworowski".

Objawiam te życzenie, lecz wykonanie tegoż pozostawiam Wydziałowi Krajowemu, niechciałbym aby przez utworzenie ordynacyi fundacya moja na jakieś trudności natrafiła, lecz z drugiej strony życzę sobie tym sposobem oddać to, co mojemu rodowi i imieniu tegoż winien jestem.

5. W razie zmiany w walucie ma być ewaluacya przeprowadzoną i wartość wyrównana.

6. Gdyby ta instytucya nie była w życie wprowadzona, lub została zniesioną, zapisuję cały mój majątek Brytyjskiemu Muzeum w Londynie i Instytutowi Francuskiemu w Paryżu jako fundusz żelazny na powyższe cele.

To jest moja ostatnia wola, którą własnoręcznie w obec 3 świadków podpisuję.

Działo się we Lwowie dnia 17go Maja 1881.

Wiktor hr. z Baworowa Baworowski m/p.

Jako świadek tej ostatniej woli
Aleksander Łunin Wortkowski m/p.
Jako świadek tej ostatniej woli
Mieczysław hrab. Skarbek m/p
Jako świadek tej ostatniej woli
Józef Ulenicki m/p.



Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Mając zaszczyt przesłać Panu ciąg dal-
szy Dzieła nie potrzebuję wyrażać że
wszelkie uwagi co do tej jeszcze nie skończ-
onej pracy byłyby mi najpożądańsze, czego
jednak nie domagam się. – Przy tej sposo

sobności donoszę (choć o tem dziennikarze
an niedokładnie podały), iż zmieniam
plan mej fundacyi w ten sposób, iż częśc
sukcesyę mojém spadkobiercom pozostawiam
ulegy: dochody kapitalizowane do osięg-
nienia 20 Milionów fr. czystu, i Milio-
na rocznego dochodu, a to w celu utworze-
nia trzech Zakładów, mianowicie zaś
pierwszorzędnego Muzeum Sztuk pięknych

rodzinie, i Sokołów na wzór Ostaszkowa w Tarnopolu, a na wzór Dublan (gospodarstwa Dzieduszyckiego) na wsi. Ta myśl jest bardzo bliska urzeczywistnienia, bo założeniu tego Zakładu krajowego już tak przystąpiły, że na bliższym Sejmie może ta sprawa być ogłoszoną.

Rozumie się, że chciałby krótko słów o tem ze strony Pana Dubieckiego, bardzo by mnie zobowiązały, czego nadzieję cieszę

się, wiesz, co dodać się te Sardecy

mógłby być przyjść do skutku w połowie

przyszłego stulecia

Pani Dobrodziejce, a Mistrzowi Wa=

szemu

uściski i słowa

MGorzkowski

Wyszkowski (pod Tarnowem)

P. S. Inwentarz lub Ordynacya familijna będ=

zie w Sardecy przepisana. — Wiedzie się na tym zbiór +

+ jak będzie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o tem [illegible] [illegible]

Łaskawa Matko!

Mam zaszczyt [oznajmić] że 1. e-
dycja powieści mej ustano-
wiony została wydana i wy-
czerpana przez tydzień
[illegible] i kilku pomników,
i że [illegible] [illegible] —
wiadomy testament [illegible]

Zorzyczę) iż tylko wy i wo-

wietrowy wodnosicy ale

jackóws jeden w tym w-

ku zaśnięciu, wśród

Wedle dla jedynego ca-

życia ukończenia tego

czasu.

Tylko na jesieni ostatnie

swego i Pana Dobrodzieja

którego łaski nie

obowiązkiem i wierny i

Uniżeniem

W. Benonik

Myszkowice
(Mikulińce)
24/I 1885

Donoszę Szanownemu
Mistrzowi nareszcie, że już
skończyłem przekład D.
Juana, i proszę o pozwo-
lenie dedykowania Mu
całości tej prawie dwudzie-
stoletniej pracy, której wreszcie

ko tylko stan ustaleni…

Tśinie z tym rollin ogłśi…

się, żeby następnie prz…

nara i poprawienie Dzie…

Wóze u stóp jego.

Spodziewam się i z tym ro…

kiem ustalone zostaną…

sprawy mej fundacji

najwięcej na celu utwo-

rzenie z czasem Muzeum

sztuki pięknych we Lwowie

i Zakładu w Tarnopolu.

Potem zabiorę się

znowu do przekładu,

rozpoczętego z Krajewska.

Łączę

ukłony

W. Łozowski

Posyłam kochanemu
i Łaskawemu Mistrzowi
naszemu kopię mej o-
statniej woli. Jest to też
znak na którym z poroz-
umieniem z wydziałem
[illegible] ostatecznej i [illegible]

oczekiwany odwiężę Stanisławę.
Obietnica poświęcenia jedynej z towarzyszek tutejszych, tak więcej, jak zamysłem, w której zadziwię osobiście podziękować. – Franciszkowi Ucziałe nie Łaskawego

Pana, Ljepunzni Šibki
uđem i drugi
[illegible]

[illegible]
([illegible])
20/2 883

Razgovaram pred[illegible] jed-
nog [illegible] pomnikon [illegible] i-
[illegible] sa [illegible] s [illegible] mieva
u [illegible]dabanim i [illegible]

rade Ujejskiego przyswo-
jenia obiorowego klejnota,
jak już mamy Szekspira.

Większą część [illegible]
[illegible] [illegible] wypotowany
[illegible] z Poprzednim
Wilhelmem do Warszawy,
ale [illegible] [illegible].

Myszkowice
(Mikulince)
27/12 883

Szanowny i Kochany

Mistrzu!

Mam zaszczyt donieść że ukończyłem przekład IV-tej Pieśni Childe Harolda Byrona, a że przed laty drukowałem w Dzienniku Literackim trzy pierwsze Pieśni

Tego! - czemu z wyjątkiem małej liczby strof przytłumionych [illegible] [illegible] można uważać ten przekład niejako za skończony. Teraz zabieram się do: Age of Bronze

Proszę nie trudzić się odpowiedzią i przyjąć wyraz mej najgłębszej czci.

J. Kasprowicz

15.



Szanowny [illegible]

[illegible]

[illegible]

378

Poznań, d. 15. Kwietnia 73.

F. B.

Wielmożny Panie i Dobrodzieju!

Dziękuję za ten [illegible] zasłany, którym mnie u-
szczęśliwił, przesyłając list Pani A. G. [illegible] [illegible],
i mogę odpowiedzieć, że dobrze trafiłeś, bo bez wahan-
nia przychylam się do życzenia w liście wyrażonego
i postaram się o to, żeby dziatki podobne w gronie
osób do mego wydawnictwa należących ztamtąd zostać
może już za 4. tygodnie. Wszakże zechciej Wielmożny
Pan Dobrodziej rozumieć, że nie dość [illegible] [illegible];
trzeba je publikować, trzeba je między ludzi rozsze-
rzać. Zakres działania mego dotąd obejmuje głównie
dział pruski — Galicyę bardziej zachodnią — we wscho-
dniej nie mam wiele stosunków. Ponieważ zaś rzecz
tyczy głównie Rusi, a więc w części Unitów i Katoli-
ków, w części większej zaś [illegible] T. w Kon-
gresówce, na Wołyniu i Podolu rosyjskiem, przeto
słuszny by było, żeby osoby bliżej interesowane pod-
jęły się całkiem strony materyalnej przedsięwzięcia.

Co do

Co do mnie, ja obiecuję, że dziełko będzie-
wyjdzie najbliższym czasie gotowe, że je każę
wydrukować w odpowiedniej liczbie egzemplarzy
i odstawić na miejsce oznaczone. Co do reszty
niech mi Pani A. G. przyśle potrzebne propozycje.
Będzie mi zarówno miło, czy się uda do mnie za
pośrednictwem Szlachetnego Pana [illegible], czy też zaś
w ostatniem razie może liczyć na dochowanie głębokiej
tajemnicy.

Tymczasem [illegible] i wyrazy głębokiego usza-
nowania i wysokiego poważania.

Sługa uniżony
Lu. Baczyński

List Pani A. G. zwracam



Poznań dnia 9. Maja 73.

Wielmożny Panie i Dobrodzieju!

Na uprzejme pismo dziś dopiero mogę odpowiedzieć; prace mego urzędu duchownego nie pozwalały prędzej. Żądane odbicie drzeworytów mającej być napisanej i wydanej książeczki załączam. — Pieniądze na pokrycie kosztów muszą być przysłane z góry, bo Wydawnictwo moje nie ma w obecnej chwili żadnych zapasów; pieniądze zbyteczne będą zwrócone. Wydaną będzie książka w 4–6 tygodni po otrzymaniu funduszu. Usiłowaniem będzie mojém staraniem, aby pod każdym względem stać się godnym zaufania.

Łączę z głębokiem uszanowaniem

Wielmożnego Pana i Dobrodzieja

uniżonym sługą

Ks. Bażyński.

330

Poznań, d. 24. Czerwca 1873.



Wielmożny Panie!

Na odebrane wczoraj z pocztą 225 rubli papierami przesyłam kwit.

Co do książeczki uwiadomić donoszę jak najuniżeniej, że materyał zebrany, lecz dopiero teraz po odebranej pomocy, zajęto się napisaniem manuskryptu. Dziełko będzie ułożone w formie pytań i odpowiedzi, jako najprostszej, przystępnej i zrozumiałej ludowi. Książka będzie gotowa w końcu Lipca, a w początku Sierpnia r.b. w miejscu przeznaczenia. — Pracą tą zajmuje się trzech znakomitych ludzi, spodziewać się więc należy, że będzie dokładną. —

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania, z jakiemi zostaję

Wielmożnego Pana

najniższy sługa

W. Bażyński

Paris le 23 octobre 1883.

Beaumont Pavé

32

Cher ami,

J'ai examiné chez Fauré-Lepage trois fusils : le 1er 200f, éliminé de suite ; le 2me 250f, beau et bon ne serait qu'un fusil : le 3e, c'est le vrai fusil pour cadeau, 300f. tout est parfait, la monture est irréprochable ; calibre n° 16, à percussion centrale, double verrou, platines rebondissantes, fourreau en cuir double avec deux bretelles, qui remplace très avantageusement la boîte qui ne sert qu'à mettre le fusil quand on est chez soi, mais le fourreau contient le fusil et chez soi, et quand on va à la chasse [illegible] bon [illegible]. — La boîte, pour moi, n'est pas [illegible] qu'elle nécessite [illegible] le fourreau. — [illegible] autres accessoires à charger, enfin tous les accessoires sont du prix de 42f. — Le fusil sera au total de 342f.

Je n'approuve ni la gravure damasquinée du prix 5f, encore moins celle

avec incrustation en or. Un ridel de 20 f, pour
le casser, et le chiffre disparaît. La
plus grande simplicité dans l'
ensemble est, selon moi, du meil-
leur genre, exceptionnellement la gravure.
Nous demandons une arme solide,
simple, d'un bon goût, voilà ce qui
caractérise la fabrication française.
—— J'ai été chez Guinard, avenue
de l'opéra, maison nouvellement
fondée, ou plutôt dépôt d'armes
de facture anglaise. Le fusil exa-
miné par le colonel Zaleski, est
lourd sans être plus solide; la
monture n'est pas d'un fini exigé;
les ciselures sont grossières, en un
mot c'est une arme anglaise,
que ces bons anglais ont la
prétention de vendre cher, sur
le travail, pourquoi? parce que
c'est anglais. Le bon temps est
passé, leur répondons-nous, nous
connaissons votre savoir-faire.

La pièce qui fait basculer le canon est en dessous. C'est disgracieux, et non plus commode que celle du fusil français qui est en dessous près de la sous-garde : elle laisse la partie supérieure de la batterie libre, et le tir est plus facile. — Le fusil Gauvé le payé de 300f à toutes mes préférences, tout ce qui sort de cette vieille maison si connue est d'une fabrication irréprochable.

Tout à vous, cher ami, de cœur et d'affection.

Dr Paul. Beaumont

[illegible]

[illegible]

Durch Ihren [illegible] wurden uns unzählige [illegible] Wunden u. Sorgen bereitet. Ich fühle mich daher veranlasst Ihnen [illegible] [illegible] sehr lange, [illegible] [illegible],

[illegible]

Alexander
per. Adr. [illegible]

[illegible]







C. BECHSTEIN

FLÜGEL- u. PIANINO-FABRIK.

HOFLIEFERANT

SEINER MAJESTAT DES KAISERS UND KONIGS. IHRER MAJESTAT DER KONIGIN VON ENGLAND

Sr Konigl. Hoheit des Prinzen Friedrich Carl von Preussen

I.K.K.H. der Frau Kronprinzessin (Prinzess Royal von Grossbritannien und Irland)

und Sr Konigl Hoheit des Herzogs von Edinburgh

London W.
145 Oxford-Street.

Berlin N, 15
Johannis-Strasse

Berlin N. 24 den 15 Decbr 1885.

385



Erste Medaillen auf den ... Weltausstellungen

FABRIK- MARKE





C. BECHSTEIN

FLÜGEL- u. PIANINO-FABRIK.

HOFLIEFERANT

SEINER MAJESTÄT D. KAISERS U. KÖNIGS, IHRER MAJESTÄT D. KÖNIGIN V. ENGLAND.

IHRER KAIS. KÖNIGL. HOHEIT DER FRAU KRONPRINZESSIN.

(PRINCESS ROYAL OF GREAT BRITAIN AND IRELAND)

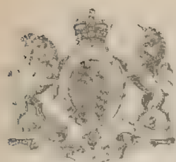
BERLIN. N.
MAGAZIN & COMTOIR. Johannis Str 6

ERSTE-FABRIK: Johannis-Strasse 5-7,
ZWEITE-FABRIK: Grünauer-Strasse 21.

LONDON. W.
445 OXFORD-STREET

Rechnung für Herrn von Kraczewski
Hochwohlgeboren
...

			Reichsmark
C. B.	Sandte Ihnen auf Ihre Ordre per Ihre w/ Rechnung und Gefahr per Bahn direct an Ihre Adresse		
№ 16608	1 Flügel V № 16608 in schwarzem Holz	M	1500
	...		450
		M	1050







C. BECHSTEIN

FLÜGEL- u. PIANINO-FABRIK.

HOFLIEFERANT

SEINER MAJESTAT DES KAISERS UND KÖNIGS IHRER MAJESTAT DER KONIGIN VON ENGLAND

Sr Konigl Hoheit des Prinzen Friedrich Carl von Preuss...

I K.K. H. der Frau Kronpri...

und Sr Konigl Hoheit des Herzogs von Edinburgh

Berlin







C. BECHSTEIN

FLÜGEL- u. PIANINO-FABRIK.

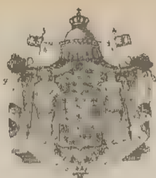
HOFL[illegible]

SEINER MAJESTAT DES KAISERS UND KONIGS — IHRER MAJESTAT DER KONIGIN VON ENGLAND

Konigl Hoheit des Pr. [illegible]

I. K.K H. der Frau Kronprinzessin [illegible]

und Sr Konigl Hohe[illegible]







C. BECHSTEIN

FLÜGEL-u. PIANINO-FABRIK.

HOFLIEFERANT

SEINER MAJESTÄT DES KAISERS UND KÖNIGS. IHRER MAJESTAT DER KONIGIN VON ENGLAND

Sr Königl. Hoheit des Prinzen Friedrich Carl von Preussen

I. K K. H. der Frau Kronprinzessin (Prinzess Royal von Grossbritannien und Irland)

und Sr. Königl Hoheit des Herzogs von Edinburgh

London: W.
145. Oxford-Street.

Berlin: N.
Johannis-Strasse 5-7

Becker Henryk

387 50

Darmstadt 18. December 1879

Karl-Straße 12

Becker.

Hochgeehrter Herr!

Bei Ihrem herrlichen [?] Jubiläum hat Ihren Namen in deutsche Zeitungen, die wegen [?] kaum eine Ahnung von dem künstlerischen Schaffen des polnischen Geistes hatten. Chopin ist der einzige von Ihren Landsleuten, der hier gekannt, aber auch hochgeschätzt wird. Von dem Schaffen der polnischen Dichter weiss man kaum etwas mehr, als die Namen. Aus der beiliegenden Nummer einer Zeitung werden Sie ersehen, wie ich mich bemühe, meinen Landsleuten das Verständniss [illegible] zu bringen. Auch werden Sie erkennen, [illegible] über die [illegible] deutsche [?], [illegible] nicht [illegible] [illegible] zu Freunde [illegible].

Nun wären es [illegible] Dichters [illegible] lich, wie der von Ihrem arbeitsamen Leben, wenn der einmal Ihren ungezeigten [?] Gedanke wieder ein-gefunden würde. Ich hätte Ihnen Werke hier ein zu führen. Zu dem Zweck erlaube ich mir ein

ergebensten Anfrage und Bitte: Wollten Sie die Güte haben, mir von Ihren verdeutschten Werken das eine oder andere zu senden? Ich würde dieselben in meiner Zeitung besprechen und einzelne Partien daraus abdrucken, damit die Leser einen Einblick in dieselben bekämen und die Lust zum Lesen derselben gewönnen.

Die Befreundung mit den Dichtern eines fremden Volkes ist der beste Weg zur Befreundung mit diesem Volk. Lenau, Liszt, Robert Volkmann haben uns mit Ungarn befreundet; Chopin durch seine Musik mit Polen. Helfen Sie selber die Brücke von der deutschen zu der polnischen weiter spannen, dann werden leicht die Völker auf diesem Vehiculum hinüber und herüber wandern und in Eintracht mit einander verkehren.

In der Hoffnung, recht bald von Ihnen eine geneigte Antwort zu empfangen, empfiehlt sich mit Hochachtung

Ihr ergebener

Heinrich Becker,
Herausgeber der
Politischen Nachrichten.

Warszawa d. 29. Stycznia 1880.

SKŁAD PAPIERU
MATERYAŁÓW PIŚMIENNYCH, RYSUNKOWYCH
I TOWARÓW GALANTERYJNYCH
Władysława Bednawskiego
w Warszawie
Ulica Miodowa № 497 B
w Domu W-go Bujno.

Wielmożny Panie!

Cały nasz kraj radował się i razem z wielkiem nie-
zmyślonym wzruszeniem, że nam Bóg pozwolił obcho-
dzić tak piękną uroczystość, jakim był Twój Panie
jubileusz, w zawodzie literackim a do tego człowieka,
który swoją pracą i talentem potrafił zwrócić uwagę
drugich narodów.

Zdarzało się jeszcze razem radować i rzec, że nie
każdemu narodowi przychodzi tak rzadką uroczystość
obchodzić u nam w czasie tym jak ta ona była.

Czy rzeczą też więcej nie myślano i nie mówiono
jak tylko o Tobie Panie i Twym jubileuszu z którego
szczerze, cieszył się cały naród, z każdym najjedynnego
objawiając w wielkim zapale entuzjazm.

Za pomocą zawodu wydawnictwem Kalendarza
Ściennego na 1880. jak nie mając niczem piękniejszem
ozdobić takowy, jak portretem Twoim Panie Jubilacie.

Czy to moim pomysłem się udało, Ty to rozwolić
mogłeś a jeśli niewszystko wynadło jak sobie życzyłem
nie razem w tem trudu, jednodrugim wynadgrodzone.

Z tych to więc nie zależnych odemnie przyczyn zwlekałem z wysłaniem Tobie Panie tego Kalendarza, jak to zawsze było moim zamiarem, ale rozmyśliwszy, że nie tem czem by się chciało ale tém, czem kto może, służyć trzeba, pomimo już upływającego jednego miesiąca w tym roku, posyłam Ci Szanowny i drogi nasz Jubilacie, dwa exemplarze Kalendarza, które łaskawie racz przyjąć z życzeniem, aby Ci same przyjemne i szczęśliwe dnie wskazywały, a Bóg, w późniejszych latach z czem lepszem i piękniejszem zaprezentujemy się. Tymczasem pamiętaj Drogi Panie, że nasz Gród nad szarą Wisłą nie zapomina o swoich pracownikach i że żaden zawód nie wyklucza od wyższych uczuć.

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

Władysław O. Bednarz

NB.

Nawiasem powiedziawszy i mnie Bóg dozwolił w służbie czasu przeżyć już lat 25. a zatem ćwierć wieku, prowadzi się dość pocześnie ten zawód, Bóg błogosławi ludzie nie omijają człowieka, a w końcu pociecha, że człowiek potrzebny na tym posterunku. (WB)

2/3 87

AVV. ATTILIO BEGEY
Via Milano, 20
TORINO

Cher et honoré Seigneur,

J'ignorais que vous pouviez être à Sanremo le triste jour du 23 – mais j'ai [illegible] tout de même [illegible] et écouté anxieusement dans les journaux les nouvelles de Sanremo, me consolant de voir que cette ville avait échappé au danger!

Au contraire votre lettre m'apprend que votre maison a été [illegible] et que vous avez couru un péril... Grâce à Dieu que vous ayez été sauvés. [illegible] jamais je ne l'aurais [illegible] le [illegible] du [illegible] la terre, Dieu nous a appelé plus fortement à la pénitence ... Puissent les hommes comprendre et pratiquer cet appel.

Vous me demandez de vous
aider dans les négociations de
l'achat que vous vous proposez
de faire. Comptez sur moi. Person-
nellement et par les connaissances
que je pourrais avoir, je ne man-
querai de faire tout mon possible,
dans votre intérêt.

Je regrette que vous quittiez
l'Italie ; je vous souhaite de trouver
en Suisse une paix profitable et
féconde.

Je vous attends à Paris :
prévenez-moi de votre arrivée si je
[illegible] à l'hôtel, je ne veux pas [illegible]
[illegible] que vous vous fatiguiez à me
chercher.

Nous n'avons rien souffert ici
du tremblement de terre. Les journaux

ont exagéré ; nous en sommes tous quittes
avec une peur. La secousse a été
néanmoins très forte ; les esprits d'un
seulement là-dessus ont tremblé ... que
Dieu daigne amener des terreurs à
la simple et douce crainte de lui que
le St-Esprit appelle l'initium sapientiae.

Je vous dis au revoir.

Dès la lettre je vous serre la main, et je
remercie encore Dieu que vous ayez été
préservé d'un plus grand dommage.

[illegible]

[illegible]

17/11 85

Mr J. Kraszewski

Gênes

En vous envoyant
ci joints quelques mots de
Mr Corrente, je vous présente
mes hommages les plus respectueux
et reconnaissants, avec mes souhaits
sincères pour le climat d'établir
[illegible] au plus tôt vos forces
et vous réjouir ...

Bogey

Avv. Attilio Begey
Via Milano, 20.

Begey Attilio 30/1

Cher et Vénéré Ami,

Avez-vous fait bon voyage tous les deux ? n'avez vous pas été trop fatigué ? j'espère.

Je n'ai pas trouvé de Guide de Turin plus récent : je vous envoie donc encore le mien.

Je vous envoie aussi la nouvelle impression (faite en peu de temps) de ma Lettre à Cracovie, corrigée des quelques erreurs historiques que j'ai pu connaître dans la première que je vous prie de détruire.

J'y joins la dernière traduction que je viens de faire d'un des livres de Tourmiène et dont je vous ai parlé. Elle a été imprimée, comme les autres, pour un usage jusqu'ici privé — pour des âmes qui aspirent à une vie supérieure chrétienne *pratique* ce qui représente un si grand besoin — un besoin de l'Époque — et universel, que l'Oeuvre de Dieu seulement satisfait dans la plénitude. Vous me direz [illegible] quelque chose.

J'attends de vous lire par lettre et par journal — d'après l'intimité.

J'ai commencé le *Juif*. et je le poursuis avec un vif intérêt.

Bonjour cher ami. mes respects à Madame.

Votre très
dévoué

Dierx

AVV. BEGEY ATTILIO
TORINO
Via Milano 20 p.

17/3

Charley

Cher Monsieur
et ami,

Conrante me
télégraphie pour
savoir de vos nouvelles.
Je les lui ai tout de suite
envoyées par télégraphe
Demain je vous
apporterai la dépêche
Au revoir.

Begey

24/3 1886

Très respectable Monsieur et ami,

Notre cher Tymowski m'a écrit que vous désiriez d'avoir les écrits d'André Towiański que je lui avais laissés à lire.

Je satisfait tout de suite à votre désir et vous les envoie. Vous pouvez les garder jusqu'à ce que je vienne vous voir.

Autant je n'en dispose pas pour la curiosité et encore moins pour la polémique, autant je mets non seulement cela mais tout ce que je possède sur l'Oeuvre de Dieu à la disposition des âmes qui y veulent

à la vérité. Je ne serais pas si
circonspect si je ne savais combien de
faux jugements on a porté par mau-
vaise Volonté contre l'Oeuvre de Dieu,
et combien il y a de ces vautours de
l'humanité qui, sous l'habit de prêtres
ou sous celui de libéraux guettent de
s'emparer des écrits de l'Oeuvre, "
produit divin le plus sublime de l'époque,
pour en faire leur proie.

Je suis convaincu que ce
n'est pas la critique mais la pratique
qui a toujours étendu le Royaume
de Dieu sur la terre, et l'Oeuvre de
Dieu qui n'a pas d'autre but, veut
aussi être pratiquée plutôt qu'annon-
cée. C'est pourquoi — à part
la considération qu'il n'appartient

pas à moi de disposer des écrits de
l'Oeuvre, qui, quoique imprimés, ne
sont pas en vente — je suis toujours
jaloux de leur usage, pour qu'il ne
tourne pas à mal.

Cela vous explique aussi
pourquoi j'ai écrit au Dr Tymowski
que j'avais été un peu contrarié
que vous eussiez annoncé dans un journal
polonais d'avoir quelques uns de ces
écrits ; ce n'est pas pour aucun inconvé-
nient qu'il y eût en ce qu'on sache-
que vous eussiez les écrits, mais parce que
cette annonce, toute nue, sans un mot
plus que le titre et le nom et résidence
de l'imprimeur, ne pouvait, de la part
d'un homme si éminent comme Vous,
être prise en Pologne que comme un man-
que absolu d'appréciation [illegible]

en elle même, ce qui, j'en suis sûr, n'était et ne pouvait pas être dans votre intention; et j'aurais préféré plutôt de votre part le silence, quand vous n'auriez pas voulu par votre propre connaissance des écrits, éclairer sur ce point l'opinion publique jusqu'à présent si erronée et si injustement malveillante.

Vous voyez cher Monsieur, que je vous parle tout à fait le cœur ouvert, comme à un ami, et je vous prie d'en faire autant vous même avec moi, qui, non seulement vous admire, mais vous aime aussi également.

Je suis heureux de vos meilleures nouvelles. Aujourd'hui nous attendons Mr. Lorrenti à Turin; j'irai le voir, — et nous parlerons de vous.

Je vous salue amicalement
Votre Dév
Degey

P.S. Écrivez-moi un mot [illegible]

24/4 86

Avv. Attilio Begey
Via Milano. 10.
TORINO

Cher Monsieur,

Je suis affligé de tout ce que vous me dites et que j'aurais été bien loin de supposer; Permettez-moi de ne croire pas même encore tout à fait, à une réalité qui serait si dure et si vilaine...

Mr Tommasi n'est plus retourné à Turin, il est à Rome. Quand il a été ici, la dernière fois que je vous ai écrit, il m'a parlé de vous dans les meilleurs termes, absolument les opposés de ceux qu'on lui prêterait à propos.

Est-ce que quelqu'un ... trop zélé ... polonais peut-être... n'aurait pas commis en attendant

quelque bêtise ?... C'est ce que je saurai.

Pour répondre à votre demande relative au Cartel international il me faut connaître exactement les termes de l'arrêt qui a été prononcé contre vous. Envoyez-en donc moi une copie ou un extrait en français.

Je suis pressé et dois déjà vous quitter. Je vous salue cher Monsieur. A la veille de la Sainte Fête de Pâques je vous souhaite la consolation du Consolateur Suprême ; je la souhaite aussi à votre Patrie comme si elle était la mienne propre.

Puisse le Verbe de Dieu que les péchés des hommes ont enseveli de nouveau plus profondément que jamais, ressusciter et vivre dans les cœurs, pour qu'advienne le Royaume de Dieu sur la terre, royaume de liberté, de vérité et d'amour....

Je vous serre la main bien cordialement.

Votre dévoué

Sergey

Avv. Attilio Begey
Via Milano, 20.

21/1.6

Respectable et cher [illegible],

Qu'aurez-vous dit de mon silence ? Ne doutez jamais, je vous prie, que je puisse entrer au nombre des personnes infidèles à leurs sentiments. J'[illegible] à Rome pour me rassurer sur votre [illegible], [illegible] que je n'aurais pu le faire par mon propre jugement d'après les lois — et j'ai été heureux de [illegible] vous [illegible] par [illegible] [illegible] ce que j'avais déjà jugé [illegible], c'est à dire que [illegible]. Ce fait [illegible] le [illegible] retard à vous répondre — mais au moins je vous réponds avec l'âme pleinement sereine et sans doutes.

Je pense souvent à vous, me figurant de vous voir dans cette belle Villa Patrone à laquelle j'ai attaché mon coeur.. Quand y irez-vous donc? Je devais déjà retourner sur la rivière de Gênes pour voir une maison de bains que m'a offerte un parent, et l'idée me souriait de vous faire une *improvisata*. Mais une contrariété de famille m'en a empêché... [illegible] cependant [illegible] non aufertur.

Cowent n'*est plus* retourné à *Turin*. Maintenant il est dans les antichambres libérales [illegible] il paraît qu'il n'est pas [illegible] pour plaire aux [illegible] de [illegible]

[illegible] le [illegible] [illegible] trop modéré.
Pas même par lettre je n'ai voulu l'occuper de vous, quoique très sûr de sa bienveillance, et j'ai intéressé au contraire d'autres personnes non moins compétentes et amies de la Pologne et de la justice pour chacun et contre tous. Mais j'ai su qu'il a parlé pour Vous.

Je viens de recevoir de Lenartowicz avec quelques paroles très affectueuses un ouvrage en italien — „Sul carattere della „poesia polono-slava„ — Conferenze „di Teofilo Lenartowicz — Firenze „tip. di [illegible] Barbèra 1886 — Je le [illegible] avec [illegible] intérêt, et je lui ai [illegible] de suite [illegible] [illegible], pour lui témoigner ma joie de son ouvrage et de son souvenir si bienveillant pour moi.

Notre Académie à Bologne me paraît ne pas donner des signes de vie. S'il y aurait l'inauguration à Cracovie du monument à Mickiewicz j'y irais volontiers t'y rencontrer, mais je doute que cela ne soit encore loin. Qu'en dites vous ?

Je vous salue cher Monsieur. Donnez moi de vos nouvelles que je désire et souhaite bonnes, et en attendant de vous voir je vous embrasse tendrement les mains.

Votre dévoué
et affectionné
Degas[illegible]

Avv. Attilio Begey
Via Milano, 20.
TORINO

24/8 86

Cher Monsieur

Je suis tellement sous le coup des nouvelles de la Bulgarie, que je ne peux commencer vous écrire qu'en vous le disant. Je suis navré, je ne peux me calmer, rien plus ne m'indigne que la cause de ce prince noble et généreux que la perfidie russe a frappé et que la perfidie autrichienne et allemande abandonnera tranquillement à son sort. Oh mon Dieu mon Dieu. c'est vraiment l'enfer qui gouverne ici bas. Et le peuple bulgare !! s'il ne fait

pas la révolution — l'être
chassé par les compagnies de
la Russie — faudra-t-il dire
qu'il a été bien lâche, le plus
lâche des peuples, et qu'il
ne méritait pas son prix.

En attendant voilà
un pas bien en arrière dans
le chemin du progrès européen....
Et un retentissement cruel que
cela doit avoir surtout dans notre
chère et malheureuse Pologne....

Mais espérons !

Je vous [illegible]
[illegible] prawdzie [illegible] Boga"
comme vous le faites si bien dans ces
vers que vous m'avez envoyés

et qui m'ont touché profondément,

—

A vous, cher Monsieur et ami. Merci de votre lettre; je vous attends. Prévenez moi de votre arrivée deux ou trois jours d'avance, au moins approximativement, puisqu'il ne m'arrive pas d'être capricieusement absent.

Je me fais une fête de vous voir à Turin. Et ma femme vient de la campagne exprès pour s'y trouver à votre passage.

Je vous souhaite bonne cure à Montreux: bon raisin réchauffé d'un bon soleil.

Nous parlerons de votre entrevue avec le Sénateur: moi j'ai manqué d'y être; pour vous, en y étant, c'était comme si le Sénateur même y eût manqué.....

Je vous salue et
vous serre la main.

Votre dév.
ami

Degas

Jelejowska

[illegible] nie może [illegible] chociaż tak mało [illegible] [illegible] pamięci [illegible]

[illegible] dalej [illegible]

[illegible] czy nie [illegible] [illegible] o tem. [illegible]
sobie że sam pobyt [illegible] [illegible]
wszechwładnie na ożywienie [illegible]

[illegible]

[illegible] dyskusji wprawdzie, ale [illegible]

[illegible]

[illegible] ogóle,

[illegible]

[illegible] pojawia się [illegible] to jego, [illegible] żeby nam [illegible] co pisał.

[illegible]

[illegible] wszystkie, jak swoim [illegible]
[illegible], by była [illegible]
[illegible]
[illegible] bez [illegible]
[illegible]
Przedwczoraj [illegible] pod [illegible]
Pani [illegible]
i [illegible], [illegible] się [illegible] mogło; [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] się [illegible] mogło.

[illegible] było [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] się
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] z uprzejmości p. [illegible]
[illegible] Pan. [illegible] mojej. [illegible]
[illegible]
[illegible] profesor [illegible]
[illegible]
[illegible] języka francuskiego. [illegible]
[illegible]
[illegible] mego [illegible]

Wczoraj odebrałem list od [illegible] i [illegible]
[illegible] wszelkiego sposobu [illegible]
[illegible]
[illegible] się nie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] przyjmie [illegible]
nie najgłębszego uszanowania i [illegible]

[illegible]

15/3 1867 r.

Miodowa, № 435.

Belejowska Joanna 35
407

Dieu vous pro

Ils [illegible] votre visite [illegible]
les fleurs et les bouquets, au lieu [illegible]
vous [illegible] fait de ma main.
Les fleurs qui [illegible] vous [illegible]
votre patrie au bien de laquelle Vous avez sa-
crifié le travail si noble et si utile de toute
Votre vie si honorable et si honorée, et
[illegible] que [illegible] qui ne
se [illegible] jamais [illegible] coeurs, votre [illegible]
[illegible] ne changeront [illegible] et [illegible]
[illegible] toujours fidèles. [illegible] millions des
coeurs prient pour vous le Dieu de justice
et de [illegible], et je crois fermement
qu'ils

[illegible] imprimés, qui cette [illegible] que nous sont [illegible] [illegible] [illegible] partage [illegible] toutes [illegible] la [illegible] plus degré.

[illegible] l'assurance de [illegible] plus [illegible] respect. [illegible] très [illegible]

[illegible]

Varsovie rue royale
No 3.
19/6 1854.

[illegible] en même temps que cette lettre sous bande, [illegible]

Varsovie 20/12 1884.





Nous allons célébrer les plus solennelles fêtes de l'année pendant lesquelles chacun tâche d'être entouré de tous ceux qu'il aime et chérit — c'est pourquoi il ne se trouverait un seul cœur vraiment français, qui pendant ces jours-là ne penserait à Vous, seul séparé de tout ce qui vous est cher!

Daignez accepter mes plus sincères souhaits: que Dieu vous accorde des longues années, la santé et cette paix de l'âme que Dieu seul peut donner, que l'année qui va finir emporte toutes vos tristesses et souffrances, qui par cela même sont nos souffrances, et que celle [illegible] Vous suivent [illegible] comme le plus sincère [illegible] de la reconnaissance et du dévouement.

Je vous envoie ce [illegible] des [illegible] triotes

désireraient partager avec Vous [illegible]

Sauveur qu'il présente Vous donne l'espérance, Vous convience de la bonté et de la miséricorde; qu'il soit le symbole des nos coeurs qui Vous vénèrent et Vous aiment.

Notre immortelle Chateaubriand a écrit cette pensée si profondément vrai: „Plus loin des corps, plus près les âmes" aussi jamais peut être nous n'avons tant et si souvent parlé et pensé à Vous que depuis cette cruelle séparation. Je crois fermement à la puissance de la prière et Vous ne pouvez douter que nous prions ardemment pour Vous.

Agréez l'assurance de mon plus profond respect. Dieu Vous garde.

[illegible]

Varsovie, 15/3 1885.
Królewska 3a

24
40





Je ne trouve pas de paroles assez éloquentes pour exprimer ma gratitude pour la lettre que vous avez daigné m'écrire par l'entremise de M. [illegible]. Ce n'est pas par inattention ([illegible] femmes) que je n'ai pas donné mon adresse, mais sachant combien vous êtes surchargé de travail, je ne voulais pas vous fatiguer de la réponse. C'est notre devoir à nous tous de vous donner partout et toujours des preuves de notre mémoire et de notre vénération, mais qui pourrait exiger que vous répondiez à toutes ces lettres. Sans compter l'[illegible], la [illegible] d'écrire en langues étrangères fait [illegible] la plume.

J'ai appris de votre [illegible] [illegible] mes plus sincères condoléances; que Dieu vous accorde la santé et la force; qu'il fasse que nous puissions au [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] votre [illegible]

chez moi. Veuillez accepter la petite aquarelle ci-jointe; ne
pouvant me procurer le dessin de Votre villa actuelle, je
reproduis celle que Vous habitiez avant, autant comme
possible qu'on peut le faire avec une aiguille. C'est ici
ici que Vous passiez autant des jours heureux, que j'ai
fait des piqûres dans cette ombrelle.

Agréez l'assurance de mon plus profond respect. Dieu Vous garde.

Jeanne Belejowska





[illegible]

niech nawet uskromnione [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] czcigodnego Pana [illegible].

[illegible] Dobrodzieju [illegible] zapewnienie naj[illegible] [illegible] niech tam Bóg czuwa [illegible]

[illegible]

[illegible] 1843.

Warszawa 15/3 1886.
Królewska 5.

Jak co r. [illegible] jak dobrym [illegible] na
[illegible] zacnego Pana [illegible]
[illegible] Od lat było
[illegible] do nas z serca do
serca i słowa [illegible]
to [illegible] napisałeś....

W dniu imienin Szanownego Pana przyjmij naj
serdeczniejsze życzenia zdrowia, [illegible]
[illegible] szczęścia i pomyślno
ści [illegible]
[illegible] przyświecać jak
[illegible] a [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Rodzie!

Racz Pan przyjąć zapewnienie najgłębszego [illegible] po
ważania.

[illegible]





Przy nadchodzących [illegible] Świętach przy-
ście na świat Zbawiciela [illegible]
[illegible] najserdeczniej-
sze [illegible]
[illegible] a najlepszego [illegible] tak drogiego
nam wszystkim [illegible]
[illegible]
[illegible] pełnych
i zbawiennych myśli.

[illegible]
na [illegible] Pana [illegible]
[illegible]
[illegible]
dną niezmordowaną [illegible]
[illegible] może. [illegible]
[illegible]

już

[illegible] dzieci od swoich [illegible] te Święta.

[illegible]

[illegible] dzieci od swoich.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Racz Szanowny Pan przyjąć wyrażenie najgłębszego szacunku i poważania.

Belejowska

Królewska 3

18/12 1886 r.

Warszawa 13/3 1887.
Królewska 3.

Bełejowska J.





Słów mi nie staje na określenie przerażenia wywołanego pierwszemi opisami strasznych katastrof zaszłych we Włoszech — myśl pobiegła do Szanownego Pana, a do nieba modlitwa aby go nam Bóg ustrzegł od wypadku lub nieszczęścia. Z listu od Lenartowicza wiedziałam o powrocie Szanownego Pana do San Remo, to też z niewysłowionym niepokojem chwytałam gazety, szukając w nich wiadomości odnoszącej się do niego. Pierwszy list Szanownego Pana powtórzony przez [wzruszenie] [trzęsienia] uspokoił nas nieco — bo zawsze pozostaje jeszcze obawa, czy podobne wstrząśnienia i obecne niepogody nie oddziałają [illegible] na tak nam wszystkim drogie zdrowie Jego.

[Szczerze] [illegible] [illegible] [illegible] nadesłanych przez Szanownego Pana szkiców miejscowości [illegible]

[Kmietycka]

brzasieniem ziemi kołat ładny obrazek villi zamieszka-
nej przez Niego: rysownik oddawał rysy Pana, że
kto zna go choć z tej fotografii, poznaje od razu.

[illegible] ten to dzień literackiego Pana w przededniu [illegible]
[illegible] Jego imieniem racz przyjąć najserdeczniejsze
życzenia zdrowia, spokoju, pomyślności i wszelkich
łask Bożych! W ostatnich szczególniej latach przeżył
tak wiele, a od tylu już „czułeś, ucierpiałeś i wzdychałeś
miliony"... to też mam nadzieję w nieograniczonej dobro-
ci i sprawiedliwości Bożej że wynagrodzi Pan wszystkie cierpie-
nie i zaparcie siebie, odtąd Opatrzność czuwać będzie nad
Panem i odsuwać od Niego wszelkie cierpienia, smutki
[illegible] i zachowa nam Go w jak najdłuższe
lata, otoczonego czcią i wdzięcznością rodaków.

Racz Pan przyjąć zapewnienie najgłębszej czci
i uwielbienia.

J. Delejowska

Biliotti Vinc. Raffaello

CON STABILIMENTO FOTOGRAFICO

LIVORNO

CONSIGLIO DIRETTIVO-CENTRALE

PRESIDENTE EFFETTIVO

Nobile Cav.r Antonio Padula Pubblicista — Membro Medagliato di varie Accademie.

SEGRETARIO

[illegible]

DIRETTORE AMMINISTRATIVO

Cav.r Vincenzo Raffaello Biliotti Pubblicista — Membro Medagliato di Varie Accademie

CONSIGLIERI

Cav.r Enrico Gamerra — Direttore dello Stabilimento Fotografico dell'Istituto.
Pietro Biliotti — Pubblicista.
Nobile Enrico Padula Ufficiale Doganale
Nobile Giovan Batta Maggesi Ingegnere al Catasto.

Livorno (data del timbro postale)

Ill.mo Signore

Il nostro Istituto il quale ha per iscopo di riunire in un gran fascio fraterno i più illustri Cultori delle Lettere, delle Scienze, delle Arti e delle Industrie, nonchè i più benemeriti filantropi e patriotti, nell' ultima adunanza sulla proposta del

decretava a V. S. Ill.ma quale omaggio ai suoi meriti

il titolo di

con croce d'

In nome del Consiglio Direttivo Centrale noi sottoscritti saremo lietissimi di rimetterle il Diploma e l' insegna che consacrano la sua Nomina, allorquando Ella ci avrà fatti consapevoli della sua adesione per mezzo dell' acclusa modula.

In questa attesa voglia gradire V. S. Ill.ma l' assicurazione dei nostri migliori sentimenti.

CAV. VINCENZO RAFFAELLO BILIOTTI — DIRETTORE
NOB CAV. ANTONIO PADULA — PRESIDENTE

N. B Chi non intende accettare la decretata nomina, è pregato di respingere il presente piego alla posta, scrivendoci sopra. *Si ritorna al timbro.*

Modula d' accettazione

Da ritornarsi al Direttore Amministrativo dell' Istituto Umberto I°
Piazza V. Emanuele N. 13 a tre palazzi Livorno

Il sottoscritt (1) ______________________________
dimorante in ______________ Via ______________ accetta il titolo
di ______________________________ con croce ______________
decretatomi dal Consiglio Direttivo dell' Istituto Umberto Primo
di Livorno ed a norma del Regolamento del quale ho preso visione trasmette qual tassa volontaria per l'incremento dell' Istituto la somma di Lit. ______________ desiderando la croce aggiunge Lit. ______________

Firma

(1) Si dispone indicare le qualità le cariche e gli ordini accademici ed equestri

BIBLIOTECA, ARCHIVIO MUSICALE

E

GALLERIA ARTISTICA INDUSTRIALE

Da inaugurarsi solennemente il 14 Marzo 1880
Genetliaco di S. M. il Re d'Italia.

Ogni individuo che accetta la nomina decretatagli è invitato a far dono all'Istituto di uno o più esemplari (a suo beneplacito) delle proprie pubblicazioni e lavori artistici, o di un campione de' propri prodotti e specialità.

Di ogni dono sarà fatta onorevol menzione nel Bollettino Ufficiale, ed in occasione dell'inaugurazione che sopra, saranno dal Consiglio impartite speciali onorificenze in brevetti o in medaglie.

Ogni dono deve pervenire al Direttore dell'Istituto, franco di porto.

411

ESTRATTO DEL REGOLAMENTO

Scopo dell' Istituto

L' Istituto Umberto I.° alieno dalla Politica e dalla Religione ha per iscopo di tenere alta e rispettata la bandiera delle *Liberali Discipline e delle Azioni Magnanime.*

Esso tutela gl' interessi morali e materiali dei suoi Membri e le iniziative Industriali premiandone i promotori ed innalzandoli a benemeriti del paese e della patria; promuove esposizioni internazionali d' Industrie, nonchè concorsi Letterari, Artistici e Musicali.

Componenti l' Istituto Loro Doveri

L' Istituto si compone di Membri Effettivi ed Onorari, Ufficiali Onorari, Dame e Presidenti d' Onore.

Ogni Individuo invitato a far parte dell' Istituto deve a prò di esso versare nell' atto dell' adesione una tassa a beneplacito per una volta sola. Egli quindi ha diritto ad un' elegantissimo ed artistico Diploma e ad una relativa Insegna d' argento o d' oro.

Per chi la dimanda l' insegna costa Lire 10 se d' argento, Lire 12 se d' oro (argento dorato).

L' Istituto pubblica mensilmente un Bullettino Ufficiale che vien regalato a coloro che si abbonano alla Galleria Fotografica dove si pubblicano i ritratti illustrati di celebrità del giorno.

L' abbonamento annuo è di Lire 6.

Ufficiali Delegati

Allo scopo di estendere i benefizi del Sodalizio il Consiglio Direttivo Centrale nomina in ogni comune del Regno ed anche all' Estero, uno o più *Ufficiali Delegati* a rappresentarlo.

Le spese di corrispondenza saranno rimborsate dal Consiglio Direttivo Centrale che spedisce ad ogni Delegato un apposito Regolamento.

Pel Consiglio Direttivo
CAV. VINCENZO RAFFAELLO BILIOTTI — DIRETTORE
NOB. CAV. ANTONIO PADULA — PRESIDENTE

Perugia (Italie) 8. X. 74

M. J. J. Kraszewski
Dresde.

Chez mon ami M. le
Prof. Capellini à Bologne
j'ai eu l'occasion de voir
votre brochure sur le Con=
grès d'Archeologie préhi=
storique, session de Stock=
holm, à laquelle vous
avez donné le titre =
Notes de voyage =

Je me prend la li-
berté de vous en demander
un exemplaire, et je
vous promet de vous en-
voyer une copie de ma
relation sur le même
Congrès, dès qu'elle sera
publiée.

Agreez Monsieur l'
assurance de ma con-
sideration très distin-

yuei

Dr. Joseph Bellucci

Perugia (Italie)



